

JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA

Kwartalnie 12 zł. 50 gr.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26

Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



WJAZD POSŁA RZECZYPOSPOLITEJ WAWRZYŃCA FREDRY DO STAMBUŁU.
(Obraz Juliusza Kossaka).

Stada Dzieduszyckich w XIX-tym stuleciu.

(Szkic Retrospektywny).

Stado hr. Kajetana Dzieduszyckiego w Jarczowcach.

Rodzina Dzieduszyckich od dawien dawna miała zamiłowanie do koni i do ich hodowli. Z końcem XVII stulecia Jerzy Dzieduszycki, Koniuszy Wielki Koronny, posiadał cenną stadninę i w wolnych od polityki chwilach zajmował się literaturą hipologiczną. Świadczy o tem rękopis p. t. „Obserwacje Należące do Koni i Stad Polskich” w księgozbiorze Biblioteki Załuskich, który przepisał ks. Henryk Lubomirski w Petersburgu w 1845 r.. Uwagi swoje opiera Jerzy Dzieduszycki na wiadomościach, zebranych w czasie licznych podróży zagranicą, dokąd udawał się za młodu dla ukończenia studjów, w późniejszym zaś wieku, jako „Poseł Nadzwyczajny Króla i Rzeczypospolitej”. W tym charakterze przebywał dłuższy czas przy dworze papieskim w Rzymie i przy dworach książąt włoskich, gdzie chów koni stał wówczas na wysokim poziomie, jak nam wiadomo z Hipiki Krzysztofa Dorohostajskiego, Marszałka Wielkiego Litewskiego, który już z końcem XVI wieku w sztuce hodowlanej tam się kształcił. Najcenniejsze wiadomości w tej dziedzinie zdobył Jerzy Dzieduszycki niewątpliwie na Wschodzie, przebywając w 1700 roku jako poseł w Konstantynopolu.

Jak wyglądał w owych czasach wjazd Posłów Polskich do Konstantynopola i na jakich oni jeździli rumakach, najlepiej nam uprzytomnia słynny obraz Juliusza Kossaka p. t. „Wjazd Wawrzyńca Fredry do Stambułu”^{*)}.

Intensywny rozwój stada Dzieduszyckich przypada na pierwszą połowę XIX wieku, kiedy właścicielem Jarczowiec był p. Kajetan. Stadnina jego zawierała cenny materiał hodowlany krwi orientalnej ze stad Dzieduszyckich, Daniłowiczów, Morskich i Kickich. Podczas rozbiorów Polski, gdy stadniny królewskie zostały rozprzedane, część koni, zapewne nie najgorszych, nabył ostatni Koniuszy Wielki Koronny, Onufry Kicki, część zaś tych klaczy dostała się później do Jarczowiec.

Ogierzy arabskie miał p. Kajetan ze stajen Sanguszków i Branickich, a przedewszystkiem od Emira Rzewuskiego. Pozatem znajdował się w Jarczowcach, równo sto lat temu oryginalny arab *M u s t a f a*, pochodzący ze stada cesarskiego w Koptschan (w domenie Holics na Węgrzech), który poprzednio spędził kilka lat jako czołowy ogier w Radowcach. Córką Mustafy była m. i. „Czarnołatka”, której córka Izetka (po Azet or. ar.) w późniejszych latach, u p. Władysława Dzieduszyckiego w Jezupolu stworzyła (po importowanych ogierach Canaletti i The Reiver) słynny ród anglo-arabów, odznaczający się do końca stulecia na torach wyścigowych.

W cennym dziele Stefana Bojanowskiego „Sylwetki Koni Orientalnych i Ich Hodowców”, znajdujemy następu-

jącą wzmiankę o p. Kajetanie: „Za życia hr. Kajetana Dzieduszyckiego w jarczowieckim dworze prawdziwie patryarchalne panowały stosunki. Właściciel wielkiej fortuny i pięknego stada gościnny, serdeczny i hojny, na punkcie swych koni, często wielkopańską rządził się fantazją. Niezależnie, ale wytrwałemu i pilnemu hodowcy dawał p. Kajetan ogiera często w podarunku; cena reproduktora dla współzawodnika-magnata była zawsze znacznie wyższą, niż dla szlachcica sąsiada, — a najwięcej musiał płacić za klacz, a jeszcze więcej za ogiera zagraniczny kupiec, zwłaszcza gdy był innej narodowości i nie tego samego co my wyznania”.

„Złoty wiek” jarczowieckiego stada rozpoczyna się z chwilą szczęśliwego nabycia siwego „B a g d a d a” od greka Glioccha.

Glioccho przyprowadził Bagdada ze Wschodu w roku 1840 do Lwowa. Dowiedziawszy się o nim p. Kajetan kilka razy do Lwowa przyjeżdżał, ażeby go kupić, ale grek za konia żądał 2500 dukatów, — co jak na owe czasy stanowiło niesłychanie wysoką cenę. Nie mogąc sam targu dobić, posłał syna, z sumą 2000 dukatów. Młody Juliusz, zobaczywszy Bagdada tak się do niego zapalił, że dał grekowi otrzymane od ojca pieniądze, dodając do tego bryczkę najtyczanek, czwórkę koni, którą do Lwowa przyjechał, dery i bat bogato srebrem okuty, sam zaś siadł na Bagdada i na nim wrócił do domu. Bagdad przyszedł do Jarczowiec z oryginalnym medalem arabskim, stwierdzającym jego pochodzenie; w Arabji nazywano go „Perłą Dhagistanu”!

„Nabycie i olbrzymia wartość hodowlana Bagdada, — pisze p. Kajetan Abgar Sołtan, — sprawiły, że stado Jarczowieckie od razu zajęło naczelne stanowisko w kraju. Dzieci i wnuki Bagdada wszystkie miały jednolity typ i świadczyły o niebywalej sile reprodukcyjnej tego sławnego i nieocenionego ogiera: niezmiernie dużo typu, suche stalowe nogi, krzemienne kopyta, dobry krzyż, suche wyraziste głowy, przytwierdzone swobodnie do wyniosłych, łabędzich prawie szyi. Potomstwo jego żyło nadzwyczaj długo i było poprostu niezmordowane w użyciu”.

Z licznych potomków Bagdada odznaczyły się w hodowli Jarczowieckiej przedewszystkiem Beni-Bagdad, zwany także Pielgrzymem, Mołodec-Bagdad, Prymas i Proć.

Beni-Bagdad (od Gazelli or. ar.) ur. 1851 r., sprzedany został 1864 r. do węgierskiego stada rządowego w Babolnie. Ród Pielgrzymów nabrał sławy największej w stadzie Aleksandra Dzieduszyckiego w Izydorówce oraz w stadzie Marszałka Aleksandra Sadowskiego w Krasnostawcach na Podolu. W „Słowie” z dnia 5-go listopada 1901 r., pisze p. Jan Jodko o Pielgrzymach: „Czem jest owa wysoka krew, jakie zalety w potomków swoich przelewa, przekonałem się niejednokrotnie, gdy polując po ciężkiej roli, po dziesięć godzin z rzędu, na koniach hodowanych u p. Stanisława Krajewskiego na Wołyniu, a pochodzących z rodu sławnego „Pielgrzyma”, nigdy ich nie widziałem zmęczonych, pomimo ciężkiej wagi i częstych za zającem pościgów”.

*) Patrz rycina na str. 1.

Mołodec-Bagdad (od Sahary or. ar.) jego wnuki i prawnuki odznaczyły się w stadzie Stanisława Dzieduszyckiego. Doskonały ten ogier zabił się, niestety, w młodym wieku.

Prymas stworzył stado u Podhorszkich; *Proć* posiadał sławę hodowlaną i znany był zamlodu, jako wybitnie zręczny koń myśliwski.

Łokietek, syn Beni-Bagdada od Sahary Ślepki (or. ar.), ur. 1859 r. był reproduktorem w Jarczowcach i w Szelwowie, a w roku 1866 przeszedł do Chrestowieckiego stada ks. Romana Sanguski, gdzie figuruje pod nazwą *Bagdadi*.

Kajetan Dzieduszycki zmarł w 1843 r. Przed śmiercią podzielił swoje stado między troje dzieci w ten sposób, że Władysław dostał do Jezupola 24 klacze, które później łączone z angielskimi folblutami, stworzyły ród tamtejszych anglo-orientalnych koni; Tytusowa Dzieduszycka w Jabłonowie otrzymała 12 klaczy, które stały się podwaliną kwitnącego do wojny światowej jabłonowskiego stada, a Juliusz stał się właścicielem Jarczowiec, starego oryginalnego Bagdada i 24 najcenniejszych klaczy.

jące rezultaty, p. Władysław jeździł sam niejednokrotnie do Anglii, skąd przywoził wyborowy materiał hodowlany. Pierwszą taką podróż odbył w r. 1858; przywiózł wówczas przede wszystkim sławnego ogiera *The Reiver* pochodzącego ze stajni Lorda John Scott'a. *The Reiver* (ur. 1850 r. po Pantaleon od Phryne) okazał się doskonałym nabytkiem, a krew jego można było odnaleźć w rodowodach prawie wszystkich stad krwi angielskiej w Małopolsce. Potomstwo jego odznaczyło się wielokrotnie na torze wyścigowym m. i. *Meteor* w kolorach hr. Stefana Zamoyskiego zdobył kilkanaście znaczących nagród.

Krzyżowanie Reivera z klaczami czystej krwi orientальной dawało niezrównane rezultaty. Dwa takie anglo-araby poszły jako czołowe ogiery do Radowic, mianowicie: w 1863 r. *Perkun* po Reiverze od Bagdadówny, a w 1870 r. *Mazepa* po Reiverze od Perkula (po Koheilan or. ar. od Gazelli or. ar.). Znany był nadto we Lwowie szpakowaty ogier po Reiverze od Sahara Ślepki, którego nabył w 1864 r. węgierski generał baron Josika.



WYŚCIGI WE LWOWIE W 1847 R. Wygrywa 3-letni ogier Elbenar hr. Władysława Dzieduszyckiego (obraz Juliusza Kossaka).

Stado hr. Władysława Dzieduszyckiego w Jezupolu.

Hr. Władysław Dzieduszycki odegrał w historii hodowli koni angielskich tę samą rolę, co brat jego Juliusz w historii hodowli koni arabskich. Odziedziczywszy po ojcu 24 klacze wysokiej krwi orientальной p. Władysław już 1845 r. sprowadził z Anglii ogiera *Canaletti* i na tej podstawie stworzył wkrótce w Jezupolu stado anglo-arabów. Ogier *Canaletti*, ur. 1843 r. po Muley Moloch od Camel pochodził ze stajni Mr. Theobald'a. Dzieci tego pierwszorzędnego ogiera były wszystkie na niskich nogach, szerokie w piersi i bardzo kościste. Liczne jego córki rozeszły się po kraju i wydały doskonałe potomstwo. *Canaletti* został odstąpiony w 1863 r. hr. Siemieńskiemu do Pawłosiwa, gdzie zginął w trzy lata później.

Obok stada anglo-arabów powstała jednak niezapowiedziana stajnia pełnej krwi anglików. W przekonaniu, że jedynie przez import ogierów i klaczy można uzyskać zadawalnia-

Jednocześnie z *The Reiver* przybyły do Jezupola 4 klacze, oraz ogier *Jezupol* (ur. 1857 r. po Andover od Comus-mare). Nazwa Jezupol dana została temu ogierowi przez hodowcę angielskiego Sir Tatton Sykes, na intencję stada, dla którego był przeznaczony. Klacze tworzące pierwszy transport hr. Władysława są następujące:

Baronness, ur. 1847 r. po Don John od Florencia (hod. Mr. Merry). *Baronness* przyszła z Anglii żrebna i urodziła w 1859 r. po Lord of the Isles ogiera *Verbum Nobile*, który od 1868 r. był reproduktorem w Lipnikach u p. Stanisława Bielskiego, gdzie pozostawił pierwszorządne potomstwo.

Nann Pedlar, ur. 1844 r. po Voltaire od Columbia (hod. Mr. Smallwood).

Cinaminta, ur. 1850 r. po Bay Middleton od The Gipsy Queen (hod. Mr. B. Way).

True Lass, ur. 1851 r. po Lannercost od Timbria.

W roku 1859 importował p. Władysław ogiera *Fadladeen* (ur. 1855 r. po Nutwith od Rose of Cashmere) z hodowli Lord Clifdena. Po kilku latach Fadladeen przeszedł do Pawłosiowa do hr. Siemieńskiego, a stamtąd w 1866 r. do p. Ludomira Cieńskiego do Okna.

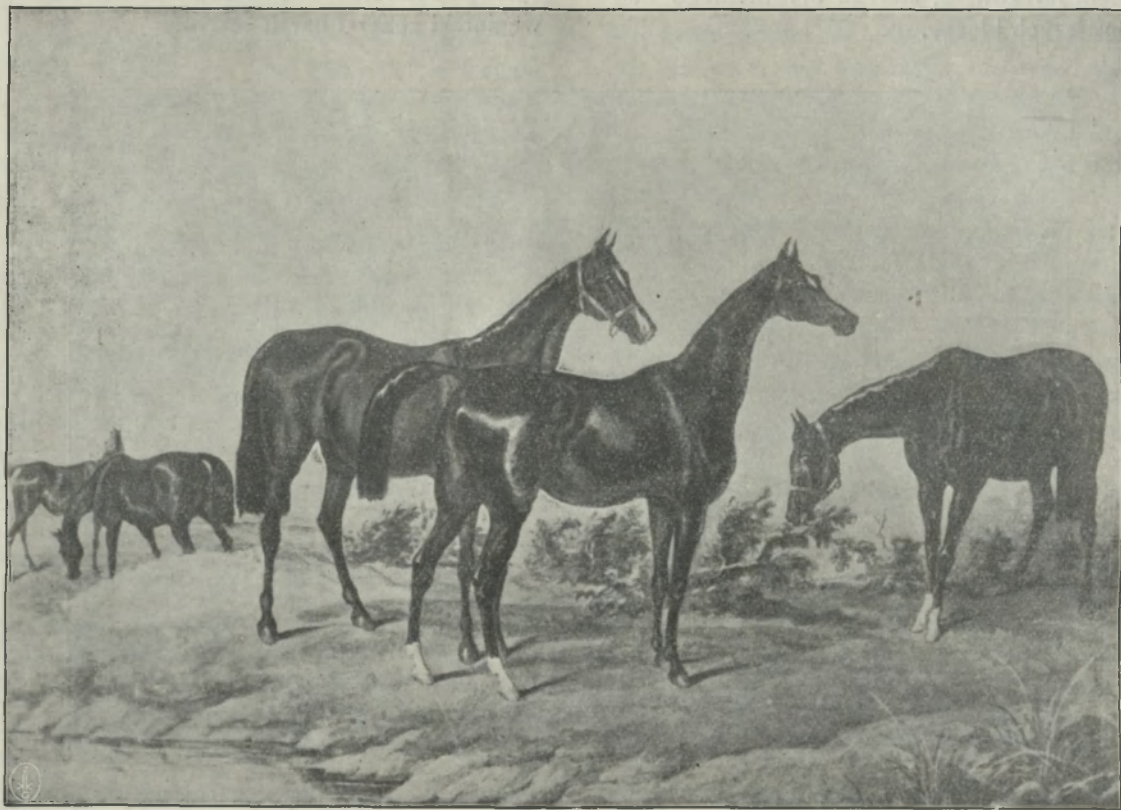
W roku 1862 wybrał się hr. Dzieduszycki ponownie do Anglii; z podróży tej przywiózł wybitną klacz *Sang-Froid*, ur. 1852 r. po Game Boy od Lilla (po Muley Moloch).

W 1864 r. importował za pośrednictwem niejakiego p. Cavalliero dalsze dwie klacze, mianowicie: *Consternation*, ur. 1853 r. po Alarm od Little Fairy (hod. Mr. Plattman), i *Gnatcatcher*, ur. 1856 r. po Birdcatcher od Barbata (hod. Mr. John Osborne).

Jako racjonalny hodowca, był p. Władysław zwolennikiem wypróbowania swoich koni, to też cała młodzież stadna, bez względu na pochodzenie, odbywała odpowiedni training na torze w Jezupolu. Nic więc dziwnego, że akcja,

na najwyższym poziomie i prowadzona była wzorowo. Większość koni pełnej krwi, t. j. stajnię wyścigową, zakupił hr. Stefan Zamoyski do Wysocka, reszta rozeszła się po kraju i była m. i. podwaliną hodowli koni pełnej krwi hr. Oskara Potockiego w Buczaczu. Pozatem większość późniejszych stad angielskich i anglo-arabskich w Małopolsce posiadała w swych rodowodach licznych reprezentantów Jezupolskiej stadniny: Torskie Wł. Siemeginowskiego, założono w 1868 r. na podstawie matek ze stada Jezupolskiego; Czarnokońce — Boguckich; Rychcice — hr. Juliusza Bielskiego; Krzywe — hr. Baworowskich; Chorążanka — Hohendorffa; Okno — Cieńskich; Jurowce — Słoneckiego; Mielnica — hr. Borkowskich; Pauszówka — Wolańskich; Jasionka — Jędrzejowicza i t. p.

Stada hr. Tarnowskich w Chorzeli i Dzikowie powstały w znacznej części z materiału zakupionego w Jezupolu. Już 1851 r. poszło do Chorzeli 6 klaczy, — przeważnie



KLACZE IMPORTOWANE Z ANGLJI W 1858 R. PRZEZ Hr. WŁADYSŁAWA DZIEDUSZYCKIEGO
(obraz Juliusza Kossaka).

dążąca do zorganizowania wyścigów konnych we Lwowie, znalazła w nim gorącego poplecznika. W chwili bowiem tworzenia się „Towarzystwa Wyścigów Konnych“ w Królestwie, zawiązało się w Małopolsce „Towarzystwo Chowu Koni i Wyścigów“ z siedzibą we Lwowie. Pierwsze wyścigi odbyły się w 1845 r. przy nadzwyczajnie licznych udziale sportsmenów i amatorów koni z całej Polski. Wypadki 48-go roku przerwały jednak na czas dłuższy tę pożyteczną działalność i dopiero w 1857 r. udało się zorganizować systematycznie sprawy wyścigowe. W sprawozdaniach z wyścigów Lwowskich w latach między 1857 a 1868 znajdujemy dowody doskonałych wyników, osiągniętych przez jezupolskie konie w próbach publicznych.

Hr. Władysław Dzieduszycki zmarł w październiku 1868 roku. Część stada wraz z ogierem *Verbum Nobile* przejęła córka zmarłego, Stanisławowa Bielska w Lipnikach, gdzie do wybuchu wojny światowej, hodowała stała

anglo-arabek, po Canalettim, których potomstwo niejednokrotnie zwyciężało na torach wyścigowych folbluty; — nieco później nabyte zostały klacze pełnej krwi: *Kociuba*, ur. 1860 r. (The Reiver — Baronness), *Jessy*, ur. 1863 r. (The Reiver — Cinaminta), ogier *Julius Caesar*, (Trumpeter — Consternation) ur. 1865 r. Pozatem anglo-arabki: *Łyska* (Canaletti — Izetka) ur. 1852 r. *Pani Piperkowska* (The Reiver — Łyska) ur. 1862 r. (A. Oe. U. G. B. I. Pag. 293). Sławnym stał się ród Piperkowskich. Wydał on w trzech generacjach ośmiu zwycięzców, a bił nieraz i zagraniczne konie pełnej krwi.

Hr. Jan Tarnowski zakupił około roku 1865 do Dzikowa 5 klaczy, które również figurują jako anglo-arabki w księdze stadnej, wydanej w Wiedniu 1867 r. (A. Oe. U. G. B. I. Pag. 227, 228, 230, 231), a później nabył Haliczanek ur. 1861 r. (The Reiver — Baronness).

Stada Tarnowskich nie tylko się odznaczały na torze,

ale dawały nadto pierwszorządne konie wierzchowe, zdatne do każdego użytku.

Godnem uwagi jest, że na Międzynarodowym Konkursie Hippicznym w Turynie w 1902 r. cztery pierwsze nagrody w dziale pierwszym otrzymały konie ze stad, powstałych z Jezupolskiego materiału; i tak 1-szą nagrodę zdobył *Stefanek*, wychowaniec Dzikowa, 2-gą *Ortolan* z Chorzelowa,

42 min.) — zdobyła 3-cią nagrodę. 4-tą nagrodę w Turynie otrzymał *Christopher*, (urodzony w stadzie Jana Słoneckiego w Jurowcach), w którego żyłach płynęła krew dwóch Jezupolskich ogierów Canaletti i The Reiver.

Po śmierci p. Władysława nastąpiła dłuższa przerwa w hodowli szlachetnych koni w Jezupolu. Syn jego, Wojciech kończył studia, a następnie poświęcił się wyłącznie



OSMANKA, wnuczka ogiera The Reiver, ur. w 1855 r. w Krzywem w stadzie hr. Wacława Baworowskiego.



LEDA II, prawnuczka ogiera The Reiver, ur. 1884 r. w Mycowie w stadzie p. Aleksandra Hulimki.

3-cią uzyskała *Władzineczka* ze stada Aleksandra Hulimki z Mycowa, gdzie przez 6 lat czołowym ogierem był *Giles the Third*, ur. 1877 r., wnuk The Reiver'a. Wszystkie najlepsze klacze Mycowskie posiadały jego krew, a m. i. i *Leda II*, matka *Władzineczki*. Z Mycowa również pochodziła *Minerva*, która w 1892 r., w wyścigu dystansowym między Wiedniem a Berlinem — (580 klm. odbyła w 74 godzin

literaturze i polityce. Dopiero po śmierci p. Juliusza, stado czystej krwi orientalnej przeszło w 1885 r. z Jarcowiec do Jezupola, gdzie pozostawało do 1914 r. Wojna światowa zniszczyła doszczętnie tę kwitnącą hodowlę, z której zaledwie kilka, cudem uratowanych niedobitków, znajduje się obecnie w Państwowej Stadninie w Janowie.

(Dok. nast.).

Sas.



ALBERT HR. WIELOPOLSKI, PREZES TOW. ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, (od 1923 r.) w roku bieżącym obrany powtórnie; przedtem długoletni prezes Towarzystwa Wyścigów Konnych w Łodzi, gdzie postawił wyścigi doskonale i zasobnie, a obecnie dokłada wszelkich starań, żeby tor łódzki stanął na poziomie stołecznym.

Z ubiegłych lat.

Przez długi okres czasu ministerjum wojny rosyjskie jakby dla ukarania polskich hodowców za rok 1863 i ich uczucia patriotyczne, nie kupowało w Królestwie Polskim koni do remontu. Dopiero około 1900 r. — przy stałym rozwoju w Polsce hodowli rasowych koni, oraz nabytego rozgłosu stada Janowskiego — które było zwiędzane częstokroć przez generałów i osoby wysoko postawione, — po stałych zwycięstwach polskich koni na torach: Chodyńskim, Carskosielskim i Kołomiagskim no-

lens volens zwrócona została uwaga na naszą hodowlę. W zasadzie zatem, postanowiono kupować pewną liczbę koni w Królestwie Polskim, ale co do liczby i cen ustanawiając bardzo ciasne przepisy. W tej mierze przytaczam głos, niestety nieżyjącego już obywatela i hodowcy ś. p. Antoniego Ślubowskiego, którego oburzało ekonomiczne postępowanie rosyjskiego rządu w kwestji remontowej.

Było to po wystawie Lubelskiej 1901 r., — która zawiodła — podług słów p. Ślubowskiego, pokładane

na niej nadzieje w stosunku do remontu, p. Ślubowski w dłuższym artykule, widocznie przeznaczonym do druku i odnalezionym po jego śmierci w papierach rodzinnych pisał: „To też wielka otucha weszła w serca wszystkich naszych hodowców, skoro na wiosnę r. b. rozeszła się wieść, że Komisje remontowe zakupy swe będą u nas dokonywać, i że ceny podwyższono. Obietnice te były powtarzane z roku na rok, i myśmy z roku na rok niskie ceny brali. Tem większa była nadzieja, skoro nietylko urządzenie nam ogłoszono, że Komisje od nas konie kupować będą, ale równocześnie oznaczono ceny, podług których remonty mają być płacone. Ceny te w zasadzie nie będąc wysokie, pokrywały jednak do pewnego stopnia koszt wyprodukowania konia, a nadzieja w nas bardziej rosła, że na wystawach krajowych,

Nadzieje te jednak nie trwały długo. Dowiedzieliśmy się niebawem, że Komisje te w całym kraju mają kupić za ledwie 400 koni, to jest mniej, niż wystawiona liczba na jednej tylko wystawie lubelskiej okazów. Od dnia 10 sierpnia rozpoczął się objazd Komisji po kraju, która na każdym punkcie mniej niż czwartą część, przyprowadzonych koni kupowała. Jakoż do 16 punktów doprowadzono 1744 konie, z których 402 zakupiono, za 105.080 rubli, co wypadło 261 rubli 39 kop. za konia“. Takie było pierwsze przykre wrażenie, które notuje ś. p. A. Ślubowski. Z czasem ceny podniosły się i doszły do 500 rb. (przeciętnej) za konia, a liczba nabywanych koni przewyższyła siedemset — dołączając do Królestwa, ówczesny wileński wojenny okrąg. Pan Ślubowski stawia jednak pytanie, co było robić z nie-



FOXLAU: 5 l. og. gn. (Son in Law i Alope) sir A. Bailey, zwycięzca tegoroczny Ascot Gold Cup.

a głównie lubelskiej, słyszeliśmy z ust kompetentnych wielkie o naszych koniach pochwały, mówiono nam, że hodowla nasza wysoko stoi, że konie nasze stanowią typ koni kawalerskich, nietylko już żołnierskich ale i oficerskich. Do dalszego rozwoju tej hodowli nas zachęcano, wskazując jako przewodnią drogę, zbliżanie się ciągle do ideału, to jest, do czystej krwi *).

*) W tych słowach przebiega się refleks wpływu jaki wywierał A. hr. Nieroth na wyższe koła wojskowe. Zaś hrabia Nieroth, zarządzający Janowskim stadem, był absolutnym zwolennikiem koni pełnej krwi.

sprzedanymi końmi? Oddać do fornalki? „to najpierw będziemy mieli fornalkę zbyt kosztowną, a więc nieekonomiczną, gdyż każdy koń wyniesie 250 rb. — a powtóre, konie te remontowe wielkiej oględności w użyciu wymagają“. Tak się działo w Królestwie na 23 lat przed wojną. Jednak z biegiem lat hodowcy nabrali większego wyspecjalizowania, już zrozumieli niezbędne wymagania od konia remontowego, i że nie każdy podrasowany „konik“ może być koniem żołnierskim, wojskowym — pod wagę dorosłego jeźdźcy i ciężkiego rynsztunku. Ale jeżeli zakupy do remontu ograniczonego z góry co do liczby, wymagały czasu do



DEFILADA PRZED GRAND PRIX DE PARIS.

unormowania się, ułożenia, to o ileż stają się trudniejsze, gdy od setek przechodzimy do 1000 i te tysiące nawet mnożą się.

„Sekcja Końska“, istniejąca podówczas przy Towarzystwie Wyścigów Konnych, położyła niemałe zasługi w unormowaniu stosunków między hodowcami a remontem.

Stosunki, wymagające dużo taktu, aby, wyrażając się „dyplomatycznie“, bez starć mogły być unormowane. Wskutek starań sekcji i poparcia przez Towarzystwo Wyścigów Konnych zostało wyjednanie, że na każdy punkt remontowy w czasie zakupów przyjeżdżał jednocześnie z przybyciem Komisji „delegat sekcji“. Był on obecny przy zakupach i w razie sporów, zdraśnięć stawał się pośrednikiem.

Rola ta trudna, była w skutkach bardzo pożyteczna. Trzeba przyznać — aby być bezstronnym — że naczelnicy remontu na Królestwo Polskie stanęli na właściwym gruncie, nie mieszały do swych zadań polityki lub narodowości. A byli niemi kolejno: generał baron Oskar Stempel, długoletni dowódca narwskiego pułku dragonów stojącego w Siedlcach. Generał bardzo chętnie przyjmował polaków dla odbicia jako ochotnicy powinności wojskowej, (między innymi służył w tym pułku Adam hr. Zamoyski). Baron Stempel *) był twardym dla siebie i swych podwładnych, ale starał się być obiektywny i zawsze przedewszystkiem bardzo wysoko stawiał poczucie wojskowego honoru. Nawet w podeszłych latach nie cofał się przed pojedynkiem. Był mianowany naczelnikiem remontu w Królestwie Polskim już po opuszczeniu Narwskiego pułku wskutek wysługi lat — poczem przeniesiony do Petersburga był niezadługo mianowany głównym naczelnikiem remontu w całym państwie **). W Królestwie zastąpił go jego pomocnik, były rotmistrz Włodzimierskiego pułku dragonów, pułk. Trankwilewski, człowiek ambitny, pragnący iść naprzód, ale zarazem pragnący utrzymać dobre stosunki z obywatelami i hodowcami polskimi.

Umiał dobrze ocenić konia podług jego exterie'u, chodów, a stopniowo zwracał coraz więcej uwagę i na rasowość. W pracy był pedantem i sumiennym. Do r. 1915 pozostał w Królestwie na stanowisku naczelnika remontu ***).

*) Bar. Stempel pochodził z kurlandzkiej szlachty.

**) Zmarł w Petersburgu przed wojną

***) Odcięty 1915 r. nie wrócił z bolszewji.

Wymienieni naczelnicy uważali za niezbędne: 1) wcześnie, po Nowym Roku, ogłaszanie o zakupach koni w Królestwie Polskiem do remontu; 2) wymienienie w różnych guberniach i powiatach miesięcy i dni zakupów na punktach remontowych, z dokładnem wyszczególnieniem wieku, wzrostu konia oraz rasowości — wzrost konia stanowił gradację. W ciągu zimy pułk. Trankwilewski objeżdżał znane stadniny i po ich obejrzeniu dawał odpowiednie zadatki — co nieraz na przednówku szczególnie miało poważne znaczenie.

Od Komisji remontowych nie można wymagać niemożliwego pobłażania przy zakupach koni, ani niedopatrzności wad. Ale każdy hodowca, przedstawiający konia ma prawo wymagać bezwzględnej obiektywności i fachowości. Dokładne ocenianie konia nie jest rzeczą łatwą, a przeciwnie bardzo trudną. Pan Ślubowski wspomina, iż 1841 r. z pomiędzy koni było przyjętych w pierwszym roku działania Komisji remontowych tylko 402, bezwątpienia był to zawód dla hodowców — zawód pochodzący ztąd, iż mniejsza liczba była oznaczona de facto do nabycia, aniżeli spodziewano się, ale i nadmierna liczba koni, bez dostatecznego wyboru, była na punkty doprowadzona.

Trzeba zrozumieć różnicę między koniem, przygotowanym na jarmark, a do remontu. Koń remontowy powinien być przedewszystkiem koniem zdrowym, siłnym i z dobrymi chodami. Rasowość, bezwątpienia ma swoje znaczenie, może wpływać na podniesienie ceny, ale nie może pokryć wad i niedostatków. Przy zrozumieniu wymagań od koni remontowych spędy nie mogą być nadmierne, gdy się z zasadniczymi wymaganiami już hodowcy dokładnie obeznają.

Tragedją dla hodowców jest nietylko selekcja koni, ale nieuregulowanie i ustalenie punktów zakupów koni do remontu, niepewność, odwłoki w działaniu Komisji, i gdy pozostaje się z młodemi trzyletnimi końmi — wówczas rzeczywiście można sobie powiedzieć, co dalej z niemi robić. Stałe unormowanie zakupów i wcześnie ich ogłaszanie jest jednym z najpoważniejszych warunków podtrzymania produkcji i wychowu remontowych koni w każdym państwie.

S. Wotowski.

Wyścigi w Łodzi odbędą się: 17, 20, 23, 24, 27, 30 i 31-go lipca.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Główne nagrody sezonu wyścigów konnych w Łodzi** rezebrane zostaną w niedzielę, 24-go lipca. Zarówno na dzień jutrzejszy (17-go lipca) otwarcia, jak i na cały sezon spodziewany jest liczny zjazd.

— **Wiadomości Wyścigowych** wyszedł Nr. 26.

— Z toru mokotowskiego.

Cały tor wyścigowy został okolony nowym parkanem. W trybunie członkowskiej prowadzone są roboty w celu znacznych udogodnień dla osób uczęszczających na nią. Rozszerzona zostanie znacznie ubieralnia żokierska i między innymi ulepszeniami będzie urządzony prysznic.

Na torze robota odpoczynkowa. Jedynie ostro galopują dwulatki, z których dotąd najwięcej wyróżnia się między kłaczami Fabiola (Oszczep i Rózga) H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, a między ogierami Granit (Manton i Chorok Bridge) płk. K. Plisowskiego. Dużo dwulatków galopuje dobrze już na dystansie dłuższym niż 800 mtr.

— **Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce** zostało uformowane dnia 28 czerwca r. b. na walnym zebraniu członków Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowych Konkursów Hippiicznych w Polsce. Został opracowany statut, a następnie odbyły się wybory 18-tu członków zarządu Towarzystwa i 6 ciu członków (w tem 3-ch zastępców) komisji rewizyjnej. Do zarządu wybrani zostali pp.: F. Jurjewicz, A. hr. Wielopolski, sen. E. Kurnatowski, A. hr. Dzeduszycki, gen. J. Römmel, gen. G. Orlicz-Dreszer, płk. S. Zahorski, ppłk. A. Korytowski, T. Dachowski, J. hr. Potocki, płk. T. Jawor, ppłk. J. Hałaciński, ppułk. R. Bogusz, H. Zandbang, płk. S. Strzemiński, mjr. K. Dworak, rtm. T. Halik i rtm. W. Piotrowski.

Dnia 14-go lipca na posiedzeniu zarządu prezesem Towarzystwa został obrany Janusz ks. Radziwiłł. Dokonano również wyborów do komisji technicznej.

— **Roksana** kl. kaszt. p. Z. Dobieckiego odesłana została do stada.

— Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. KOMUNIKAT.

W połowie czerwca odbył się II Zjazd uczestników Kursów Rolniczych im. St. Staszica. Część uczestników tych Kursów, pobierających w ciągu 2 semestrów naukę drogą korespondencji, zjeżdża się corocznie w powyższym terminie w Warszawie, by nawiązać osobisty kontakt z kierownictwem i wykładowcami, by uzupełnić studia teoretyczne przez pokazy i zwiedzania, by wreszcie przystąpić do (nieobowiązkowych) ustnych egzaminów. Tym razem Zjazd był liczniejszy — wzięło w nim udział 45 uczniów, a do egzaminu przystąpiło 20-tu. W ciągu 5 dni uczestnicy

Zjazdu zwiedzili Warszawę ze szczególnem uwzględnieniem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i pracowni maszynoznawczej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego; wzięli udział w 3 pokazach chemicznych, urządzonych specjalnie przez prof. Wł. Michalskiego w Seminarjum nauczycielskiem im. E. Orzeszkowej i obejrzeli położone w obrębie miasta ciekawe gospodarstwa w Rakowcu oraz w Bródnie, oprowadzani przez dyrektora „Agrilu“ dr. Jerzego Kleina. Dwie wycieczki zamiejskie objęły Wilanów (park, pałac, gospodarstwo rolne i hodowla nasion firmy „Granum“) oraz wzorowe gospodarstwo małorolne pp. Karczewskich w Borowinie pod Brwinowem i zakłady naukowe w Skierniewicach (Szkoły Gł. Gosp. W.). Jeden z wieczorów uczestnicy Zjazdu spędzili w teatrze Narodowym, a ostatni — w Dolinie Szwajcarskiej na wieczornicy, gdzie skromną biesiadę pożegnalną poprzedził odczyt o Słowackim, wygłoszony przez p. Zdzisława Rojkiewicza. Zjazdy podobne, poza ważnem ułatwieniem pracy na Kursach, poza korzyścią dla uczestników — na polu czysto zawodowem, mają zatem znaczenie ogólnokulturalne, zwłaszcza jeżeli się zważy, że większość uczniów, pochodząca z odleglejszych zakątków niedawno zjednoczonej Rzeczypospolitej nie znała dotąd stolicy.

— Wiadomości ze stada Łopuszno p. Z. Dobieckiego.

W minionym sezonie kopulacyjnym ogier Wily Attorney (Tredeniss i Bachelors Berill) pokrył następujące kłaczki:

a) pełnej krwi.	c) 1/2 krwi.
Z Dobieckiego:	Z. Dobieckiego:
Telluria	Melodja.
Jersey Lilly	I. Laskowskiego
Polette	ze Stanowisk:
Danae	_____ 3
La Renteria	M. Olszewskiej
Roksana.	z Mieronic:
Ciocia Basia	_____ 4
K. Niemojewskiego	razem 8
z Oleszna:	
Góra Paskarze	
Vive la Pologne	
Princesse Nituperus	d) kłaczy roboczych
razem 10	i okolicznych właścicieli:
b) wysokiej pół krwi.	_____ 13
K. Niemojewskiego:	
Cambusse III	Razem Wily Attorney
Jedyna	pokrył:
Wojna.	kłaczy pełnej krwi 10
W. hr. Zamoyskiego	wysokiej 1/2 krwi 4
z Pilczycy:	1/2 krwi 8
Gipsy II	innych 13
razem 4	razem 35

— Statystyka jazd w sezonie wiosennym
1927 r. w Warszawie.

Panowie.						
	Suma wygr.	I	II	III	0	jazd
	zł.					
1. ppłk. Römmel	280	—	1	1	—	2
2. por. Błaszczuk	280	—	1	1	2	4
3. ppor. Bohdanowicz	240	—	1	—	2	3
4. mjr. Toczek	—	—	—	—	1	1

Żokije.						
	Suma wygr.	I	II	III	0	jazd
	zł.					
1. Magdaliński	127.550	45	40	23	43	151
2. Pasternak	76.974	36	22	16	17	91
3. Dugan	38.780	23	16	18	36	93
4. Fomienko	38.800	18	22	20	36	96
5. Chatisow	33.350	17	18	21	24	80
6. Górecki J.	26.170	10	15	13	38	76
7. Kucharski	15.240	9	7	16	14	46
8. Sakowicz	13.360	8	11	6	33	58
9. Czernuszenko	33.350	7	10	8	28	53
10. Dorosz	23.280	6	9	9	30	54
11. Sulekow	11.598	3	4	5	6	18
12. Bryk	1.210	1	1	3	13	18
13. Krysko	420	—	2	—	2	4
14. Kłodziak	290	—	1	1	7	9
15. Wyżgalski I	190	—	—	2	3	5
16. Kokoszko	—	—	—	—	1	1
17. Ziemiański	—	—	—	—	1	1

Jeźdźcy krajowi.						
	Suma wygr.	I	II	III	0	jazd
	zł.					
1. Nowicki	23.570	13	8	8	15	44
2. Jednaszewski	14.640	11	6	3	12	32
3. Jagodziński K. II	14.640	11	6	3	12	32
4. Kordacz	11.600	9	11	5	16	41
5. Nowak	5.200	4	3	3	18	28
6. Raniewicz W. I	1.650	2	—	2	7	11
7. Gruda	1.700	2	—	1	1	4
8. Mugaj	1.780	1	4	1	3	9
9. Wyżgalski II	3.020	1	2	4	1	8
10. Reiff	1.560	1	2	1	2	6
11. Matosek	940	1	—	2	19	22
12. Ustinow	1.020	—	4	2	2	8
13. Kempa	1.180	—	3	4	8	15
14. Raniewicz M. II	150	—	—	2	11	13
15. Stefańczyk	70	—	—	1	1	2

Chłopcy stajenni.						
	Suma wygr.	I	II	III	0	jazd
	zł.					
1. Jednaszewski *)	20.000	14	9	11	14	48
2. Gajewski	7.640	5	5	—	2	12
3. Stasiak	4.890	5	3	2	14	24
4. Matuszewski	3.390	3	6	5	10	19
5. Lipiński	5.640	3	2	4	3	12
6. Twardzisz	3.710	3	2	3	8	16
7. Bildziuk	2.600	3	—	1	4	8

	Suma wygr.	I	II	III	0	jazd
	zł.					
8. Kuzmieruk	2.200	2	—	4	10	16
9. Chomicz	940	1	—	1	1	3
10. Wyżgalski II *)	700	1	—	—	—	1
11. Olejnik	760	—	3	1	13	17
12. Polesiak	700	—	1	1	15	17
13. Pielak	310	—	1	1	3	5
14. Bews	280	—	1	1	3	5
15. Dylik	270	—	1	—	4	5
16. Balcer II	180	—	—	2	1	3
17. Zając	200	—	—	1	2	3
18. Lipowicz	70	—	—	1	1	2
19. Bury	90	—	—	1	—	1
20. Politański	80	—	—	1	—	1
21. Porada	70	—	—	1	—	1
22. Klamar III	—	—	—	—	3	3
23. Cherubin	—	—	—	—	1	1

— Wyścigi koni arabskich. (Dok.).

Dzień III, czwartek 16 czerwca.

Pogoda, tor dobry.

Nagr. 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Ukrainka 3 l. kl. gn. J. Czerkawskiego, 59 kg.,

por. Wojtowicz — 1

Sahiba — 2, Faustina — 3. Zdystansowany Fakir. Wygrane w 1 m. 58 s. b. łatwo o 10 dłużej, trzeci o 1/2 dłużej. Tot. 37, fr. 20 i 16 zł.

Nagr. 700 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Fryga 3 l. kl. gn. st. „Janów“, 53 kg.

chł. Juszczyk — 1

Tęcza — 2, Nana — 3; b. m. Gracja. Wycofane: Halim i Enver Bey. Wygrane w 1 m. 50 s. po walce o 1 dłużej, trzeci o 3 dłużej. Tot. 18, fr. 11 i 11 zł.

Dzień IV, niedziela 19 czerwca.

Pogoda, tor dobry.

Nagr. 500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Aghil 4 l. og. siwy A. Wołk-Łaniewskiego, 64 kg.,

chł. Kamiński — 1

Kikimora — 2. Upadły Halim i Głorja. Wygrane w 2 m. 5 s. po walce o 2 dłużej. Tot. 20, fr. 13 i 14 zł.

Jak widać z powyższego, startowało raz 3 konie, a w pozostałych pięciu biegach po 4 konie. Z 18 koni pięć startowało po 2 razy, a pozostałe 13 po 1 razie (w okresie tygodniowym).

W 6 gonitwach rozegrano sumę 5,951 zł., w tem 541 zł. jako premje hodowlane, które przypadły w całości właścicielom, równoczesnym hodowcom biegających koni.

Wykaz właścicieli-hodowców według sum wygranych
przez ich konie podczas sezonu wiosennego wyścigów koni arabskich
w Przemyślu.

WŁAŚCICIEL-HODOWCA	Wygrane nagr.				S u m a		Ilość biegaj. koni	Wygrana na konia
	I	II	III	b. m.	wygr.	premij		
1. „Janów“	4	—	—	1	2400	240	5	480
2. Czerkawski Józef	1	1	—	—	1210	121	2	605
3. Wołk-Łaniewski Antoni	1	1	1	—	760	76	2	380
4. Sanguszko ks. Roman	—	2	1	4	400	40	4	100
5. Raciborska Teresa	—	1	1	—	370	37	2	185
6. Żmigrodzki Franciszek	—	1	1	1	200	20	2	100
7. Łopuski Czesław	—	—	1	—	70	7	1	70

* Patrz: Jeźdźcy krajowi.

**Wykaz koni, które brały udział w gonitwach podczas sezonu
wiosennego wyścigów koni arabskich w Przemyślu.**

NAZWA KONIA	WŁAŚCICIEL-HODOWCA	Wygrane nagr.				Ilość startów	Suma wygrana
		I	II	III	b. m.		
1. Ukrainka	Czerkawski Józef	1	—	—	—	1	1000
2. Fryga	„Janów“	1	—	—	—	1	700
3. Fetysz	„	1	—	—	—	1	700
4. Aghil	Wolk-Łaniewski Antoni	1	—	1	—	2	550
5. Enver Bey	„Janów“	1	—	—	—	1	500
6. Floks	„	1	—	—	—	1	500
7. Sahiba	Raciborska Teresa	—	1	—	—	1	300
8. Tęcza	Czerkawski Józef	—	1	—	—	1	210
9. Aga	Wolk-Łaniewski Antoni	—	1	—	—	1	210
10. Kikimora	Żmigrodzki Franciszek	—	1	—	1	2	150
11. Halim	Sanguszko ks. Roman	—	1	—	1	2	150
12. Glorja	„	—	1	—	1	2	150
13. Faustina	„	—	—	1	1	2	100
14. Nana	Raciborska Teresa	—	—	1	—	1	70
15. Bella	Łopuski Czesław	—	—	1	—	1	70
16. Hassan II	Żmigrodzki Franciszek	—	—	1	—	1	50
17. Fakir	„Janów“	—	—	—	1	1	—
18. Gracja	Sanguszko ks. Roman	—	—	—	1	1	—

**Wykaz właścicieli-hodowców według sum wygranych przez ich konie
podczas sezonu wiosennego wyścigów koni arabskich 1927 roku
we Lwowie i Przemyślu.**

WŁAŚCICIEL-HODOWCA	Wygrane nagr.				S u m a		Ilość biegaj. koni	Wygrana na konia
	I	II	III	b. m.	wygr.	prem.		
1. „Janów“	11	4	2	4	8480	848	10	848
2. Czerkawski Józef	3	5	1	—	3440	344	2	1720
3. Raciborska Teresa	3	1	3	2	2690	269	2	1345
4. Wolk-Łaniewski Antoni	1	5	3	3	1710	171	3	570
5. Łopuski Czesław	1	1	1	1	720	72	1	720
6. Sanguszko ks. Roman	—	2	2	14	450	45	6	75
7. Żmigrodzki Franciszek	—	1	2	3	250	25	2	125

**Wykaz koni, które brały udział w gonitwach podczas sezonu wiosennego
wyścigów koni arabskich 1927 r. we Lwowie i Przemyślu.**

NAZWA KONIA	WŁAŚCICIEL-HODOWCA	Wygrane nagr.				Ilość startów	Suma wygrana
		I	II	III	b. m.		
1. Ukrainka	Czerkawski Józef	3	1	—	—	4	2410
2. Flisak	„Janów“	3	—	—	—	3	2200
3. Sahiba	Raciborska Teresa	2	1	—	1	4	1800
4. Fryga	„Janów“	2	1	1	—	4	1710
5. Fakir	„	2	—	—	1	3	1500
6. Tęcza	Czerkawski Józef	—	4	1	—	5	1030
7. Fetysz	„Janów“	1	1	—	1	3	910
8. Nana	Raciborska Teresa	1	—	3	1	5	890
9. Aghil	Wolk-Łaniewski Antoni	1	1	2	—	4	770
10. Aga	„	—	3	1	—	4	730
11. Bella	Łopuski Czesław	1	1	1	1	4	720
12. Fraszka	„Janów“	1	—	—	—	1	700
13. Floks	„	1	1	—	—	2	650
14. Enver Bey	„	1	—	—	—	1	500
15. Fertyczna	„	—	1	—	1	2	210
16. Hassan I	Wolk-Łaniewski Antoni	—	1	—	1	2	210
17. Kikimora	Żmigrodzki Franciszek	—	1	1	2	4	200
18. Halim	Sanguszko ks. Roman	—	1	—	2	3	150
19. Glorja	„	—	1	—	4	5	150
20. Faustina	„	—	—	2	4	6	150
21. Fellah	„Janów“	—	—	1	—	1	100
22. Hassan II	Żmigrodzki Franciszek	—	—	1	1	2	50
23. Ferja	„Janów“	—	—	—	1	1	—
24. Gracja	Sanguszko ks. Roman	—	—	—	2	2	—
25. Gruzinka	„	—	—	—	2	2	—

— **Sprostowanie.** Z przykrością musimy zaznaczyć, że po raz drugi w statystyce sezonu, w rubryce premii dla hodowców nazwisko p. L. Kuglera, było wydrukowane błędnie: winno być L. Kugler a nie L. Kügler.

— **Sprostowanie.** W n-rze 25 Jeźdźca i Hodowcy w „Głosy prasy angielskiej o konkursach hippicznych w Londynie” pomyłkowo podano, iż ppułk. Römmel zdobył nagrody na „Czardaszu”, gdyż takiego konia w zespole nie było. Był to znany „Fagass” — koń służbowy rtm. Kona.

Podając niniejsze sprostowanie rtm. Kona, redakcja nasza musi się zastrzedz, że wzmianki z gazet angielskich podała według ich ścisłego brzmienia, czego dowodem mogą służyć znajdujące się u nas oryginały. W niemieckich i francuskich gazetach sportowych w sprawozdaniach podane jest również nazwisko Czardasz.

ZAGRANICZNA.

— **Pan F. Curzon**, antreprenier teatralny, właściciel Call Boy'a, tegorocznego zwycięzcy Derby angielskiego, stojący pierwszy na liście stajen, które w r. b. najwięcej wygrały w Anglii, nie cieszył się długo wyjątkowym powodzeniem: umarł w miesiąc po wygraniu Derby, odwiedzwszy na parę dni przedtem swojego cracka.

— Gdańsk — Zoppoty.

Z koni znanych na torach polskich w Zoppotach w obecnym sezonie zwyciężyły: Zaporozec, Importe, Dżisna.

Biegały oprócz tych: Bojar, Mitra, Raugraf II, La Maisonette, Bay Bay, Ulmen, Gondoliere, Orkan i Signorina Romanelli. Ta ostatnia w dużym wyścigu z płotami była na ostatnim miejscu dosiadaną przez mjr. Falewicza i niosąc 74 kg., wówczas, gdy waga zwyciężczyni Pisa (pełnoletniej) wynosiła 67½ kg. Następnie Signorina Romanelli przegrała w walce o szyję, również pod mjr. Falewiczem i pod tą samą wagą (74 kg.) do Perimede (68 kg.).

— Berlin — Grunewald, 10 lipca.

Grosser Preis von Berlin, 50.000 mk., 2600 mtr.

Mah Jong 3 l. og. gn. (Prunus i Maja) p. S. A. v. Oppenheima, z. Varga — I

Lamos (4 l.) — 2, Indigo (4 l.) — 3; b. m. 4 konie w tem Ferro i ostatni Torero. Wygrane o 2½ dłg. w 2 m. 56⁹/₁₀. Totalizator 85, fr. 21, 16 i 21 za 10.

Derbista stwierdził swoją klasę, zawiódł Torero.

— **Zakład Chéri** ogłosił, że doroczna licytacja yearlingów w Deauville odbędzie się 7, 10, 14, 18, 19, 21, 23, 24 i 27-go sierpnia.

— Cheptow (Anglia), 8 lipca.

Welsh Derby, 1550 £, 2400 mtr.

Chantrey 3 l. og. (Gainsborough i Chancery) p. W. M. Singer, — I

The Brown Talisman — 2, Good St. Anthony — 3.

OGŁOSZENIA.

STADO POSADOWO (p. Lwówek, Wlkpolska).

ma na sprzedaż 3 ogiery stadne do rozrodu, ujeżdżone pod wierzch

1. „IBIS” kasztan łysina ur. 29.XII.23 p. Dissension m. p. Brackon ** wys. 150 cm., o. k. p. 184, p. k. 20.
2. „IKAR” gniady b. o. ur. 26.V.24 p. Dissension ** m. p. Rarog. 0* wys. 154 cm. o. k. p. p. k. 20.
3. „INTRUZ” kasztan łysina chrapka ur. 13.V.24 p. Sejtenspoung (Chamant ** i Friponia ** m. p. Ernestur (Duck of Winbourgh ** i Valauris **) wys. 156, o. k. p. 187, p. k. 20½.

Cena po 2000 zł.

ZARZĄD PAŃSTWOWEGO STADA OGIERÓW „ŁĄCK”

począ ŁĄCK k/GOSTYNINA pow. GOSTYŃSKIEGO, st. kol. ŁĄCK

podaje do wiadomości, iż wszyscy p. p. hodowcy (Województwa Warszawskiego) za wyjątkiem powiatu Rawskiego, pragnący otrzymać ogiery państwowe na rok 1928, winni złożyć na ręce Kierownictwa tegoż Zarządu do dnia 30/IX 1927 r. podanie (stempel 3 złote), które winno zawierać dokładny adres hodowcy, ilość klaczy do pokrycia swoich i obcych, ich charakterystykę i czy hodowca pragnie otrzymać stację (2 ogiery), czy dzierżawę (1 ogier).

Równocześnie podaje się do wiadomości, że Stado ogierów zwiedzać można między 20 sierpnia a 30 września 1927 r. jedynie we czwartki od godz. 9-tej rano.

DO SPRZEDANIA:

Klacz, l. 4, siwa, pochodzenie: BAKSZYSZ—CHARLOTKA po SHAGYA X,
CHARLOTKA zap. w dz. III Księgi stadnej koni arabskich, str. 110.

Cena 700 zł.

Oferty pod „M. K.”—P. MACIAK, Widok Nr. 2, tel. 179-77.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

JEŹDZIEC i HODOWCĄ



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA

Kwartalnie 12 zł. 50 gr.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26

Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



OBRAZ JULJUSZA KOSSAKA: Rodzina hr. Dzieduszyckich (zjazd na polowanie).
Hr. Juljusz na białym Bagdadzie; obok hr. Władysław.

Stada Dzieduszyckich w XIX-tym stuleciu.

(Szkic Retrospektywny).

(Dokończenie).

Stado hr. Juliusza Dzieduszyckiego w Jarczowcach i Szelwowie.

Postać Juliusza Dzieduszyckiego jest nierozzerwalnie związana z historią hodowli koni arabskich w Polsce. Miał on w duszy jasno zarysowany ideał konia wschodniego, zastosowanego ściśle do wymagań i potrzeb cywilizowanej Europy i nie szczędził ani kosztów, ani trudów, ażeby dojść do zamierzonego celu. To też gdy po śmierci ojca, Kajetana Dzieduszyckiego, został właścicielem 24 wyborowych klaczy, wraz z oryginalnym Bagdadem, chcąc rozwinąć tę hodowlę, wybrał się w 1843 r. do Arabji, ażeby na miejscu zakupić rozplodowy materiał tak męzki jak i żeński. Pobyt jego na Wschodzie trwał dwa lata i bogaty był w przeróżne zdarzenia i przygody, które p. Juliusz z właściwą sobie werwą i dowcipem lubił opowiadać. Podanie głosi, że wybrał się w tę podróż z kwotą 100.000 dukatów w złocie. Wysoka jak na owe czasy suma, nie wystarczyła jednak dla pokrycia kosztów dwuletniej wyprawy tak, że w powrotnej drodze musiał poszukiwać w Konstantynopolu kredytu, by doprowadzić do Jarczowca zakupione wprost od Beduinów klacze i ogiery.

Klacz: *Gazella*,
Sahara,
Mlecha.

Gazella, *Sahara* i *Mlecha* stworzyły w Jarczowcach trzy sławne rody, w których najczystsza krew arabska była utrzymywana aż do wojny światowej, a ich potomstwo znajduje się do dziś w Państwowej Stadninie w Janowie i nielicznych stadach prywatnych.

Gazella, biała hreczkowata, klacz najwyższej klasy, odznaczała się wielką szybkością i wytrzymałością; zalety te przekazywała dzieciom i wnukom, które cechowała wybitna suchość, dobre krzyże, krótkie zady przy pięknej odsadzie ogonów.

Z rodu *Gazelli* janowska gniada klacz 3-letnia „Fryga” (Bakszysz i *Gazella* II) ustanowiła na wyścigach arabskich tegoroczny rekord szybkości dla tej rasy: 1600 mtr. — jedna minuta 50 sekund.

Sahara, biała hreczkowata, była kupiona żrebna i urodziła w drodze klacz *Saharę*, nazwaną później „*Ślepka*”, ponieważ żrebięciem będąc wybiła sobie oko.

Konie z rodu *Sahary* były również bardzo suche, roślejsze od rodu *Gazelli*, czasem wysokie na nogach, szybkie w galopie i kłusie. Niektóre egzemplarze z późniejszego stada Wojciecha i syna jego Władysława Dzieduszyckich w Jezupolu, dorównywały szybkością kłusakom.

Mlecha, siwa, stworzyła rozgałęzioną rodzinę, z której, niestety, mało pozostało.

Mlechy były najpotężniejsze budową, głębokie, z wysokim kłębem i dobrymi chodami, krzyże słabsze, więcej typ zaprzęgowego konia, głowy suche, o wyrazistym oku, — bardzo płodne.

P. Antoni Wołk-Łaniewski zebrał ostatnio w swym stadzie Bronice trzy klacze z rodu *Mlechy*, które łączone z ogierem tamtejszego stada *Pielgrzym-Thuja*, także z rodu *Mlechy* (po ojcu i matce), utrwalając ten doskonały ród żeński, powinny dać wybitne potomstwo.

Ogiery: *Turchmen* szpakowaty,
Adsgar kasztan z łysiną.

Oba te ogiery odkupił od p. Juliusza w 1846 r. rząd austriacki do Radowic, gdzie *Turchmen* pozostał przez 10 lat czołowym ogierem i stworzył bardzo liczną rodzinę: w roku 1857 liczono tam 33 matki z rodu *Turchmena*. Poza-tem dał *Turchmen* nie mniej jak 6 czołowych ogierów, używanych w stadzie radowieckim. Całe jego potomstwo odznaczało się wybitnym typem i szlachetnością; konie te silne, stosunkowo duże, szyjaste, z dobrym fundamentem, miały ogólnie reputację nadwyzczaj wytrzymałych.

Potomstwo *Adsgara*, (jako reproduktor był ceniony jeszcze wyżej, rząd zapłacił za niego przeszło dwa razy tyle co za *Turchmena*) szlachetne, ale znacznie drobniejsze, zostało przedwcześnie pomieszane z innymi rodzinami koni orientalnych w Radowcach.

Abucheil, co znaczy po arabsku „ojciec koni”, był biały z czarną grzywą i czarnym ogonem, duży, silny, budową swą przypominał anglika. Przez arabów był tak ceniony, że gdy udało się hr. Juluszowi wytargować go od Sheika w pustyni, całe plemię zaprotestowało. Ażeby nie dopuścić do cofnięcia sprzedaży, p. Juliusz dosiadł *Abuchaila*, a dragoman *Gazellę*, nabytą w tym samym pokoleniu, i w ciemną noc umknęli w stronę leżącego o kilkanaście mil Damaszk. Arabowie zorganizowali pościg, ale ponieważ żaden z pozostałych koni nie mógł mierzyć się w szybkości ani z *Abuchilem*, ani z *Gazellą*, udało się p. Juluszowi ująć szczęśliwie ze swoją zdobyczą.

W roku 1854 odstąpił go p. Juliusz ks. Romanowi Sanguszcze. W rodowodach najlepszych koni Sławuckich można odnaleźć imię *Abuchaila*. Dzieci jego były niesłychanie użyteczne i twarde, odznaczały się przytem dużym wzrostem i potężną budową. Po kilkoletnim pobycie w Chrestówce poszedł *Abucheil*, jako reproduktor na Ukrainę, do stada hr. Branickich w Białe-Cerkwi. W kronice stada Chrestowieckiego pisze o nim ks. Roman Sanguszko: „Chrestówka dn. 25 listopada 1858 r. Stado otrzymało od tego bardzo ważnego ogiera, rodem i siłą, liczne pokolenie, którem, o ile Bóg mi dozwoli, prowadzić będę rasę. Sprzedałem go do stada hr. Branickich bo miałem 50 sztuk przychówku po nim”. Jednym z najlepszych synów *Abuchaila* był biały ogier *El Khar*, nabyty przez rząd rosyjski. Konie pochodzące z rodu *Abuchaila* dawały doskonałe krzyżowania z folblutami angielskimi.

W dniu 2 czerwca minęło 32 lat od czasu jak pod Warszawą odbył się stuwiorstowy raid smutnej pamięci, bo z 41 koni, biorących w nim udział, padło 28, a do Warszawy

przybyło tegoż dnia zaledwie kilka, a między nimi najstarszy z całej kompanji, liczący lat 12 „Giaur”, siwy ogier chowu sławuckiego, po kądzieli prawnuk Abucheila, w którego żyłach ze strony ojca łączyła się krew Bagdada, Gazelli i Sahary. Gdy na drugi dzień jury oglądało konie Giaur prezentował się z fantazją; przyznano mu nadprogramową nagrodę Towarzystwa za dobrą kondycję.

Merdzeńkir, biały hreczkowaty, był ulubionym wierzchowcem p. Juljusza. Nadzwyczajnie dzielny i piękny, zdradzał Merdzeńkir dziwną żylkę myśliwską i upodobanie w pościgu za uciekającym zwierzem, zwłaszcza w polowaniach z chartami na wilki. Jeden z najwybitniejszych jego synów był reproduktorem w Niesłuchowie u Kazimierza, a później w Izydorówce u Aleksandra Dzieduszyckiego. W roku 1851 sprzedał p. Juljusz Merdzeńkira do Białocerkwi.

Azet, siwy hreczkowaty z czarną głową, był zdaniem ówczesnych hodowców, wymarzoną biegunem arabskiej pustyni. Przez długie lata pozostawał czołowym ogierem w Jarczowcach, skąd w roku 1853 przeszedł do ks. Romana



SAHARA, klacz imp. przez Juljusza hr. Dzieduszyckiego w 1845 r.
(Juljusza Kossaka).

Trzeciakowi do Taurowa, skąd jako 23-letni przeszedł na Podole do stada Marszałka Aleksandra Sadowskiego w Krasnostawcach; zginął tam w wieku 26 lat, pozostawiając jeszcze 28 źrebiąt. Potomstwo *Stępa* odznaczało się rzadką wytrzymałością na dalszy dystans.

„Konie z Arabji sprowadzone”, — pisze kronikarz Jarczowieckiego stada, — „przyszły zdrowo i szczęśliwie, zaaklimatyzowały się w Jarczowcach nadzwyczajnie; wszystkie oryginalne klacze okazały się dobrymi matkami i stadnina hr. Juljusza w kilku latach rozkwitła jak cudna łąka na wiosnę pod wpływem życiodajnych promieni słonecznych. Rozgłos tego stada i gościnność młodego właściciela rosły z każdym dniem. Jarczowce stały się poprostu Mekką, rodzajem pobożnej pielgrzymki, dla wszystkich miłośników koni arabskich. Oprócz gościnności i wszelkich zalet towarzyskich posiadał p. Juljusz i inne zalety, konieczne dla wielkiego hodowcy, — miał dziwny instynkt hodowlany, intuicję, poprostu zmysł twórczy, równy wielkim hodowcom angielskim, i miał prawdziwą wiedzę fachową, która ochroniła go nieraz od błędów i omyłek tak częstych przy hodowli bardzo



GAZELLA, klacz imp. przez Juljusza hr. Dzieduszyckiego w 1845 r.
(Juljusza Kossaka).

Sanguszek do Chrestówki. Szlachetny typ *Azeta* utrzymywał się długo w jego potomstwie. Do pierwszorzędných synów tego ogiera zaliczał się *Ben-Azet* urodzony z oryginalnej *Gazelli*, nabyty w 1865 r. do stada cesarskiego w Lipizy, gdzie stworzył szereg koni o typie czysto orientalnym.

Abiat, biały bez odmian, wysokiej klasy, którego potomstwo rozeszło się szeroko po kraju. Syn *Abiata Ptak* od *Gazelli Koheilanki*, sprzedany został w 1864 r. na czołowego ogiera do węgierskiego stada rządowego w Babolnie. *Abiata* zakupił w 1859 r. Kajetan Lewicki do Chorostkowa.

Koheilan, siwy hreczkowaty, był ogierem najwyższej klasy ze wszystkich importowanych przez p. Juljusza. Posiadając nadzwyczaj dużo typu i olbrzymie hodowlane zalety, stał się *Koheilan* ojcem pierwszorzędných koni w Jarczowieckim stadzie, zwłaszcza w kombinacji z klaczami po Bagdadzie dawał potomstwo bez zarzutu pod względem budowy i szlachetności. Jego córki, szczególnie z rodu *Gazelli* i *Sahary*, odegrały wybitną rolę w dalszej hodowli.

Z pośród synów *Koheilana* jednym z najlepszych był siwy *Stęp*, po sprzedaży *Merdzeńkira* ulubiony wierzchowca p. Juljusza. W roku 1852, został sprzedany Djonizemu

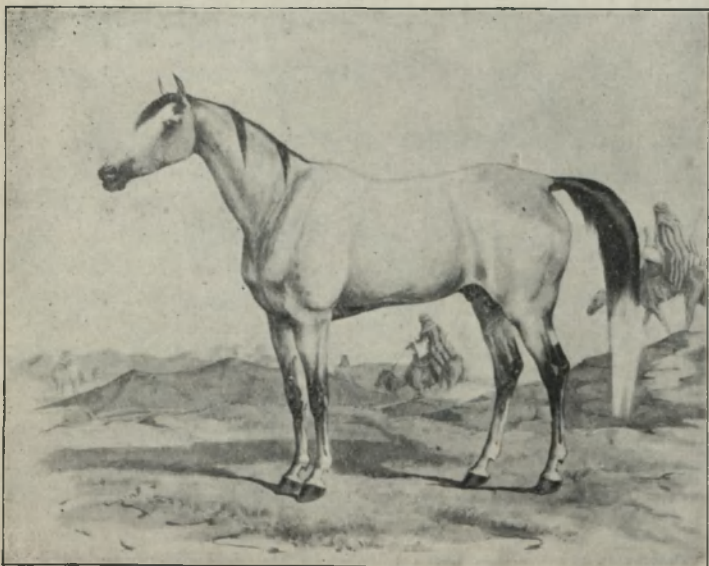


MLECHA, klacz imp. przez Juljusza hr. Dzieduszyckiego w 1845 r.
(Juljusza Kossaka).



TURCHMEN, ogier imp. przez Juljusza hr. Dzieduszyckiego w 1845 r. i sprzedany rządowi Austriackiemu do stada w Radowcach. (Juljusza Kossaka).

szlachetnych koni. Zmysł hodowlany p. Juljusza, jego wiedza i doświadczenie, połączone z nieograniczoną władzą, jaką zdobył wśród ogółu hodowców, sprawiły, że chów koni orientalnych rozwinął się wówczas świetnie, jak nigdy przedtem i nigdy potem. Hr. Julusz był wyrocznią dla wszystkich hodowców koni orientalnych, był niejako moralnym kierownikiem, generalnym dyrektorem, z dobrowolnego, cichego wyboru wszystkich stadnin koni orientalnych. Zdanie jego, wypowiedziane choćby mimochodem, było nieodwołalnym wyrokiem, było rozkazem dla każdego hodowcy, tembardziej, że wiedział każdy, iż p. Julusz bynajmniej nie jest o konie zazdrosny, a przeciwnie cieszy się szczerze widokiem dobrze prowadzonej stadniny i każdemu wszelkimi siłami dopomaga do osiągnięcia jak najlepszych rezultatów. Jeżeli o jakim ogierze powiedział, że... pies, ogier ten po kilku dniach przestawał być ogierem, klacze przez niego zganione, wyrzucano natychmiast ze stada, a dla większego efektu nierzadko zaprzęgano do wożenia wody!...



ABUCHEIL, ogier imp. przez Juljusza hr. Dzieduszyckiego w 1845 r. (Juljusza Kossaka).

Pan Julusz wykorzystał swój wpływ i autorytet, aby rozpowszechnioną w owych czasach makinionadę przy sprzedaży koni zupełnie wyrugować. Sam sprzedawał swoje konie drogo, a nawet bardzo drogo w miarę, jak podrasowały młode konie po coraz rasowszych klaczach, ale kupujący mógł być pewny, że wszystkie zalety i wady konia będą mu jasno i prawdziwie wykazane. Gdy go o cenę konia pytano odpowiadał zazwyczaj: „O to wielki gałgan” — jeżeli zaś zwracano uwagę na wysokość sumy naznaczonej za tego „gałgana”, to odpowiadał „gdyby nie był gałganem, to zapłaciłbyś za niego pięć razy więcej!”. Płacono też i dziękowano za te tak zwane gałgany, a ci, których nie stać było na kupno koni w Jarczowcach, zadowoleni byli, jeżeli chociaż z drugiej ręki dostali jarczowiecki produkt.

Jak dalece Julusz Dzieduszycki posuwał skrupulatną uczciwość w transakcjach końskich, charakteryzuje fakt przytoczony w notatkach p. Maxymiljana Chojckiego, który opowiada, że p. Julusz wyszedłszy z więzienia, gdzie dostał się w roku 1847, jako przestępca polityczny, dowiedział się, iż gorliwy administrator Jarczowiec sprzedawał młode konie



MERDZENKIR, ogier imp. przez Juljusza hr. Dzieduszyckiego w 1845 r. (Juljusza Kossaka).

po cenach wiele wyższych, aniżeli sam był naznaczył. Oburzony tem postępowaniem, p. Julusz wszystkim nabywcom zapłaconą nadwyżkę natychmiast kazał odesłać.

W późniejszych latach p. Julusz nieustannie starał się o nabycie dalszych oryginalnych ogierów, względnie ogierów czystej krwi, ażeby utrzymać wysoki poziom swej hodowli. Najwybitniejszymi z tych koni były następujące:

Malta, biały, pochodzący ze stajni Sułtana i zakupiony 1858 r. na wyspie Malcie od generała Sir Simsen'a.

Feruch-Chan, skaro-gniady, nabyty w 1858 r. w Paryżu od Cesarza Napoleona, poszedł w roku 1864 do Sławuty, a raczej do Satanowa.

Dahoman III, gniady (po Dahoman or. ar. od Dahaby z familji Tiffle or. ar.) z węgierskiej pepiniery arabskiej w Babolnie.

Hami, kasztan, or. ar. importowany z Arabji przez pułkownika Brudermanna w 1857 r.

Hadudi, siwy (po Hadudi or. ar. od Hamane or. ar. importowane w r. 1857 przez pułkownika Brudermanna), ze stada cesarskiego w Lipizzy,

El-Delemi, biały (po El Delemi or. ar. od Hadla or. ar. importowane w r. 1860 przez rotmistrza ks. Ahremberga).

Krzyżyk, biały, or. ar. nabyty od Sefer-Baszy w Wiedniu 1876 r.

Hindostan, kasztan, po Jamri (Amru) od Sybilli z rodu Batram-Aga or. ar. подарowany p. Juljuszowi przez ks. Sanguszkę w r. 1877.

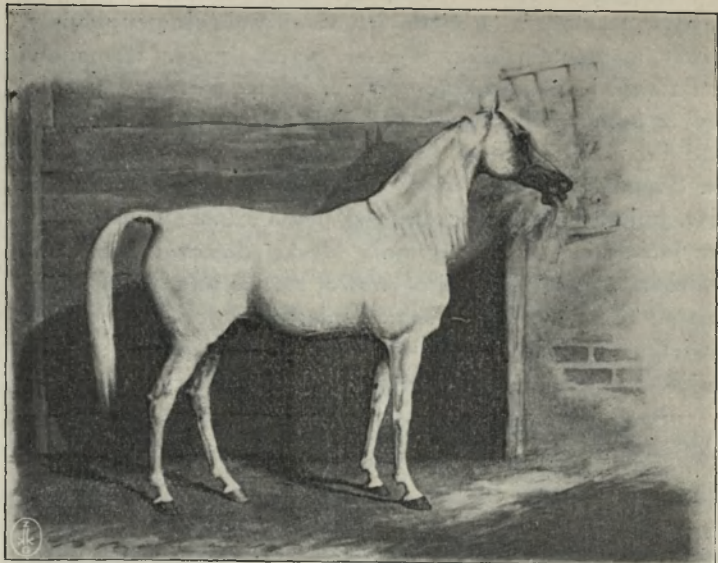
Z klaczy, importowanych z Arabji przebywała w stadzie Jarczowieckiem przez lat kilka biała *Theba Munira*, którą sprowadził dla Kazimierza Dzieduszyckiego rotmistrz Prosper Zimmermann (brat Artur-Beya). Córka tej klaczy *Cyganka* po Mołodec-Bagdad stworzyła wybitny ród koni



Medal z rodowodem Theby Muniry or. ar.

w stadzie Stanisława Dzieduszyckiego. *Theba Munira* była później w Poturzycy u Włodzimierza Dzieduszyckiego.

P. Juljusz wiedział wybornie, że konia arabskiego nie można chować pod kłosem i tylko go karmić obficie, a nic nim nie robić, czekając na kupca, który zań hojnie zapłaci. Wiedział doskonale, że przy takim systemie zmarnowano mnóstwo nieocenionego materiału hodowlanego, sprowadzonego ze Wschodu do Austrii i rządowych stadnin rosyjskich. Rozumiał, że bez pracy i próbowania wartości indywidualów, przeznaczonych do chowu, żadna hodowla szla-



ABIAT, ogier imp. przez Juljusza hr. Dzieduszyckiego w 1845 r. (Juljusza Kossaka).

chetnych koni podnieść się nie może i musi doszczętnie zmarnieć w ciągu trzech pokoleń. To też, wnet po zaprowadzeniu wyścigów we Lwowie, brały w nich udział araby Jarczowieckie. Oprócz tego zaprowadzono w Jarczowcach polowania par force na sposób angielski; młodzież ze wszystkich stron kraju zjeżdżała się, aby brać żywy udział w tej nowej wówczas zabawie i przy tej sposobności wypróbować dokładnie młode konie stajni Jarczowieckiej.

Pan Juljusz był przeciwnikiem szkolnego ujeżdżania swych koni; główną ich zaletą była siła i wytrwałość, o których współcześni niejedną anegdotkę opowiadali. W notatkach pana M. Chojckiego znajdujemy m. i. wzmiankę o polowaniu, na którym odznaczył się specjalnie syn Bagdada *Proć*. Jeden z dojeżdżaczy, rozpędziwszy się na nim za chartami i nie mogąc go wstrzymać na czas przeskoczył przez wawóz, w którym była polna droga, tak szeroka, że czwórką w poręcz zaprzęgoną można było przejechać. Ponieważ powątpiewano o możliwości tego skoku, a i sam p. Juljusz nie bardzo wierzył opowiadaniu, kazał dojeżdżaczowi powtórnie wawóz przesadzić. Pewien sówitej nagrody, zachęcony przytem obecnością gości, chłopak siadł na *Procia*, przeżegnał się i powtórnie, z łatwością skoczył przez wawóz.

W r. 1857 p. Juljusz ożenił się. Jarczowce straciły poprzednią swobodę kawalerskiego życia. Ponieważ zaś dom, w którym p. Juljusz mieszkał jako kawaler łączył się ze stajnią, a rezydencji innej nie było, państwo młodzi po roku przenieśli się na Wołyn do Zahajec, majątku Marszałka Bobra, ojca pani Juljuszowej Dzieduszyckiej; razem z nimi przeniosła stę również większa część jarczowieckiego stada. Marszałek wiedział bowiem dobrze, że był to jedyny sposób nakłonienia p. Juljusza do opuszczenia Jarczowiec. Do Szelwowa zatem (drugiego majątku Marszałka Bobra) przyszło za panem Juljuszem 30 klaczy, młodzież dwu i trzyletnia, z ogierów Koheilan, Prymas Beni-Bagdad, Beni-Azet i in. oraz później zakupione i importowane araby, wspomniane powyżej. Sam marszałek był amatorem koni, dbał też troskliwie o stadninę zięcia, która była w tych czasach doskonale utrzymana.

Blizkie sąsiedztwo Sławuty zamieniło znajomość P. Juljusza ze starszym ks. Romanem Sanguszką w gorącą



AZET, ogier imp. przez Juljusza hr. Dzieduszyckiego w 1845 r. (Juljusza Kossaka).

i dozgonną przyjaźń. Obaj hodowcy rozumieli się pod każdym względem, a stada ich wzajemnie się uzupełniały. Kiedy, na skutek zarazy płucnej, wyginęły ks. Romanowi w Satanowie najlepsze ogiery, p. Juljusz pierwszy pospieszył z pomocą, posyłając przyjacielowi w darze pięknego stadnika. W kronice Chrestowieckiego stada zamieścił ks. Sanguszko następującą notatkę o tych zdarzeniach: „Hr. Juljusz Dzieduszycki, dusza pełna szlachetności i serce przyjacielskie, wzruszony moją klęską darował i przysłał vollbluta arabskiego swego chowu, karego młodego Feruch-Chana, konia ślicznego pochodzenia; odczułem ten uczynek z wielką wdzięcznością“. Ks. Roman odwdzieczył się później przyjacielowi, posyłając mu w 1877 r. Hindostana.

Szelwów zasilał również stado Marszałka Włodzimierza Szwejkowskiego w Kołodnie, hr. Aleksandra Rzyszczeńskiego w Oleksinie i in.

Jak dawniej w Jarczowcach, tak teraz w Zahajcach stanął p. Juljusz na czele młodzieży, w której rozwijał zami-

wanych naiwnie postaci ludzkich. To też portrety sławnych arabów jarczowieckiego i szelwowskiego stada, choć pędzla Kossaka, bynajmniej nie mogą służyć jako studjum hipologiczne!“.

W Jarczowcach poznał Juljusz Kossak Wincentego Pola i odtąd te dwa talenty spokrewnione miały się tak dobrze uzupełniać. Wincenty Pol pisał i śpiewał, a Kossak do śmierci ilustrował te rycerskie utwory, dodając im wdzięku swoim pędzlem. Cóż więc dziwnego, że poeta i malarz wsi polskiej rozumieli i kochali Juljusza Dzieduszyckiego! Człowiek ten z jednej strony prymitywny, z drugiej przejęty najszlachetniejszą kulturą, kochał wszystko, co polskie swoje, a nadewszystko szerokie stepy podolskie, których ongiś bronili przed najazdami Turków i Tatarów jego przodkowie! „Syn stepów podolskich, — pisze o nim Józef Skarbek-Borowski, — wywiany ich wichrami, wychowany wśród zachodniej kultury, serce gorące, szlachetne, umysł wyższy, wszechstronny i bystry, rysuje się nam jako



KOHEILAN, ogier imp. przez Juljusza hr. Dzieduszyckiego w 1845 r.
(Juljusza Kossaka).

łowanie do konia i sportu końskiego. Najlepsi jeźdźcy miejscowi gromadzili się chętnie wkoło zawołanego sportsmena i organizowali z nim spacerów konne, dosięgające nierazdo kilkudziesięciu wiorst. Kończyły się one zazwyczaj wesołą kolacją w Szelwowie, przy której obok strudzonych jeźdźców, zasiadali Wincenty Pol, Juljusz Kossak, Nereusz Horowski i inni.

Znajomość p. Juljusza z Kossakiem, zawarta w wieku młodzieńczym, zamieniła się z czasem w szczerą przyjaźń, która wywarła nie mały wpływ na cały rozwój talentu i kierunku sztuki sławnego artysty. W dziele swoim o Juljuszu Kossaku pisze Stanisław Witkiewicz: „Postanowiwszy zostać malarzem, Kossak pojechał z Kazimierzem Dzieduszyckim nie do Rzymu, ani Monachjum, ani do Paryża, — pojechał do Niesłuchowa, a stamtąd do Jarczowiec, do Juljusza Dzieduszyckiego i zaczął poprostu malować obrazy tak, jak umiał, a umiał bardzo mało — nic prawie — zaczął odtwarzać bezpośrednio wrażenia swoje z życia, otaczających go ludzi i natury. Całe niedołęstwo tych pierwszych robót Kossaka, nie może zatrzeć tego poczucia życia, które wydiera się z pod nóg cienkich i krzywych, źle modelowanych kadłubów, przerysowanych łbów końskich lub skarykaturo-

postać rzadka, niezwykła, oryginalna, którą trzeba było znać, żeby ją należycie ocenić, — opisać Juljusza Dzieduszyckiego, we właściwym świetle potomności go przedstawić. — nie łatwo. Doskonały znawca starożytnych języków, nie trudno go było zastać, leżącego w stajni na perskim dywanie, w kożuchu podolskim, z fajką w ręku, zagłębionego, w księgach Homera!“

Jeżeli można powiedzieć, że w zamiłowaniu do konia istnieje romantyzm, to Juljusz Dzieduszycki był w całym tego słowa znaczeniu romantykiem. Nie chował on konia dla zysku, — on cenił go i kochał, rozumiał się z nim i czuł się dopiero sobą, gdy na nim siedział.

Do tego hodowcy romantyka, idealisty odzywa się Wincenty Pol w pieśni na cześć jego pisanej, temi słowy:

Mości Juljuszu, Ty biały Lwie Wschodu.
Wielki Koniuszy, wielkiego Narodu,
Kiedy na Ciebie i Twe konie patrę
Nikt tej dzielności w duszy mej nie zatrze,
Jaką świeciły wielkie nasze dzieje.....

Sas.

M A Ś C I.

(Ciąg dalszy).

Gniada maść.

Barwa szerści jest ruda wszelkich odcieni; czupryna, grzywa i ogon są zawsze czarne; nogi są czarne (nie uwzględniając odmian); spotyka się jednak dość często konie tej maści o nadpęciach i szczotkach porośniętych szerścią oprócz czarnej jeszcze płową (jasno-mleczno-rudą); również często się spotyka konie gniade o płowej brodzie; płowa szerść wskazuje na mniej szlachetne pochodzenie konia. Kopyta u koni gniadych są czarne.

Żrebaki tej maści rodzą się gliniasto-gniademi (nie jaskrawego odcienia).

Rozróżnia się następujące odcienie tej maści:

J a s n o - g n i a d a — szerść jasno-ruda, broda i nogi są często płowe czyli mleczno-rude.

Płowa czyli migdałowata maść.

Szerść jest mleczno-ruda (barwy białej kawy o dużej ilości mleka); czupryna, grzywa i ogon są prawie białe.

Żrebaki tej maści rodzą się płowe.

Izabelowata maść.

Nazwa ta pochodzi od barwy koszuli królowej kastylskiej Izabelli I — Katoliczki; nazwaną ona tak została na pamiątkę, że maść ta przypomina barwę koszuli, której królowa postanowiła nie zmieniać do czasu, aż jej wojska nie zdobędą Grenady, a tym samym nie złamią ostatecznego oporu Maurów. Po siedmiu latach, w roku 1492, twierdza ta została zdobytą; przez siedem lat nieprana koszulka królowej oblegała jej ciało...



TOR WYŚCIGOWY W ŁODZI: widok głównych trybun od stronypodjazdu.

S k a r o - g n i a d a. Koń ma głowę, szyję, łopatki, grzbiet, lędźwie, krup, kończyny przednie i tylne porośnięte czarną szerścią; podgardle, pierś, popręg, żebra, mostek i brzuch są porośnięte szerścią rudą w czerwień lub w żółte wpadającą. Ponieważ żrebaki tej maści rodzą się myszate, zasadniczo skaro-gniadą maść należałoby zaliczyć do karej.

C i e m n o - g n i a d a — szerść ciemno-ruda.

W i s n i o w o - g n i a d a — szerść ciemno-ruda wpadająca w czerwień.

K a s z t a n o w o - g n i a d a — szerść ciemno-ruda o odcieniu przypominającym barwę łupiny dojrzałego owocu dzikiego kasztana.

G l i n i a s t o - g n i a d a — szerść ruda z popielatym odcieniem.

Z ł o c i s t o - g n i a d a — szerść rudo-żłocista o silnym metalowym połysku.

Barwa maści izabelowatej jest mleczno-ruda, wpadającą w czerwień, czupryna, grzywa, nogi, ogon i kopyta są tej że barwy lub jaśniejsze; skóra różowa; oczy mają tęczówkę szklaną czyli rybią. Maść ta pochodzi z Hiszpanji i spotyka się bardzo rzadko.

Żrebaki tej maści rodzą się izabelowate.

Masłowata maść.

Szerść jest barwy masła krowiego majowego czyli mleczno-ruda wpadająca w czerwień; czupryna, grzywa i ogon są tejże barwy lub jaśniejsze; skóra czarna.

Żrebaki rodzą się tej że maści.

Wilczata maść.

Szerść jest mleczno-ruda z domieszką włosów czarnych na grzbiecie i nogach lub też mleczno-ruda o końcach czar-

nych; czupryna, grzywa, pręga przez grzbiet i ogon są czarne.

Spotyka się również na bokach, na podbarczu i podudziu jabłkowitość i t. zw. zebrowatość, czyli poprzeczne pręgi przypominające zebre.

Żrebaki tej maści rodzą się popielato-wilczate.

Bułana maść.

Szerść jest barwy mleczno-rudej wpadająca w czerwień lecz czupryna, grzywa, nogi i ogon są czarne; często przez grzbiet biegnie czarna pręga oraz rozsypana tam szerść barwy czarnej.

Spotyka się również na bokach, na podbarczu i podudziu jabłkowitość i zebrowatość.

Żrebaki tej maści rodzą się popielato-bułanami.

Myszata maść.

Barwa szerści tej maści jest popielata. Bywa jasno-myszata i ciemno-myszata.

Jasno-myszata maść. Barwa szerści jest jasno-popielata, grzywa i ogon a czasami i pręga przez grzbiet są czarne; spotyka się również pręgi na bokach.

Ciemno-myszata lub ciemnoniebieska maść. Barwa szerści jest brudno-kara z popielatoniebieskim lub rudawo żółtym odcieniem; czupryna, grzywa, przez grzbiet pręga i ogon są czarne.

Myszata-podpalana maść. Barwa szerści jest popielata a dookoła oczu, na policzkach, koło warg, w pachach i w pachwinach są plamy koloru miedzi.

Żrebaki tej maści rodzą się myszate.

Sarnia maść.

Barwa tej szerści jest rudo-popielea, przyczem każdy włoszek ma na sobie rude i popielate plamki; czupryna, grzywa i ogon oraz pręga przez grzbiet są czarne.

Żrebaki tej maści rodzą się tej że maści.

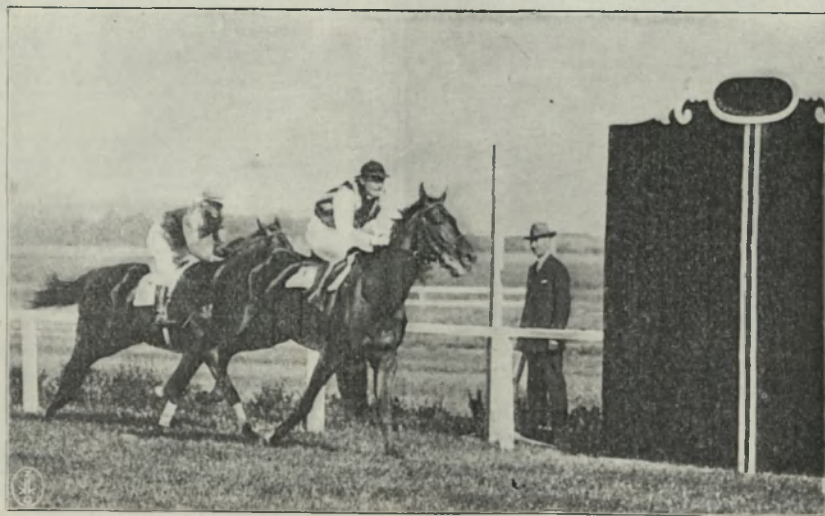
(D. c. n.).

Władysław Hofman
pułk. lek. wet.

Wyniki dystansowych raidów w Ameryce.

Jak wiadomo, po wojnie wszechświatowej zostało zorganizowane w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej specjalne towarzystwo sportowe, subsydjowane szeroko przez Ministerstwo Wojny (Army Horse Department) przy współudziale związków sportowych — Arabian Horse Club, The Morgan Horse Club, The American Remount Association i t. p. dla urządzania dystansowych raidów.

być dumna, że jednym z zwycięzców takiego raidu był koń, pochodzący od polskiego araba, stada hr. Potockiego, Skowronka. Nawet nie tak dawno, przy pewnej dyskusji na łamach Jeźdźcy i Hodowcy w sprawie organizowania wyścigów dla arabów, wyniki biegów dystansowych w Ameryce były podawane jako przykład wytrzymałości konia arabskiego.



WYŚCIGI W ŁODZI: Boruta (ż. Fomienko) H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana bije Pana Prezesa (d. 17 lipca r. b.).

Celem wspomnianego towarzystwa było wywnioskowanie na zasadzie wyników tych raidów czyli tak zwanego „Endurance Test” (t. j. próby wytrzymałości) jaki typ konia i jakiej rasy jest najwłaściwszym koniem wojskowym, przeznaczonym dla ciężkich strapaców. Nota bene, warunki raidów były bardzo ciężkie: przeszło 500 klm. drogi w górzystej miejscowości po przez specjalnie wybrane bezdroża stanu Vermont.

Do raidów tych, odbywanych corocznie, starannie przygotowano tak jeźdźców jak i konia, a pomimo dobrze zorganizowanej kontroli raidu, na miejsce zjeżdżała zawsze specjalna komisja Ministerjalna.

O wynikach raidów w prasie sportowej były podawane sprawozdania, które być może, nawet miały oddźwięk i w Europie, zwłaszcza w Polsce naszej, która mogła istotnie

Lecz wszystko ma swój koniec. Jak było do przewidzenia dla każdego sportsmana, obznajomionego z teorią i praktyką prób zdatności konia, wymienione raidy odegrały swoją rolę chyba tylko w propagowaniu i popularyzowaniu utartych i znanych zasad wyścigowych, co do znajomości tak zwanej wytrzymałości konia. Od 1925 roku zainteresowanie raidami zaczęło się zmniejszać, bo się okazało, że przy tak długim dystansie i tak ciężkich warunkach (115 kg. waga jeźdźcy, 60 mil czyli 94 klm. obowiązkowego raidu dziennie i t. d.) zwycięża lepiej przygotowany jeździec i koń, a wytrzymałość chyba była by lepiej oceniona, gdyby pod taką wagą odbył się prawdziwy wyścig na umiarkowany dystans (at-a-reasonable distance”).

Towarzystwo w tym roku oficjalnie zamknęło swoją organizację, jak podaje tę wiadomość „Herald Tribune“.

uważając dalsze prowadzenie raidów za bezcelowe. W każdym razie opublikowano bardzo ciekawe sprawozdanie wszystkich raidów, liczbą osiem, zaczynając od 1919 roku.

Czytamy w nim, że z 8 zwycięzców pierwszych tych trudnych nad wyraz biegów dystansowych 6 było po koniach angielskich pełnej krwi, 2 pochodzenia arabskiego *). Z 6 koni pełnej i pół krwi angielskiej które wygrały raid 6 razy, tylko jeden koń wygrał dwa razy z rzędu: to była klacz z Virginia, Peggy, po ojcu pełnej krwi angielskiej wyścigowej i matce kłusaczce amerykańskiej.

stans, w szybkim galopie. Wygrywał jeździec, który prowadził konia tak, by ten jak najmniej odrywał się przy ruchach od ziemi, a więc używał chodu pośredniego między stępem i kłusem, zresztą doskonale wiadomemu mieszkańcom stepowych miejscowości, gdyż konie stepowe, używane do długiej drogi zwykle tam ruszają się tym alurem (4 tempa). Konie pełnej krwi, okazuje się, też nauczają się tej mądrości w prędkim czasie, potrzebują jednak tej nauki.

Zwycięzcy raidu w 1925 roku klacz pełnej krwi angielskiej, dzięki specjalnemu treningowi, systematycznie



WYŚCIGI W ŁODZI: Boruta (Oszczep i Hekata) po zwycięstwie 17 lipca r. b. wraca do wagi.

Przeciętna ilość uczestników, startujących co rok w raidzie była 18. Lecz z nich przeciętnie zaledwie 8 dochodziło do finish'u.

Z 47 koni, oznaczonych przez sędziów, jako koni „z miejscem” („placed”) przeciętna wysokość w kłębie wynosiła 156 cm. Wyjątek stanowi, zdaje się, arabska klacz Ramla, która była wiele mniejsza (148).

Pozatem wszystkie prawie młode konie pozostawały z reguły w tyle, nie kończyły dystansu, okazały się więc o wiele słabszymi. Przeciętny wiek zwycięzców i koni, które wytrzymywały warunki wynosił — 10 lat.

Najzgubniejszy wpływ na wytrzymałość konia podczas raidu, jak głosi sprawozdanie, wywierała chęć któregoś jeźdźcy zmusić konia do wysiłku, chociażby na krótki dy-

uprawianemu przez jeźdźcę w oszczędzaniu ruchów, zwyciężyła swoich rywali nie tylko co do szybkości, lecz jeszcze zadziwiła sędziów tem, że po raidzie prawie nie straciła na wadze, wtedy kiedy reszta koni miała ogromny ubytek wagi.

Możliwie że, jedyną zdobyczą raidów jest skonstatowanie faktu konieczności: dobierania koni z mniej efektywnymi lecz spornymi chodami, oraz trenowania ich na dystans, drogą wymienionego przyzwyczajania koni do oszczędzania swoich ruchów.

A więc nic nowego pod słońcem.

R. Prawocheński.

Kraków.

Wielki Steeple-Chase Paryski.

Do danego uprzednio rezultatu z dużego międzynarodowego wyścigu z przeszkodami w Auteuil, niemal tak trudnego jak wielki Liverpoolski Steeple-Chase, należy dodać **), iż dużym faworytem był wałach irlandzki, specjalnie sprowadzony na ten wyścig 7 l. „Jerpoint” (Powell 69 kg.) p. I. M. Barbour. Gdyby miał więcej szczęścia a jego żokiej

*) Aczkolwiek arabów i po arabach koni uczestniczyło więcej, bo przyjmowało udział tow. miłośników konia arabskiego, któremu chodziło o popularyzowanie araba.

**) Sam rezultat był podany po wyścigu w Nr. 24 „Jeździec i Hodowcy”.

był lepiej obeznany z terenem i przeszkodami, to może mógłby zwyciężyć. Na przedostatniej jednak przeszkodzie popełnił błąd znaczny, biorąc bull-finch nazbyt na zewnątrz. Zwyciężył ostatecznie o trzy długości również 7 l. wałach „The Coyote (Niaudot 69 kg.) po „Sea Sick” i „Francisca” mar. Triquerville. Co do wzrostu tylko średniej miary, ale bardzo dobrze w górnych linjach związany i dobrego temperamentu. Irlandskiemu crac'owi co do budowy zarzucono, iż spód ma kościsty, dolne wiązania bez zarzutu, ale linja grzbietu stosunkowo miękka, trochę rozciąglą. Trzecie miejsce zajął też 7 l. wałach Boabdil (Riolfo 69 kg.) p. Ja-

mesa Schwobá—czwarty The Ave wałach 5 l. (L. Duffoure) p. Strassburgera.

Żaden poważniejszy wypadek w ciągu wyścigu nie przytrafił się — wszystkie konie kończyły go. Przestrzeń 6500 mtr. była przebyta przez The Coyote w 8 m. 23 s. Pierwsze dwa tysiące metrów były wolne, dopiero stopniowo tempo wzrastało się. Nagroda wynosiła 590.900 franków i przedmiot sztuki.

O ile duży Steeple-Chase odbył się zupełnie normalnie, w innych wyścigach z przeszkodami tego dnia odbytych,

zdarzyły się różne wypadki — jak zabicie się konia, złamanie nogi i t. p. Tłomaczy się to tem, iż na długiej przestrzeni tempo było wolniejsze — szczególnie w pierwszej części wyścigu i współzawodniczące konie należały do rzędu wyspecjalizowanych i należycie wyrobionych.

Napływ widzów był bardzo duży, chociaż niepewna pogoda pewien procent miłośników Steeple-Chasów odstraszyła. Przelotny deszcz padał w czasie gonitw.

S. W.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Wiadomości Wyścigowych** wyszedł Nr. 27.

— **Roman i Józef hr. Potoccy** oddali do treningu do stajni w Starzewie dwa 3 l., siwe ogiery arabskie: Koral (Mustafa i Koncha) i Ali (Mustafa i Sławuta I).

— **Roman ks. Sanguszko** zakontaktował do swej stajni wyścigowej w Gumniskach, trenera Andrzeja Kwiatkowskiego.

Ogólne kierownictwo stajni objął p. Bogdan Ziętarski z Czapel.

— **Wyścigi konne w Piotrkowie** odbędą się 6, 7, 10, 13, 14 i 15-go sierpnia. Najcenniejsza nagroda 7.000 zł. rozegrana zostanie 14-go sierpnia. Będzie to Steeple Chase Armji. Spodziewany jest udział w nim około 15 koni. Zjazd zapowiada się liczny.

— **Sezon jesienny wyścigów konnych w Przemyślu** urządzany przez tamtejszy Klub Jazdy Konnej, będzie w r. b. trwał 9 dni od 17-go września począwszy.

— Na zebraniu przedstawicieli Towarzystw zainteresowanych pod przewodnictwem p. Dyrektora F. Jurjewicza, ustalono termin **Wyścigów w Lublinie**, na d. 21 sierpnia do 4 września włącznie.

Dni wyścigowych 8 podczas których rozegrane będzie około 50.000 zł.

— **Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego.**

Podwyższenie nagród na sezon jesienny 1927 r. Na zasadzie uchwały Zarządu z dnia 12 go lipca b. r. nagrody na sezon jesienny 1927 r. zostają podwyższone według następującej skali:

Nagrody wartości	2.500 zł.	do 3.000 zł.
"	"	2.000 zł. „ 2.500 zł.
"	"	1.000 zł. „ 1.200 zł.
"	"	700 zł. „ 800 zł.
"	"	500 zł. „ 600 zł.

Wyścigi koni arabskich odbędą się w sezonie jesiennym na torze w Przemyślu, w dniach: 17, 18, 20, 22, 25, 27 i 29 września, oraz 1 i 2 października b. r. Dziennie będą rozgrywane po dwie gonitwy dla koni arabskich, razem 18 biegów, na ogólną sumę 28.336 zł. Warunki ogólne i warunki gonitw będą ogłoszone w szczegółowym programie Przemyśkiego Klubu Jazdy Konnej w Przemyślu, oraz w następnym numerze „Jeźdźca i Hodowcy“.

— Wyścigi konne w Łodzi.

W niedzielę, 17 lipca rozpoczął się sezon wyścigów konnych w Łodzi, drugi po wojnie. Pogoda sprzyjała, publiczności bardzo dużo, zjazd wielki, liczne zapisy i duży udział koni w wyścigach dają gwarancję doskonałego powodzenia sezonu. Gra niezwykle ożywiona, tak, że zaszła potrzeba dobudowania nowych kas. Najwidoczniej celowe zabiegi i dbałość o tor łódzki wydają odpowiednie rezultaty i jeżeli rozwój, co jest prawie zapewnione, pójdzie w tym samym tempie, to wyścigi w Łodzi staną na bardzo wysokim poziomie, dając pożytek miastu i podporę hodowli koni rasowych.

Na wyścigach dnia tego był obecny A. hr. Wielopolski, prezes T. Z. do H. K. w P., któremu tor łódzki zawdzięcza bardzo, bardzo wiele, A. hr. Morstin, niejednokrotny zwycięzca na tym torze w dużych gonitwach, cały zarząd Ł. T. Z. do W. K. z prezesem S. Enderem na czele, liczni sportsmeni z całego kraju i wiele osób ze świata towarzyskiego i przemysłowego.

Tor po szalonej burzy dnia poprzedniego nie obsechł, lecz gonitwy rozegrane zostały bardzo ciekawie. Dwa główne wyścigi o nagrody po 2500 zł. (oprócz dla 2 ch dalszych koni i hodowców) były jeden płaski, drugi steeple chase.

Pierwszy nie łatwo wygrał finiszem z ostatniego miejsca po walce na całej prostej Boruta, bijąc Pana Prezesa, za którym w odstępie prawie razem kończyły gonitwę Florestan i Terefere.

Steeple Chase przedstawiał ładny obrazek. Wygrał go Boston, który w połowie dystansu uciekł znacznie od koni. Dobrze finiszował Gwałt, lecz za późno; blisko był Chobot i tuż Nimfa; zupełnie źle przeszła Signorina Romanelli, niosąca najwyższą w polu wagę, na którą pomimo tego najwięcej liczono.

Wyścigi przeszły bardzo sprawnie.

Dzięki subwencjom i warunkom, nadzwyczajnie dobrze obmyślonym i postanowionym przez p. F. Jurjewicza, dyrektora D. Ch. K. i przewodniczącego Komitetu do Spraw Wyścigowych, wyścigi na torach prowincjonalnych rozwinęły się doskonale z zadziwiającą szybkością. Ze względów jednak na miejscowe warunki trudno przypuścić, żeby który z największych prowincjonalnych torów mógł z czasem dojść do konkurencji z Łodzią i ta odgrywać będzie rolę prawie stołecznego toru.

Rezultat gonitw dnia 1, 17/VI.

- I. Nagr. 800 zł. Płoty, 2200 mtr.
Kirkes—1, Jemioła II—2, Bina—3; upadł Azamat.
- II. Nagr. 900 zł., 1600 mtr.
Amor—1, Ententa—2, Iwo—3; b. m. Hajdamak i Dzisna.

III. Nagr. 2500 zł., 2100 mtr.
 Boruta—1, Pan Prezes—2, Florestan—3; b. m. Terrefere.

IV. Nagr. 700 zł., 1600 mtr.
 Edzio—1, La Monteria—2, Demagog—3; b. m. Turkora, Durban, Eleonore, Dumny i Erica.

V. Steeple Ch. 2500 zł., 3200 mtr.
 Boston—1, Gwałt—2, Chobot—3; b. m. Nimfa, Dola, Cieczuga, Signorina Romanelli i Cezar.

VI. Nagr. 600 zł., 2100 mtr.
 Essaul—1, Fez—2, Alfa III—3; b. m. Kate, Jaazband, Kin Fo, Lala, Rêve d'or, Nygus, Sawantka i Frasquita I.

VII. Steeple Ch. 700 zł., 2400 mtr.
 Bagnet—1, Cetynja—2, Rea—3; b. m. Czekan i Witeż.

VIII. Nagr. 800 zł., 2100 mtr.
 Cicero—1, Murman—2, Dunajec—3; b. m. Polish Cob, Tanina, Hugo, Argus, Florydor i Diomed.

Rezultat gonitw, dzień II, 20 lipca.

Pochmurno, pod koniec deszcz, tor ciężki

I. Nagr. 900 zł., 2100 mtr.
 Kinmal—1, Dunajec—2, Fez—3; b. m. Czekan i Estokada.

II. Nagr. 1000 zł., 2100 mtr.
 Amor—1, Mary—2, Depesza—3.

III. Nagr. 700 zł. Płoty, 2200 mtr.
 Polish Cob—1, Argus—2, Cecora II—3; b. m. Bina II, Widzowianka i Troja; Bajeczna upadła.

IV. Nagr. 700 zł., 1300 mtr.
 Arpad—1, Pax II—2, Durban—3; b. m. Dagobert, Bebuś i Prima Aprilis.

V. Nagr. 600 zł., 1600 mtr.
 Alfa III—1, Urok II—2, Gloriola—3; b. m. Liberty, Mewa II, Korea, Promienna i Nygus.

VI. Steeple Chase, 800 zł., 2400 mtr.
 Bagnet—1, Alba—2, Vetschera—3; b. m. Gula, Brawo i Alkazar.

VII. Nagr. 600 zł., 1600 mtr.
 Arystokratka—1, Jaazband—2, Kate—3; b. m. Kin Fo, Agamemnon, Lala, Czarowna i Urodna.

VIII. Nagr. 1000 zł. Płoty, 3200 mtr.
 Iwo—1, Liwiec—2.

IX. Nagr. 800 zł., 1600 mtr.
 Lady Szerena—1, Jaki Taki—2, Tanina—3; b. m. Rosenfels, Bandurka i Fordham.

— **Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie, ul. Kopernika L. 20**, rozesłało Program II-go ogólnokrajowego Targu koni remontowych i luksusowych na Targach Wschodnich we Lwowie w dniach 11, 12, 13, 14 i 15 września 1927 r.

Targ remontowy dla klaczy i wałachów od lat 3 do 6 włącznie, urodzonych we wszystkich dzielnicach Polski.

Deklaracje pisemne według załączonego szematu, należy składać do dnia 15 sierpnia, pod adresem Komitetu Wystawy koni, Towarzystwo Gospodarskie, Lwów, ul. Kopernika 20, z załączeniem opłaty wstępnej 20 zł. od konia.

Przy przyprowadzeniu koni dalsza opłata 20 zł. od konia, żadnych innych opłat pobierać się nie będzie.

Na premjowanie koni Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło 26.000 zł., które rozdzielone będą na poszczególne działy w sposób następujący:

DZIAŁ A. Konie typu kawaleryjskiego pod cięższą wagę (minimum wzrostu miary stojącej 155 cm. nagród 7.000 zł., a mianowicie dla 3-letnich klaczy i wałachów 4.500 zł., dla 4, 5 i 6-letnich 2.500 zł.

DZIAŁ B. Konie typu kawaleryjskiego pod lżejszą wagę (minimum wzrostu miary stojącej 150 cm.) nagród 11.000 zł., a mianowicie dla 3-letnich klaczy i wałachów 8.000 zł., dla 4, 5 i 6-letnich 3.000 zł.

DZIAŁ C. Konie typu artylerji polowej i konnej (minimum wzrostu miary stojącej 156 cm.) nagród 6.000 zł., z czego dla 3-letnich klaczy i wałachów 4.000 zł., dla 4, 5 i 6-letnich 2.000 zł.

DZIAŁ D. Konie typu artylerji ciężkiej (minimum wzrostu miary stojącej 156 cm.) nagród 2.000 zł., z czego dla 3-letnich klaczy i wałachów 1.000 zł. i dla 4, 5 i 6-letnich 1.000 zł.

DZIAŁ E. Konie luksusowe zaprzęgowe.

DZIAŁ F. Konie luksusowe wierzchowe.

Szczegóły:

a) Rozkład wartości nagród pieniężnych w działach kawaleryjskim i artylerjijskim jest następujący:

Nagroda I-sza 400 zł. i dla hodowcy 100 zł.

„ II-ga 250 zł. „ 60 zł.

„ III-cia 150 zł. „ 40 zł.

b) Ilość nagród pierwszych, drugich i trzecich poztawiona jest do uznania jury.

c) W razie niewyczerpania pieniędzy na nagrody z powodu braku odpowiednich eksponatów, pozostałe pieniądze mogą być przeniesione do innych działów.

d) Sztuki pojedyncze otrzymają nagrody pieniężne oraz świadectwa na medale srebrne i brązowe.

e) Grupy z jednego stada, nie mniej jak 4 sztuki, mogą być odznaczone dyplomami honorowymi i świadectwami na medale złote.

f) Wystawcom remont przysługuje 50% zniżka taryfy kolejowej w obu kierunkach.

g) Stacja wyładowcza Lwów-Persenkówka, rampa wyładowcza tuż obok stajen wystawowych.

Od 11—15 września b. r. będzie zakupywać remonty na targu Komisja Remontowa Nr. 3 z Krakowa, wedle istniejących przepisów Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Konie urodzone poza granicami Polski, na targ remontowy dopuszczone być nie mogą.

Konie Działu E i F (luksusowe) nie będą korzystać z nagród pieniężnych, mogą być tylko hodowcy tychże wyróżnieni nagrodami honorowymi od Ministerstwa Rolnictwa i Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski.

Przyjęcie koni na targ odbywać się będzie 9 września, przez specjalną Komisję przyjęcia, sprawdzającą podane dane, oraz stan zdrowia konia.

Sądzenie koni odbywać się będzie 10 września.

Ogłoszenie nagród 11 września.

Zgłoszenia przyjmuje C. T. R. w Warszawie.

— Zawody konne w Przasnyszu.

Dnia 10.VII 1927 r. odbyły się zaszczycone obecnością Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zawody konne, urządzone staraniem koła sportowego 11 p. ułanów w Przasnyszu.

W zawodach rozstrzygnięto następujące konkurencje:

1) Konkurs dżentlemański 12 przeszkód do 1.20 mtr. wysokości, 4 mtr. szerokości, dystans około 750 mtr. o nagrodę Ciechanowskiego Związku Ziemi.

W konkursie I-szym prócz oficerów 11 p. ułanów wziął udział znany na torach krajowych i zagranicznych jeździec p. T. Dachowski, którego styl jazdy i pewność

prowadzenia konia gorąco oklaskiwane przez publiczność postawiły bezkonkurencyjnie na I miejscu.

Ostateczny rezultat:

- I. p. T. Dachowski na wałachu „Jean“,
- II. por. S. Mosiński na klaczy „Łucja“,
- III. rtm. S. Rawicz na wałachu „Hippik“.

W konkursie brało udział 21 koni.

2) Steeple-Chase, dystans 2800 mtr., 7 przeszkód.

- I. rtm. L. Horodyski na wałachu „Mahomet“,
- II. por. J. Zbierchowski na wałachu „Wiarus“,
- III. por. S. Inis na wałachu „Maciek“.

3) Konkurs Imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dla oficerów II p. ułanów leg. o nagrodę, ofiarowaną przez Pana Prezydenta. 14 przeszkód, 1.20 m. wy sokości, do 4,5 m. szerokości, dystans około 1000 mtr.

W konkursie, w którym wzięło udział 20 koni, ostateczne wyniki były następujące:

- I. por. Zbierchowski Jan na klaczy „Opsa“,
- II. „ Mosiński Stefan „ „ „ Łucja“,
- III. rtm. Mączewski Wład. na wałachu „Łacharo“,
- IV. por. Zbierchowski Jan na wałachu „Jean“.

Po rozegranym konkursie zdobywcy pierwszego miejsca Pan Prezydent wręczył nagrodę osobiście (waza kryształowa w srebrze).

Zawodami kierował z wytrawną znajomością rzeczy D-ca II p. ułanów ppłk. Dobrzański Tomasz, mając do pomocy jako gospodarza toru, rtm. Wieczorkiewicza Bohdana, który całą swoją energję i pomysłowość włożył w przygotowanie ciekawego i obfitującego w niespodzianki parcours'u. Tor był doskonały — należyście elastyczny.

Po konkursach Pan Prezydent zaszczyił swoją obecnością zakończenie roku Szkoły podoficerskiej II p. ułanów, osobiście wręczając nagrody absolwentom kursu. Po skromnym podwieczorku Pan Prezydent odjechał do Warszawy.

Wieczorem w Kasynie oficerskim w pięknej sali gimnastycznej odbył się ładny bal, urządzony staraniem oficerów II p. ułanów przy liczny udział sfer ziemian-skich, wojskowych i urzędniczych.

ZAGRANICZNA.

— **Chepstow** (Anglja), 9 lipca.

Welsh Oaks, 1000 £, 1 1/2 mili.

Book Law kl. gn. (Buchan i Poppingaol) Ld. Astora,
ż. Jelliss — 1
La Douairiere — 2. Wygrane o 3 dług. Cota 1:10.

— **Newmarket**, 14 lipca.

Chesterfield Stakes, 1400 £, 5 furl., dla 2 l. k.

Hakim og. c.-gn. (Friar Marcus i Honora) Aga Khana,
ż. Smirke — 1

Five Brigade — 2, Madawaska — 3; b. m. 6 koni.
Wygrane o 3 dług. w 1 m. 2 3/5 s. Cota 1:2.

— **Sandown**, 15 lipca.

Eclipse Stakes, 13.563 £, 1 1/4 milt.

Colorado 4 l. og. c.-gn. (Phalaris i Canyon) Ld. Derby,
ż. Weston — 1

Mario (3 l. og.) — 2, Coronach — 3. Wygrane w 2 m.
15 3/5 s. o 6 dług. Cota 10:11.

— **14.000 Gwinei** zapłacono na licytacji w New-market, 13 lipca, za roczniaka po Papyrus i Sundart, pochodzącego ze stada zmarłego sir R. W. B. Jardine. Pierwszą cenę 2.000 ofiarowało naraz 5 osób, następnie trener F. Leach jun. zaproponował 13.000, kupił go zaś za 14.000 gw. (t. j. około 650.000 złotych) trener R. C. Dawson, prawdopodobnie dla Aga Khana.

— **Sandown**, 16 lipca.

National Breeders Produce St., 5407 £, dla 2 l. k., 1000 mtr.

Flamingo og. gn., 57 1/4 kg. (Flamboyant i Lady Peregrine) sir L. Philipp,
ż. Elliott — 1

Jack Mytton (54) — 2, og. gn. po Son in Law i Market Girl — 3; b. m. 17 koni. Wygr. o 3 dł. w 1. 5 s. Cota 100:14.

Sandown Anniversary Cup (hdcp.), 1670 £, 2400 mtr., wygrał urodzony we Włoszech w st. p. F. Tesio 4 l. og. kaszt. Apelle (Sardanapale i Angelina), bijąc o 1/2 dług. pod wagą 57 1/2 kg. 4-letniego Blueberga (44 kg.) i 7 innych koni.

— **W Lucernie** na konkursach hippicznych „Nagrodę Grup“ (ekip) zdobyli francuzi (28 1/4 punktów kar-nych), drugie miejsce zajęli szwajcarzy (32 p.), trzecie bel-gowie (36 p.), czwarte węgry (70 3/4 p.).

— **St. Cloud**, 14 lipca.

Prix des Marechaux, 141.250 frcs., 3100 mtr.

Ceruléa 4 l. kl. gn. (Bay Cherry i Blue Pill) br. E. de Rothschilda,
ż. C. Bouillon — 1

Bois lossellyn — 2, Tric Trac — 3; b. m. 3 konie. Wygr. o 1 dług. w 3 m. 28 2/5 s. Tot. 17, fr. 13 i 24 za 10.

— **Hoppegarten**, 14 lipca.

Sporn Rennen, 10.400 mk., 1000 mtr., dla 2 l. k.

Audax og. gn. (Fervor i Auslese) A. i C. v. Weinbergów,
ż. O. Schmidt — 1

Daphne — 2, Rohrspatz — 3; b. m. 10 koni. Wygr. o 3 dł. w 1 m. 3 9/10 s. Tot. 22, fr. 12, 18 i 13 za 10.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymywanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piekna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA

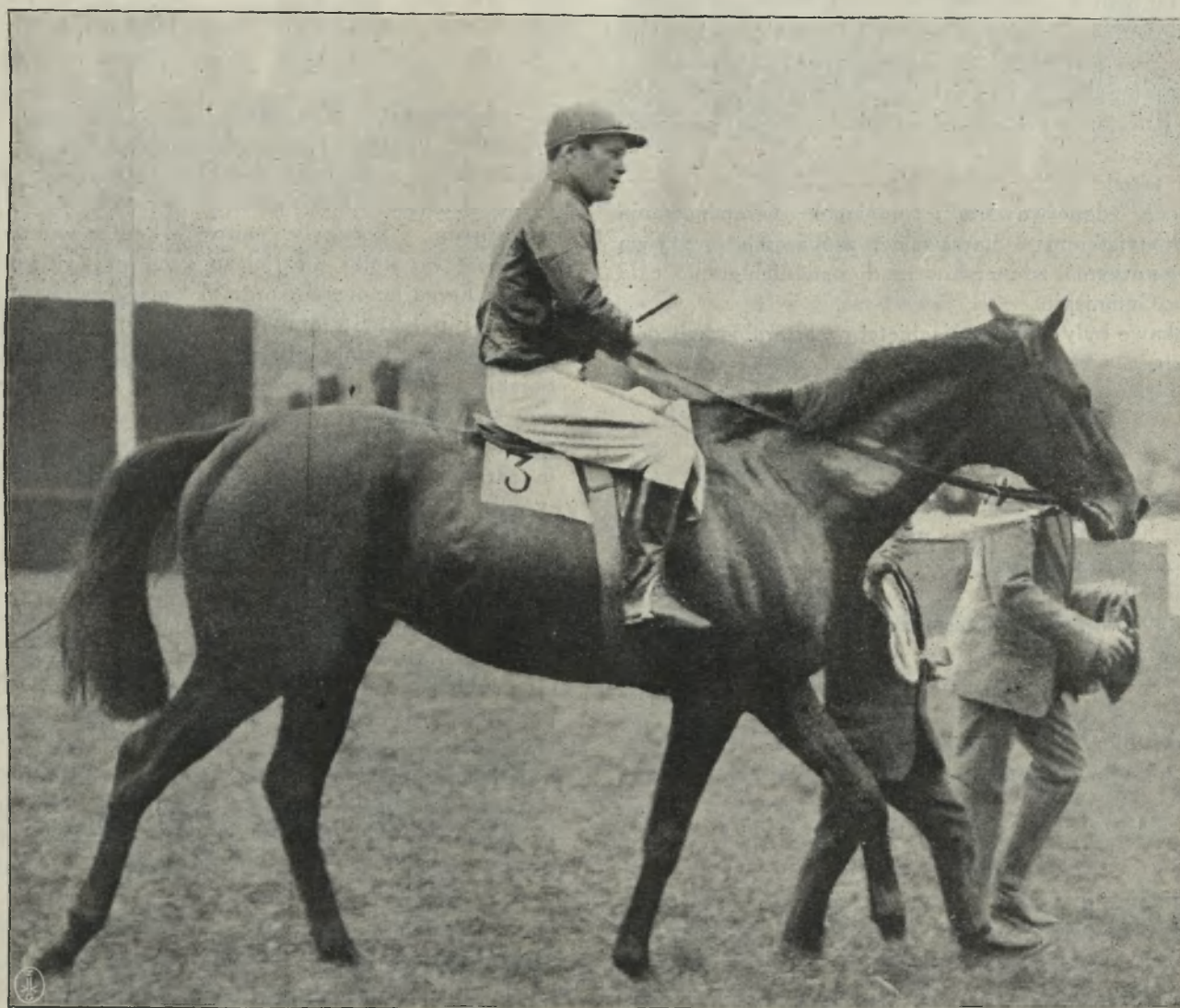
Kwartalnie 12 zł. 50 gr.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26

Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



FITERARI (ż. Hervé) 3 l. og. c.-gn. (Sardanapale i Miss Bachelor) zwycięzca Grand Prix de Paris p. P. Moulines.

Wrażenia z wyścigów koni arabskich.

Nie wymieniam wyników gonitw, gdyż szczegółowe sprawozdania były już ogłoszone w „Jeźdźcu i Hodowcy”.

Udział w wyścigach brały konie Państwowej Stadniny, trenowane w Janowie, zespołu hodowców, trenowane w Starzawie i stada Romana ks. Sanguszki, trenowane w Gumniskach.

Odniosłem wrażenie, że najlepiej i najsystematyczniej były przygotowane konie Państwowego Stada, jak też, że i najracjonalniej były wychowane. Na drugim miejscu trzeba postawić konie trenowane w Starzawie od lutego 1927 r., gdzie trener Kafarowski miał dużo trudniejsze zadanie, dostał bowiem konie z różnych stad, w różnych wychowanych warunkach i z małymi wyjątkami, do roboty nie przygotowane i przysłane zapóźno. Najgorzej przygotowane do wyścigów były konie Stada Gumniska, a właściwie były skatowane przez koniuszego, który nigdy prawdopodobnie nic wspólnego nie miał z torem i treningiem. Muskulatura u wszystkich bez wyjątku dużo pozostawiała do życzenia i daleko im było do formy wyfitowanego konia pełnej krwi.

Exterieurowo najpiękniejsze wydały mi się konie z Gumnisk, i przypuszczam, że gdyby były systematycznie i fachowo przygotowane, byłyby wybitną odegrały rolę. Z wyjątkiem janowskich Fakira i Flisaka, lepsze wrażenie robiły klacze.

Na starcie zachowywały się spokojnie konie janowskie, więcej zdenerwowane i trudniejsze do opanowania z małymi wyjątkami — Starzawskie, zaś szalejące, z krwią nabiegłymi oczyma, zdenerwowane do ostatnich granic, całe drżące — Gumniskie.

Ciekawe były wyniki osiągniętej przez araby szybkości w biegach.

We Lwowie:

Sobota, 21-go maja:

I-szy bieg 1600 mtr. w 2 minuty 3 sekundy, z czego pierwsze 500 mtr. w 37 s., następne 500 mtr. w 40 s., ostatnie 600 mtr. w 46 sek.

II-gi bieg 1400 mtr. rozegrany w 1 m. 48 s., z czego pierwsze 500 mtr. w 32 s., następne 500 mtr. w 40 s. ostatnie 400 mtr. w 36 s.

Niedziela, 22 go maja.

I-szy bieg 1800 mtr. w 3 m. 10 s., pierwsze 500 mtr. w 55 s., następne 500 mtr. w 49 s. ostatnie 800 mtr. w 1 m. 26 s.

Czwartek, 26 go maja.

I-szy bieg 1800 mtr. rozegrany w 2 m. 11 s., pierwsze 500 mtr. w 45 s., następne 500 mtr. w 42 s. ostatnie 800 mtr. w 44 s.

II-gi bieg 1800 mtr. w 2 m. 8 s., pierwsze 500 mtr. w 40 s., następne 500 mtr. w 43½ s., ostatnie 800 mtr. w 44½ s.

Sobota, 28-go maja.

I-szy bieg 1800 mtr. w 2 m. 31 s., pierwsze 500 mtr. w 40 s., następne 500 mtr. w 37 s., ostatnie 800 mtr. w 1 m. 14 s.

Niedziela, 29 go maja.

I-szy bieg 1800 mtr. w 2 m. 30 s., z czego pierwsze 500 mtr. w 46 sek., następne 500 mtr. w 32 s., ostatnie 800 mtr. w 1 m. 12 s.

II-gi bieg 1800 mtr. w 3 m. 3 s., pierwsze 500 mtr. w 42 s., następne 500 mtr. w 38 s., pozostałe 800 mtr. w 1 m. 43 s.

W Przemyśle:

12 czerwca, dystans 1600 mtr. w 2 m. 2 s.

14 „ I-szy bieg dystans 1600 mtr. w 2 m. —

II-gi bieg „ 1600 mtr. w 2 m. 10 s.

16 „ I-szy bieg „ 1600 mtr. w 1 m. 58 s.

II gi bieg „ 1600 mtr. w 1 m. 50 s.

19 „ I-szy bieg „ 1600 mtr. w 2 m. 5 s.

Obserwując, jako starter, konie ruszające od startu, odniosłem wrażenie nieprawdopodobnej wprost szybkości, jak na araby, na pierwszych 100 metrach, zanim jeźdźcy je opanowali; po 1000 metrach wszystkie konie były już wyczerpane, i kończyły gonitwę w bardzo wolnym tempie. Zdolność do walki na finiszu zachowały jedynie Flisak, Fakir i Fryga Janowskie, oraz ½ krwi Ukrainka p. Czerkawskego i pół krwi Nana p. T. Raciborskiej. Czystej krwi Sahiba (która wydaje mi się jedną z najlepszych) p. T. Raciborskiej, pierwszą gonitwę, ruszywszy od startu niezdenerwowana, wygrała w rękę. Startując drugi raz zdenerwowana i złana potem, zmęczona fałstartem, gdyż jeździec zdołał ją zatrzymać dopiero po przebyciu około 500 metrów, w połowie dystansu już zupełnie wyczerpana, ledwo doszła. Do trzeciego wyprowadzona w rękę i zwolniona od kantru, ruszyła odrazu i wygrała pewnie niepokuszona; tu trzeba jednak zaznaczyć, że jej najgroźniejsza przeciwniczka Fryga wyłamała i nie kończyła wyścigu. W Przemyśle Sahiba przyszła druga za pół krwi Ukrainką w walce — przeszła jednak bieg w dużo gorszym stylu, jak we Lwowie, prawdopodobnie wyczerpała się, mocując się z jeźdźcem, który nie chciał prowadzić i trzymał co siły: skończyła się w rękę, a na finiszu pobudzana już nic dać nie mogła.

We Lwowie, na torze piaskowym czas był gorszy, na twardym torze Przemyślim lepszy, pomimo tego w Przemyśle wszystkie bez wyjątku konie robiły wrażenie, że już mają dosyć.

W ostatnim dniu w Przemyśle klacz Głorja ks. Sanguszki stanęła do startu tak zdenerwowana i wyczerpana, że słała się na nogach i szamocąc się z jeźdźcem, przewróciła się. Jeździec dosiadł ją ponownie, konie ruszyły dobrze zgrupowane, ale nie ubiegły więcej jak 50 metrów, gdy,

potknąwszy się, Glorja upadła, na nią wpadł jej towarzysz stajni i również się przewrócił, jeźdźcy pospadali, szczęściem obeszło się bez poważniejszego wypadku.

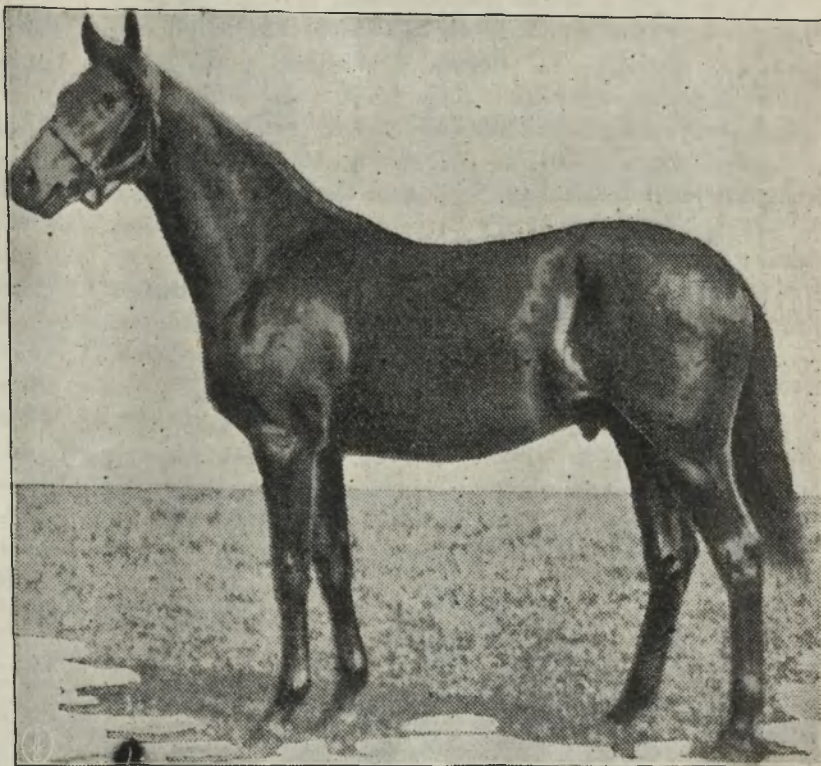
Na podstawie porobionych obserwacji, zdaje mi się, że dystans dla trzyletnich arabów w sezonie wiosennym należałoby skrócić na 800 do 1200 metrów, zaś w sezonie jesiennym zadowolić się dystansami od 1600 do 2400 metrów.

Natomiast przygotowanie do wyścigów powinno trwać dłużej i w wolniejszym tempie, niż to miało miejsce w tym roku. Arabcy ścignę mają trwałe, gdyż pomimo, że nie były w formie, ani jeden koń ścignien nie nadwyrężył, tylko u dwu zauważyłem zaleczone bukszyny; natomiast ich system nerwowy jest bardzo wrażliwy i mało odporny i z tem trener powinien najbardziej się liczyć. Dlatego też na przyszłość doraźnym dłużej i wolniejsze przygotowanie, t. j. powinny się araba dwulatka wziąć do treningu już wczesną wiosną i praca przygotowawcza powinna trwać mniej więcej rok cały, a nie kilka miesięcy, jak w tym roku. W wychowie araba od sysaka, stosując ten sam system co w wychowie konia pełnej krwi, t. j. maximum ruchu przy maximum żywienia, a dwulatka wziętego do treningu, przygotowując powoli i systematycznie, powinny się osiągnąć większą odporność i spokojniejsze nerwy. Powolny i prawidłowy trening przyczyniłby się do wyrobienia i rozwoju mięśni i mięśni, co znów zaoszczędziłoby system nerwowy, który i tak jest, zdaje mi się, mniej odporny, niż u konia pełnej krwi.

Wyścigi arabskie duże wywołały zainteresowanie, publiczność grała, a fachowcy dysputowali, różne wypowiadając teorie o użytkowości i wartości hodowlanej arabów.

Te moje przypuszczenia i uwagi oparłem na obserwacji koni, które biegały w tym roku, a że wszystkie były mniej więcej dorywczo przygotowane, być może, że i moje uwagi są mylne; w każdym razie myślę, że zalecając hodowcom arabów surowszy wychów i intensywniejsze żywienie

już od sysaka począwszy, oraz systematyczny i oględny trening, nie popełniam omyłki. Przyczyni się to do zaoszczędzenia i tak nielicznego materiału hodowlanego, a niema się co ludzi pod tym względem, że nic nie trzeba będzie od hodowli usunąć. Racjonalna selekcja na torze dużo jednostek wyłączy, jako nieznoszących pracy wytężającej, jaką są wyścigi i wymagającej od konia zdrowego serca i płuc, sil-



ROCZNIK, OG. GN. PO PAPYRUS I SUNDART, kupiony w Anglii za 14.000 gw.

nych mięśni i mięśni, a także zrównoważonych nerwów i spokojnego temperamentu. Dopiero z tych wypróbowanych zacznę się kształtować hodowla konia arabskiego naprawdę użytkowego.

Czaple, 1927 r.

Bogdan ZiętarSKI.

Koń i motor w armji.

Pod tym tytułem czytamy w tygodniku „Sankt-Georg Sport-Ztg” uwagi nad ustosunkowaniem się konia do motoru w wojsku po doświadczeniach ostatniej wojny.

Po wojnie pojawiła się istna powódź rozpraw, broszur i artykułów, przepowiadających zmechanizowanie wojska z wprowadzeniem nowych, wciąż udoskonalanych 3 rodzajów broni: lotnictwa, gazownictwa i samochodów pancernych (czołgów), przy zupełnym zaniknięciu konia tak zaprzęgowego (artylerja, tabor, parki), jak i wierzchowego.

Historja uczy nas, że wszelkie doniosłe wynalazki techniczne, które z gruntu wywracały dawne pojęcia o strategji i taktyce, wchodziły jednak w życie bardzo pomału, potrzebując wiele czasu na swe udoskonalenie. Weźmy jako przykład: telefon, telegraf z drutem i bez drutu, radio, samoloty, gazy, samochody pancerne. I dzisiaj jeszcze nie

osiągnięto przecież kresu doskonałości, nieustannie wszystko to się ulepsza i naturalnie, być może, że za jakiś może czas technika stanie tak wysoko, że maszyny i aparaty będą w stanie zastąpić ludzi, jak „gros” żywej siły na wojnie.

W każdym razie jest to jednak jeszcze kwestja przyszłości. Dzisiaj, nawet przy już tak poważnych zdobyczach techniki, nie żywego człowieka na maszynę zamienić nie może. Ciągłe jeszcze człowiek odgrywa na wojnie dominującą rolę.

I właśnie wobec coraz ulepszanej techniki, wobec gazów, samolotów i tanków, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przyszła wojna nie będzie pozycyjną i że wojska zmuszone będą do szybkiego przeczucania się z miejsca na miejsce dla unikania ataków gazu, artylerji, przeciwko którym żadne schrony nie dadzą zabezpieczenia.

Siłą, przerzucającą ludzi i dobytek wojenny może być motor lub koń.

Całkowite zmotoryzowanie oddziałów wojskowych napotyka na kilka niezwykłych dotąd przeszkód jak: niebezpieczeństwo braku materiału spalinowego (benzyna), trudność jego dowozu, trudność zabezpieczenia składów benzyny przed atakami, dalej możliwość psucia się ciężkich motorów podczas marszów, dalej niemożność ukrycia się w marszach przed okiem nieprzyjaciela, niemożność poruszania się w terenie górzystym, błotnistym lub zalesionym (jak np. w Polsce na Polesiu i Wołyniu) i możliwość zrujnowania doszczętnego bitych dróg i gościńców, tam, gdzie one egzystują, pod ciężarem czołgów i traktorów.

Prawda, że w obronie twierdzy Verdun ogromną rolę odegrały lekkie samochody, zwożące szybko wielkie masy wojsk i materiału wojennego, lecz były to auta lekkie, kursujące na dobrych szosach.

Natomiast trzeba pamiętać do jakiego stopnia zniszczono całą sieć doskonałych szos na terenie działań wojennych przez transportowanie ciężkich tanków i traktorów artyleryjskich.

Ameryka, ten kraj wynalazków i techniki, przychodzi do przekonania, że wielkie, ciężkie tanki, niemogące się sprawnie poruszać wogóle, a już zupełnie niezdatne do wojny na granicy np. meksykańskiej, przedstawiające doskonały cel dla ataków nieprzyjacielskiej artylerji i samolotów, nieruchome w porze nocnej, — i zajmujące w dzień najlepsze gościńce, — nie będą w przyszłości odgrywały

poważnej roli, jako samodzielna jednostka bojowa. I armja Stanów Zjednoczonych buduje tanki lekkie, 15-tonnowe zamiast dotychczasowych 40-tonnowych.

Motoryzacja wojska w Stanach Zjednoczonych zupełnie nie idzie równolegle do motoryzacji kraju, gdzie w początkach roku 1926 istniało 17,3 milionów aut osobowych, 2,4 miliony aut ciężarowych i 80,000 autobusów.

Motoryzowanie wojska nie idzie dotąd w kierunku całkowitej zamiany konia w większych jednostkach bojowych, jak dywizje i ogranicza się do wprowadzania tytułem próby, mechanicznej siły w oddziałach pomocniczych.

Głoszone po wojnie hasło: „zmierzch konia“ znajduje zaprzeczenie we wszystkich armjach świata, tak np. Stany Zjednoczone zwracają specjalną uwagę na udoskonalanie swej kawalerji, i nie zamieniają całkowicie konia pociągowego motorem. W gospodarstwie rolnem także, obok wzrostu zapotrzebowania maszyn rolniczych, poruszanych motorem, widzimy nietylko nie zmniejszanie się ilości koni, lecz stałe powiększanie się jej. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej znajduje się obecnie 25 milionów koni, kiedy przed wojną ilość koni wynosiła tam niespełna 24 miliony. Tak więc widzimy, że rozwój techniki bynajmniej nie wpływa na ograniczenie roli konia w gospodarstwie krajowem i w wojsku, z czego wynika, że rozwój każdego państwa polegać będzie w odpowiednim kierunku na racjonalnem zużytkowaniu tych obydwóch czynników: motoru i konia.

Chodowiecki, mjr.

MAŚCI.

(Ciąg dalszy).

MAŚCI MIĘSZANE.

Szpakowata maść.

Jest to mieszanina białych włosów z czarnymi; skóra jest czarna, kopyta również są czarne lub wszelkich odcieni rude; czupryna, grzywa i ogon zestawione są z włosów białych i czarnych, częściej w przeważającej ilości białych. Konie szpakowate rodzą się karemi, mroziacie dookoła oczu i przy pierwszym linieniu dostają białe włosy, ilość których z wiekiem zwiększa się tak, że stare są zupełnie siwe. Najdłużej czarna szerść pozostaje na kończynach. Często widzimy szpaki o drobnych kropkach koloru rudego; taki szpak nazywa się hreczkowatym. U większości szpaków czarna szerść jest zebrana w mniej lub więcej wyraźne t. zw. „jabłka“, Rozróżniamy:

Jasno-szpakowata maść. Białe włosy przeważają nad czarnymi; konie tej maści siwieją wcześniej.

Ciemno-szpakowata maść. Tu jest przewaga szerści czarnej; konie tej maści w zimie są jaśniejsze niż w lecie.

Niebiesko-szpakowata maść. Szerść czarna tak jest pomieszana z białą, że otrzymuje się wrażenie barwy niebieskiej.

Żelazisto-szpakowata maść barwa ciemno-szara, podobna do barwy żelaza na świeżym złamaniu,

Różowo-szpakowata maść — do czarnej i siwej szerści domieszane są rude włosy.

Murzynek — jest to ciemny szpak o czarnej głowie. Spotyka się murzynki podpalane.

Dereszowata maść.

Jest to mieszanina szerści rudej z białą, przeważającą szczególnie na grzbiecie, lędźwiach i krupie; na tych partjach koń wygląda jakby przysypyany śniegiem. Konie tej maści rodzą się kasztanami lub gniadami i przy pierwszym linieniu stają się dereszami, wskutek czego rozróżnia się:

Kasztanowato-dereszowata maść — czupryna, grzywa, ogon i nogi nie są czarne. Żrebak rodzi się kasztanem.

Gniado-dereszowata maść — czupryna, grzywa, ogon i nogi są czarne. Żrebak rodzi się gniadym.

Muskatowo-dereszowata maść — powstaje z mieszaniny szerści brunatnej, rudej, popielatej i białej.

MAŚCI ZESTAWIANE.

Hreczkowata maść.

Na białym tle rozrzucone są kępki wielkości grochu rudej szerści. Szpaki i siwe konie na starość stają się hreczkowatymi,

Dropiata maść.

Na białym tle rozrzucone są kępki czarnej szerści wielkości grochu.

Centkowata maść.

Na białym tle rozrzucone są kępki szerści o barwie czarnej lub rudej wielkości orzecha (10—20 groszowej monety). Spotyka się:

Karo-centkowata maść — na białym tle centki czarne.

Kasztanowato-centkowata maść — na białym tle rozrzucone są centki rude, czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

Gniado-centkowata maść — na białym tle rozrzucone są centki rude, czupryna, grzywa i ogon są czarne.

Migdałowato-centkowata maść — na białym tle rozrzucone są centki mleczno-rude; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

Masłowato-centkowata maść — na białym tle rozrzucone są centki mleczno rude, wpadające w czerwień; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

Bułano-centkowata maść — na białym tle rozrzucone są centki mleczno-rude wpadające w czerwień; czupryna, grzywa i ogon są czarne.

Tarantowata maść.

Na białym tle rozrzucone są płatki wielkości jabłka, utworzone szerścią czarną, rudą lub mleczno-rudą. Konie tej maści rodzą się tarantami. Taranty, mające plamy rozsiane przeważnie na grzbiecie, nazywamy tarantami w czapraku. Rozróżnia się.

Karo-tarantowata maść — na białym tle rozrzucone są płatki szerści czarnej.

Kasztanowato-tarantowata maść — na białym tle rozrzucone są płatki szerści rudej; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

Gniado-tarantowata maść — na białym tle rozrzucone są płatki szerści rudej; czupryna, grzywa i ogon są czarne.

Migdałowato-tarantowata maść — na białym tle rozrzucone są płatki szerści mleczno-rudej; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

Masłowato-tarantowata maść — na białym tle rozrzucone są płatki szerści mleczno-rudej wpadającej w czerwień; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

Bułano-tarantowata maść — na białym tle rozrzucone są płatki szerści mleczno-rudej wpadającej w czerwień; czupryna, grzywa i ogon są czarne.

Czaprakowata maść (Barański).

Krupa biała w czarne lub brunatne płatki, reszta ciążniada lub kasztanowato-dereszowata, a na niej centki białe, czarne lub brunatne.

Srokata maść.

Koń ma rozrzucone po ciele duże i nieregularne płaty białe na różowej skórze, przedzielone płatami innej barwy

czarnej skórze. Przewaga tych lub innych płatów bywa różna. Żrebaki rodzą się srokate. Według barwy nie białych płatów rozróżniamy:

Karo-srokata maść — gdy białe płaty poprzedzielane są płatami czarnymi.

Kasztanowato-srokata maść — białe płaty poprzedzielane są płatami rudemi; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

Gniado-srokata maść — białe płaty poprzedzielane są płatami rudemi; czupryna, grzywa i ogon są czarne.

Migdałowato-srokata maść — białe płaty poprzedzielane są płatami mleczno-rudemi; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

Masłowato-srokata maść — białe płaty poprzedzielane są płatami mleczno-rudemi wpadającymi w czerwień; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

Bułano-srokata maść — białe płaty poprzedzielane są płatami mleczno-rudemi w czerwień wpadającymi; czupryna, grzywa i ogon są czarne.

Myszato-srokata maść — białe płaty poprzedzielane są płatami popielatymi.



WYŚCIGI W DĄBRÓWCE PODŁĘŻNEJ: trybuna sędziowska.

Odmiany.

Są to białe plamy, bądź na głowie, nogach lub innych częściach ciała. Napotyka się je zazwyczaj już przy urodzeniu.

Odmiany są ważne do należytego i ścisłego opisu konia i noszą rozmaite nazwy.

(D. c. n.).

Władysław Hofman
pułk. lek. wet.

Wyścigi Kieleckie.

Rozwijająca się w iście amerykańskim tempie hodowla wymaga skutecznego oraz wszechstronnego sprawdzianu, który jedynie—wbrew opinii laików i dyletantów—wyścigi, ta rzetelna i surowa próba wytrzymałości, speedu, zdrowia, odporności, dać mogą. Ten, w tak wysokim stopniu emocjonujący hodowców i sportsmenów, nawet postronnego, ubocznego widza, ostatni zakręt, owa ostatnia ćwiartka, są właśnie młocarnią, cyzelującą poszczególnych zapasników wiernym i niewątpliwym odbłaskiem. Oczywiście trudno karierę każdego rasowego konia wtłoczyć na jeden tor, tembardziej na stołeczny, gdzie mają cel uczestniczenia te wyłącznie konie, których uprzednie biegi obiecywały coś więcej, niż beznadziejne płatanie się w piątej kategorii. Konie zatem, nie zarysowujące należytych na Warszawę zdolności, posiadają szerokie do akcji pole w prowincjonalnych turniejach. Czyżby miało to być promowanie miernot,

jeźdźców — zasługuje na uwypuklenie. Względ trzeci na koniec — popieranie hodowli koni pół krwi, które mają swe specjalne wytyczne użytkowe, a których szanse w Warszawie, poza nielicznymi, acz chlubnymi zapewne ekscepcjami (Rys, Maskarada, Smok, Kirkes, Kinmal, Ułan II) przedstawiają się nad wyraz minorowo.

Ludzie papieru, a jest ich trochę w Polsce, z ironją zaznaczają, że torów prowincjonalnych namnożyło się jak grzybów po deszczu, że są one zwykłą towarzyską igraszką. Naturalnie bezkrytyczne otwieranie tychże mija się z celem, tych jednak, które istnieją i które wykazały żywotność, nie sposób kasować. Mają one terytorjalną, ściśle zdefiniowaną kompetencję i ustalony rozmiar wpływów. Eskludować stąd i o wiele, oczywiście, wyższą miarą traktować należy Łódź — ową miniaturę wcale poważną warszawskiego toru, gdzie program dopuszcza nawet pozakategorjowych rywali.



Z WYŚCIGÓW W DĄBRÓWCE PODŁĘŻNEJ.

popieranie tandety? Wprost przeciwnie. Koniom najniższych grup trudno odmówić pewnych zadań na przyszłość, wprawdzie skromniejszych, niemniej istotnych, już to w zakresie wojskowego sportu już to w remontowej dziedzinie, nie dając im możliwości zarobienia na sobie zniewoliłoby właścicieli, nieraz zapalonych sportsmanów, do wyrzeknięcia się szlachetnej żyłki, do załamania rąk z braku materiału i podstaw do działania. A z tych koni wyłania się często pożyteczny steepler, hurdle-racer, koń dystansowy. Z konkurujących zaś jeźdźców dżentelmenów, a przecież tor stołeczny nie uwzględnia prób dżentelmeńskich, dzielny, z sercem, odwagą i wprawą, rider. I ten drugi względ — wyrabianie

Tegoroczne zawody kieleckie rozpoczęły się 24.VI na błoniach Czarnowa, tak, jak i lat ubiegłych, pod przewodnictwem prezesa Tow. Kieleckich Zawodów Konnych, p. Wł. Chądzyńskiego. Sznury samochodów, pojazdów prywatnych i dorożek, nie zważając na niepewną pogodę, dobitnie uwymowniły zainteresowanie kielczan i tamtejszego ziemianstwa, stawiającego się in corpore. Liczny udział wojskowych jako też gości ze stron dalszych.

Inauguracyjny wyścig płaski nagr. 400 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. pół krwi — zakończył się wygraną znanego z Warszawy Vivat Polmoodie — p. Al. Olszowskiego (Huszar II i Polmoodie VI, pod chl. st. Pielakiem, który pojechał



Z TEK! HUMORYSTY: sekretarz, lekarz weterynarji, handicaper.

za ryzykownie, za pewnie, zbagatelizowawszy Alkazara, p. M. Łuszczkiewicza (Salomon i Odaliska III) na finishu zagrażającego leaderowi. Trzecia Jędza—p. E. Niemojewskiego (Opryszek i La Délivrance).

Bieg z płotami (300 zł. — 2200 mtr.) wygrała pod. pod. p. Zakrzeńskim Horpyna — p. K. Niemojewskiego (Opryszek i Vive la Pologne) od wyłamującej Czajki 24 p. ułanów (Krasnoludek i Ameryka).

Steeple-chase (300 zł.) wygrała walkowerem Górą Paskarze p. K. Niemojewskiego.

Uwaga ogólna skupiła się na ngr. 500 zł. dla 3 l. i st. na 2100 mtr. Stanęły do tej gonitwy znane i w Warszawie

i z wielkim sercem jechana Groza, aby uleść o łeb w ostatnim momencie finishującej Widzowiance, na której p. Zakrzeński pojechał doskonale. Młody ten jeździec, w każdym wyścigu udowadnia nie tylko dużą brawurę, o co ostatecznie przy naszej do konia atawistycznej skłonności łatwo, lecz i poczucie tempa, czego, niestety, dużej liczbie początkujących sportsmanów brakuje. Jeden „przeperi“, licząc naiwnie i krótkowzrocznie, że sedno filozofii wyścigu polega na uciekaniu od startu, drugi robi jakiś bezsensowny, szaleńczy rush w połowie dystansu, wyskakując nagle, ni w pięć ni w dziewięć, z dalekiego ostatniego miejsca na pierwsze by, oczywiście, od razu odpaść. Taki nie baczy, że rush na najostrejszej, środkowej ćwiartce, to samobójstwo. Taki nie liczy, iż jego pupil, odciągnięty na wiele długości, musi te długości miarowo, na końcówce, nie zaś raptownie, odrobić. Miast czekać z „swym strzałem“ na prostą, aż tempo osłabnie, leci na złamanie karku. Prawda, nie od razu Kraków zbudowany, nie od razu pożyczka amerykańska uzyskana, i młodzież musi więc stopniowo się wyrabiać a naogół, z ukontentowaniem stwierdzić to można, wielu jeźdźców, dwa, trzy lata temu jeszcze w pieluchach eksperyencji sportowej tkwiący, dziś już jeździ na prowincji poprawnie, nawet wyróżniając, stwierdzając właśnie tych wyścigów konieczność.

Steeple-chase 400 zł. (3600 mtr.) przypadł p. Wł. Zakrzeńskiemu na Gwałcie (Bob i Niniche) dzielnego sportsmana p. J. Lewandowskiego od Cambuse III p. K. Niemojewskiego (p. Wielowieyski). Gwałt bardzo swobodnie pobił rywalkę. To koń twardy i, jako syn Boba, wytrzymały.

Bieg włościański (nagr. 300 zł.) był epilogiem dnia. Należy go uznać za znacznie udatniejszy niż zeszłoroczny z uwagi na siedmiokonne pole. Podrasowana kasztanka święciła tu „kilkunastodługościowy“ tryumf.

Łopuszno w lipcu.

Zbigniew Dobiecki.

(D. c. n.).



KONKURSY HIPPIKZNE w LONDYNIE. Grupa oficerów angielskich, która zdobyła Puchar Księcia Walji: kapt. W. H. Muir, ppłk. Malise Graham i kapt. E. B. de Fonblanque.

konie, zatem Groza (por. Bieżyński) zwyciężczyni produce'u w 1921 r. Widzowianka (p. Wł. Zakrzeński) Ralf (chł. Piełak) reprezentujący w Kielcach stajnię p. E. Grzybowskiego, Hellada p. S. Winklera pod właścicielem. Córka Hygie, starając się przypomnieć sobie zwycięstwa warszawskie z wiosny 1925 r., poprowadziła, ale już po przejściu pierwszej ćwiartki odpada i wtedy czoło zajmuje umiejętnie

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— W Łodzi dnia 24 lipca rozegrane zostały najważniejsze gonitwy sezonu z nagrodami wartości po 4000 zł. Po nocnej ulewie, rannej burzy i deszczu, odstrasżającym publiczność, tor, już przedtem miękki, zrobił się ciężki.

W wyścigu płaskim (4000 zł., 2400 mtr.) prowadził wolno Boruta przed Panem Prezesem, Florestanem i Amorem. W połowie drogi z Borutą zrównał się Pan Prezes, lecz zaraz odpadł trochę, wychodząc jednak na linię prostą znów w walce z Borutą. Na chwilę w luce pomiędzy nimi

tuż ukazał się Amor i zdawało się że będzie groźny. Pierwsze dwa konie przeszły w walce dłuższy czas, a następnie Pan Prezes dosyć pewnie wygrał o szyję od Boruty.

Duży Steeple-Chase zebrał sześć koni. Na czele galopował Boston, dalej Signorina Romanelli (72 kg.), Gwałt (72 kg.), Bagnet (74 kg.), Wojak (74 kg.) i Nimfa (67 kg.). Na 1000 mtr. przed metą gwałtownie odpadł Boston, a Gwałt znacznie wyprzedził konkurentów, wygrywając łatwo o 10 długości od Signoriny Romanelli, za którą blisko doszedł Wojak.

— Program Wyścigów Koni Arabskich na sezon jesienny 1927 r.

Warunki Ogólne.

Wyścigi odbędą się na torze Przemyskiego Klubu Jazdy Konnej w Przemyśle.

W wyścigach mogą brać udział 3 l. i st. ogiery i klacze zapisane do Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich.

Waga: konie 3 l. same na wszystkich dystansach: we wrześniu 58 kg., w październiku 59 kg.

Konie 3 l. i st.: we wrześniu do 1600 m. łącznie: 3 l. 57 kg., 4 l. 62 kg., 5 l. i st. 64 kg., ponad 1600 m. 3 l. 56 kg., 4 l. 61 kg., 5 l. i st. 65 kg.; w październiku do 1600 m. włą.: 3 l. 58 kg., 4 l. 62 kg., 5 l. i st. 64 kg., ponad 1600 m. 3 l. 57 kg., 4 l. 61 kg., 5 l. i st. 65 kg.

Konie 4 l. i st.: we wrześniu do 2400 m. łącznie: 4 l. 59 kg., 5 l. i st. 62 kg., w październiku do 2400 m. włą.: 4 l. 60 kg., 5 l. i st. 62 kg.

Konie, które w swych rodowodach w 6-em lub bliższym pokoleniu wykazują przodków pół krwi angielskiej, względnie w 7-em, — pełnej krwi, niosą 6 kg. nadwagi.

Klaczce otrzymują 2 kg. ulgi.

Nagrody wartości 600 zł., 800 zł. i 1200 zł. są nagrodami kategorii i prawo udziału w nich mają konie działu I i II równocześnie, — inne nagrody są poza kategorjami, a ich warunki są określone w tekście każdej poszczególnej nagrody.

Tabela Ograniczeń w Nagrodach Kategorji.

Wartość nagrody w zł.	Kategoria	Mogą brać udział konie, które nie wygrały zł.		
		W 1927 r.	W sezonie	Znajdując się w kategorii
1200	I	3400	2600	1200
800	II	2000	1400	800
600	III	1100	600	600

Warunki Goniw.

Dzień I. Sobota, 17 września.

800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m.

500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. działu I i II, które biegały i nie wygrały pierwszej nagrody. Dyst. ok. 1600 m.

Dzień II. Niedziela, 18 września.

1200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m.

600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m.

Dzień III. Wtorek, 20 września.

1200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m.

800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2400 m.

Dzień IV. Czwartek, 22 września.

800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m.

600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m.

Dzień V. Niedziela, 25 września.

800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2200 m.

2500 zł. Nagroda im. Juliusza hr. Dzieduszyckiego dla 3 l. klaczy działu I. Dyst. ok. 2100 m.

Dzień VI. Wtorek, 27 września.

1200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m.

600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2200 m.

Dzień VII. Czwartek, 29 września.

700 zł. Nagroda Stada Bronice, ofiarowana przez A. Wołk-Łaniewskiego, dla 3 l. og. i kl. działu I i II bez domieszki krwi angielskiej, właścicieli prywatnych. Dyst. ok. 2000 m.

600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m.

Dzień VIII. Sobota, 1 października

3000 zł. Nagroda im. Romana E. ks. Sanguskiego dla 3 l. og. i kl. działu I. Dyst. ok. 2400 m.

800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2200 m.

Dzień IX. Niedziela, 2 października.

1200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2400 m.

500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. działu I i II, które nie wygrały pierwszej nagrody. Dyst. ok. 2100 m.

— **Konie stajni p. W. Verkay'a**, trenowane dotąd przez żokiera-trenera J. Kryskę, oddane zostały do treningu trenerowi M. Stanisławskiemu.

— **Żok. A. Fomienko** na wyścigach w Łodzi dnia 27 lipca, padając w chwili startu z og. Prima Aprilis, został uderzony dosyć dotkliwie przez innego konia w nogę koło kostki. Wypadek, zdaje się, poważniejszych następstw za sobą nie pociągnie, oprócz kilkudniowej przerwy w dośiadaniu koni.



Por. francuski X BIZARD, tegoroczny zwycięzca Puharu Króla Jerzego V na konkursach w Olimpij (Londyn).

— Konie remontowe.

Daty i miejscowości zakupu w r. b.

Kom. Rem. Nr. 1 w Lublinie.

Miejscowość	Województwo	Data spędu Dzień i miesiąc
Hrubieszów	Lubelskie	19 sierpnia
Zamość	"	22 "
Puławy	"	24 "
Garwolin	"	26 "
Łochów	"	30 "
Lublin	"	1 września
Sokołów	"	6 "
Siedlce	"	8 "

Krasnystaw	Lubelskie	16 września
Kraśnik	"	19 "
Janów Podl.	"	14 października
Biała Podl.	"	15 "
Włodzimierz	Wołyńskie	17 sierpnia
Łuck	"	28 września
Równe	"	29 "
Lida	Nowogródzkie	21 "
Nowogródek	"	23 "
Nieśwież	"	26 "
Słonim	"	4 października
Kobryń	Poleskie	3 listopada
Brześć n/B	"	4 "
Wołkowysk	Białostockie	6 października
Grodno	"	8 "
Białystok	"	10 "
Łomża	"	19 "
Wysoko Mazow.	"	21 "
Ostrów Mazow.	"	24 "
Wilno	Wileńskie	28 "

Kom. Rem. Nr. 2 w Warszawie.

Miejscowość	Województwo	Data spędu Dzień i miesiąc	godz.
Grójec	Warszawskie	20 sierpnia	12.00
Łowicz	"	2 września	11.00
Radzymin	"	27 "	10.00
Włocławek	"	4 października	10.00
Kutno	"	5 "	12.00
Płońsk	"	7 "	"
Płock	"	12 "	10.00
Kalisz	Łódzkie	17 sierpnia	10.00
Sieradz	"	18 "	12.30
Sompolno	"	23 "	11.00
Koło	"	24 "	11.00
Konin	"	25 "	11.00
Piotrków	"	29 "	11.30
Puck	Pomorskie	6 września	11.00
Kartuzy	"	7 "	11.30
Kościerzyna	"	9 "	11.00
Silno	"	12 "	10.00
Skórcz	"	10 "	10.00
Tuchola	"	13 "	10.00
Terespol Pom.	"	14 "	11.30
Sępólno	"	15 "	11.00
Działdowo	"	19 "	13.30
Brodnica	"	20 "	10.00
Jabłonowo Pom.	"	21 "	10.00
Kowalewo Pom.	"	22 "	10.00
Kornatowo	"	23 "	10.00
Grudziądz	"	24 "	9.00

Kom. Rem. Nr. 3 w Krakowie.

Miejscowość	Województwo	Data spędu Dzień i miesiąc
Nowy Targ	Krakowskie	16 sierpnia
Dębica	"	18 "
Wadowice	"	3 września
Bochnia	"	24 "
Nowy Sącz	"	3 października
Tarnów	"	13 "
Mielec	"	20 "

Przeworsk	Lwowskie	20 sierpnia
Lwów (Targi Wsch.)	"	10-15 września
Lwów (poza Targ. Wsch.)	"	16 września
Sokal	"	17 "
Jaśło	"	29 "
Przemyśl	"	11 października
Sanok	"	12 "
Jarosław	"	15 "
Stanisławów	Stanisławowski	7 września
Kołomyja	"	8 "
Stryj	"	21 "
Trembowla	Tarnopolskie	19 "
Czortków	"	20 "
Radom	Kieleckie	25 sierpnia
Sandomierz	"	31 "
Miechów	"	6 października
Jędrzejów	"	8 "
Ostrowiec n. Kamienną	"	19 "
Skoczów	Śląskie	23 sierpnia
Rybnik	"	29 "
Tarnowskie Góry	"	26 września
Pszczyna	"	17 października

Kom. Rem. Nr. 4 w Poznaniu.

(Woj. Poznańskie)

Miejscowość	Powiat	Data spędu Dzień i miesiąc	godz.
Kępno	Kępno	16 sierpnia	9.00
Ostrzeszów	Ostrzeszów	17 "	9.00
Odolanów	Odolanów	18 "	9.00
Ostrów	Ostrów	19 "	9.00
Jarocin	Jarocin	22 "	8.30
Pleszew	Pleszew	23 "	9.00
Krotoszyn	Krotoszyn	24 "	9.00
Koźmin	Koźmin	25 "	9.00
Środa	Środa	26 "	10.00
Śrem	Śrem	29 "	10.00
Jerka	Kościan	30 "	9.00
Gostyń	Gostyń	31 "	9.00
Krobia	Gostyń	1 września	9.00
Rawicz	Rawicz	5 "	10.00
Leszno	Leszno	6 "	9.00
Wolsztyn	Wolsztyn	7 "	11.30
Wielichowo	Smigiel	8 "	9.00
Smigiel	"	9 "	10.00
Zbąszyn	Wolsztyn	12 "	10.00
Nowy Tomysł	Nowy Tomysł	13 "	9.00
Buk	Grodzisk	14 "	9.00
Lwówek	Nowy Tomysł	15 "	9.00
Szamotuły	Szamotuły	19 "	9.30
Pniewy	"	20 "	10.30
Międzychód	Międzychód	21 "	11.30
Chodzież	Chodzież	23 "	10.00
Czarnków	Czarnków	24 "	11.00
Oborniki	Oborniki	27 "	8.30
Wągrowiec	Wągrowiec	28 "	9.30
Poznań-Plac	Poznań	30 "	9.00
Działowy	"	"	"
Stęszew	"	1 października	9.00
Kościan	Kościan	3 "	9.30
Grodzisk	Grodzisk	4 "	11.00
Kostrzyń	Środa	6 "	9.00

Września	Września	7 października	9.30
Gniezno	Gniezno	10 „	8.30
KłECKO	„	11 „	11.00
Witkowo	Witkowo	12 „	11.00
Mogilno	Mogilno	13 „	10.00
Strzelno	Strzelno	14 „	10.00
Kruszwica	Strzelno	15 „	11.00
Inowrocław	Inowrocław	17 „	9.30
Żnin	Żnin	18 „	11.00
Szubin	Szubin	19 „	9.00
Kcynia	„	20 „	9.00
Bydgoszcz	Bydgoszcz	24 „	11.00
Koronowo	„	25 „	10.00
Wyrzysk	Wyrzysk	27 „	10.00

— Wyścigi konne w Łodzi.

Rezultat gonitw, dzień III, 23 lipca.

Pochmurno, po 5 gonitwie deszcz, tor ciężki.

- I. Nagr. 1000 zł., 1600 mtr.
Mary—1, Ententa—2, Depesza—3.
- II. Nagr. 700 zł. Steeple-Chase, 2400 mtr.
Terefere—1, Moja Miła—2, Alkazar—3; b. m. Witeż II i Mości Panna.
- III. Nagr. 700 zł., 2100 mtr.
Demagog—1, Parys—2, Essauł—3; b. m. Dumny, Benjamin, Jack i Eleonore.
- IV. Nagr. 800 zł. Hurdle race, 2400 mtr.
Azamat—1, Polish Cob—2, Jemioła II—3; b. m. Kara Basia.
- V. Nagr. 600 zł., 1300 mtr.
Korea—1, Lettre d'Amour—2, Liberty—3; Fetysz, Urodna i Gloriola.
- VI. Steeple Chase, 1000 zł., 3200 mtr.
Dola—1, Cetynja—2, Brawo—3; upadł Chobot.
- VII. Nagr. 800 zł., 2100 mtr.
Murman—1, Mitra—2, Bajeczna—3; b. m. Hektos.
- VIII. Nagr. 900 zł., 1600 mtr.
Hajdamak—1, Cicero—2, Kirkes—3.

Rezultat gonitw, dzień IV, 24 lipca.

Deszcz, potem pogoda, tor ciężki.

- I. Nagr. 900 zł., 2100 mtr.
Dzisna—1, Dunajec—2, Lady Szerena—3; b. m. Arystokratka i Jaki Taki.
- II. Nagr. 700 zł., Hurdle race, 2100 mtr.
Argus—1, Promienna—2, Troja—3.
- III. Nagr. 700 zł., 1600 mtr.
Florydor—1, Erica—2, Alfa III—3; b. m. La Monteria, Hugo i Tukora.
- IV. Steeple Chase, 800 zł., 2400 mtr.
Alba—1, Iwo—2, Terefere—3; b. m. Vetschera i Rea.
- V. Nagr. 4000 zł., 2400 mtr.
Pan Prezes—1, Boruta—2, Amor—3; b. m. Florestan.
- VI. Nagr. 800 zł., 1300 mtr.
Arpad—1, Edzio—2, Bandurka—3; b. m. Estokada i Fordham.
- VII. Steeple Chase, 4000 zł., 4800 mtr.
Gwałt—1, Signorina Romanelli—2, Wojak—3; b. m. Nimfa, Boston i Bagnet.

VIII. Nagr. 600 zł., 2100 mtr.

Kate—1, Urok—2, Reve d'Or—3; b. m. Agamemnon i Frasquita.

Rezultat gonitw, dzień V, 27 lipca.

- I. Nagr. 1000 zł., Hurdle race, 3200 mtr.
Kirkes—1, Czczuga—2, Azamat—3; b. m. Brawo.
- II. Nagr. 900 zł., 1300 mtr.
Cecora II—1, Edzio—2, Arpad—3; b. m. Hajdamak.
- III. Nagr. 800 zł., Hurdle race, 2200 mtr.
Jack—1, St. Bronchit—2, Mary—3; b. m. Mości Panna, i Widzowianka.
- IV. Nagr. 800 zł., 2100 mtr.
Demagog—1, Erica—2, Fordham—3; b. m. Rosenfels, Bajeczna, Diomed II, Jemioła II i Bandurka.
- V. Nagr. 700 zł., 2100 mtr.
Parys—1, Essauł—2, Pax II—3; b. m. Dumny, Dago-
bert i Arystokratka.
- VI. Nagr. 700 zł., Steeple chase, 2400 mtr.
Cetynja—1, Chobot—2, Moja Miła—3; upadły: Argus i Czekan.
- VII. Nagr. 600 zł., 1600 mtr.
Fez—1, Kin Fo—2, Agamemnon—3; b. m. Albatros, Lala, Fetysz, Sawantka, Lettre d'Amour i Frasquita.
- VIII. Nagr. 1000 zł., 2100 mtr.
Kinmal—1, Tanina—2, Dzisna—3.

ZAGRANICZNA.

— **Coronach**, zeszłoroczny szampion angielskich koni (wygrał Derby, St. Leger i Eclipse Stakes), w tym roku po pierwszym zwycięstwie doznał dwóch porażek; ostatniej w Eclipse St., w którym to wyścigu został sromotnie pobity przez poprzedniego swego pogromcę Colorado i nawet oddał drugie miejsce zaledwie dobrej klasy trzyletniej Mario. Sprawozdawcy pism sportowych angielskich utrzymują, że w ostatniej gonitwie (Eclipse St.) oddech Coronacha pozostawiał wiele do życzenia.

— Liverpool, 20 lipca.

St. George Stakes, 3084 £, 1 mila 2 furl. i 170 yds, dla 3 l. k.

Restigouche og. gn. (Gainsborough i Glaciale) Ld.
Beaverbrook. z. Perryman—1

Bythorne—2, Hectare—3; b. m. 3 konie. Wygr.
o $1\frac{1}{2}$ dł. w 2 m. $20\frac{2}{5}$ s. Cota 3 : 1.

21 lipca.

Lancashire Breeders' Produce Stakes, 2778 £, 5 furl. dla 2 l. k

Dark Doll kl. c. gn. 7 st. 6 lb. (Othello i My Doily)
p. J. B. Joela. z. Fox—1

Pharamond (8 st. 7 lb.)—2, Lawful (8 st. 4 lb.)—3;
b. m. 2 konie. Wygr. w 1 m. $3\frac{2}{5}$ s. o szyję. Cota 8 : 1.

22 lipca.

Atlantic Cup 2970 £, $1\frac{1}{4}$ mili.

Prester John 3 l. og. kaszt. (Buchan i Perfection) Lady
Nunburnholme. z. S. Donoghue—1

Mario—2, Legislator—3; b. m. 4 konie. Wygr.
o $1\frac{1}{2}$ dł. w 2 m. $11\frac{3}{5}$ s. Cota 6 : 4.

— **Hurst Park**, 23 lipca.

Duchess of York Plate, 1000 £, 1 1/2 mili, dla 3 l. k.

Knight of the Grail, og. gn. (Prince Galahad i Magical Music) sir D. Broughton, 9 st 10 lb. ż. Beary — 1

Fancy Free (9 st.) — 2, Attar (7 st. 6 lb.) — 3; b. m. 2 konie. Wygr. o 3/4 dł. w 2 m. 11 3/5 s. Cota 4 : 5.

— **Maisons Laffitte**, 24 lipca.

Prix Eugene Adam, 190.950 frcs., 2000 mtr.

Queen Iseult (Teddy i Sweet Agnes) p. I. D. Cohn ż. Sharpe — 1

Sachet — 2, Tradelinan — 3; b. m. 7 koni. Wygrane o 1/2 dł., w 2 m. 7 3/5 s. Tot. 42, fr. 14, 15.50 i 13 za 10.

— **Karlsbad**, 10 lipca.

Nagr. Internationalnego Clubu Karlsbadzkiego, 26.000 k. c. 2400 mtr.

Dorost 4 l. og. (Sanskrit i Dodo) st. Morawa. ż. Mildorf — 1

Ariel — 2, Ervin — 3; b. m. 5 koni. Wygr. o 1 1/2 dł. w 2 m. 43 1/5 s. Tot. 156, fr. 28, 46 i 27 za 20.

14 lipca.

Nagroda m. Karlsbadu, 26.000 k. c., 1600 mtr.

Boxeri II (Przemysł i Sans Pardon) Fr. Münzer-Münzbruck. ż. Eperjessy — 1

Primas — 2, Jaka — 3; b. m. 3 konie. Wygr. o głowę w 1 m. 43 2/5 s. Tot. 60, fr. 48 i 34 za 20.

— **Karlshorst**, 24 lipca.

Grosses Berliner Jagdrennen, 20.000 mk., 5.000 mtr.

Mainberg og. pfn. (Fels i Moguntia) E. S. Furstenberga. ż. Holubek — 1

Immelmann — 2, Rappelkopf — 3; b. m. 5 koni i trzy upadły. Wygr. o 4 dł. w 6 m. 12 2/5 s. Tot. 59, fr. 23, 27 i 66 za 10.

— **Wiedeń**, 24 lipca.

Preis vom Helenental, 13.000 szyl., 1000 mtr., dla 2 l. k.

Eiberg (Icy Wind i Rax) p. L. Urbana ż. Takaes — 1

Nimrod — 2, Erixia — 3; b. m. 5 koni. Wygr. o 2 1/2 dł. w 1 m. 5 9/11 s. Tot. 20, fr. 11, 11 i 13 za 10.

— **Niemcy**. Na licytacji roczniaków stada Roemerhof p. Lewina sprzedano 14 sztuk za 220.000 mk. (średnio 15.700 mk.). Najdrożej 31.000 mk., był zapłacony pół brat derbisty z 1925 r. Rolanda, Radames (Fervor i Rosanna).

Budzi sensację i pytanie: „czy niemiecka Pretty Polly“? dwuletnia klacz Contessa Maddalena, która rozpoczęła swoją karierę nadzwyczaj łatwym zwycięstwem nad jedenastu przeciwnikami, bijąc ich o niezliczoną ilość dłu. gości, po przeprowadzeniu całej gonitwy, wstrzymywana. Po tej pierwszej próbie, wygrała znów 12 lipca bardzo łatwo od Concordia (Diadumenos i Circe) i Pastrana (Saint Briavels i Pfalzgraefin), za którymi reszta koni była b. daleko. Contessa Maddalena pochodzi od Landrafa (Louviers i Ladora po Ladas) i Cresty (Polymelus i Chainstitch po St. Serf). Jest ona własnością p. R. Haniela.

— **Ostenda**, 24 lipca.

Grand Prix d'Ostende, 125.000 frcs., 2900 mtr.

Flaneur 58 kg. (Rural i Fiorzella) pani G. Bockstal.

ż. Ellis — 1

Orchid (58) — 2, Tric Trac (61) — 3; b. m. 6 koni. Wygrane o 1/2 szyi.

FITERARI zwycięzca Grand Prix de Paris, ur. w st. bar. M. de Rothschild

Miss Bachelor				Sardanapale			
Ella Simon	Bachelor's Double	Gemma..	Prestige				
Simonella	Jeddah	Lady Bawn	Tredennis	Agnostic	Florizel II	Orgueilleuse	Le Pompon
Pamela	Saint Simon	Pilgrimage	Janissary	Milady	Le Noir	Saint Marguerite	Kendal
				Bonnie Agnes	Rosicrucian	Perdita II	Saint Simon
						Oroya	Reverend
						La Foudre	Fripou



CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA

Kwartalnie 12 zł. 50 gr.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26

Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



ASCOГ. Finisz w „Gold Cup”: wygrywa Foxlaw (Son-in-Law i Alope). Pole składało się z ośmiu koni, z których 6 było urodzonych we Francji, jeden po klaczy francuskiej i tylko Foxlaw był koniem zupełnie pochodzenia angielskiego.

Zakup koni dla wojska.

Zbliża się termin zakupu koni remontowych, powtarzający się w roku bieżącym po raz szósty od czasu istnienia Państwa.

Jako były remontier, pozwalam sobie wypowiedzieć szereg uwag i spostrzeżeń, zebranych w ciągu 5-letniej pracy w służbie remontu.

Nie będziemy wywierać otwartych drzwi¹, szeroko dowodząc, że armja musi mieć dostateczną ilość koni dobrych, w jednolitych typach — stosownie do przeznaczenia w służbie, mogących przesłużyć w wojsku 10 lat, że koni tych musi dostarczyć hodowla krajowa, że konie te muszą być umiejętnie nabyte i na koniec że konie te muszą być do długoletniej i ciężkiej służby w wojsku przygotowane i wprawione w sposób racjonalny.

Wymienione kwestje są w istniejących przed wojną państwach postawione tak, że wyniki remontowania armji nie pozostawiają nic albo b. mało do życzenia. U nas, przez kilka lat powojennych, musieliśmy się godzić na to maximum, jakie nam dawały powojenne warunki, t. j. na dorywczość, chaos i bezplanowość. Jednak nadszedł już wysoki czas, aby tak ważną sprawę dla celów obrony państwa i dla gospodarstwa krajowego jaką jest produkcja i zaopatrzenie armji w konie dobre, krajowe, — postawić na stopie, odpowiadającej rzeczywistym wymaganiom.

Że dotychczasowy remont z powodu zmarnowania hodowli krajowej przez wojnę dawał wyniki mierne, jest ogólnie wiadomo, jak również, że kupno dobrego konia było utrudnionem i że nie zawsze winę ponosi Komisja Remontowa. Przy zakupie koni do wojska ścierały się interesy dwóch stron: producenta i odbiorcy. Hodowca chciał sprzedać każdego konia, Komisja usiłowała kupić tylko konia dobrego, ale nie znajdując go na rynku w odpowiedniej ilości, brała co Bóg dał, płacąc za to możliwie niską cenę: wojsko dostało lichego konia. Niezadowolenie z obydwóch stron!

Jest to stan nienormalny, odbijający się nader szkodliwie na interesach obydwóch tych stron i powinno się dążyć całą siłą do naprawy złego.

Rozwiązanie kwestji jest zasadniczo i teoretycznie bardzo proste: a) należy podnieść hodowlę czyli wartość konia remontowego do odpowiedniego poziomu, b) ustalić za takiego konia cenę pokrywającą całkowicie koszty wychowu, plus pewien zysk hodowcy.

Wykonanie jednak podobnego rozwiązania jest sprawą skomplikowaną, wymaga nakreślenia szerokiego planu, opracowanego z zakrojem na kilka lat naprzód, wymaga usilnej, oddanej i nieustannej pracy organów wykonawczych z obydwóch stron (koła hodowlane i wojskowe), — zrozumienia sprawy i poparcia planu przez czynniki miarodajne (patrz stosunki w Niemczech), a przede wszystkim nieustannego i ścisłego kontaktu i współpracy odbiorcy z producentem.

Sprawa zaopatrywania armji w konie dobre traktowana jest dotychczas dziwnie lekko i pobieżnie, jeśli porównamy konia remontowego z innymi artykułami. Ile sztucznego ha-

łasu czyniono np. z powodu nieodpowiednich gatunków zakupionego dla armji sukna czy owsa; ile słusznej wrzawy w kołach miarodajnych i w prasie wynikło w swoim czasie z powodu fabrykacji i nabywania dla wojska nieodpowiednich samolotów i t. d. A koń jest przecież również integralną częścią zaopatrzenia armji, również kosztuje drogo. A pomimo ciągłego udoskonalania techniki, zupełnie nie stracił swego bojowego znaczenia, i potrzeba dobrych koni tak w konnicy jak w artylerji nie zmalała po ostatniej wojnie w żadnym państwie, tem więcej nie zmaleje u nas, przeciwnie, armja nasza, ze względu na otwarte naturalne granice państwa oraz brak dróg (kolejowych i szos), bez koni obejść się nie może.

Miałem sposobność obserwowania w ciągu 1 roku około 1.000 koni remontowych w jednym z Zapasów Mł. Koni, zakupionych jako 3-latki, aż do ukończenia przez nie 4 lat, t. j. do chwili wydania ich do oddziałów. Twierdzę z całem przekonaniem że 15% tej ilości były to absolutne braki, do wojska zupełnie się nienadające. Z pozostałych 850 koni zaledwie połowa odpowiadała dość skromnym wymaganiom. Zważywszy, że każdy koń, wychodzący z Zapasu Mł. Koni do oddziału w wieku czteroletnim kosztował (łącznie z utrzymaniem go przez rok w zapasie) przeciętnie zł. 1.700, widzimy, że po odrzuceniu braków i koni mało zdatnych, — koszt pozostałych koni dobrych przekroczy w olbrzymi sposób preliminowaną początkowo cenę *).

Wielką się stała szkoda, że koni tych wówczas nie oglądał ani hodowca, który je wyprodukował i sprzedał, ani Komisje Remontowe, które konie te kupiły. Byłaby to doskonała lekcja pogładowa.

Zastrzegam się przytem że nie jest moim celem dyskredytowanie Komisji Remontowych i stawianie im zarzutów, boć trudno jest kupić konia dobrego, jeśli go na rynku brakuje, a tem więcej trudno się nie omylić przy kupnie 3 latka przy jeszcze nieustalonej hodowli. Kupując trzylatka po nie wiadomego pochodzenia matce (właściwie wiadomego, t. j. od nieodpowiednich do chowu, ordynarnych klaczy roboczych) i po ojcu, który, jakkolwiek posiada rodowód księgi stadnej, lecz nie każdy, lub jeszcze, wykazał się jako dobry reproduktor, — nie wiemy co z tego trzylatka wyrośnie, a ocena konia tylko z exterieuru jest często, jak wiadomo sprawą dość zawodną.

Fatalnych rezultatów takich nie można też kłaść na karby nieodpowiedniego kierunku wychowu 3-latków w Zapasie Mł. Koni, który to kierunek był błędny przedewszystkiem z powodów źle zrozumianej oszczędności. Najlepszy regime wychowania nie wyprostuje koniowi łęgowatego grzbietu, krzywo postawionych kończyn, nie zrobi go głębokim, dobrze związanym w nerce, nie da mu dobrej łopatki,

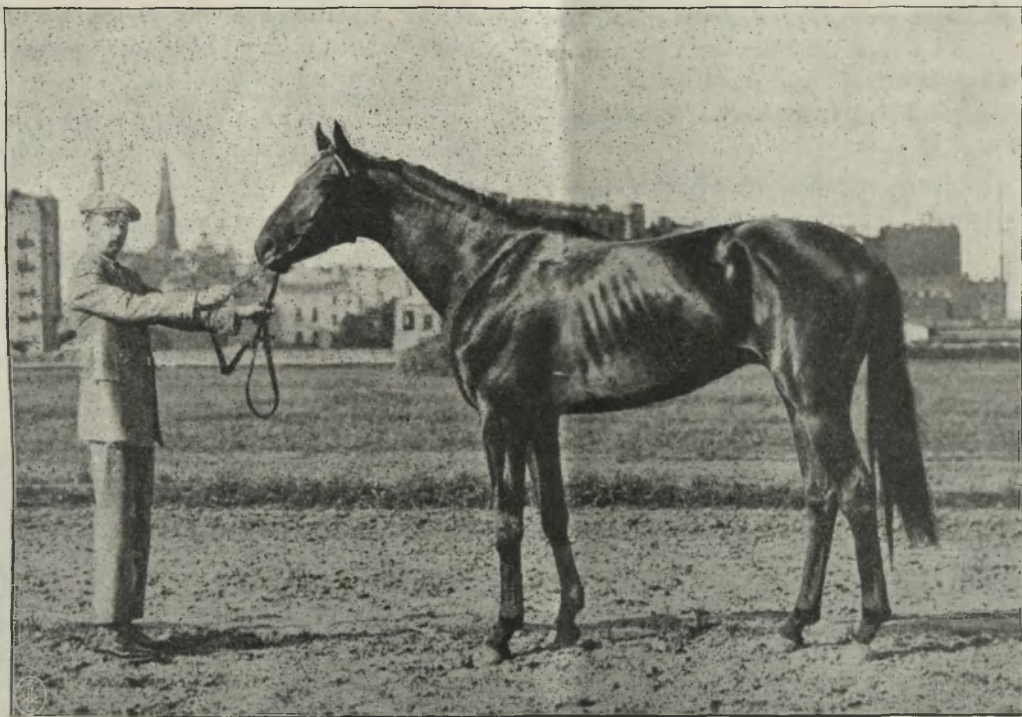
*) Przeciętna cena kupna konia remontowego, uwzględniając dodatki hodowlane, wynosi zł. 900 za sztukę. Koszt wyżywienia go w Zapasie Mł. Koni przez 1 rok wynosi około zł. 750. Do tej sumy zł. 1650 — należy dodać wartość koni padłych w Zapasie na zołzy, piersiówkę i kolkę oraz okaleczonych.

dłuższej szyji i t. d. Koń był lichy w chwili kupna i takim pozostał po roku. Główną część winy ponosi zatem hodowla, nieustalona, prowadzona chaotycznie, posługująca się nieodpowiednimi matkami i nie idąca wyraźnie w kierunku konia remontowego.

Lecz do tego łańcucha win i grzechów przybywa jeszcze po wojnie jedno ogniwo. Hodowca, zainterpelowany dlaczego jest tak trudno o dobrego konia typu wierzchowego lub artyleryjskiego, odpowiada: „Nie jestem w stanie hodować konie odpowiednie dla wojska, gdyż nie wiem czego wojsko żąda, czy kupi, kiedy, ile mi zapłaci. Jeśli nawet kupi, to cena nie pokrywa mi nawet kosztów wychowu konia do 3½ lat wieku. Jeśli ja za taką cenę konia nie sprzedam, to nie wiem co z nim zrobić, gdyż do mojej fornalki jest mi on za drogi i niepotrzebny. W jakim typie mam iść, też nie wiem, bo

drożej kupiony, przesłuży jednak z korzyścią swoje 10 lat w wojsku, podczas kiedy obecnie tańszy, ale lichszy koń służy z pożytkiem zaledwie kilka lat.

Pewne sumy musiałyby być rzucone przedewszystkiem na umiejętną i celową propagandę hodowli remontów. Bez takiej propagandy nie będzie można pomyślnie rozwiązać tej ważnej sprawy. Rozpatrzmy ją, jako zwykły handlowy interes z punktu widzenia producenta i odbiorcy. Weźmy, jako przykład, zarówno fabrykanta samochodów jak i jakichś perkalików. Producent zabiega wszelkimi siłami, aby wytworzyć towar odpowiadający wymaganiom odbiorcy, stara się go sobie zjednać i swój towar sprzedać. Jeśli tego czynić nie będzie, to podetnie sobie egzystencję, nie sprzedawszy swego fabrykatu. Odbiorca zaś, ostatecznie obejdzie się bez tej nieodpowiedniej dla siebie maszyn, będzie



HERKULES 3 l. og. kary (Illuminator i Helenka) p. S. Mroczkowskiego, urodzony w stadzie p. F. Wężyka, jeden z czołowych trzyletnich koni. Wygrał 26 czerwca r. b. w Warszawie nagr. 8000 zł., bijąc Egmonta, Tamerlana i 6 innych koni.

każda Komisja Remontowa ma inne wymagania. Wogóle jestem zniechęcony i zamierzam hodowlę remontów skasować“.

Zatem i hodowca jest w pewnej mierze usprawiedliwiony. Wytworzyło się błędne koło: producent nie może dać dobrego konia za tanie pieniądze, wojsko nie może dać dobrej ceny za miernej wartości konia.

Z błędnego tego koła musimy wyjść. Przedewszystkiem zachodzi potrzeba zerwania z systemem źle pojmowanej i stosowanej oszczędności. Oszczędność taka zawsze drogo kosztuje i musimy zastosować do siebie ową angielską zasadę: „Za biedni jesteśmy, aby kupować tanie konie“.

Rzucenie pewnych sum dla sprawy tak doniosłego znaczenia, jak krajowa hodowla koni remontowych, będzie tylko wydatkiem pozornie zbytecznym. Wydatek ten z biegiem lat bezwzględnie się opłaci, jeśli dojdziemy do ujednolajnienia typu i ustalenia wartości konia, który, aczkolwiek

i bez niej nadal istniał. W tym zatem wypadku *producent musi szukać odbiorcy*.

Zupełnie odwrotnie ma się sprawa, jeśli chodzi o konia remontowego. Jeśli hodowca nie sprzedaje konia do wojska i hodowlę ograniczy lub skasuje, to zajmie się natomiast hodowlą trzody, bydła, czy też mleczarstwem i t. p., i będzie nadal egzystował. Zaś odbiorca remontów, wojsko, bez dobrego konia obejść się nie jest w możności. Musi go mieć. Zatem w tym wypadku *odbiorca musi szukać producenta*, niemal wytwarzać go. Nie uczyniwszy tego, zmuszony będzie szukać koni poza granicami kraju, co jest ze wszech miar niepożądanem, a możliwem jedynie w czasie trwałego pokoju.

W uregulowaniu wzajemnego stosunku producenta do odbiorcy leży sedno rzeczy w sprawie konia remontowego.

(D. c. n.)

J. K. Chodowiecki.

MAŚCI.

(Ciąg dalszy).

Odmiany na głowie stanowią:

1. Siwizna na czole — pojedyncze białe włosy na czole.
2. Płatek czyli płateczek na czole — oznacza małą plamę białą na środku czoła.
3. Gwiazdka jest to większa biała plama na czole. Tak co do wielkości, jakoteż i kształtu może być rozmaita.
 - a) Gwiazdka mała lub duża.
 - b) Strzałka jest to mała gwiazdka, zakończona śpiczasto ku dołowi.
 - c) Grot — wydłużona strzałka, sięgająca aż do połowy nosa, lub spuszczone ku nozdrzom.

Rozróżnia się:

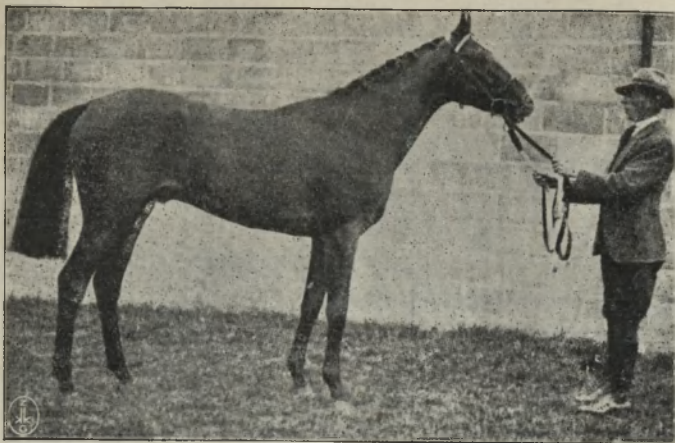
- a) Łysina wąska — szerokości trzech palców.
- b) Łysina szeroka — szerokości dłoni.
- c) Łysina ukośna na prawe lub lewe nozdrze.
- d) Łysina wąska (szeroka) całkowita spuszcająca się od czoła aż do szpary pyskowej; zamiast więc nazwy „łysina z chrapką” mówi się właściwie „łysina całkowita”.
- e) Łysina przzerwana, jeżeli spuszcając się ku dołowi, w tem lub innym miejscu przedziela ją inna szerść.
- f) Latarnia — jest to szeroka łysina, rozciągająca się na oba lub jedno oko, nozdrza i część twarzy.



WYŚCIGI W ŁODZI: Konie wychodzą z paddocku.

- d) Strzałka ukośna (na prawo lub na lewo), gdy ma kierunek ukośny.
 - e) Grot ukośny na prawe lub lewe nozdrze — gdy jest skierowany na nie.
 - f) Kółko — jest to gwiazdka okrągła, mająca w środku nie białą szerść.
 - g) Pół-księżyc (gwiazdka w kształcie półksiężyca). Końce na prawo lub na lewo.
 - h) Gwiazdka, strzałka lub grot mroziaste jest to gwiazdka, strzałka lub grot biała pomieszane z szerścią innej barwy.
 - i) Motyl — gwiazdka w kształcie motyla.
4. Łysina — jest to biała długa kresa spadająca z czoła na nozdrza,

5. Chrapka — biała plama rozmaitej wielkości pomiędzy nozdrzami i poniżej ich, jak też na wardze górnej.
6. Mleczny pysk — biała plama obejmująca wargę górną lub dolną, lub też na obydwóch — wygląda podobnie do pyska, zmaczanego w mleku.
7. Mleczna głowa. Wyjątkowo cała głowa aż do uszu może być jednolicie białą.
8. Żabi pysk — jest to pstrokate zabarwienie wargi górnej lub dolnej albo obydwóch. Na skórze różowej są małe plamy ciemne, przez co pysk nabiera barwy podobnej do skóry ropuchy.
9. Piętna trędowate — plamy na skórze powiek, odbytu, sromu, między krocza moszny lub puzdra wskutek braku w niej barwnika. Na skórze czarnej są mniejsze lub większe plamy różowe.



FLAMINGO 2 l. og. gn. Flamboyant i Lady Peregrine), wybitny dwulatek angielski, wł. sir L. Philipp.

Odmiany na nogach.

Są to białe plamy rozmaitej wielkości i kształtu u koni wszelkich maści za wyjątkiem oczywiście, siwej.

1. Noga biała w piętce — gdy biała plama znajduje się na piętce.

2. Noga biała w piętce na zewnątrz — gdy biała plama znajduje się na zewnętrznej połowie piętki.

3. Noga biała w piętce na wewnątrz — gdy biała plama znajduje się na wewnętrznej połowie piętki.

4. Noga biała w koronie — gdy biała plama wązkim paskiem pokrywa koronę dookoła.

5. Noga biała w koronie z przodu — gdy biała plama wązkim paskiem pokrywa koronę z przodu tylko.

6. Noga biała w koronie na zewnątrz — gdy wąską białą plamą jest pokryta korona tylko na zewnątrz.

7. Noga biała w koronie na wewnątrz — gdy wąską białą plamą jest pokryta korona tylko na wewnątrz.

8. Noga w piętce czarno-centkowata — gdy na białej piętce są czarne centki.

9. Noga w piętce rudo-centkowata — gdy na białej piętce są rude centki.

10. Noga w piętce czarno-centkowata na zewnątrz.

11. Noga w piętce rudo-centkowata na zewnątrz.

12. Noga w piętce czarno-centkowata na wewnątrz.

13. Noga w piętce rudo-centkowata na wewnątrz.

14. Noga w koronie czarno-centkowata — gdy na białej koronie są czarne centki.

15. Noga w koronie rudo-centkowata — gdy na białej koronie są rude centki.

16. Noga w koronie z przodu czarno-centkowata.

17. Noga w koronie z przodu rudo-centkowata.

18. Noga w koronie na zewnątrz czarno-centkowata.

19. Noga w koronie na zewnątrz rudo-centkowata.

20. Noga w koronie na wewnątrz czarno-centkowata.

21. Noga w koronie na wewnątrz rudo-centkowata.

22. Noga w piętce biało-centkowata — gdy na czarnej lub rudej piętce są białe centki.

23. Noga w piętce na zewnątrz biało-centkowata.

24. Noga w piętce na wewnątrz biało-centkowata.

25. Noga w koronie biało-centkowata — gdy na czarnej lub rudej koronie są białe centki.

26. Noga w koronie na zewnątrz biało-centkowata.

(D. c. n.).

Władysław Hofman
pułk. lek. wet.



FAIRWAY 2 l. og. (Phalaris i Scapa {Flow} Ld. Derby, jeden z najlepszych dwulatków angielskich (pobił o łeb Hakima).



Wyścigi Kieleckie.

(Dokończenie)

Dzień II-gi 25.6 — rozpoczął konkurs hippiczny (nagr. 200 zł.). Z dziesięciu uczestników, a jeździł i znany nasz jeździec konkursowy p. Z. Horodyński z Zbidniowa, wyróżniła się pod rtm. Rostowskim kl. gn. Kartagina, wł. 8 p. uł., drugą nagrodę pod por. Wolskim dostał Kącik z tejże stajni. Ngr. 300 zł. (1600 mtr.) zebrała 4 konie: Czajkę (por. Bieżyński), Jędzę (chl. Skoczek), Parysa (Pielak) i Ralfa (por. Ignaczak). Funkcjonujący totalizator uwydatniał całkowitą dezorientację publiczności. Czajka biegła we Lwowie, Jędza miała też na swym koncie jakieś wyścigi, Ralf już biegł, Parys debiutował w Kielcach, był tedy zasłonięty nimbem tajemniczości. Rozstrzeliły się zdania i bilety, gdy

Gonitwa Military (600 zł.) zakończyła, a raczej rozpoczęła się nieprzyjemnym wypadkiem, upadł bowiem na początku gonitwy Witeż por. Ignaczaka i wobec tego Waćpan por. Wolskiego (Paź Królowej i Wnuczka) sam obiegł szranki. Drugi dzień sezonu zamknięty został biegiem włościańskim z nagr. 400 zł. I znów sukces odniosła pocziwa kasztanka.

Niezmiernie udany bal w pięknej sali Resursy Kieleckiej poprzedził dzień trzeci i ostatni zawodów 26.VI. Konkurs hippiczny (nagr. 300 zł.) wygrał Kącik (por. Wolski) od Mucka (rtm. Rostowski) i Giermka (por. Wolski). Ngr. 500 zł. (1600 mtr.) osiągnął znów Parys, przodując od po-



WYŚCIGI W KIELCACH. Grupa pań, członków Towarzystwa i sportsmenów.

tymczasem, bądź jak bądź syn Kings Idlera, Parys, wyjaśnił na prostej wszystkie wątpliwości, zwyciężając łatwo z drugiego w wyścigu miejsca Czajkę, leaderkę Jędzę i Ralfa.

W biegu z płotami (400 zł. — 2400 mtr.) Horpyna lekko z m. do m. pobiła Grozę, steeple-chase (500 zł. — 4200 m.) rozegrały klacze p. K. Niemojewskiego i Górą Paskarze (por. Wolski) miała dużą przewagę nad Cambuse III (p. T. Zwierkowski). Ngr. 800 zł. dla 3 l. i st. 2400 mtr. zupełnie, jak na prowincję, okazała się, osiągnął cantrem, leaderując cały czas, Herbert (por. Ignaczak), drugi Gwałt (p. W. Zakrzeński) w grę nie wchodziły: Prędzej Maleńka i Hellade,

łowy dystansu i zwalczając bez trudu Grozę, Widzowiankę i Witezia, początkowo leaderującego.

Gonitwa z płotami (600 zł.) dostała się Waćpanowi (por. Wolskiemu), albowiem jego przeciwniczkę, Horpynę (p. Zakrzeński) zdyskwalifikowało jury sędziowskie z powodu braku wagi.

Herbert w następnym wyścigu pobił (nagr. 600 zł.) Czajkę. Jakim cudem płacono za tego syna Morphy 15 zł. za 10, to już pozostanie tajemnicą kieleckiej publiczności najwidoczniej nie czytującej „Jeźdźca i Hodowcy” i nie wiedzącej dlatego, że Herbert nie tylko nad Czajkami, gdy iść zechciał, odnosił zwycięstwa. Nie można było przecież

liczyć trzeciego adwersarza, Ralfa, który biegał już trzeci raz pod rząd, i odmówił zresztą posłuszeństwa (jako nieodrodny syn Carabasa) zrzucając jeźdźca przez co nie otrzyma nawet trzeciej nagrody.

Gwoździem meeningu był przychówek kielecki dla 3 l. i st. og. i kl. pół krwi, urodzonych w województwie kieleckim z nagr. 1000 zł. (dyst. 2100 mtr.). Na tę nagrodę zjechał i p. Al. Olszowski, przekładając obserwowanie niewątpliwiej wygranej Vivat Polmoodie, od bardzo dłań w tym roku pechowych startów na polu mokotowskim. Dobrego sportsmana spotkała zasłużona przyjemność i jacentowski wychowanek cantrował z o wiele słabszymi przeciwnikami. Drugi Alkazar, którego desperacki strzał w połowie dystansu omal nie pozbawił drugiego miejsca, tuż trzecia Jędza, idąca w rezerwie.

Steeple-chase (800 zł. — 4800 mtr.) dał okazję do zrehabilitowania się Gwałtowi i syn Boba bez wysiłku minął (p. Zakrzeński) liderującą Górą Paskarze (por. Wolski).

Gonitwa włościańska (nagr. 300 zł. pocieszenia) eliminująca warunkami niezwykłą kasztankę, podnieciła ostrogą zapału chłopków podkieleckich, którzy jeszcze licznie obsadzili pole. Dwukrotnie drugi siwy mierzyn tym razem bezkonkurencyjnie przodował.

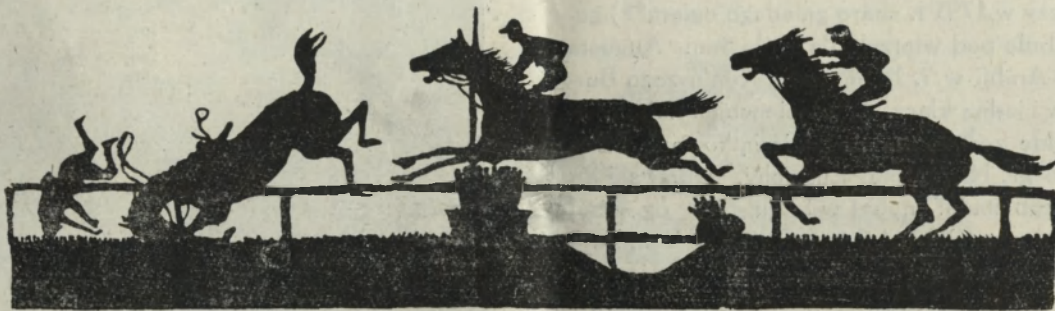
Bieg myśliwski wygrała, świetnie jechana, Prędeż Małenka (p. Zakrzeński) od Shockinga p. L. Lewartowskiej (j. p. Chmielowski).

Zebranie Zarządu, jakie się wieczorem odbyło, wyrażając słowa wielkiego uznania prezesowi p. W. Chądzyńskiemu za jego energiczną i gorliwą działalność, postanowiło obrać pod Kielcami miejsce pod stały już tor, albowiem tor Czarnowski, urządzony prowizorycznie, pozostający przytym w dzierżawie, na dalszą metę i wobec coraz wydatniej rosnącego zainteresowania tamtejszymi wyścigami — wymaganiom nie sprostą. Uchwalono też kilka nagród, ofiarowanych przez członków, jako to: cross country im. ś. p. S. Niemojewskiego, Oaks dla 3 l. i st. kl. pół krwi (z biegiem czasu tylko dla 3 l.). Powzięto też decyzję uzgodnienia terminowego programu Kielc z innymi, aby wzajemnie ze sobą nie kolidować. Czerwiec jest może najniegodniejszy, gdyż w tym miesiącu odbywają się w paru miejscowościach prowincjonalne wyścigi i wskutek tego następuje rozdrobnienie konkurentów i osłabienie pól.

Zawody kieleckie mają już niezawodnie grunt pod nogami. Równie dbale przez prezesa p. Chądzyńskiego prowadzone, jak dotychczas, przy równie mocnym poparciu Warszawy, stanąć rychło mogą na poziomie tradycji przedwojennego Ćmielowa czy Radomia i pięknymi zgłoskami wzbogacić swe istnienie w historii polskich turfów.

Zbigniew Dobiecki.

Łopuszno w lipcu.



Koń arabski w Polsce.

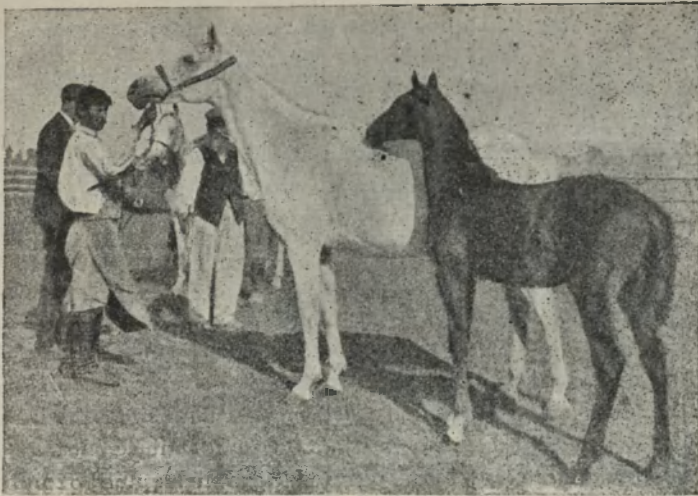
CZĘŚĆ HISTORYCZNA.

W dawnej Polsce, jako w kraju najdalej na wschód wysuniętym z pomiędzy kulturalnych państw Europy, a więc narażonym na ciągłe napady ze strony barbarzyńskich hord muzułmanów, hodowla konia musiała stać wysoko i być ogólną. I rzeczywiście już Czapski w swej historii nadmieniał, że „począwszy od królów, a skończywszy na drobnej szlachcie każdy konie hodował”. A były to konie wysokiej krwi wschodniej ogólnie znane i cenione pod nazwą k o n i p o l s k i c h. Nie była to jednak r a s a lecz z a w ó d (chów) niezdartych koni użytkowych, powstały z miejscowego materiału klaczy *) przez ciągłe uszlachetnianie ogierami Wschodu, które siłą przeważnie w nieustannych bojach zdobywane były.

Po zawarciu jednak w r. 1699 pokoju w Karłowicach boje te ustały, a z nimi ustała też możliwość nabywania tą drogą reproduktorów arabskich.

Wprawdzie przez zastosowanie odpowiedniego wychowu i prób dzielności, z ówczesnego wysoko szlachetnego pogłowia koni można już było wyhodować r a s ę k o n i p o l s k i c h, — jednakże gdy brakło w naszej ówczesnej hodowli koni tej systematyki wychowu i prób, okazała się konieczność importowania oryginalnego materiału zarodkowego wprost z Arabji celem ciągłego odświeżania krwi w stadach, — przez co uchroniono je od degeneracji. W ten sposób t. j. przez ciągłe dalsze uszlachetnianie krwią arabską miejscowych klaczy już częścią uszlachetnionych, czyli klaczy polskich, powstały nasze pierwsze stada koni „arabskich” — stada Sanguszkowskie i Branickich. Od nich też jako najstarszych zaczęć krótką historję stad konia arabskiego.

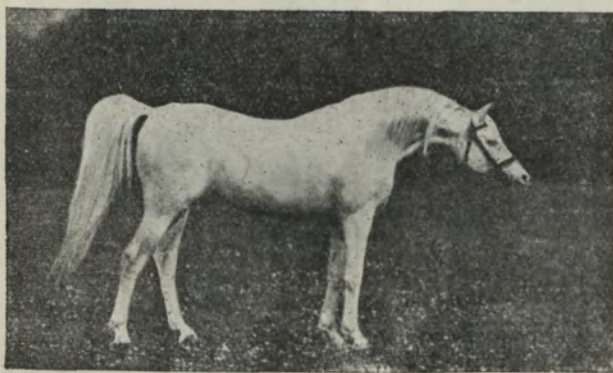
*) Jak wiadomo, miejscowe pogłowia koni było potomkiem Tarpana z domieszką krwi konia typu E. Przewalski.



MELPOMENA.

Sławuta.

Stado ks. ks. Sanguszków ogólnie sławuckiem zwane, a znajdujące się w Chrestówce *) na Wołyniu, założone zostało w czasach, kiedy ks. ks. Sanguszkowie z Litwy na Wołynię się przenieśli t. j. około r. 1506, a powstało przez zlanie się stad ks. ks. Ostrogskich i Zasławskich. Do r. 1791 stado sławuckie prowadzone było bez systematycznego kierunku i jasno wytkniętego celu. Materiał hodowlany był początkowo nieudowodnionego pochodzenia. Dopiero ks. Hieronim Sanguszko nadał stadu sławuckiemu kierunek hodowlany czysto arabski nabywszy w 1795 r. skaro gniadego ogiera **) zakupionego w Stambule pod wierzch dla króla Stan. Augusta i sprowadziwszy z Arabii w r. 1804, przez Koniuszego Burkiego pięć ogierów i jedną klacz. W czasie wojen napoleońskich stado sławuckie zostało prawie zdziesiątkowane. Dopiero w r. 1814 syn ks. Hieronima, Eustachy, zabrał się do zorganizowania swego stada: nabył w kraju pięć ogierów, a w r. 1816 wysłał drugą sławucką wyprawę po konie do Arabii pod kierunkiem koniuszego Moszyńskiego, który powróciwszy w r. 1818 przyprowadził dziewięć ogierów i klacz.



SKOWRONEK.

Od tego czasu, aż do wojny światowej nie było prawie roku, w którymby jakiś nowy oryginalny arab nie został importowany do Sławuty ***).

*) W roku 1860 część stada została przeprowadzoną do Wolicy, a następnie do Satanowa. Z części tej powstała w r. 1883 stadnina antonińska.

**) Ogier ten w stadzie używany był pod nazwą „Politowski”.

***) Wogóle Sławuta importowała 73 ogiery i 9 klaczy, — z tych najwybitniej zasłużyły się ogiery: „Baturan-Aga”, „Abu-Hejl” i „Aghil-Aga”

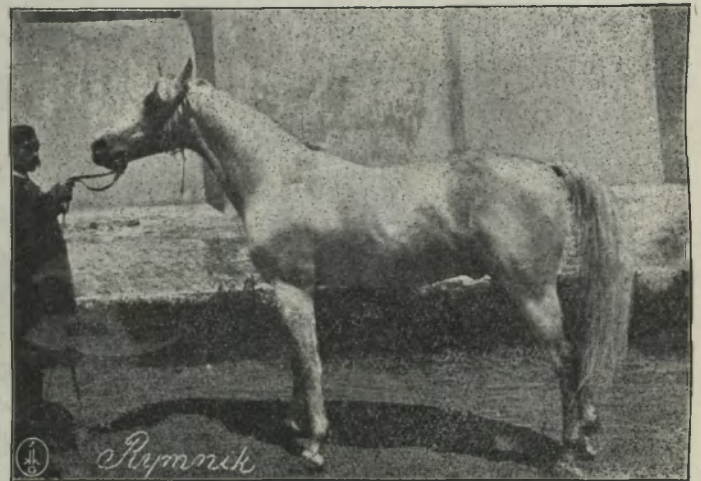
Co do wychowu to źrebięta pozostawały przy matkach 4—7 miesięcy. Po odsadzeniu otrzymywały w pierwszym roku tyle owsa ile zjadły, w drugim zaś i trzecim były żywione tylko sianem i słomą owsianą, a w lecie na pastwisku. Po ukończeniu trzeciego roku otrzymywały znowu pełną rację owsa.

Przez taki sposób wychowu i ciągle dolewanie oryginalnej krwi arabskiej koń sławucki posiada tak wybitny typ pustynny, że w r. 1900 na międzynarodowej Wystawie w Paryżu została odznaczona złotym medalem klacz sławuckiego chowu *Melpomena* ur. w r. 1892 po Achmet-Ejubie od Trychiny, za „czystość krwi i doskonałą budowę”.

W ostatnich czasach przed wojną stado sławuckie składało się z 10 ogierów i 132 klaczy. Bezcenne konie sławuckie przepadły prawie wszystkie podczas przewrotu bolszewickiego na Wołyniu.

Antoniny.

„Antonińskie stado im. ks. Romana E. Sanguszkii”, zostało założone w r. 1883 przez Alfreda hr. Potockiego z materiału klaczy sławuckich (z Satanowa).



RYMNIK.

W stadzie antonińskim przeznaczano do hodowli tylko te ogiery i klacze, które obok pochodzenia, szlachetności i odpowiedniego pokroju, poddane bardzo surowej próbie, jako konie wierzchowe w forsownych polowaniach z psami, lub zaprzęgowe, wykazały w pracy dzielność i wytrwałość.

Młodzież poddawano od najmłodszych już lat ciągłym ćwiczeniom na stepowych pastwiskach, lub obszernych padokach. Żywienie jej różniło się od sławuckiego tem, że w drugim i trzecim roku źrebięta otrzymywały 2—2 i 1/2 kg. owsa dziennie. Celem utrzymania w stadzie arabskiego typu, importowano stale co pewien czas ogiery ze Wschodu *).

Tu wypada mi wspomnieć o drugim sukcesie araba hodowli polskiej: ogier antonińskiego chowu *Skowronek* ur. w 1909 r. po Ibrahimie, od Jaskółki (po Rymniku), eksportowany do Anglii w 1912 r., a znajdujący się obecnie w Crabbet Park Lady Wentworth, otrzymuje na Wystawach

*) Do Antonin sprowadzono razem 13 ogierów i 2 klacze, — z tych najwybitniejszym okazał się or. ar. P h a r a o h importowany z Crabbet.

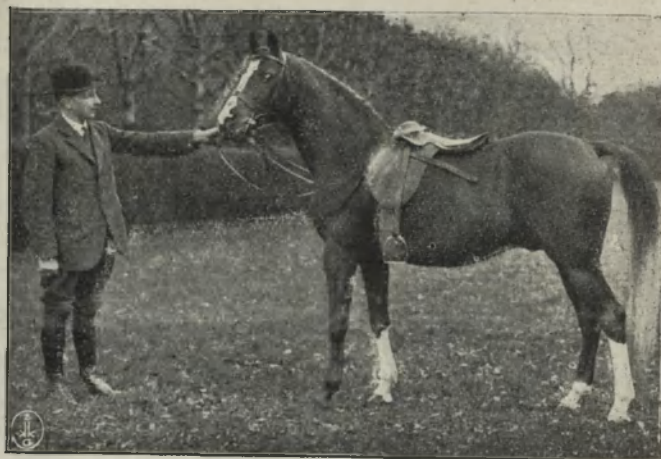
angielskich miano „czempiona arabów“, jak również zostaje uznany za „najdoskonalszy typ konia jaki kiedykolwiek był importowany do Anglii“ *).



RIFALA po Skowronek, od Rissla, jako roczniaczka.

Dwa razy nasze araby zmierzyły się z arabami zagranicznymi, by w obu razach wyjść na całej linii zwycięsko.

Przemawia to za wysoką krwią naszych koni, jak również za doskonałym zaklimatyzowaniem się rasy arabskiej w swej przybranej ojczyźnie.



RASIM.

Stado antonińskie posiadało przed wojną dwa ogiery i 35 klaczy. Stado to prawie całkowicie zostało zdewastowane przez bolszewików.

(D. c. n.)

Dr. Edward Skorkowski.



K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **W Łodzi**, w niedzielę, dnia 31 lipca, zakończył się sezon wyścigów konnych. Pomimo przeważnie niepewnej, a czasem złej pogody, sezon był bardzo udany: publiczności, szczególnie w niedziele bywało dużo, pola w gonitwach liczne, rozgrywki bardzo ciekawe, i porządek na wyścigach wzorowy.

Najlepiej, może, wypadł dzień ostatni, chociaż program jego nie zapowiadał najcenniejszych nagród, oprócz cennych w gonitwie z płotami i sprzedażnej (obie wartości 2500 zł. dla pierwszego konia). Pogoda dopisała, publiczność też

Obecni byli na wyścigach dyrektor Dep. Ch. Koni p. F. Jurjewicz, prezes T. Z. do H. K. w P., A. hr. Wielopolski, prezes Ł. T. Z. do W. K., p. S. Ender, członkowie zarządu Ł. T. Z. do W. K. oraz wielu sportsmenów i członków towarzystw wyścigowych z różnych stron kraju.

— **Żokiej A. Fomienko** uległ dnia 27 lipca w wyścigu w Łodzi cięższemu wypadkowi niż początkowo zdawało się: zdjęcie Roentgena pokazało, że ma pękniętą w 2 ch miejscach kość prawej rogi.

— **Gwałt** 4 l. og. p. J. Lewandowskiego, zwycięzca dużego Steeple-Chase w Łodzi, po wyścigu z płotami dnia 31 lipca, wracając do wagi mocno kulał. Prowadzony jednak do stajni, stąpał już wyraźnie.

— **Pan Prezes** 3 l. og. 9-go pułku Strz. Kon. zwycięzca największej nagrody w Łodzi i **Boruta**, jego główny konkurent wróciły już do Warszawy.

*) Skowronek w Crabbet daje szczególnie wybitne potomstwo z klaczy Rissla pół siostry po matce importowanego do Polski ogiera Rasima (Feysul i Risala).

— **Eskorta I**, zwyciężczyni tegorocznego Produce dla 3 letnich koni, po chwilowej niedyspozycji z powodu zębów, pracuje prawidłowo: 2 sierpnia galopowała z Borutą, przegrywając do niego nieznacznie i bijąc o kilka długości Egmonta.

— **Don Carlos, Aurora II i Bosfor**, które zostały pokaleczone w Derby, wyleczone, przygotowują się do wyścigów w pierwszych dniach jesienno sezonu w Warszawie.

— **Z dwulatków** galopujących na torze mokotowskim najlepsze wrażenie z pomiędzy klaczy robi stale Fabiola (Oszczep i Różga) H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, zdradzająca duży talent, potem Miss Mistinguett (Manton i Lytta) p. M. Róga, oraz Biskra (Alaric Victor i Nabotaris) p. M. Bersona; z ogierów ostatnio wyróżniają się Batjar (Alaric Victor i Electra) p. M. Bersona, Granit (Manton i Chorok Bridge) p. K. Plisowskiego; dobrze galopuje Ghazi (Manton i 41 Czerkies) pp. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich.

— **Sezon wyścigów konnych w Piotrkowie**, rozpoczynający się 6 sierpnia, zapowiada się bardzo dobrze. Przewidywany jest liczny zjazd. Na wyścigi poszła duża część koni, które biegały w Łodzi i Bydgoszczy, a do nich zostały dodane, jak np. ze stajni H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, L. J. bar. Kronenberga, p. A. Olzowskiego, stajni Ktery-Szepietów — konie dwuletnie.

— **Od p. Cz. Baczyńskiego** ze Śmiłowa Departament Chowu Koni zakupił jego chowu 3 letniego kaszt. ogiera $\frac{1}{2}$ krwi po Promień i kl. Pela za 5500 zł. Jest to już trzeci ogier po Promieniu kupiony od p. C. Baczyńskiego dla Stada Państwowego.

— **Klacz Roksana** p. Z. Dobieckiego odesłana została do stada.

— **Próby startu dwuletnich koni** odbywały się w tym tygodniu kilkakrotnie w czasie rannej roboty pod kierownictwem, pełniącego obowiązki startera, p. J. Chomikiewicza. Zwracało uwagę, że nawet większe partje dwulatków, nie denerwowanych przez swych jeźdźców (przeważnie chłopców stajennych), bardzo spokojnie podchodziły do maszyny startowej i ruszały doskonale zgrupowane.

— Wyścigi konne w Łodzi.

Rezultat gonitw, dzień VI, 30 lipca.

Pochmurno, tor dobry.

- I. Nagr. 900 zł., 2100 mtr.
Cicero—1, Murman—2.
- II. Steeple Chase, 1000 zł., 3200 mtr.
Signorina Romanelli—1, Chobot—2, Dola—3; b. m. Alba.
- III. Nagr. 700 zł., 1300 mtr.
Pax II—1, Hektos—2, Durban—3; b. m. Bebuś i Korea
- IV. Nagr. 700 zł. Hurdle race, 2200 mtr.
Alfa III—1, Promienna—2, Reve d'or—3; b. m. Dumny.
- V. Nagr. 800 zł., 1600 mtr.
Erica—1, Parys—2, Edzio—3; b. m. Florydor i Diomed II.
- VI. Nagr. 800 zł. Steeple-Chase, 2400 mtr.
Nimfa—1, Cetynja—2, St. Bronchit—3, b. m. Holbert.

VII. Nagr. 600 zł., 1600 mtr.

Kin Fo—1, Agamemnon—2, Lettre d'Amour—3; b. m. Urok II. Wenecjanka, Prima Aprilis.

VIII. Nagr. 1000 zł., 1600 mtr.

Jaki Taki—1, Cecora II—2, Dzisna—3; b. m. Hugo.

Rezultat gonitw, dzień VII, 31 lipca.

Pogoda, tor lekki.

I. Nagr. 900 zł., 1600 mtr.

Ententa—1, Lady Szerena—2, Hajdamak—3; b. m. Arystokratka.

II. Steeple Chase, 700 zł., 2400 mtr.

Widzowianka—1, Rea—2, Troja—3; b. m. Moja Miła, Aida, Witeź i Argus.

III. Nagr. 800 zł., 2100 mtr.

Fordham—1, Dunajec—2, Tanina—3; b. m. Estokada i Bajeczna.

IV. Nagr. 2500 zł. Hurdle race, 3200 mtr.

Kirkes—1, Terefer—2, Bagnet—3; b. m. Gwałt, Czczuga i Iwo.

V. Nagr. 600 zł., 1300 mtr.

Gloriola—1, Bina II—2, Depesza—3; b. m. Czarowna, Liberty i Lala.

VI. Nagr. 2500 zł. Sprzedażna. 2100 mtr.

Czekan—1, Rosenfels—2, Dumny—3; b. m. Polish Cob Benjamin, Eleonore, Urodna, Bandurka, Dagobert i Frasquita.

VII. Nagr. 800 zł., Hurdle race 2400 mtr.

Jack—1, Azamat—2, Jemiola II—3.

VIII. Nagr. 700 zł., 2100 mtr.

Essauł—1, Alfa III—2, Kate—3; b. m. Fez.

— Handicapy Otwarte.

Handicap Otwarty Nr. 1, 28/8 1927.

	Kg.		Kg.
Eskorta II	59 $\frac{1}{2}$	Farmazon	52 $\frac{1}{2}$
Don Carlos	59 $\frac{1}{2}$	Smok	52 $\frac{1}{2}$
Herkules	59	Wulkan	52
Arno	58 $\frac{1}{2}$	Dereń	52
Egmont	58	Ententa	49 $\frac{1}{2}$
Aurora II	56	Dziwak	51 $\frac{1}{2}$
Pan Prezes	57	Oleś	51 $\frac{1}{2}$
Walkirja	55	Dorikles	50
Reine Seule	54 $\frac{1}{2}$	Danuta	49
Figaro	56 $\frac{1}{2}$	Egarée	48 $\frac{1}{2}$
Bosfor	56	Avance	47 $\frac{1}{2}$
Armagnac	55 $\frac{1}{2}$	Delice	47
Alembik	55 $\frac{1}{2}$	Miss Jane	45 $\frac{1}{2}$
Dimple	53	Arlekin	46
Lakhme	53	Arpad	46
Fatima	53	Denise	43
Delfin	54 $\frac{1}{2}$	Vivat Polmoodie	45
Komtur	55	Eskapada	43
Kmicic	54	Lapis Lazuri	43
Baroness	52	Jaki Taki	43
Frasquita II	52	Byle Jaki	42
Wichura II	52	Demagog	42
Ataman	54	Florydor	40
Fortuna II	51 $\frac{1}{2}$	Filar	40
Florestan	53 $\frac{1}{2}$	Magda	40
Aino II	53	Donna Mobile (nie hand.)	

Handicaper (—) T. Jaworski.

Handicap Otwarty Nr. 2, 28/8.

	Kg.		Kg.
Forward	64	Samum	51 ¹ / ₂
Ten	61	Edynburg	50 ¹ / ₂
Tamerlan	59 ¹ / ₂	Goliath	50 ¹ / ₂
Granat I	58 ¹ / ₂	Mary	48
Irun	59 ¹ / ₂	Monte Catini	50
Menzalaric	57	Belladona	47 ¹ / ₂
Aral	57 ¹ / ₂	Dziadek	48 ¹ / ₂
Dziryty	58	Murman	47 ¹ / ₂
Boruta	57	Czarodziej	48 ¹ / ₂
Dollar	55 ¹ / ₂	Happy Lover	47 ¹ / ₂
Allier	56 ¹ / ₂	Bijou	46
Eldorado	56	Juljusz	48
Nabab	55 ¹ / ₂	Polish Cob	45
Valera	55 ¹ / ₂	Jeanette II	43 ¹ / ₂
Monitor	54 ¹ / ₂	Liwiec	47
Urwipoleć	53 ¹ / ₂	Granat II	45 ¹ / ₂
Too Good	53	Promienny	44
Pan Leon	53	Estokada	40
Elma II	52		

Handicaper (—) T. Jaworski.

— Sprawozdanie z Konkursów i Zawodów Konnych 26 pułku Ułanów Wlkp. i szwadronu pionierów 9.

W dniu 12 lipca 1927 roku odbyły się na torze wyścigowym Wschodnio - Kresowego Klubu Jazdy konkursy hipiczne i zawody konne 26 pułku Ułanów Wlkp. i szwadronu pionierów 9 Sam. Br. Kawalerji.

I. Zawody rozpoczęły się biegiem myśliwskim za mastrem dla podofic. Dystans około 4000 mtr. Master por. Tuchołka

1. Orzech wał. jeździec wachm. Wojciechowski,
2. Niecnota kl. „ „ Tomaszewski,
3. Granit wał. „ plut. Konczal.

Wygrane w 8 m. 38 s. Zgłoszonych koni 7.

II. Steeple-Chase dla oficerów. Dyst. około 3100 mtr.

1. Hejnał wał. poch. ameryk. jeździec por. Mitas,
2. Nizam wał. półkrwi, po Grosz półkrwi ang. i Gatzella półkrwi arab. jeździec por. Donner.

Wygrane w 4 m. 20 s. Zgłoszonych koni 4.

III. Władanie bronią białą dla podoficerów 12 pozorników na różnych odległościach po torze krzywym.

1. wachm. Kaczmarek,
2. „ Rokita,
3. kapral Koniszek.

Zgłoszonych zawodników 20-tu.

IV. Konkurs „Hippiczny“ zwyczajny dla oficerów 10 przeszkód do 110 ctm. wysok. i 250 ctm. szerok. dla koni, które dotychczas nie skakały wzgl. uczestniczyły w konkursie w r. 1926, a nie wzięły żadnych nagród.

1. Nelson wał. poch. niew. jeździec por. Donner,
2. Nemezis kl. „ „ „ por. Mierzejewski,
3. Onegin wał. „ „ „ por. Mitas.

Zgłoszonych koni 9.

V. Władanie bronią białą dla grup szwadr. 6 pozorników dla szabli i 5 pozorników dla lancy na różnych odległościach.

I miejsce zajął zespół I szwadr. pod d-twem kpr. Kancelarczyka.

VI. Konkurs hipiczny dla podoficerów — handicap. 10 przeszkód do 110 ctm. wysok. i 250 ctm. szerok. Konie, które wzięły 1-szą nagrodę lub dwie 2-gie w latach 1926/7, skaczą 4-y przeszkody podwyższone do 120 ctm.

1. Grubas wał. jeździec wachmistrz Rokita,
2. Norma kl. „ plutonowy Konczal,
3. Mamrot wał. „ wachmistrz Goralczyk.

Zgłoszonych koni 18-cie.

VII. Konkurs hipiczny dla oficerów — handicap. 12 przeszkód 120 ctm. wysok. i 350 ctm. szerok. Konie, które wzięły 1 szą nagrodę w latach 1925/6 skaczą 6 przeszkód podwyższonych do 130 ctm. i 310 ctm. szer.

1. Grabina kl. poch. amer. jeździec por. Tuchołka,
2. Nemezis kl. poch. niew. „ por. Mierzejewski,
3. Łajdak wał. „ „ „ por. Rolbiecki.

Zgłoszonych koni 7.

Zawody zaszczylił swoją obecnością D-ca 9 Sam. Br. Kawalerji płk. Waraksiewicz.

Zainteresowanie konkursami wielkie, o czem świadczy liczny udział publiczności z miasta i okolicy. Przeszkody były bardzo urozmaicone i skombinowane. Wymagały doskonałego wyrobienia i wygimnastykowania konia i wyteżonej uwagi, rutyny ze strony jeźdźcy. Techniczna strona zawodów przygotowana na wzór ostatnich zawodów w Warszawie była bez zarzutu, co jest zasługą Komisji Sportowej, w skład której wchodzi: rtm. Marszewski Zygmunt, por. Tuchołka Włodzimierz i por. Mierzejewski Stanisław.

ZAGRANICZNA.

— Goodwood, 26 lipca.

Ham Produce St. 2934 Ł., 6 furl., dla 2 l. k.

Jurisdiction kl. gn. (Abbot's Trace i Lady Juror) Ld. Dewar. z. J. Childs—1

Miscou—2, Josephus—3; b. m. 5 koni. Wygr. w 1 m. 13⁴/₅ s o 1¹/₂ dł. Cota 1 : 2.

Richmond St. 1518 Ł., 6 furl. dla 2 l. k.

Gang Warily og. gn. (Diligence i Clear Case) p. G. Drummond. z. J. Childs—1

Farhad—2, Kentish Plover—3, Potocki 4; dalej 9 koni. Wygr. o 3 dł. w 1 m. 15 s. Cota 4 : 7.

Gatwicke Produce St, 2076 Ł., 1¹/₂ mili, dla 3 l. k.

Book Law kl. gn. (Buchan i Poppingaol) Ld. Astor.

z. Jellis—1

Blue Boy—2, Trelawny—3; b. m. 4 konie. Wygr. w 2 m 40 s. Cota 1 : 1.

27 lipca

King George Stakes, 1570 Ł., 6 furlongów.

Endowment 3 l. kl. kaszt., 8 st. 2 lb. (Silvern i Enrichment Ld. Lonsdale, z. Nolan—1

Nipisiquit—2, Nice Prospect—3; b. m. 4 konie, w tem faworyci Highborn II (10 st. 1 lb.) i Priori Park (9 st. 11 lb.), Wygrane w 1 m. 15¹/₅ s. o długość. Cota 7 : 2.

Laovant Stakes, 1820 £, 5 furl., dla 2 l. koni

Hakim og. c-gn., 9 st. 2 lb. (Friar Markus i Honora) z. Smirke—1
Aga Khana,

Tilbury Cart (8 st. 6 lb.)—2, The Romp (8 st. 12 lb.)—3; b. m. 7 koni. Wygrane w 1 m. 1¹/₂ s. o długość. Cota 4 : 5

Sussex Stakes, 1185 £, 1 mila, dla 3 l. koni.

Rosalia kl. kaszt. (Phalaris i Rosmarin) Sir V. Sassona. z. Wragg—1

Philammon—2, Fourth Hand—3; b. m. 4 konie. Wygrane o 1¹/₂ dł. w 1 m. 44⁴/₅ s. Cota 11 : 2.

28 lipca.

Rous Memorial St., 1693 £, 6 furl. dla 2 l. k.

Maquillage kl. gn. (Tracery i Lady Georgiana) Mj. Mc. Calmont. z. Beasley—1

Falko—2, Josephus—3; b. m. 10 koni. Wygr. o 1¹/₂ lba w 1 m. 16 s. Cota 6 : 4.

Goodwood Cup, 1440 £, 2 mile i 5 furl

Dark Japan 4 l. og. gn. lub c. gn. (Dark Legend i Blouzelinda) Aga Khana. z. Smirke—1

Royal Pom—2, Glommen—3. Wygr. o 12 dł. w 4 m. 56¹/₅ s. Cota 4 : 11.

Wygrał koń hodowli francuskiej. Tytuły artykułów sportowych angielskich po tym wyścigu brzmią: „Goodwood Cup tragedy“, a dalej „czyżbyśmy nie mieli stayerów“?

Prince of Wales St., 2400 £, 6 furl., dla 2 l. k.

Cameiford og. kaszt. (Devizes i Prue) Ld. Rosebery z. Elliott—1

Nance—2, Desert Sun—3; b. m. 3 konie. Wygrane o 1¹/₂ dł. w 1 m. 15⁴/₅ s. Cota 8 : 1.

29 lipca.

Molecoms St., 1390 £, 6 furl., dla 2 l. k.

Black Watch og. gn. (Black Gauntlet i Punka III) p. L. Neumann. z. Richards—1

Broadwalk—2, The Wheedler—3; b. m. 7 koni. Wygr. o 5 dł. w 1 m. 15¹/₅ s. Cota 7 : 2.

Nassau St., 1770 £, 1¹/₄ mili, dla 3 l. klaczy.

Book Law kl. gn. (Buchan i Popingaol) Ld. Astora z. Jellis—1

Composure—2, Faney Free—3; b. m. 3 kl. Wygr. b. łatwo o 1 dł. w 2 m. 20⁴/₅ s. Cota 2 : 5.

— **Call Boy**, zwycięzca tegorocznego Derby angielskiego, po śmierci swojego właściciela został sprzedany jego bratu sir H. Mallaby Deeley za sumę 60,000 funtów szterlingów. Najwyższe sumy były zapłacone za konie dotąd: za Prince Palatine (40,000 £) i za Tracery (45,000 £).

— **Maisons Laffitte**, 31 lipca.

Omnium de Deux Ans (Prix Robert Papin), 200,000 frcs, 1100 mtr. (linja prosta).

Erica kl. kaszt. (Alan Breck i Gilly Hower) Ld. Derby z. Garnier—1

Moonshine—2, Motrico—3; b. m. 14 koni. Wygrane w 1 m. 9 s. o 1¹/₂ dł. Total. 36.50, fr. 13.50, 13 i 18 za 10.

— **Le Touquet**, 31 lipca.

Grand Prix du Touquet, 150,000 frcs., 2200 mtr.

Felton 4 l. og. (Nimbus i Fusée d'Or) p. M. P. Moulinés z. Hervé—1

Rialto—2, Kitty—3; b. m. 4 konie. Wygr. o 1 dł. w 2 m. 23 s. Tot. 29.50, fr. 10 i 9 za 5.

— **Wiedeń**, 31 lipca.

Grosser Sommer Preis, 10,400 szyl., 2800 mtr.

Cetiota (Viceroy i Lemma) D. hr. Wenckheim

z. Scheibal—1

Vysehrad—2, Bombay—3; b. m. Valcik. Wygr. o 2 dł. w 3 m. 9⁹/₁₀ s. Tot. 15, fr. 11 i 11 za 10.

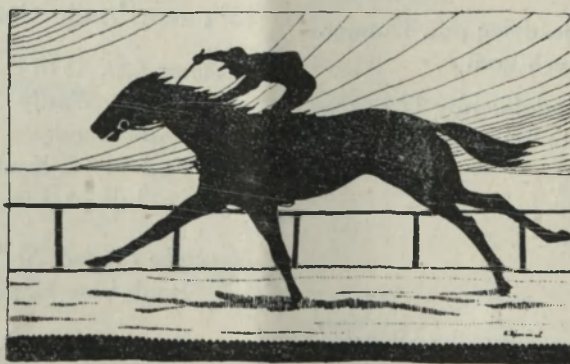
— **Hoppegarten**, 30 lipca.

Hohenlohe-Oeringen-Rennen, 10,400 mk., 2200 mtr.

Eisenkanzler 3 l. og. (Georgias i Eigtum)

St. Hönwalt z. Tarras—1

Kampos—2. Wygr. o 2¹/₂ dł. w 2 m. 26¹/₁₀ s. Tot. 29 za 10.



CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA

Kwartalnie 12 zł. 50 gr.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26

Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



CAPTAIN CUTTLE (Hurry On i Bellavista) og. kaszt., który pierwszy z trzech angielskich derbistów po Hurry On, wygrał Derby w 1922 r. (wedł. obrazu Lynwood Palmera).

Zakup koni dla wojska.

(Ciąg dalszy).

Propagandę hodowli remontów może skutecznie przeprowadzić nikt inny, jak organa służby remontu. Oczywiście akcja opierałaby się na planie szczegółowo opracowanym, w porozumieniu z Departamentem Chowu Koni Min. Roln. i z instytucjami rolniczymi.

Pracą w szerzeniu propagandy tej dlatego należałoby obarczyć organa służby remontu, że instytucje, jak Towarzystwa i Kółka Rolnicze, pracujące bardzo intensywnie dla rozwoju gospodarstw rolnych, zmuszone są traktować sprawę hodowli remontów jako część swego obszernego programu (uprawa roli, sadownictwo mleczarstwo, pszczelarstwo, hodowla bydła, trzody i t. p.) i nie są w możności inaczej jej traktować. Natomiast dla służby remontu propaganda hodowli remontów byłaby głównym zadaniem.

Przy tem jednak służba remontu, zjednywając zwolenników hodowli koni remontowych, zachęcając do pracy w tym kierunku musiałaby mieć prawo dawania realnych przysług co do cen, terminów i warunków kupna, bez czego propaganda nie osiągałaby celu. Między innymi, bardzo ważnym czynnikiem byłaby możliwość udzielania zaliczek na konie roczne i dwuletnie.

Praca w kierunku propagandy, w udzielaniu fachowych wyjaśnień i porad byłaby ogromną. W rozmowie z właścicielem nawet większej własności, napotyka się tu i owdzie (za wyjątkiem zawołanych i rutynowanych hodowców) na nieznajomość zasad hodowli, doboru matek, wyboru ogierów i wychowu źrebiąt. A cóż dopiero czekać będzie nas w dialogu z obywatelem małopolskim, który (w 80%) wierzy tylko w zimnokrwistego ogiera, nie umie dobrać matki, źrebaka trzyma na plewie w dusznej stajence i zaprzęga do pracy w pierwszym roku życia. Wobec nastąpić mającego rozdrabniania gospodarstw na skutek reformy rolnej, praca propagandowa ma bardzo szerokie, dotąd leżące zupełnym odłogiem, pole do działania.

Dla osiągnięcia celu, należałoby znacznie powiększyć, rozszerzyć służbę remontu przez zorganizowanie sieci inspektorów-instruktorów na miejscach w rejonach hodowlanych, którzy, pracując intensywnie cały rok, szerzyliby skutecznie propagandę. Działając łącznie i w porozumieniu z organami kół rolniczych, służyliby hodowcom radami, wskazówkami i ułatwieniami, przygotowałiby grunt na przyszłość i tym sposobem wytwarzaliby materiał, zdalny do skupu przez wojsko i odpowiedni do uzupełniania armii przy mobilizacji.

Dzisiejsze Komisje Remontowe utrzymują zbyt mały lub nie utrzymują wcale kontaktu z hodowcami, zwłaszcza z drobnymi i działalność swą ograniczają jedynie do faktu wyboru i kupna przyprowadzonych im na sprzedaż koni, co trwa dwa do trzech miesięcy w roku. Tymczasem zadaniem remonterów w dzisiejszych warunkach winno być nie tylko samo kupno konia, lecz i wytworzenie tego przedmiotu kupna, co wymaga wyłożonej pracy przez wszystkie miesiące w roku.

Słowno o personaljach. Dobrym remonterem nie łatwo jest zostać. Do tego potrzeba specjalnego zamięłowania do konia, długoletniej praktyki (popartej teorią) i wrodzonych zdolności. W żadnym zaś razie nikt się nie urodził doświadczonym remonterem i żaden oficer broni jezdnej, nagle przeniesiony z pułku czy ze sztabu do służby remontu nie może być uważany odrazu za wytrawnego remontera. Na nowym takim stanowisku zacznie się on dopiero uczyć i wyrabiać (z większą lub mniejszą pewnością siebie). Lecz doświadczenie, jakie pomału zdobywać będzie kosztuje skarb Państwa zbyt drogo. Prócz tego pozostawionym on jest całkowicie własnej inicjatywie i swoistym poglądom i wyrabia sobie na swoją rękę pogląd na typ i hodowlę koni.

W konsekwencji tego stanu rzeczy obserwujemy fakty, że często nie tylko Komisje Remontowe różnią się zasadniczo w ocenie konia, lecz bywa, że w jednej i tej samej Komisji każdy z członków ma inne poglądy i zapatrywania. Nie są odosobnione wypadki, że konie, odrzucone przez jedną Komisję, zostały b. chętnie przyjęte przez drugą; koń zakwalifikowany przez jedną Komisję jako czołowy i posłany na wystawę jako kandydat do medalu, — został z trudnością przyjęty, jako średniej wartości, przez drugą Komisję Remontową. To są rzeczy niedopuszczalne.

Jeżeli zgodzimy się bez zastrzeżeń, że dzisiejszy skład Komisji Remontowych odpowiada w zupełności i zadaniom swym sprostać może, to z biegiem czasu skład ten przecież musi się zmienić. Będą napływali nowi ludzie, surowi, bez praktyki i będą odrazu zajmowali bardzo odpowiedzialne stanowiska, na których siłą rzeczy popełniać będą wiele bardzo kosztownych błędów i wprowadzać chaos w pojęciach hodowców.

Każda ze specjalności w armii czy to w służbie linjowej, czy w służbach pomocniczych ma dziś zorganizowane kursy wyszkolenia. Jedynie służba remontu jest tego pozbawioną.

Dla dobrej sprawy wprost palącą potrzebą jest utworzenie grupy remonterów, do której powinni być powoływani specjalnie dobrani oficerowie, odpowiadający wymaganiom i pragnący się całkowicie poświęcić służbie remontu. Powinni oni przejść kurs teoretyczny i odbyć dłuższą praktykę w Komisjach i Zapasach Koni, poczem poddani być muszą egzaminowi ze znajomości fachu przez specjalną Komisję i dopiero z tą chwilą staną się kandydatami na wakujące stanowiska.

Najpoważniejszym efektem takiego wyszkolenia byłoby ujednostajnienie poglądów na typ konia remontowego. Remonterzy bowiem nie mogą się różnić w zdaniach, muszą tworzyć jedną całość, mieć tylko jednakowe wymagania, udzielać rad i wskazówek, opartych na jednych i tych samych zasadach. Tylko wtedy remonter uzyska powagę i autorytet

u hodowców, którzy przekonają się, że remonter wie czego chce i czego szuka. Wtedy dopiero hodowca będzie się starał dostosowywać do wymagań, stawianych mu przez służbę remontu. Wtedy dopiero znikną różne scysje, nie-

Dla utrzymania ciągłego kontaktu jest niezmiernie pożądanym, aby rejonowy inspektor czy członek Komisji Remontowej był stale zapraszany na posiedzenia Sekcji Chowu Koni miejscowych instytucji rolniczych, brał udział



CALL BOY (Hurry On i Comedienne), tegoroczny derbista angielski, który po śmierci swojego właściciela został niedawno sprzedany za 60.000 gwinei.

zadowolenia i zniechęcania się hodowców do produkcji konia remontowego. Wtedy zniknie może tabelka cen, według której kupuje się konia, nie według jego rzeczywistej wartości, lecz na centymetry.

w rejestracji i premjowaniu klaczy i ogierów, w wystawach i pokazach koni z prawem głosu.

(Dok. n.)

J. K. Chodowiecki.

MAŚCI.

(Dokończenie).

27. Noga w koronie na wewnątrz białocentkowata.

28. Noga biała w pół-pęciny — gdy pół-pęciny jest białe.

Może być: ukośnie, postrzępiono, na zewnątrz (lub wewnątrz), wyżej (niżej).

29. Noga biała wyżej (niżej) pół-pęciny na zewnątrz (wewnątrz). Może być ukośnie, postrzępiono i t. d.

30. Noga biała w pęcynie — gdy pęcina jest biała.

Może być: ukośnie na zewnątrz (wewnątrz), wyżej, niżej, postrzępiona.

37. Noga biała wyżej (niżej) pół-nadpęciny.

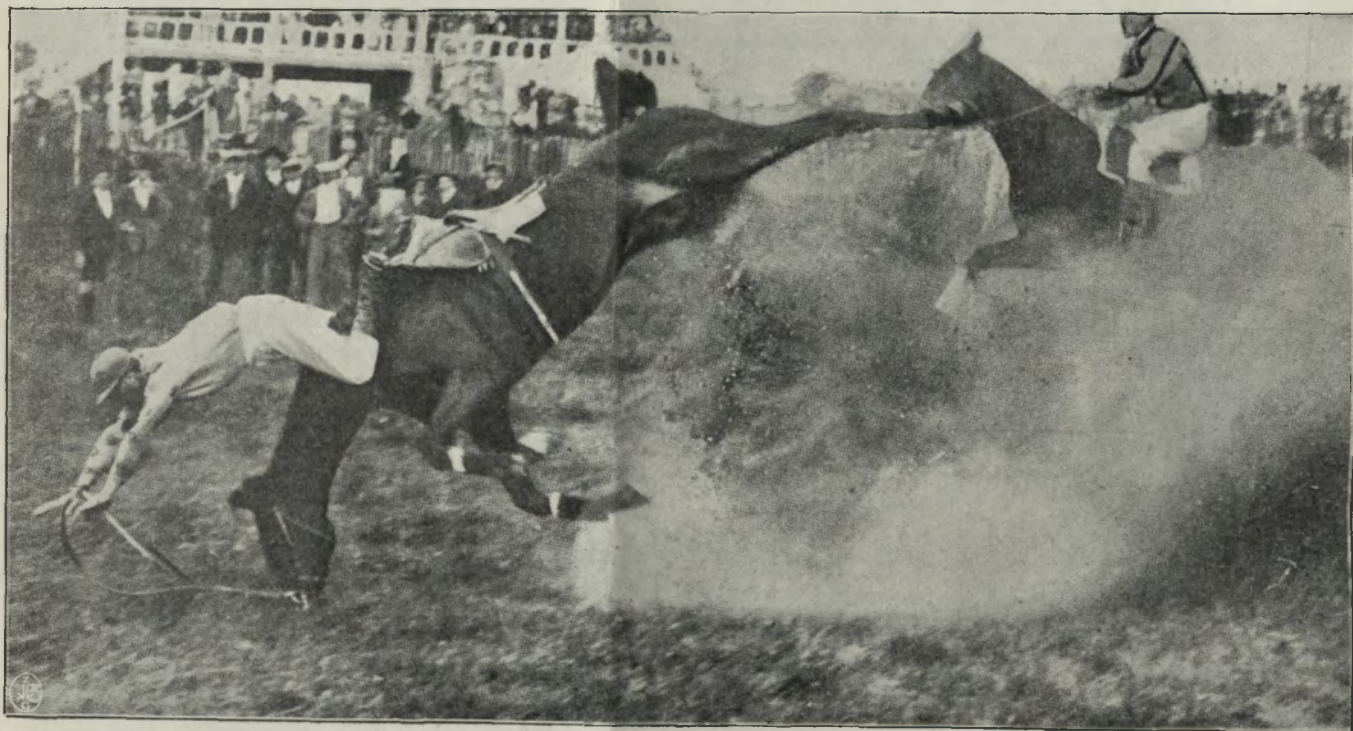
38. Noga biała wyżej (niżej) pół-nadpęciny, ukośnie na zewnątrz (wewnątrz), wyżej (niżej).

39. Noga biała wyżej (niżej) pół-nadpęciny, postrzępiono.

40. Noga w pończoszcze — noga biała od kopyta aż do napiastka lub do stawu skokowego.

41. Noga w pończoszcze ukośnie, wyżej (niżej), na zewnątrz (wewnątrz).

42. Noga w pończoszcze postrzępiona.



VERRIE-SAUMUR (Francja): wypadek w Grand Steeple de Verrie.

31. Noga biała w pęcynie ze szczotką. Z tyłu bez szczotki, z tyłu wyżej szczotki.

32. Noga biała wyżej (niżej) pęciny.

33. Noga biała wyżej (niżej) pęciny, ukośnie, niżej (wyżej) na wewnątrz, niżej (wyżej) na zewnątrz lub postrzępiona.

34. Noga w skarpetce — noga jest biała od kopyta do połowy nadpęciny.

35. Noga w skarpetce ukośnie, wyżej (niżej), na wewnątrz (zewnątrz)

36. Noga w skarpetce postrzępiona.

43. Noga wyżej (niżej) napiastka (stawu skokowego) biała.

44. Noga wyżej (niżej) napiastka (stawu skokowego) ukośnie na zewnątrz (wewnątrz) wyżej (niżej) biała.

45. Noga wyżej (niżej) napiastka (stawu skokowego) postrzępiona biała.

Mroziatość czyli pleśniwość (stara polska nazwa).

Jest to stosunkowo nie duży dodatek białej sierści do barwy innej. Może być.

Koń kary mroziaty (pleśniwy), kasztan mroziaty (pleśniwy), gniady mro-

ziaty (pleśniwy), myszaty mroziaty (pleśniwy), bułany mroziaty (pleśniwy) i t. d.

Mroziatość (pleśniwość) może obejmować tylko pewne części ciała konia, np.: głowę, brzuch, żebra, kończyny lub ich części.

Wszystkie odmiany na głowie mogą być mroziat: gwiazdki, strzałki łysiny i t. d.

Mroziaty policzek, mroziata twarz, mroziaty nos, mroziaty ganasz, mroziata skroń, mroziaty brzuch i t. d.

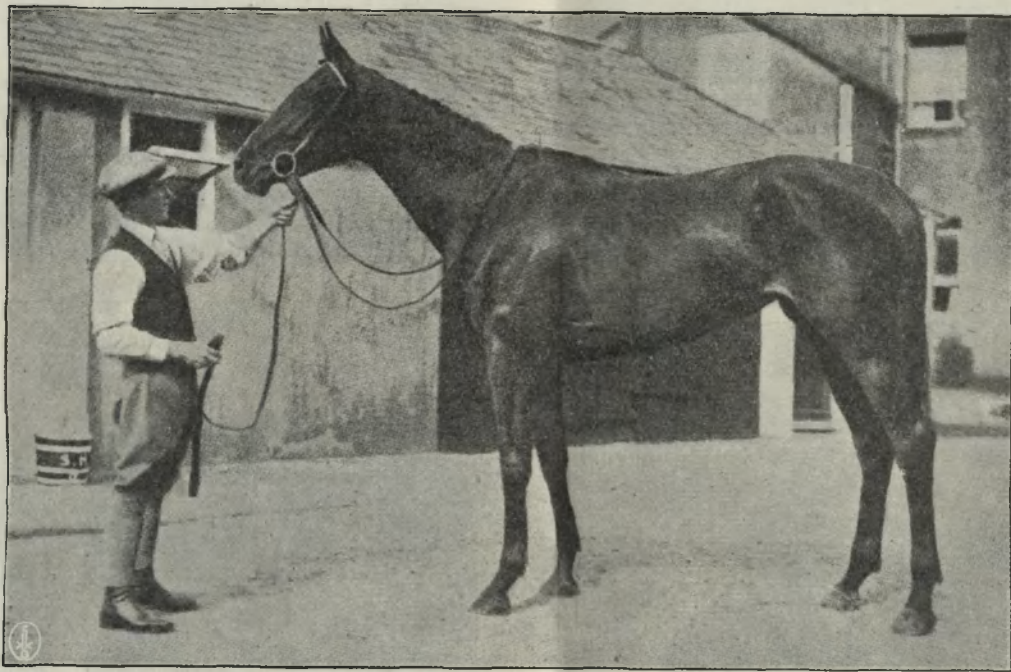
Noga mroziata w podbarczu, podudziu, w napiąstku, w stawie skokowym i t. d.

Piętna palone. Na rozmaitych częściach ciała konia wypala się gorącym żelazem pewne znaki, np.: litery, korony, cyfry i t. d.

Nasze komisje remontowe wypalają na lewym barku ułamek w liczniku, którego jest jej numer, a w mianowniku rok zakupu.

Nasze stadniny państwowe piętnują swój przychówek na kłębie z prawej strony koroną królewską nad literą J w Janowie i tylko koroną królewską w Kozienicach. Ogier i matki piętnuje się tam na lewym udzie literą stadniny J lub K pod koroną królewską.

Depo ogierów piętnuje na lewym udzie literą D pod koroną królewską.



BEAM kl. gn. (Gallopier Light i Mistrela), wygrała w r. b. Oaks w Anglii.

Noga mroziata do podbarcza — noga jest mroziata od kopyta do napiąstka, do stawu skokowego, do nadpęcia, do pęciny.

Noga mroziata w pęcinie, w koronie w piętках.

Siwizna. Szpaki z biegiem czasu siwieją jak też konie innych maści po 12 latach dostają białą sierść — siwieją. Siwizna najwcześniej się objawia na głowie — na łukach nadocznych, na skroniach.

Piętna mahometa.

Są to rozmaitej wielkości i kształtu czarne plamy na sierści rudej.

Żebrowatość (pręgowatość) i jabłkowitość.

Są to odmiany na sierści białej (szpak) lub wszelkich odcieni rudej (kasztan, gniady, wilczaty, bułany) w postaci zawitych pręgów lub kółek, o jaśniejszym świetle, rozmaitego kształtu barwy czarnej (szpak, gniady, wilczaty, bułany) lub brunatnej (kasztan).

Blizny i białe plamy.

Powstają one na miejscach większych lub mniejszych uszkodzeń skóry.

Siodło — jest to biała plama na kłębie lub grzbiecie, powstała wskutek odparzenia siodłem.

Opisując konia należy wymienić dokładnie jego maść, odmiany, piętna, blizny, białe plamy, brak sierści na pewnym miejscu, rybie oko, na wpół rybie oko, brak oka, ucha, rozcięte ucho, kataraktę, kusy ogon, szczurzy ogon, ośli ogon i t. p. znaki, nie mogące być usuniętymi.

PIŚMIENNICTWO:

- M. hr. Czapski — Historia powszechna konia.
- Dr. Barański — Chów koni.
- Dorohostajski — Hippica o koniu.
- Jan Sosnowski — O koniu w Polsce.
- Dr. J. Ulrich Duerst — Die Beurteilung des Pferdes.
- A. Goubaux & G. Barrier — L'Exterieur du Cheval.

Władysław Hofman
pułk. lek. wet.

Mussolini o sporcie konnym.

Wielki dyktator Włoch w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „United Press Association of America”, wypowiedział swoje poglądy na ludzi i sprawy, skreślił swój charakter, działalność i sposób swego życia. W wywnętrzeniach Mussoliniego ciekawym jest jego zainteresowanie się i pasja do sportu konnego, które niewątpliwie mają wpływ na rozwój tego sportu w szerokich masach społeczeństwa włoskiego,

Słowa Mussoliniego brzmią:

„Kocham wszelki sport. Gdyby czas mi pozwalał, chętnie grałbym w tenisa, futbol i golfa. Chętnie pływał, lubię morze, jako rodowity Włoch, gdyż my, włosy mamy wrodzone przywiązanie do morza.

Sportem, który najwięcej odpowiada moim upodobaniom jest bezwzględnie sport jeździecki. Jemu poświęcam największą ilość czasu, jaki mi pozostaje z dziennego pro-

ostatnie siły w pogoni za nieprzyjacielem, na torze wyścigowym walczy o pierwszeństwo, aż do utraty tchu.

Galop na koniu przez niezmierzone równiny, poprzecinane różnymi przeszkodami, sprawia mi największą rozkosz. Brak czasu nie pozwala mi brać udziału w parforce'ach, nie znam jednak nic więcej pociągającego, jak galopować w terenie i brać różne przeszkody, siedząc na wysokiej krwi koniu.

Rzym i jego okolice są idealnym terenem dla konnej jazdy. Równiny Kampanji z naturalnymi przeszkodami dają pole do popisów jeźdźcowi.

Droga prowadzi śladem dawnych rzymian gdzie do dziś stoi, opierając się stuleciom czasu, słynne dzieło starożytnych inżynierów, — aquadukt Klaudjusza. Tam kłusujemy śladami cesarów.



Z KONKURSÓW C. W. ART. W TORUNIU:
por. Derych z kursu jazdy kon. ofic. Art. na wał. Matador.



Z KONKURSÓW C. W. ART. W TORUNIU:
kpt. Dudek z kursu jazdy kon. ofic. Art. na Hallo.

gramu zajęć. Konna jazda łączy w sobie fizyczny wysiłek z jednoczesnym odpoczynkiem psychicznym. Sportowi temu jestem całkowicie oddany. Kocham konia, kocham fizyczne ćwiczenie na nim, świeże powietrze, miłe podrażnienie nerwów przy galopowaniu i skokach w terenie.

Moja pasja do konia datuje się z czasów dzieciństwa. Pamiętam, jakby to było wczoraj, kiedy mnie jako 5-letniego chłopca sadzano na konia, na którym uczyłem się kłusować i galopować bez siodła. Później, jako młodzieniec, jeździłem już na siodle. Dzisiaj kocham konie jeszcze więcej, koń jest według mnie uosobieniem siły i szybkości. Koń bywa kapryśny i niesforny, jeśli jednak umieć go ukończyć, staje się posłusznym i pewnym. Koń ma niestety za mało inicjatywy, rzecz ta jednak wyrównywa się przez chęć wydobycia wszystkiego ze siebie: w zaprzęgu pracuje on aż do upadłego, na wojnie rzuca się do ataku lub wyjada

Posiadam 6 koni w stajni, w tem 4 czystej krwi araby i 2 krajowe włoskie. Arabów otrzymałem w podarunku od arabskich i afrykańskich władców i naczelników plemion. Są to rzeczywiście najpiękniejsze stworzenia, jakie kiedykolwiek widziałem; nie są one spokojne tak jak te 2 włoskie konie, otrzymane z Ministerjum wojny. Arabów są pełne ognia i nerwu.

Jednak ulubieńcem moim jest mój włoski „Ruzowich”. Kocham go, gdyż mnie on zna, posłuszny jest najlżejszej wskazówce, i odpowiada moim wymaganiom w kłusie i galopie.

Godzina jazdy na tym koniu utrzymuje mnie cały dzień w jaknajlepszej kondycji. Pogłoski i plotki o mej niedyspozycji fizycznej nie mogą znaleźć potwierdzenia w moim porannym galopie.

Skutkiem tej jazdy czuję się tak silnym i zdrowym, jak tylko można sobie wyobrazić, i stan ten daje mi możliwość wykonywania ciężkiej i odpowiedzialnej pracy na mem stanowisku państwowem".

Z powodu tych wynurzeń, niemieckie koła sportowe, robiąc paralełę stosunków, wyrażają gorzkie uwagi pod

mi właścicieli koni wierzchowych, powozowych i wyścigowych (te ostatnie traktowane są jako przedmiot zbytku), dalej brak terenów do jazdy konnej w miastach i na przedmieściach, w miejskich parkach i t. p. Uwagi te kończą się gorącymi życzeniami, aby pośród dostojników państwowych znalazł się jeden człowiek, choć w części tak popularny jak



Z KONKURSÓW C. W. ART. W TORUNIU:
por. Cisowski i por. Derych w konkursie parami.



Z KONKURSÓW C. W. ART. W TORUNIU:
mjr. Toczek w potężde skoku na Faworycie.
(Trippelbar 1,80 wys., 2,5 szerok.).

adresem państwowych czynników w Niemczech, między którymi nietylko, że nie znajduje się tak gorliwych protektorów sportu konnego, lecz nawet sport koński napotyka wiele trudności i zahamowań jak to: obłożenie niepomiernymi podatka-

Mussolini we Włoszech, któryby otoczył rozwijający się pomimo wszystko sport koński należyłą opieką i przeszkodził stawianym dotąd utrudnieniom.

K.

Koń arabski w Polsce.

(Ciąg dalszy).

Gumniska.

Stado w Gumniskach założone zostało w roku 1835 z materiału przeważnie sławuckich koni i było prowadzone, aż do r. 1880 wyłącznie w kierunku arabskim. W tymże roku ks. Eustachy, nadaje stadninie kierunek anglo-arabski, używając ogiera pełnej krwi angielskiej. Wkrótce jednak kierunek ten porzucono i powrócono do czystej krwi arabskiej, używając ogiery sławuckie i importowane z Arabji *). Z nastaniem jednak mody wzrostu i masy, zastąpiono ogiery arabskie, ogierem $1\frac{1}{2}$ krwi angielskiej, ze znaczną domieszką norfolka, Peterhofem. Nie otrzymawszy jednak

z tej krzyżówki żadnych dodatnich rezultatów przywrócono stado kierunek arabski, w którym dotrwano, aż do wojny światowej, podczas której stado znacznie ucierpiało od woj-ska rosyjskiego. Wówczas na stado składało się 3 ogiery i 14 klaczy.

Młodzież żywiono intensywnie, jednak zwracano bacz-ną uwagę na zachowanie arabskiego typu.

Białocerkiew.

Białocerkiewskie stada hr. hr. Branickich, które znaj-dowały się w Janiszówce, Szamrajówce i Uzinie, powstały z dawnego szamrajowieckiego stada, które w r. 1778 założył hetman W. K. Franciszek Ksawery Branicki przez nabycie dwóch ogierów i 30 klaczy wysokiej krwi wschodniej z tul-czyńskiego stada Szczęsnego Potockiego, wojewody Kijow-

*) Z oryginalnych arabów w rodowodach koni gumniskich spo-tyka się ogiera Halima i klacz Elsisę I, importowanych do stadniny gumniskiej z Orjentu przez ks. Eustachego w roku 1874.

skiego. Widzimy więc że i tu podobnie jak w stadach sanguszkowskich wyjściowy materiał składał się z koni polskich.

W roku 1803 zaprowadzono w Białocerkiewskiej hodowli księgi stadne, z których dowiadujemy się, że pod koniec 1913 r. do uszlachetnienia białocerkiewskich koni importowano 122 oryginalne ogiery i 15 klaczy *).

Jak cennym materiałem były konie Branickich i jak wielką odgrywały rolę w krajowej i zagranicznej hodowli, świadczy wymownie lista sprzedanych i darowanych ogierów i klaczy wykazująca, że od 1818 do 1871 r. hr. hr. Branicki ze stad swoich sprzedali lub darowali 3240 ogierów i klaczy. W liczbie tej znajduje się 92 konie, które zakupione w r. 1864 przez sułtana Abdul-Azisa dały początek sułtańskiemu stadu pod Konstantynopolem, co daje najlepsze świadectwo koniom Branickich.

Przed samą wojną na stada białocerkiewskie składało się 9 ogierów i 60 klaczy, które bolszewicy jako „arystokrację końską” rozstrzelali.

Jarczowce.

Jak dla stada w Jarczowcach epokowym zdarzeniem było nabycie przez hr. Kajetana Dzieduszyckiego w r. 1840 oryginalnego siwego Bagdada, tak dla całej hodowli polskiej epoką było sprowadzenie w r. 1845 wprost z Arabii przez syna hr. Kajetana, Juliusza 3 klaczy i 7 ogierów do tychże Jarczowiec. Z ogierów trzy zasłużyły się w Jarczowieckim stadzie t. j.: Abiat, Azet i Kobejlan. Z klaczy wszystkie trzy były doskonałymi matkami, a to: Gazella Mlecha i Sahara. Od nich też pochodzą wszystkie znajdujące się obecnie w Polsce Arabie - Dzieduszyckich.

Hr. Juliusz zaprowadził w Jarczowcach, głośnie swego czasu łowy, na których Jarczowieckie konie, zdawały trudny egzamin wytrzymałości i dzielności.

W r. 1885 t. j. w roku śmierci hr. Juliusza stado w Jarczowcach zostało zwiniete.

Jezupol.

Hr. Wojciech Dzieduszycki odziedziczywszy, po śmierci hr. Juliusza, Jarczowieckie stado, wybrał z niego 12 najlepszych klaczy i zaprowadza w Jezupolu hodowlę czystej krwi arabskiej, używając ogierów jarczowieckiego i sławuckiego chowu. W r. 1894 Zarząd stada otrzymuje syn hr. Wojciecha, Władysław, którego dewizą była najdokładniejsza i najsurowsza selekcja materiału hodowlanego. Najsurowszą selekcję przeprowadza hr. Władysław w r. 1904 i zatrzymuje do chowu tylko 8 najlepszych klaczy, pochodzących od: Gazelli, Mlechy i Sahary. W ostatnich latach przed wojną stado w Jezupolu posiadało 20 klaczy. Konie jezupolskiego stada zostały podczas inwazji rosyjskiej zagarnięte przez wojska nieprzyjacielskie, a przypadkiem ocalone cztery klacze dostały się drogą zamiany do państwowej stadniny w Janowie Podlaskim.

Jabłonów.

Stado w Jabłonowie hr. Tytusa Dzieduszyckiego było prowadzone do r. 1843 w kierunku orientalnym. W tym

*) Z ogierów najwybitniejszymi okazały się: Wernet, Indjanin i Hussar.

roku hr. Tytus otrzymawszy drogą spadku dwa ogiery i 12 klaczy jarczowieckich zapoczątkowuje w Jabłonowie chów koni wyłącznie arabskich. W r. 1885 zostają zakupione w Jarczowcach 2 ogiery i 5 klaczy, które ród swój wywodzą od Gazelli i Mlechy. Jabłonowskie stado, liczące 28 matek zostało całkowicie wypadkami wojennymi zniszczone.

Taurów.

Stado w Taurowie p. Dyonizego Trzeciaka, założone zostało w r. 1852 przez nabycie sześciu klaczy arabskich częścią w Jarczowcach, częścią w Brzeżańskim stadzie A. hr. Potockiego i w stadzie pp. Cikowskich w Słobodzie. W r. 1864 spada na taurowskie stado katastrofa: żyd — arendarz przez zemstę rozsypuje na pastwisku znaczną ilość arseniku z owsem. Z 22 klaczy wypuszczonych na to pastwisko nie pozostaje przy życiu ani jedna. Po tej katastrofie odstępuje p. Trzeciakowi Juliusz hr. Dzieduszycki ze swego jarczowieckiego stada pięć klaczy, pochodzących od Gazelli, Mlechy i Sahary. Do nich dołącza p. Trzeciak trzy matki, które przypadek od nieszczęścia uratował i ze zdwojoną gorliwością i energią pokierował nową hodowlą. Ogiery używano bądź z Jarczowiec, bądź ze stadnin kresowych, lub też rządowe. Dewizą hodowlaną p. Trzeciaka to: „najsurowsza selekcja, intensywne żywienie młodzi i ciągły ruch“.

Po śmierci p. Trzeciaka w r. 1894 odziedziczył taurowskie stado jego siostrzeniec p. Longin Łoboś, który prowadził je dalej w tym samym kierunku do czasu wojny światowej, podczas której stado składające się wówczas z 24 matek zostało zabrane przez wojska rosyjskie.

Miszewo-Murowane.

Założona w r. 1860 przez p. Stanisława Lasockiego stadnina arabska w Miszewie-Murowanem z materiału hodowlanego zakupionego w Sławucie (2 ogiery i 8 klaczy), ucierpiała znacznie z powodu rekwizycji i nosacizny podczas powstania 63-go roku. Już jednak w r. 1870 stadnina miszewska liczy około 60 sztuk matek stadnych i młodzi.

Pan Tadeusz Lasocki obecny właściciel, prowadził stadninę nadal w kierunku wytkniętym przez swego ojca, nabywając co pewien czas materiał hodowlany w Sławucie. Po wkroczeniu Niemców w 1915 roku, ze stadniny miszewskiej udaje się ocalić tylko jednego ogiera i trzy klacze arabskie.

Pełkinie.

Stadnina w Pełkiniach, założona w r. 1886 produkowała konie robocze. Dopiero w r. 1892 Witold ks. Czartoryski nadał stadninie kierunek arabski przez zakupno 22 klaczy pochodzących ze Sławuty, z Małopolskich stad arabskich, wreszcie ze stad Białocerkiewskich. Ogiery używano z Jezupola, Antonin oraz z Weil (stado króla wirtemburskiego).

Co do wychowu pełkińskiego konia, to źrebięta do ukończenia 1 roku były intensywnie żywione owsem i dobrze zebranym sianem. Począwszy od drugiego roku klacze nie dostają nic prócz żywności pastwiska i słomy w lecie,

a siana w zimie. Bywały też w porze, kiedy na pastwisko nie chodzą przepędzane z konia po pół-kilometrowym torze tak, że biegi dochodziły pięciu do dziesięciu kilometrów. Tak odchowane klacze były stanowione jako trzylatki, przez co mniej wyrastały, ale zato lepiej rozrastały się w szerokość i głębokość, a również przytem stawały się mlecznymi i dobrymi matkami. Po odłączeniu pierwszego źrebięcia, klacze były poddawane twardej pracy pod siodłem, w zaprzęgu, a nawet jako konie fornalskie, a dopiero po wykazaniu przez klacz wytrzymałości i jak jej pierwsze źrebię wyrasta była używana do hodowli. Ogiery od roku do lat

trzech spędzały bez przerwy cały czas na pastwisku, dostając dziennie 3–4 kg. owsa i trochę siana. Jako trzyletnie były pod wierzchem lub w zaprzęgu ujeżdżane. Zasadą pełkińskiego stada było nieprzekarmianie młodzieży, gdyż przy zbyt intensywnym żywieniu konie arabskie tracą swój typ.

Podczas wojny światowej stado pełkińskie składające się z 5 ogierów i 26 klaczy zostało, za wyjątkiem zołzującej młodzieży, zabrane do Rosji.

(D. c. n.)

Dr. Edward Skorkowski.



Sezon jesienny wyścigów konnych w Warszawie rozpoczyna się 28-go sierpnia.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Na torze mokotowskim** w wielu stajniach dużo koni kaszle, co szczególnie zwraca uwagę na rannej robocie. Kaszel niema ostrej formy i konie przy nim nie gorączkują. W jednych stajniach już przechodzi, w drugich zaczyna się. Należy przypuszczać, że przed sezonem jesiennym skończy się; pozostawi jednak ślady: dużo koni na początku nie wyjdzie do startu w należytej formie z powodu przerw w robocie ostrej.

— **Państwowe Stado w Kozienicach** 7-go sierpnia zwiedziła wycieczka dziennikarzy i sprawozdawców sportowych z Warszawy. Urządzenie stada i panujący tam porządek na wszystkich uczestnikach zrobiły jaknajlepsze wrażenie.

— **Konie stajni H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana**, które poszły na wyścigi do Piotrkowa, po pierwszych dwóch dniach tamtejszego sezonu odesłane zostały do Warszawy.

— **Dwuletnie konie stajni L. J. bar. Kronenberga** nie były z Warszawy posyłane do Piotrkowa.

— **Fala III**, tegoroczna derbistka i oaksistka, galopuje i wygląda dobrze, robiąc zawsze duże wrażenie swoją akcją.

— **Żokiejowi A. Fomience**, który, jak donosiliśmy, uległ wypadkowi na wyścigach w Łodzi, w przeszłym tygodniu w klinice Omega składano kości złamanej nogi. Kość główna jest pęknięta naokoło nad stawem, kość boczna mniejsza złamana w dwóch miejscach. Wobec tego niema nadziei, żeby w tegorocznym sezonie ż. Fomienko mógł brać udział w wyścigach.

— **Guardi**, 5 l. og. kaszt. (Prestige i La Ganguel) nabyty we Francji przyszedł na tor mokotowski. Biegać ma w barwach ks. Nauruzowa. Guardi jako dwuletni biegał 6 razy bez powodzenia. W wieku trzyletnim wygrał na 15 startów handicap (Prix de Verdun, 20.000 fr.) pod wagą 43 kg. i 4 sprzedażne gonitwy, raz był drugi. Suma wygranych za rok wyniosła 52.825 fr. Jako czteroletni na sześć startów, z czego 5 późną jesienią zwyciężył w 2-ch sprzedażnych gonitwach (oceniony raz 20.000 fr. drugi raz 30.000 fr.) wygrywając razem 12.000 fr. O roku bieżącym ścisłych danych jeszcze nie mamy (zdaje się, że wygrał około 13.000 frs. w gon. sprzedażnych).

— **Hippika.**

Zawody konne oficerów i podchorążych. Centrum Wyszko-
lenia Artylerji w Toruniu.

W dniach 23 i 24 lipca b. r. odbyły się w Toruniu na
nowym placu ćwiczeń Ofic. Szkoły Artyl. doroczne 2-dnio-
we zawody konne Centrum Wyszko-
lenia Artylerji, które
w tym roku dzięki pięknym torom, przeszkodom i biegom,
wzorowej organizacji zawodów, spoczywającej całkowicie
w sprawnych rękach mjr. Toczka, oraz większej ilości
jeźdźców i koni wypadły doskonale: zgotowały widzom
dużo emocji i zadowolenia.

Wyniki były następujące:

DZIEŃ I-szy, sobota 23 lipca.

1. **Konkurs hippiczny podchorążych** — 12 przeszkód
1,10 mtr. wys. i 2,5 mtr. szer. I-szy podch. Danielczyk,
II-gi podch. Skrzecz, III-ci podch. Bartoszewski.

2. **W woltyżerce podchorążych Of. S. Art.** zade-
monstrowano publiczności pokaz wyrobienia zręczności
podchorążych, którzy zaprodukowali zawrotne wolty zbie-
rając zasłużone oklaski. Pierwszą nagrodę otrzymał tu
podch. Zalewski.

3. **Konkurs hippiczny zwyczajny oficerów C. W. Art.**
12 przeszkód do 1,20 mtr. wys. 3,5 mtr. szer.

I. Por. Berdowski 10 D. A. K. z kursu ofic. zwiad.
S. S. Art. na „Nelli“.

II. Mjr. Dembiński 7 D. A. K. z kursu D-ców Djonu
S. S. Art. na „Bohunie“.

III. Por. Chiliński 8 P. A. C. z kursu jazdy konnej
C. W. Art.

4. **Gymkhana podchorążych Ofic. S. Art.**

Po ruszeniu ze startu należało przegalopować do stoli-
ków, ustawionych w odległości około 400 mtr. od startu, tam
rozsiadłać konie, poczem dosiąść koni i jadąc na oklep do-
wieźć jajko w łyżce do następnych stołów, gdzie po ponow-
nem zejściu z koni trzeba było rozwiązać zadanie. Po roz-
wiązaniu zadania znowu na konie i przeszkody do stołów
pierwszych, skąd po osiedlaniu koni następowała jazda do
mety.

Publiczność ubawiła się doskonale.

I-szy podch. Niewiarowski, II-gi podch. Malewski.
Jajko dowiózł tylko podch. Kwiatkowski.

5. **Bieg myśliwski za mastrem** na dystansie około
8 klm. zakończył program pierwszego dnia. Mastrował
mjr. Toczka prowadząc bieg przez cały czas na oczach wi-
dzów w bardzo urozmaiconym terenie z wielu naturalnymi
i sztucznymi przeszkodami.

Na finiszu wywiązała się ładna walka, po której mi-
nęli celownik:

I-szy kpt. Dudek na „Łobuzie“, II-gi kpt. Gilejski na
„Iwanie“, III-ci por. Chiliński na „Lezgince“ wszyscy trzej
z kursu jazdy konnej C. W. Art.

DZIEŃ II-gi — niedziela 24 lipca

1. **Konkurs myśliwski oficerów C. W. Art.** 14 prze-
szkód do 1,20 mtr. wys. i 3,5 mtr. szer. Tor bardzo uro-
zmaicony — nierówność terenu wyzyskano zręcznie do po-
mysłowych przeszkód. Przedostatnią przeszkodę stanowił
szlaban, który jeźdźcy musieli sami otwierać, poczem na-

stępowała najtrudniejsza przeszkoda t. zw. skok wyskok
przez barjery ustawione w odległości 5 kroków. Przeszko-
dę tę przebyły czysto jedynie „Barykada“ mjr. Toczka pod
por. Derychem, „Husarz“ pod kpt. Dudkiem (obaj z kursu
jazdy konnej) oraz „Bohun“ (tegoroczny mistrz koński
w Armji) pod mjr. Dembińskim 7 D. A. K. W rezultacie:

I-szy por. Derych z kursu jazdy konnej na „Barykadzie“
czas 2 m. 30 s.

II-gi por. Berdowski 10 D. A. K. na „Nelli“ czas 2 m.
49 s.

III-ci mjr. Zielke Ofic. Szk. Art. na „Halali“ czas 2 m.
52 s.

2. **Walka pióropuszy** (jeżdżą podchorążowie).

Dwie partje jeźdźców — biali i czerwoni — w ma-
skach szermierczych, z szablami zmagali się dzielnie w tur-
nieju na oczach widzów. Chodziło o strącenie pióropuszy
przeciwnikom.

„Ostatni Mohikanin“ podch. Gąsecki jako przedstawi-
ciel białych „wykończył“ brawurowo pozostałych na placu
4 czerwonych, zdobywając zasłużone oklaski i nagrodę.

3. **Jeu de barre podchorążych** (3 trójki).

Wygrał podch. Fihel.

4. **W konkursie parami zwyciężyli:** (10 przeszkód
1,10 mtr. wys. i 2 mtr. szer).

I para: { mjr. Dembiński na „Bohunie“
por. Berdowski na „Odalisce“ obaj S. S. Art.

II para: { kpt. Filejski na „Barykadzie“ obaj z kursu
por. Derych na „Matadorze“ jazdy konnej

5. **Steeple-Chase oficerów** — Dystans 3200 mtr.

I-szy por. Chiliński na „Lezgince“, } wszyscy z kur-
II-gi kpt. Filejski na „Iwanie“ } su jazdy kon-
III-ci por. Wiśniowski na „Muracie“ } nej.

Wygrane przez pierwszego mimo upadku na przeszkodzie
w 4 m. 28 sek. o 3 długi.

6. **Popis artyleryjski działami** wypadł doskonale.

Cztery szóstki z działami przybranymi w girlandy z liści
i wstążek wykonały kadryl na prostokącie pod kierowni-
ctwem por. Kranenwettera.

Wreszcie na zakończenie zawodów pokazał się sam
organizator zawodów mjr. Toczka poza konkursem w potę-
dze skoku na „Faworycie“.

6 przeszkód od 1,60 do 1,90 mtr. zostały wzięte bez
błędu z ogromnym spokojem jeźdźca i bez widocznego
prawy wysiłku konia.

Przypatrująca się publiczność miała zaprawdę chwilę
przyjemnej emocji.

Były to zawody poraz pierwszy zakrojone na tę skalę
i wypadły rzeczywiście doskonale. Publiczność która lic-
nie dopisała miała możność stwierdzić, że w artylerji zaczęła
się sumienna praca nad koniem i urobieniem jeźdźców,
z pośród których na pierwszy plan wysunęła się grupa ofi-
cerów z kursu jazdy konnej ofic. artyl. przy C. W. Art.,
uczniów mjr. Toczka. U wszystkich z nich zauważyć można
było jednolity kierunek i system w jeździe, czego dotąd
nie było, system oparty na przepisach nowego regulami-
nu jazdy konnej opracowanego w Ob. Szk. Kon. w Gru-
dziądzu.

Widać było jazdę umiejętną i z sercem. Widać było
zasługę instruktora, który potrafił wyrobić u uczniów swych

szlachetną ambicję, nieugiętą wolę zwycięstwa, prawdziwie polską brawurę i zapał.

Zdobyć te atrybuty nie jest rzeczą łatwą, ale trzeba z zaparciem się siebie zacząć od początku i brnąć mimo trudności i przeszkód naprzód, jakto mjr. Toczek potrafił.

Jerzy Marynowski, por.

— Wyścigi konne w Piotrkowie.

Rezultat gonitw, dzień I, 6 sierpnia.

I. Nagr. 400 zł. Gon. z płotami, 2400 mtr.
Prędej Małenka—1, Witeż—2, Litka—3; b. m. St. Bronchit. Wygr. w 3 m. 15 s. o $1\frac{1}{2}$ długi.

II. Nagr. 400 zł. Gon. z przeszkodami, 3200 mtr.
Lotokot—1, Moja Miła—2, Chobot (upadł). Wygr. w 3 m. 47 s. o całą długość.

III. Nagr. 400 zł., 1300 mtr.
Byle Jaki—1, Erica—2, Verbum Nobile—3; b. m. Kochany Xsiaże, Nicpota, Mignon, Mamuszka i Alinka. Wygr. w 1 m. 29 s. pewnie 3 długi.

IV. Nagr. 600 zł., 800 mtr.
Zagadka—1, Faszystka—2, Puszysta—3; b. m. Mista, Gerwazy i Opodeldok. Wygr. w 54 s. w walce o $1\frac{1}{2}$ długi.

V. Nagr. 600 zł. Gon. z przeszkodami, 4200 mtr.
Signorina Romanelli—1, Horpyna—2, Westalka—3; b. m. Alba. Wygr. w 5 m. 19 s. b. łatwo o 3 długi.

VI. Nagr. 400 zł., 1600 mtr.
Rosenfels—1, Mandagora—2, Dunajec—3; b. m. Floramour, Turkus, Azamat, Czekan, Reve d'Or i Bajeczna. Wygr. w 1 m. 48 s. łatwo o 3 długi.

Rezultat gonitw, dzień II, 7 sierpnia.

I. Nagr. 400 zł., 1600 mtr.
Budrys—1, Epilog—2, Fortel 3; b. m. Essauł, Wim-pam, Wenecjanka, Albatros i Hrabianka.

II. Nagr. 400 zł., 800 mtr.
Karat—1, Marpessa—2, Anarchja—3; b. m. Dramat, Fantomas, Okryjbieda i Alarm.

III. Nagr. 400 zł. Gon. z przeszkodami, 3200 mtr.
Dola—1, Boston—2, Tuhaj Bej—3.

IV. Nagr. 800 zł., 3200 mtr.
Ułan II—1, Brzeczot—2. Umykaj Polmoodie—3; b. m. Carmen i Mrokota.

V. Nagr. 600 zł., 1600 mtr.
Vivat Polmoodie—1, Jaki Taki—2, Kinmal—3; b. m. Kalina, Halabarda, Mamuszka, Grande-Petite i Alinka.

VI. Nagr. 600 zł., Gon. z przeszkodami, 4200 mtr.
Gwałt—1, Bianka—2.

ZAGRANICZNA.

— **La Comedienne**, matkę tegorocznego derbisty angielskiego Call Boy'a, pokrytą og. Gainsborough, sir V. Sasson, były właściciel Caliguli, nabył za 11.000 gwinei. Za matki stadne w Anglii dotąd zapłacono wyższe sumy tylko za Straitlace (17.000 f. szt.) i za Salamandre (16.000 f. szt.).

— **Naplopo**, zeszłoroczny znakomity trzylatek węgierski, nie wytrzymał w tym roku treningu, więc został wy-

kreślony ze wszystkich dużych wyścigów, do których miał zapisy.

W roku przyszłym będzie stanowić kłacze razem ze swoim ojcem Pazmanem w rządowym stadzie w Kisber.

— Neuss (Niemcy), 3 sierpnia.

Kartell-Preiss, 21.000 mk., 2400 mtr.

Hödur 4 l. og. c.-gn., 54 kg. (Dark Ronald i Haparranda) Państwowego stada Altefeld, z. Vinzenz—1
Roland—2, Nobelman—3; b. m. 7 koni. Wygrane w 2 m. 33 s.

Tot. 65 fr., 23, 20 i 15 za 10.

— Kolonja, 7 sierpnia.

Pheinisches Zuchtrennen, 20.000 mk., 1000 mtr. dla 2 l. k.

Contessa Maddalena kl. gn. 56 kg. (Landgraf i Cresta) p. R. Haniel, z. Williams—1
Mallorka (55 kg.)—2, Baladera (52½ kg.)—3; b. m. 3 konie. Wygrane o 8 długi. w 1 m. 1 s.

Tot. 12, fr. 10 i 11 za 10.

— Wiedeń, 7 sierpnia.

Aristide Baltazzi—Erinnerungsrennen, 10.000 szyl., 1100 mtr. dla 2 l. k.

Eisberg 57 kg. (Icy Wind i Rax) p. L. Urbana, z. Takacs—1
Azra (55 kg.)—2, Old Fellow (52½ kg.)—3; b. m. 2 konie. Wygrane o 5 długi. w 1 m. 7½ s.

Tot. 41, fr. 26 i 22 za 10.

— Lewes (Anglja), 5 sierpnia.

Astley Stakes, 600 £, dla 2 l. k., 5 furl. i kilka jardów. Guards Parade og. gn. 9 st. 5 lb. (Grande Parade i La Gorque) sir A. Bailey, z. S. Donoghue—1

Desert Song (8 st. 1 lb.)—2, Guinevere (8 st. 4 lb.)—3; b. m. 6 koni. Wygrane w 1 m. ½ s. o ¾ długi. Cota 7:2.

— **Licytacja roczniaków w Alag** została odłożona z 16 sierpnia na 12 września.

— **Budapeszt.** Z powodu epidemii kaszlu koni w Alag, która ostatnio jeszcze się zwiększyła, komisarze Jockey Clubu węgierskiego postanowili przerwać wyścigi. Wobec tego większość lepszych żokiei wyjechała do Wiednia.

— Deauville, 7 sierpnia

Poule des Yearlings, 100.600 frcs., 1000 mtr., dla 2 l. k.

Balmoral og. gn. (Sardanapale i La Bahia) hr. de Rivaud, z. Chancelier—1
Réchaud—2, Hobby—3; b. m. 2 konie. Wygrane o 2½ długi. w 1 m. 1½ s.

Tot. 14, fr. 12.50 i 18.50 za 10.

Prix de la Municipalite, 72.800 frcs., 2000 mtr.

Oradour 3 l. og. kaszt. (Jacobi i Olizy) p. F. de Alzaga Unzue, z. Torterolo—1
Insight—2, Le Paillon—3; b. m. 3 konie. Wygrane o 1½ długi. w 2 m. 10½ s.

Tot. 167.50, fr. 67 i 29 za 10.

— **Stany Zjednoczone.** Handy Mandy 3 l. kl. (Brown Prince II i Mandy Hamilton) p. H. Price Headley, która łatwo wygrała Derby w Łatonji (Kentucky), bijąc najlepsze konie generacji 1924 roku, w 15 dni potem wygrała łatwo o 1½ dług. Oaks w Łatonji (11.020 dolarów), przebywając 2000 mtr. w 2 m. 4⅔ s.

— Nottingham, 8 sierpnia.

Nottinghamshire Breeders' Foal Plate, 1000 £, dla 2 l. k., 5 furl.

Pobieda og. siwy (Poltawa - Crockery) Aga Khama,
ż. Smirke—1

O'Curry—2, Queen of Mirth—3; b. m. 17 dwulatków.

Wygrane o $\frac{3}{4}$ dług. w 1 m. $3\frac{2}{5}$ s. Cota 100 : 8.

**Wielka Doroczna Licytacja odbędzie się
3-go października na polu mokotowskim
w Warszawie.**

ERICA. kl. kaszt. ur. w r. 1925, wł. Lorda Derby.
Wygr. Omnium de Deux ans w Maisons Laffitte.

Gillyflower 1		Alan Breck 5	
Marchetta	Swynford 1	Joie de Vivre	Sunstar 5
Hettie Sorrel	Marco 3	Melinda	Sundridge 2
	Canterbury Pilgr.	Gallinule.. 19	Doris....
	John o'Gaunt 3		
	Isinglass 3		
	La Fleche		
	Tristan 10		
	Pilgrimage		
	Barcaldine 23		
	Novitate		
	Peter		
Venus' Looking Glass			

CONTESSA MADDALENA, kl. gn. ur. w r. 1925 p. R. Haniel, uważana za niemiecką Pretty Polly.

[illegible]

Stado Gumniska ks. Romana Sanguszki

POCZTA TARNÓW

ma na sprzedaż kilka klaczy czystej krwi Arabskiej.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA

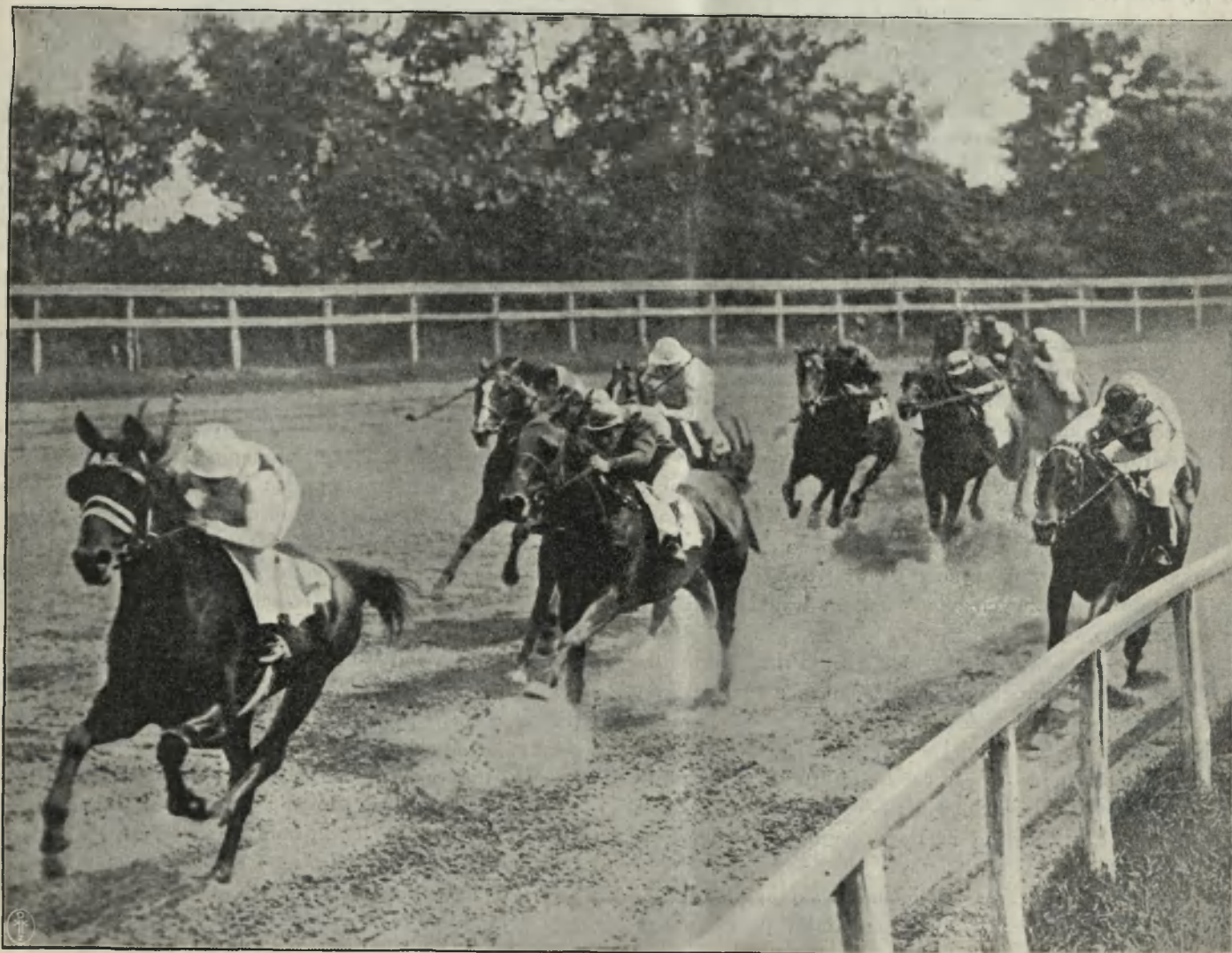
Kwartalnie 12 zł. 50 gr.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26

Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



WYŚCIGI W NOWYM JORKU.

LISTY Z FRANCJI.

(24 lipca — 1 sierpnia).

Przeszły tydzień był ostatnim etapem Paryskich wyścigów przed tradycyjnym wyjazdem całego Paryża, w tej liczbie i świata wyścigowego, do modnych kurortów i plaży. Sierpień—jedeny miesiąc roku kiedy zamierają w Paryżu wyścigi, ale za to biją pełnym pulsem wszędzie na prowincji, przede wszystkim w Vichy, Le Touquet i Deauville. W tej ostatniej miejscowości koncentruje się clou wyścigów i równolegle z tem odbywają się licytacje roczniaków przyprawdzanych ze wszystkich miejscowości Francji.

Najwięcej zainteresowania w ostatnim tygodniu budziły dwie klasyczne nagrody dla już dobrze znanych koni; główna uwaga była zwrócona na wyścigi dwulatków, dla których były przeznaczone dwie nagrody dochodzące z przypadkami do 200.000 i 100.000 franków każda, oraz szereg większych i mniejszych wyścigów, w jakich debiutowała albo potwierdzała swoje debiuty cała serja przyszłych „gwiazd” i „nadziei” przychówku 1925 r.

Ostatnia w letnim sezonie klasyczna nagroda dla trzylatków — Prix Eugène Adam (z przypadkami około 200 tysięcy fr.) była rozegrana 24 lipca w Maisons-Laffitte). W gonitwie tej obowiązywały niewielkie nadwagi dla zwycięzców wielkich nagród, co nie przeszkadzało znakomitemu Sardanapalowi wygrać ją w 1914 roku z największą nadwagą za zwycięztwa w Grand Prix de Paris i Prix du Président. Teraźniejsi właściciele i sportsmeni zrobili się... ostrożniejsi i ani jeden właściciel zwycięzcy Derby lub Grand Prix od czasów wojny, nie zapisał swego cracka do Prix Eugène-Adam; również i w tym roku walczyły o tę nagrodę tylko konie mające ulgi wagi.

Dosyć pewnie wygrała klacz Queen Iseult p. J. D. Cohna bijąc syna Jus d'Orange i Sachet. Queen Iseult — córka zdaje się najklasyczniejszego reproduktora francuskiego Teddy (Ajax i Sweet Agnes) jako dwuletnia biegała tylko raz wygrywając pewnie nagrodę znacznieszą St. Firmin przeznaczoną dla koni dwuletnich, które nie biegały do końca października. Stajnia pokładała wielkie nadzieje w tej dobrej i pięknie zbudowanej karej klaczy i chciała zrobić (coup de maître): wygrać debiutującą w tym roku klaczą Prix de Diane (Oaks); nie udało się: przyszła czwarta a następnie przegrała drugi wyścig i dopiero w końcu lipca doszedłszy do formy, zwyciężyła w małym wyścigu a następnie w Prix Eugène-Adam.

Jesienią w otwartym wyścigu — Prix Vermeille (100.000 fr.) będzie mogła zmierzyć się ze zwyciężczynią Prix de Diane — Fairy Legend.

Rozegrana 31 lipca w Le Touquet Grand Prix zgromadziła pierwszorzędną towarzystwo, w którym wyróżniały się: czteroletnia kl. bar. Rotschilda — Cerulea i syn Rabelais — Rialto, który wiosną i latem wygrał siedem wyścigów z rzędu.

Szczęście jeszcze raz uśmiechnęło się sympatycznej i nadzwyczaj szczęśliwej w tym roku stajni p. Moulines,

która wygrała Grand Prix de Paris (Fiterari) i Prix du Président (Nino). Tym razem wygrał jej czteroletni Felton syn Nimbusa, dobry stayer, który dotąd nie zwyciężał w tak dobrem towarzystwie.

Stajnia bar. Rotschilda, która zamieniła swojego doskonałego żokiera Mac Gee na młodego chłopca Bouillon, może nareszcie zrozumieć, że mniejsze wyścigi może wygrywać nawet gorszy jeździec — w dużych zaś jest to o wiele trudniejsze: Mac Gee prawdopodobnie nie przegrałby Prix Eugene — Adam na Tredelinan i Grand Prix de Touquet na Cerulea.

W klasycznym wyścigu Prix R. Papin (dawniej Omnium de deux Ans) 31 lipca w Maisons-Laffitte (z przypadkami więcej niż 200.000 frsc. — 1100 mtr. na prostej) z dużą przewagą kończyły na przodzie dwie klacze, przytem pewnym finiszem, dzięki mistrzowskiej jeździe angielskiego żokiera Westona, wygrała Erica lorda Derby.

Jest to średniego wzrostu piękna kasztanka, bezwarunkowo dużej klasy, pochodząca od młodego angielskiego reproduktora Allan Breck (Sunstar) i Gilly Flower (Swynford). Drugą była córka Clarisimusa — Moonshine.

Rozegrana 1 sierpnia w Le Tremblay pół klasyczna Prix La Fleche (z przypadkami około 100.000 frsc.) przypadła tejże stajni — bo kompanjonowi lorda Derby we Francji — O. Mills. Wygrał ją dwuletni ogier Kantar (Alcantara II i Karabé c. Chouberski). Sądząc ze stylu zwycięztwa trzeba przypuszczać, że jest to koń z dużą przyszłością, ponieważ w pobitem polu były dwulatki, które nieźle biegały w Omnium, budzące przedtem duże nadzieje, jak np. siwy syn Roi Herode — L'Exarque i rodzona siostra Rialto — Roahuga.

W innych dwuletnich wyścigach, trzeba zwrócić szczególniejszą uwagę na zwycięstwo Mondowi gniadego ogiera po Durbar (S. Rabelais i Marveld c. Marcovil). Zapłacony jako roczniak 400.000 frsc., ten pół brat klasowej Machwiller zrobił duże wrażenie swoim zwycięstwem w Chantilly, gdzie nie będąc jeszcze w zupełnej kondycji kantrował przed zupełnie dobrem polem.

Jednym z ewenementów ostatnich dni jest sprzedaż przez znanego i warszawskiego sportsmenom L. Mantaszewą amerykańskiemu Widener, trzech koni za milion frcs. W tej liczbie jest dwuletnia klacz Tatoule (Alcantara II i Titanite), która wygrała pod Winkfieldem dwa wyścigi, 6 l. kl. stadna Lorette VII (Sunstar i Lolette) ze źrebięciem i młody reproduktor, rodzony brat Menzali p. M. Róga — Aldebaran (Sardanapale i Diavolezza).

Postaram się za parę tygodni przesłać Sz. Czytelnikom sprawozdanie z wyścigów i licytacji w Deauville, które zapewne, jak co rok będą bardzo ciekawe.

W. ks. Wiaziemski.

Paryż, 2-go sierpnia, 1927 r.

Zakup koni dla wojska.

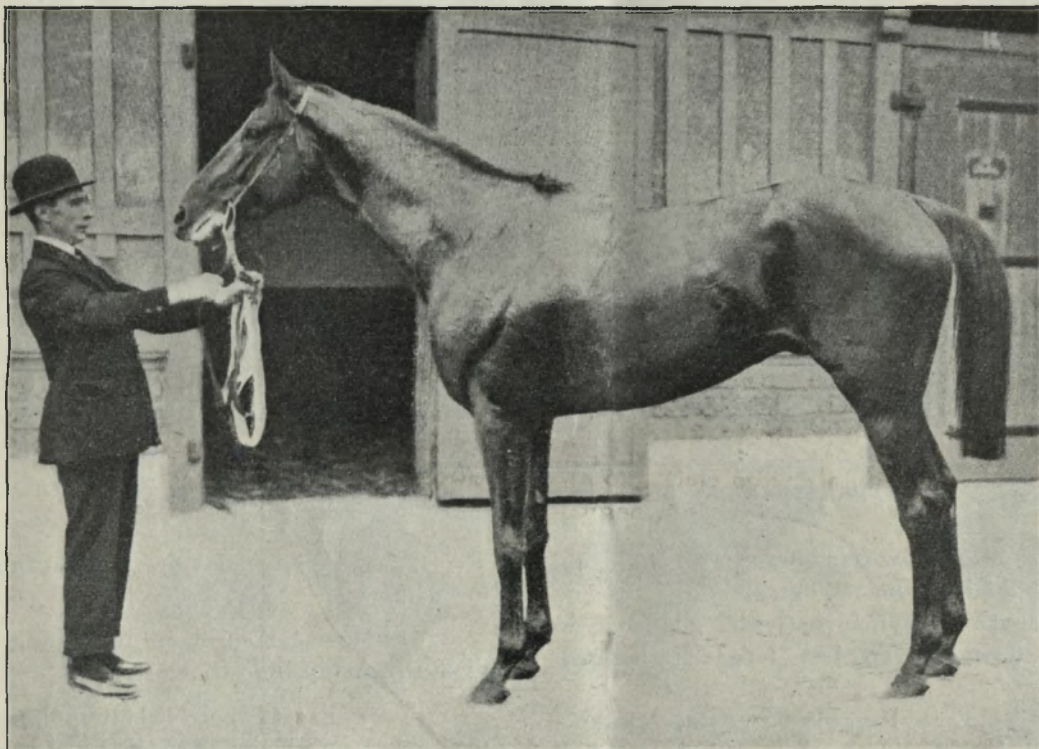
(Dokończenie).

Dla skutecznej zachęty do produkcji dobrego konia remontowego niezbędnym jest: a) ustalenie przeciętnej ceny w złocie na 2—3 lata zgóry, b) terminów spędów i ilości koni, które będą zakupione.

Produkcja konia remontowego upodabnia się do produkcji każdego innego przedmiotu. Producent musi wiedzieć zgóry, czy i kiedy będzie miał zapewniony zbytni na swój towar i czy ustalona cena będzie się jemu kalkulowała, tem więcej, że w przeciwieństwie znów do innych artykułów, które można wytworzyć i sprzedać w ciągu kilku miesięcy,—produkcja konia rozkłada się co najmniej na kilka lat i wymaga pewnych planów i nakładów.

wał ich do pracy. W warunkach obecnych trudno jest wymagać od hodowcy takiego postępowania. I na komisjach spotyka się wiele koni trzy i pół letnich, przyprowadzonych do sprzedaży jesienią wycieńczonych pracą, poobcieranym, zagłodzonym i już w wysokim stopniu zużytych.

Otóż, oszczędność, jaką zyskuje skarb na uniknięciu żywienia konia przez pół roku jest tylko pozorną i bezwzględnie lepiej jest kupić konia wcześniej, postawić go na owies, dać mu możność zmęczenia i przygotować do ciężkiej 10-letniej pracy w wojsku, niż brać do tejże służby konia, już w samym zaraniu zużytego. Z tych więc powo-



NINO 4 l. og. kaszt. (Clarissimus i Azalée), zwycięzca „Prix du Président de la République” w St. Cloud.

Bez takich realnych danych, na które hodowca musi liczyć, niepodobna od niego wymagać aby szedł na ślepo, lub też aby nie sprzedawał z pobudek patriotycznych swego produktu zagranicę.

Co do terminów spędów, to, wobec spóźniających się dotychczas wiadomości o cenach na konie i mających się zakupić ilościach, uważam, aż do czasu uregulowania warunków, termin jesienny za nieodpowiedni.

Teoretycznie jest jesienny zakup racjonalny, gdyż koń ma w tym czasie około 3½ lat, wchodzi więc w okres dojrzewania i skarb oszczędza na nim wyżywienie (w stosunku do trzylatka, kupionego wiosną). Teoria ta miała zastosowanie w warunkach przedwojennych, kiedy hodowca mógł liczyć napewno na zbytni swojej produkcji do remontu, wiedział o cenach i wymaganiach komisji i swoje konie przygotowywał do sprzedaży na jesień, podkarmił je owsem i nie uży-

dów, aż do powrotu do warunków normalnych, zakup remontów odbywać się powinien wiosną.

Komisje Remontowe powinny mieć prawo wyjazdu (po za spędami), do poszczególnych hodowców w ciągu całego roku, a to dla utrwalenia kontaktu, obejrzenia matek, młodzieży, sposobu wychowu oraz zakupu koni gotowych.

Bardzo ważnym czynnikiem zachęty do hodowli jest udzielanie premji za własny (racjonalny) chów i za pochodzenie.

Co do tego można jednak mieć poważne zastrzeżenia. Nie zawsze zasługuje na premję i wyższą cenę koń, pochodzący z jednej strony z ojca—folbluta ze wspaniałym urzędowym rodowodem, a z drugiej strony matki, krótko opisanej: „Baśka, kara ze strzałką”. Koń taki jest wprawdzie koniem pół krwi, ale jakim koniem. Przykładów takich nieudanych krzyżowań widziałem mnóstwo, szczególnie

w Zapasie Mł. Koni i stwierdzałem, że im lepszy był rodowód ojca, tem gorszy był potomek po tym ojcu i po „Baſce ze strzałką”. Nic w tem dziwnego, to najszlachetniejsze ziarno, rzucone na nieprzygotowaną, bez kultury glebę nie wyda plonu dobrego, tylko coś nieokreślonego, a zdegenerowanego.

Więc premjować należałoby nie ryczałtem wszystkie remonty, mające rodowód tylko ze strony ojca, a pochodzące od matek niewiadomych, lecz tylko te, które się wyjątkowo z takiego mezaljansu udały. I premjować te, gdzie prócz ojca, jest stwierdzone dobre pochodzenie (a przynajmniej licencja) matki.

Nagradzanie hodowców medalami powinno by się odbywać na zasadzie oceny, dostarczonych remontów dopiero przynajmniej po roku służby danego konia w wojsku, to znaczy po stwierdzeniu jego rzeczywistej wartości dla armji.

Sprawa „Końska” jest dla obrony państwa sprawą pierwszorzędnego znaczenia, szczególnie u nas. Obserwowane do dzisiaj niedomagania wymagają usunięcia w jak najszerszym czasie.

Dla szczęśliwego rozwiązania kwestji potrzeba:

- a) ustalić coroczną ilość koni, które będą zakupione;
- b) ustalić za dobrego konia, cenę, przy której hodowca widziałby interes w produkcji remontów;



Z WYCIECZKI DZIENNIKARZY I SPRAWOZDAWCÓW SPORTOWYCH Z WARSZAWY DO PAŃSTW. STADA W KOZIENICACH: prezentacja Dryady ze źrebięciem.

Jestem zdania, że ogierów (rządowych i prywatnych) mamy już poważne ilości, natomiast bezsprzecznie brakuje matek uszlachetnionych, o wyraźnym typie, zdatnych do chowu koni remontowych. To jest bolączka hodowli remontów.

Częste są wypadki, że Komisja Remontowa kupuje z ubolewaniem kapitalną klacz hodowlaną, którą właściciel zmuszony jest sprzedać. Klacz taka przepada dla hodowli, a w wojsku wiele pożytku nie przynosi, gdyż bardzo wiele klaczy, wskutek wpadania z czasem w histerję, robi się dla służby niezdatnymi.

Byłoby bardzo pożądanem, wprowadzenie znów możliwości wymieniać klaczy wojskowych, zdatnych do chowu na odpowiednie wałachy, przedstawione do wymiany przez hodowców.

c) ustalić typ remontów i wymagania Komisji Remontowych;

d) ułatwiać hodowcom nabywanie klaczy uszlachetnionych, zdatnych do chowu;

e) rozwijać żywą i ścisłą współpracę wykwalifikowanych organów służby remontu z hodowlą krajową według wszechstronnie opracowanych planów.

Są to rzeczy nie łatwe, trudności różnego rodzaju stoją na zawadzie. Jednak bez planowej pracy, niecierpiącej zwłoki, rezultatów się nie osiągnie. A liczyć na nasze „jakoś to będzie” w kwestji końskiej nie można.

J. K. Chodowiecki.



30-lecie Sekcji Chowu Koni C. T. R.

Sekcja Chowu Koni C. T. R., ukonstytuowana w r. 1897 pod nazwą „Delegacji Hodowli Koni w Sekcji Rolnej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa”, już w końcu roku 1896 z inicjatywy znanych ziemian i hodowców: ś. p. Augusta

Pierwszym przewodniczącym ówczesnej Delegacji był nieodżałowany ś. p. August Ostrowski, który żył za krótko dla jej szerszego rozwoju—zmarł w 1898 r. Następnie wybrany został ś. p. Leon Przanowski, który po roku zrzekł się



STADO PAŃSTWOWE W KOZIENICACH: nowa stajnia.

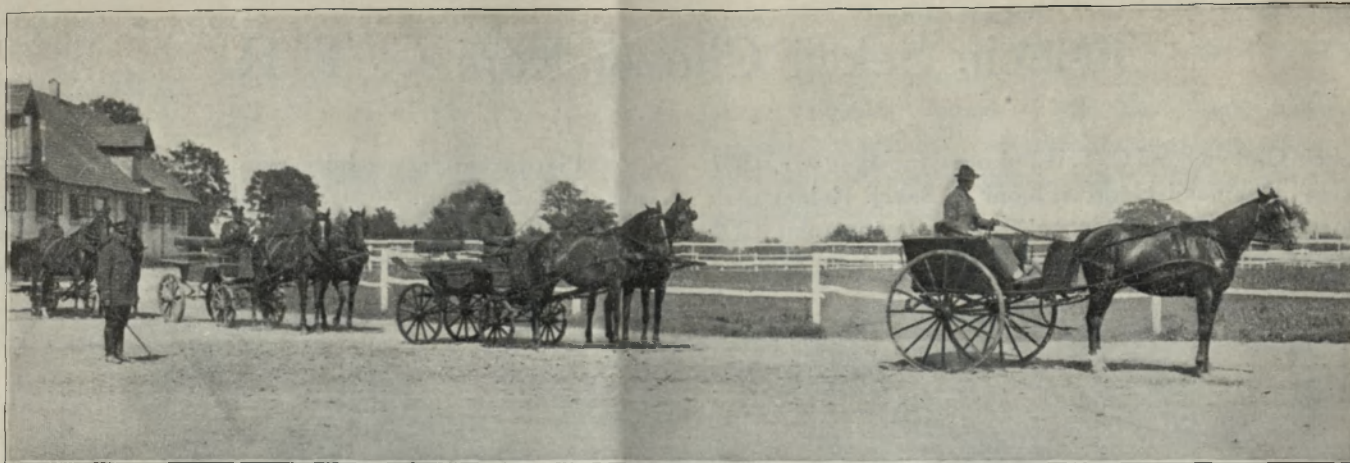


STADO PAŃSTWOWE W KOZIENICACH: matki ze źrebiętami na pastwisku.

Ostrowskiego, ś. p. Leona Przanowskiego i ś. p. Adama Michalskiego, których należy uważać jako głównych założycieli, rozpoczęła przedwstępne czynności w związku z powstaniem pożytecznej placówki.

przewodnictwa z powodu zajęć w Dyrekcji Tow. Kredytowego i zajęć gospodarczych. Od roku 1900 przewodniczył ś. p. Adam Michalski do wybuchu wojny światowej.

Skład ówczesnej delegacji był następujący: prezes



STADO PAŃSTWOWE W KOZIENICACH: klacze stadne pełnej krwi angielskiej w zaprzęgu.

Adam Michalski, viceprezes Leon Przanowski; członkowie: Antoni Budny, Franciszek hr. Jezierski, Władysław Jelski, Bronisław Kretkowski, Stanisław ks. Lubomirski, Czesław ks. Światopełk Mirski, Edmund Mysyrowicz, Ludwik Olędzki, Paweł Popiel, Kazimierz Stolpe i Stanisław Wotowski.

Liczba członków była nieduża, ale temu małemu zrzeszeniu należy przyznać pracę i duże zasługi.

Delegacja zawdzięcza swój rozwój w dużej mierze poparciu Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskim, za prezesostwa ś. p. Augusta hr. Potockiego, które udzielało swego lokalu i finansowało wydatki w związku z prowadzeniem i utrzymaniem biura. Od roku 1901 Towarzystwo Wyścigów Konnych stałe nabywało ogierów, które Delegacja wydzierżawiała hodowcom na dogodnych warunkach.

Z całym poświęceniem oddani byli sprawom Delegacji przewodniczący tejże ś. p. Adam Michalski, oraz członkowie pp.: Kazimierz Stolpe i Stanisław Wotowski; podczas gdy pierwsi osobistymi wpływami czynili usilne starania w Petersburgu u władz rosyjskich, wówczas Głównego Zarządu Stadnin Państwowych, na czele którego stali wielcy książęta, p. Wotowski poświęcał dużo miejsca w wydawanym przez siebie *Jeźdźcu i Myśliwym* sprawom hodowlanym i hippologicznym oraz udzielał doradczego głosu na posiedzeniach.

Jak widać z pierwszego sprawozdania, złożonego za trzyletni okres działalności 1897—1900 prezesowi Sekcji Rolnej ś. p. Stanisławowi Chełchowskiemu, Delegacja pracowała w następujących kierunkach:

1. Objęła urządzenie wystaw koni, organizowanych corocznie przez Tow. Wyścigów Konnych. W tym celu Delegacja opracowała w swym gronie program z jednolitym kierunkiem oraz wytworzyła stałe jury sędziów.

2. Weszła w stałe stosunki z inspekcją Kawalerji w sprawie zakupu remontów u hodowców z Królestwa Polskiego, członkowie zaś pośredniczyli przy zakupie remontu na różnych punktach. W 1898 r. zorganizowała ekspedycję z wierzchowych koni do Petersburga na wszechrosyjską wystawę koni. Okazy z Królestwa zostały wyróżnione, premjowane, a znaczną ich część sprzedano.

Powyższe fakty wpłynęły na zmianę poglądów w wyższych sferach kawaleryjskich, na gatunek koni, wyprodukowanych przez naszych hodowców, co w rezultacie spowodowało,

że gubernie Królestwa zostały włączone do liczby okręgów, w których od jesieni 1901 r. zaczęły funkcjonować Komisje remontowe.

3. Dla większego ustalenia i jasności kierunku hodowli w Królestwie, Delegacja przystąpiła do opracowania księgi stad koni pół krwi w Królestwie. Wydawnictwo tej księgi powierzone zostało p. Stanisławowi Wotowskiemu, który wydał trzy tomy tych ksiąg, oraz zebrał materiał do czwartego tomu, lecz z powodu wybuchu wojny światowej, wydawnictwo zostało wstrzymane.

4. Delegacja czyniła stałe starania u władz w Petersburgu o rozszerzenie Janowskiego depot, lecz chociaż projekt powiększenia liczby ogierów był przychylnie przyjęty przez ówczesne władze, to jednak bez ostatecznego rezultatu.

Od roku 1902 Delegacja, stale powiększając zakres swej działalności, mianowała swoich członków z nowoprzyjętymi (pp. Władysław Glinka, Witold Mroziński, Jan hr. Zamoyski, Adolf Świda, Tadeusz Woyczński, Wacław Szczypiorski i Antoni Szańkowski), jako delegatów gubernjalnych. Delegat był łącznikiem pomiędzy Komisją Remontową a hodowcą podczas remontu; brał czynny udział w jury podczas wystawy, lub premjowania koni, oraz popierał sprawy hodowlane hodowców tej gubernji, której był delegatem. Zorganizowana w ten sposób delegacja wydała pożądane owoce.

W 1904 roku Główny Zarząd Stadnin Państwowych nazaczył przewodniczącą Delegacji ś. p. A. Michalskiego przewodniczącym na wszystkie wystawy prowincjonalne, które Główny Zarząd Stadnin Państwowych subsydjował nagrodami pieniężnymi i honorowemi. Do 1903 r. wystawami prowincjonalnymi opiekował się Zarząd Janowskiego Stada pod kierunkiem hr. A. Nieroda, przychylnego sprawom Delegacji oraz popierającego w Petersburgu wszelkie projekty Delegacji, która z roku na rok powiększając liczbę wystaw, z 14-tu doszła w 1913 r. do 32-ch na które ówczesny rząd wyasygnował rocznie około 18.000 rubli.

Po śmierci ś. p. Augusta hr. Potockiego wybrano na jego miejsce przewodniczącą Delegacji p. Adama Michalskiego, który jeszcze usilniej popierał sprawy remontowe, wystawowe i hodowlane, również w pracach tych wielkie zasługi oddał p. Kazimierz Stolpe.

W 1910 roku na prezesa Tow. Wyścigów Konnych wybrano p. Fryderyka Jurjewicza, znanego hodowcę i miłośnika konia pełnej krwi. Jakkolwiek wówczas warunki składały się dla Towarzystwa niezupełnie pomyślnie, to jednak prezes Towarzystwa, uznając potrzebę popierania hodowli krajowej, asygnował co rok odpowiedni fundusz na kupno paru ogierów-reproduktorów, które Delegacja wydzierżawiała hodowcom.

Od 1912-go roku Delegacja wchodzi w skład Centralnego Towarzystwa Rolniczego, jako Sekcja Chowu Koni i oficjalnie występuje już pod egidą Centralnego Towarzystwa Rolniczego, chociaż de facto w dalszym ciągu Sekcja Chowu Koni korzysta z poparcia Tow. Wyścigów Konnych. Od tej daty z upoważnienia Głównego Zarządu Stad. Państwowych, Sekcja rozmieszczała według swego uznania na dzierżawach i punktach sezonowych ogiery etatowe Janowskiego rządowego depot, oraz na punktach stałych ogiery nadetatowe. Funkcję powyższą Sekcja uważała za nader pożyteczną dla hodowli koni w kraju.

W 1913 r. Sekcja zorganizowała ekspedycję z 20 koni na Kijowską wystawę. Prawie wszystkie okazy zostały nagrodzone, bądź nagrodami pieniężnymi, bądź nagrodami honorowymi, a kilka z nich sprzedano za wysoką cenę.

W 1914 roku Sekcja wydzierżawiła 12 ogierów, z których 5 przypadło pod okupacją niemiecką. Tę stratę Tow. Wyścigów Konnych wyrównało zakupując 5 nowych reproduktorów. W 1915 roku taki sam los spotkał wszystkie ogiery na terenie niemieckiej i austriackiej okupacji.

W dniu 31 maja 1915 z powodu kończącego się trzechlecia urzędowania Prezydium Sekcji, dokonano nowych wyborów na dalsze trzechlecie 1915—1918. Ponieważ dotychczasowy przewodniczący Sekcji p. A. Michalski z przyczyny od niego niezależnej nie mógł w najbliższej przyszłości zająć się sprawami Sekcji — na przewodniczącego wybrano: p. Antoniego Daszewskiego, na zastępcę p. Witolda Mrozińskiego.

(Dok. n.)

M. W.

Sezon jesienny wyścigów konnych w Warszawie rozpoczyna się 28-go sierpnia.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Pan Prezydent Rzeczypospolitej na wyścigach konnych w Piotrkowie.

Dzień 14 sierpnia r. b. na długo zostanie pamiętny dla Piotrkowskiego T-wa Zach. do Hod. Koni: pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką zaszczylił wyścigi piotrkowskie Swoją obecnością. Unia tego rozgrywano Derby dla koni pół krwi i Wielki Steeple-Chase przeznaczony dla koni stanowiących własność i dosiadanych przez oficerów.

Przed rozpoczęciem pierwszej z tych gonitw przyjechał na tor samochodem ze Spały p. Prezydent Rzpl. z małżonką. Wjazd p. Prezydenta poprzedzało auto, w którym jechali prezydent m. Piotrkowa p. Schmidt i starosta p. Kaczyński. Panu Prezydentowi towarzyszyli: wojewoda łódzki, p. Jaszczołt, dowódca D. O. K. Łódź, gen. Małachowski, szef Dep. Kaw. gen. Tokarzewski, szef gabinetu wojsk. p. Prezydenta, pułk. Zahorski i adjutanci, oraz komendant policji wojewódzkiej insp. Feerster. Publiczność witała p. Prezydenta bardzo owacyjnie, a Prezes P. T. Z. do H. K., hr. K. Skarbek wraz z zarządem Towarzystwa przeprowadził dostojnego gościa i Jego małżonkę do specjalnie przygotowanej łoży.

Derby Piotrkowskie dla koni pół krwi wygrał łatwo Kinmal (j. K. Jagodziński II) rtm. W. Mirnego, bijąc Byle Jakiego, Vivat Polmoodie i Verbum Nobile II. Zwycięzki

koń został udekorowany błękitną wstęgą własnoręcznie przez p. Prezydenta.

Kinmal 3 l. og. c.-gn. (King's Idler i Malakka) urodził się w stadzie Al. mrgr. Wielopolskiego.

Wyścig był początkowo wolny i został rozegrany na przestrzeni 2400 mtr. w 2 m. 51 s.

Wielki Steeple-Chase wojskowy, z nagrodą przeszło 10.000 zł (7.000 zł. dla I-go konia) ofiarowaną przez Departament Kawalerji, zebrał na starcie 6 koni, t. j. mniej niż się spodziewano. Gonitwa jednak rozegrana została ładnie i ciekawie (4800 mtr.). Przez 3 km. prowadziła Dola (pod ppłk. K. Rómmlem) następnie minęły ją Kasztelan (pod maj. Toczkiem) i Bianka (pod rtm. Kapiszewskim). Wygrała Bianka (Carabas i Bodrog) rtm. Kapiszewskiego, 5 l. kl. c.-gn. pełn. kr., urodzona w stadzie p. B. Ziętarskiego. Drugi był 4 l. og. kary Kasztelan (Alaric Victor i Kaśka), trzecia 5 l. kl. gn Dola (Mości Książę i Vola). Daleko ostatnia Alba.

Oprócz pieniężnych sum Dep. Kawalerji, do nagrody został dołączony srebrny puchar przechodni dla zwycięzkiego jeźdźcy, ofiarowany przez p. Emilję Reszke ze Skrzydlowa.

Po tej gonitwie pierwsi trzej jeźdźcy zostali przedstawieni p. Prezydentowi, który wręczył nagrodę zwycięzcy, a następnie z małżonką i towarzyszącymi Mu osobami odjechał.

Pogoda dopisała, publiczności było bardzo dużo, ożywienie wielkie.

Władysław ks. Lubomirski, najmłodszy syn ks. Stefana i Natalji z hr. Zamoyskich, brat hodowców Hieronima, Tomasza ks. Lubomirskich i Natalji hr. Zamoyskiej, po sześciotygodniowej chorobie zmarł w Kruszynie, dnia 12 sierpnia b. r. w wieku 28 lat.

Zbolałej rodzinie, którą dotknął tak ciężki cios, redakcja nasza na tem miejscu składa szczerze wyrazy współczucia i prawdziwego żalu.

— **Wiadomości Wyścigowych** wyszedł Nr. 30.

— **Epidemia kaszlu**, która wybuchła w lekkiej formie na placu mokotowskim w pierwszych dniach sierpnia, prawie kończy się. Uległo jej około 60% koni. Przebieg był przeważnie krótkotrwały i dosyć łagodny: konie naprzemian kaszlały i parślały, co jest dowodem, że drogi oddechowe były podrażnione powierzchownie. Zaledwie kilka koni gorączkowało lub gorączkuje jeszcze (Magda, Heure Bleue, Giaur, Gasparone Granit). Żeby uniknąć wypadku, że ktoś, nie rozumiejąc ogólnej sprawy, ukrywa konia chorego w stajni, zamiast oddać go do specjalnie po drugiej stronie toru wybudowanego lazaretu — w niedzielę 14 sierpnia komisja, złożona z inspektora toru i 2-ch lekarzy weterynarii, badała wszystkie znajdujące się na placu mokotowskim konie. Okazało się, że ukrytych chorych koni niema. Jest nadzieja, że przed rozpoczęciem jesiennej sezonu kaszel skończy się, jednak zapisy do gonitw w pierwszych dniach, z powodu niezupełnie prawidłowego przygotowania koni do wyścigu, nie wypadną tak, jak należało się spodziewać. Dotąd nie kaszlały konie p. A. Olszowskiego, p. M. Róga, Grona of. I p. Uł. Krechowieckich, Grona of. 26 p. Uł. i znacznie większa część koni stajni H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana.

— **Koni I. hr. Alvensleben von Schoenborna** nie trenuje już trener S. Gruszka, tylko j. F. Reiff.

— **5 l. og. Dumnego** od p. S. Ostoja-Ostaszewskiego nabył rtm. W. Mirny.

— **3 l. kl. Lettre d'amour** nabył od rtm. W. Mirnego p. S. Ostoja-Ostaszewski.

— **5 l. og. Too Good** od L. J. bar. Kronenberga nabył mjr. Falewicz.

— **Guardi**, nowosprowadzony z Francji 5 l. ogier, po ostrzejszym kantrze od kilku dni nie pokazuje się na rannej robocie.

— **Część koni uczestniczących w piotrkowskich wyścigach** wróciła do Warszawy. Niektóre pozostały tam jeszcze ze względu na ostrzegający telegram inspektora warszawskiego toru, że konie nie zupełnie zdrowe nie będą przyjęte do stajen na placu mokotowskim.

— **Jeździec Nowicki** na rannej robocie 16 sierpnia spadł z konia i nadwyrężył nogę.

— **Ryś**, zwycięzca Derby i nagrody im. p. Prezydenta padł 4-go sierpnia.

— **Z Janowskiego stada.**

Stado i depot ogierów w Janowie Podlaskim powiększają się: depot liczy obecnie 195 ogierów, które ewentual-

nie mają dojść do 205. Liczba klaczy stadnych zawiera się w cyfrze 95 i składa się: z czystych arabskich, orientalnych i pół krwi. Niedawno przybyło do stada 12 klaczy nabytych w Hanowerze. Ogierów stadnych arabskich jest 3 i stoi chwilowo pełnej krwi „Parsifal”. Zrebiąt odsadzonych już jest 50 — a co do ich daty odsadzenia, to rozdzielane były na dwie partje stosownie do urodzenia. Bardzo dobre zrebięta co do jednolitości typu, kośćistości i wzrostu dał „Muersin” a jest ich kilkanaście. Dziesięć zrebiąt ma być jeszcze odłączonych. Zbiór traw w Janowie był bardzo pomyślny a paśniki na łąkach i w paddockach na Wygodzie trzymały się bardzo dobrze. Zapas świeżości wiosennej w trawach, przetrzymał kilkutygodniową suszę.

S. W.

— **Zastrzeżenie.** Niniejszem komunikuję, iż wyjątki z moich opisów stad Ukraińskich i Wołyńskich jak: Sławuckie (konia Sanguszkowskie) Antonińskie, Janiszowieckie, Szamrajowieckie i inne nie mogą być podawane bez zesłania się na źródło.

S. Wotowski.

Wielka Doroczna Licytacja odbędzie się 3-go października na polu mokotowskim w Warszawie.

— **Sezon kopulacyjny 1927-go roku w Kozienicach.**

2-ma ogierami czołowymi Fils du Vent i Manton, oraz 2-ma próbierami Sevastopol i Tellur pokryto 185 klaczy (29 państwowych 47 prywatnych, ulokowanych w Kozienicach i 109 z okolicy).

Ogier Fils du Vent pokrył 53 klacze.

Państwowych 14: Aragwa, Azalja, Choro Bridge, Circe, 4l Czerkies, Dagmara, Draga, Dryada, Emisja, Gamma, Lone, Kerdés. Rodja i Rusałka.

Prywatnych, ulokowanych w Kozienicach 17: Aleksandra margrabiego i Alberta hrabiego Wielopolskich Nedjide I, ^{31/32} kr. ang., Nedjide II, ^{63/64} kr. ang.; Michała Róga Armantine, Artémis, Branka, Lytta, Perichole i Soultz; Władysława hr. Zamoyskiego Kentucky i Lepante; Andrzeja hr. Morstina Pieszczotka; Bohdana Wydźgi Topola i Ira; Mścisława Butkiewicza Bandura i Erika; Bronisława Szwajcera Pantera i stada „Ktery-Szepietów” Bursa.

Prywatnych z okolicy 22, między którymi pół krwi angielskiej 8.

Ogier Manton pokrył 44 klaczy.

Państwowych 15: Amhara, Blaustrumpf, Chrysothemis, Cis Mol, Cylicja, Donna Rosa, Dunkierka, Eleonora, Fantazja, Habe, Riga, Saffi, Surma, Szegély i Vola.

Prywatnych, ulokowanych w Kozienicach 28: Aleksandra margr. i Alberta hr. Wielopolskich Zeyneb Resolute, Benora i Fiore; Michała Róga Bataglja, Consolatrice i Galachat; Władysława hr. Zamoyskiego Nuit de Mai; Andrzeja hr. Morstina Rara Avis i Rossadana; Jana Łasz-



Z TEKI HUMORYSTY: w łoży członkowskiej (wygrywa Eskorta II).

kiewiczza Gumdrops, Lotosblume i Ordensband; Marji Szaszkiewicz Gier; Zygmunta Skolimowskiego Arogantka i Elipsa; Bohdana Wydźgi Queen Championess; Bronisława Szwejcera Bajka, $\frac{15}{16}$ kr. ang., Claude Denise, $\frac{31}{32}$ kr. ang., Iskierka, $\frac{3}{4}$ kr. ang., Kalaena i Tamta; Kazimierza Dzierzbickiego Lanoline; stada „Ktery-Szepietów” Ewa, Rybitwa i Riviera; Heleny Wojtowicz Kasztelanka. poch. niew., Stanisława Maryewskiego My Baby.

Ogierami Manton lub Sevastopol pokryta prywatna klacz Jana Łaskiewiczza Salome.

Ogier Sewastopol pokrył 50 klaczy z okolicy, między którymi 1 klacz pełnej krwi angielskiej Krajczanka, sprzedana przez A. margr. i A. hr. Wielopol-

skich Wojciechowi bar. Heydlowi i 2 klacze pół krwi angielskiej.

Ogier Tellur pokrył 38 klaczy prywatnych z okolicy; klacz Menzala M. Róga, z powodu niepokazania chęci, nie stanowiona.

Również nie stanowione klacze Aleksandra Grodzińskiego Attala i Parodja.

Żrebięta, urodzone w roku 1927-ym w Kozienicach.

1) 27 stycznia st. „Ktery-Szepietów” og.-gn., Manton—Rybitwa (typ Buccaneer),

2) 2 lutego M. Róga kl. gn., Manton—Soultz (typ Bayardo), padła 4 lutego, wskutek niemocy żrebięcej,

3) 3 lutego Państwowa Ironja kl. gn., Fils du Vent—Dryada (typ Ayrshire),

4) 6 lutego K. Dzierzbickiego kl. kaszt. Harrier—Lanoline (typ Wildfowler).

5) 2 marca Państwowa Itaka kl. gn., Manton—Gamma (typ Manton),

6) 3 marca Państwowy Infant og. gn., Manton—Donna Rosa (typ Carabas),

7) 4 marca Państwowa Itaja kl. gn., Mości Książę—Cylicja (typ Cylicja—Buccaneer),

8) 6 marca A. marg. i A. hr. Wielopolskich Brestovan og. sk.-gn., Manton—Krajczanka (typ Beadsman),

9) 15 marca Państwowy Irydjon og. kaszt., Fils du Vent—Fantazja (typ Triumph),

10) 18 marca S. Maryewskiego og. gn. Manton—My Baby (typ Royal Hampton),

11) 24 marca A. margr. i A. hr. Wielopolskich Berszad kl. gn., Manton—Benora (typ Ladas),

12) 25 marca Państwowa Idylla kl. c.-kaszt., Mości Książę—Rusalka (typ Mości Książę),

13) 27 marca B. Szwejcera kl. sk.-gn. Manton—Kalaena (typ Melbourne),

14) 28 marca Państwowa Ile de France kl. kaszt., Mości Książę—Dunkierka (typ Quo Vadis),

15) 28 marca Państwowy Istvan og. gn., Fils du Vent—Draga (typ Fils du Vent),

16) 2 kwietnia Państwowa Ilja kl. gn., Mości Książę—Azalja (typ Buccaneer),

17) 4 kwietnia Państwowa Irlandja kl. c.-gn., Manton—Riga (typ Bayardo),

18) 5 kwietnia B. Szwejcera bliźnięta po Manton—Tamta:

a) og. gn. (typ Hampton). Padł 10 kwietnia, wskutek niemocy żrebiecej,

b) og. kaszt. (typ Floreal),

19) 5 kwietnia Państwowa Igła kl. gn., Manton—Blaustrumpf (typ Bayardo),

20) 5 kwietnia A. hr. Morstina og. kaszt., Mości Książę—Rara Avis (typ Mości Książę),

21) 9 kwietnia M. Róga og. gn., Manton—Lytt (typ Bay Ronald),

22) 10 kwietnia B. Szwejcera og. kaszt., Fils du Vent—Pantera (typ Floreal),

23) 11 kwietnia B. Szwejcera og. kaszt., Mości Książę—Bajka ^{15/16} kr. ang. (typ Mości Książę),

24) 16 kwietnia Państwowa Irade kl. gn. Manton—41 Czerkies (typ Hampton),

25) 17 kwietnia M. Róga kl. kaszt., Fils du Vent—Perichole (typ Doncaster),

26) 18 kwietnia Państwowy Ivanhoe og. gn., Fils du Vent—Kérdés (typ Dunure). Padł 9 lipca wskutek kolki.

27) 22 kwietnia M. Róga kl. gn., Fils du Vent—Galachat (typ Lassuk). Padła 5 czerwca, wskutek niemocy żrebiecej,

28) 23 kwietnia stada „Ktery-Szepietów“ og. gn., Manton—Bursa (typ Sterling),

29) 23 kwietnia Państwowy Interim og. gn., Fils du Vent—Dagmara (typ Cylba),

30) 25 kwietnia A. margr. i A. hr. Wielopolskich Bilitis kl. gn., Manton—Nedjide I, ^{31/32} kr. ang. (typ Royal Hampton),

31) 29 kwietnia M. Róga kl. gn., Fils du Vent—Armantine (typ Fils du Vent),

32) 29 kwietnia M. Róga og. gn., Fils du Vent—Consolatrice (typ Fils du Vent),

33) 30 kwietnia M. Butkiewicza bliźnięta po Fils du Vent—Erika:

a) kl. kaszt. (typ Clover). Padła 6 czerwca, wskutek niemocy żrebiecej,

b) płód (prawdopodobnie ogierek) zgniły,

34) 1 maja A. hr. Morstina og. sk.-gn., Manton Rosadana (typ Galeazzo),

35) 6 maja A. hr. Morstina kl. gn. Fils du Vent—Pieszczotka (typ Melton),

36) 7 maja A. margr. i A. hr. Wielopolskich Brawura kl. gn., Manton—Zeyneb (typ Bayardo),

37) 10 maja B. Szwejcera og. gn., Manton—Claude Denise, ^{31/32} kr. ang. (typ Weiter). Padł 12 czerwca wskutek niemocy żrebiecej,

38) 13 maja B. Wydźgi og. kaszt., Manton—Topola (typ Wellingtonia),

39) 14 maja A. Grodzińskiego og. gn., Mości Książę—Parodja (typ Pickwick),

40) 19 maja M. Róga kl. kaszt., Fils du Vent—Menzala (typ Le Sagittaire),

41) 19 maja Państwowa Iwa kl. kaszt., Manton—Szegély (typ Szegély).

R. Zoppi.

— Wyścigi konne w Piotrkowie.

Rezultat gonitw, dzień III, 10 sierpnia.

I. Nagr. 400 zł., 2100 mtr.

Verbum Nobile—1, Kochany Xsiążę—2, Mignon—3; b. m. Nicpota, Halabarda i Grande-Petite.

II. Nagr. 400 zł. Gon. z przeszkodami, 4000 mtr.

Westalka—1, Moja Miła—2, Lezginka—3; b. m. Bagnet i Westalka.

III. Nagr. 400 zł., 1100 mtr.

Mista—1, Faszystka II—2, Puszysta—3; b. m. Elektor.

IV. Nagr. 400 zł. Gon. z płotami, 2100 mtr.

Argus—1, Czeczuga—2, Kasztelan—3; b. m. Horpyna, Urwis II, Wieszcza Fal, Rea, Bimboło i Widzowianka.

V. Nagr. 400 zł., 2100 mtr.

Mandagora—1, Eskorta—2, Floramour—3; b. m. Dzisna, Hajdamak i Depesza.

VI. Nagr. 400 zł. Gon. z przeszkodami, 3600 mtr.

Prędzej Maleńka—1, Lotokot—2, Prawnuczka—3; b. m. Aida, Tuhaj Bej i Jędza.

Wygrał Tuhaj Bej, lecz został zdyskwalifikowany, gdyż niósł niewłaściwą wagę.

Rezultat gonitw, dzień IV, 13 sierpnia.

I. Nagr. 400 zł., 2100 mtr.

Brzeczot—1, Mrokota—2, Kalina—3; b. m. Carmen, St. Bronchit i Mamuszka.

II. Nagr. 600 zł. Gon. z przeszkodami, 4000 mtr.

Westalka—1, Brawo—2, Jędza—0.

III. Nagr. 800 zł., 1100 mtr.

Zagadka—1, Karat—2, Mista—3; b. m. Anarchja i Alarm.

IV. Nagr. 800 zł. Gon. z płotami, 3200 mtr.

Ułan II—1, Umykaj Polmoodie—2, Litka—3.

V. Nagr. 800 zł. Gon. z przeszkodami, 4800 mtr.

Gwałt—1, Signorina Romanelli—0.

VI. Nagr. 600 zł., 2100 mtr.

Floramour—1, Hajteczka II—2, Mitra—3; b. m. Rosenfels, Lala, Diomed II, Budrys i Gentil.

Rezultat gonitw, dzień V, 14 sierpnia.

I. Nagr. 600 zł., 2400 mtr.

Mandagora—1, Dżisna—2, Fortel—3.

II. Nagr. 600 zł. Gon. z przeszkodami, 4000 mtr.

Horpyna, walkowerem.

III. Nagr. 1500 zł. (Derby pół krwi), 2400 mtr.

Kinmal—1, Byle Jaki—2, Vivat Polmoodie—3; b. m. Verbum Nobile II.

IV. Nagr. 7000 zł. Wielki Steeple-Chase Armji (Military), 4800 mtr.

Bianka—1, Kasztelan—2, Dola—3; b. m. Boston, Chobot i Alba.

V. Nagr. 600 zł., 2100 mtr.

Epilog—1, Parys—2, Kochany Xsiaże—3; b. m. Hrabianka.

VI. Nagr. 600 zł., 2100 mtr.

Dumny—1, Terefere—2, Eskorta—3; b. m. Mitra i Hajdamak.

VII. Nagr. 1000 zł. Gon. myśliwska za mastrem.

Prędzej Małenka—1, Holbert—2, Lezginka—3.

Rezultat gonitw, dzień VI, 15 sierpnia.

I. Nagr. 650 zł., 2400 mtr.

Hajteczka—1, Carmen—2, Budrys—3.

II. Nagr. 400 zł., 1600 mtr.

Reve d'Or—1, Urwis II—2, Lala—3; b. m. Wieszcza Fal, Bajeczna, Wenecjanka, Nicpota i Diomed II.

III. Nagr. 600 zł. Gon. z płotami, 2800 mtr.

Floramour—1, Ułan I—2, Argus—3; b. m. Czczuga, Mrokota i Bagnet.

IV. Nagr. 400 zł. Gon. z przeszkodami, 3200 mtr.

Bimbolo—1, Brawo—2.

V. Nagr. 650 zł., 1100 mtr.

Zagadka—1, Faszystka II—2, Okryjbieda—3.

VI. Nagr. 400 zł., 1600 mtr.

Azamat—1, Wim-pa-pam—2, Turkus—3; b. m. Czekan, Gentil i Alinka.

VII. Nagr. 400 zł., 800 mtr.

Dramat—1, Elektor—2, Gerwazy—3; b. m. Opodeldok.

VIII. Nagr. 2000 zł. Gross Country, 8000 mtr.

Moja Miła—1, Gwałt—2, Westalka—3; b. m. Tuhaj Bej i Prędzej Małenka.

— Ogólne polskie zawody konne we Lwowie.

W dniach 13, 14 i 15 maja b. r. odbyła się we Lwowie inaguracyjna impreza sportowa Komitetu Organizacyjnego Wystawy Sportowej.

Udział jeźdźców i koni z całej Polski był bardzo liczny i sprawił, że osiągnięto pokaźne wyniki sportowe, a niektórzy jeźdźcy wykazali klasę europejską.

Na czoło jeźdźców wysunęli się mjr. Dobrzański z 2 p. Szew., który zdobył nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, mjr. Komorowski z 8 p. Uł., zwycięzca w zawodach konia myśliwego, grupa oficerów z 15 p. Uł. poznańskich, por. Biliński z 5 D. A. K., por. Rutkowski z 10 D. A. K., rtm. Mitraszewski z 17 p. Uł. i ppor. Sobański z 14 p. Uł.

Z cywilnych jeźdźców pięknym zwycięstwem poszczycić się może pan Leon Krzeczunowicz.

Wyrazy szczerej podzięków i uznania za zasługi poniesione przy organizacji powyższej imprezy należą się przewodniczącemu Sekcji Hippyckiej panu generałowi Dr. Teodorowi Bałabanowi i prezesowi Zarządu panu pułk. Potonowi Gwidonowi dowódcy 16 Brygady Kawalerji.

Poniżej wyniki w poszczególnych konkursach:

Jazda maneżowa, grupa a):

- 1) por. Kapuściński z 15 p. Uł. na „Mistrzu“,
- 2) mjr. Chomicz z 6 P. S. K. na „Łuna“,

- 3) kpt. Zadorecki z 10 D. A. K. na „Jadowita“,

- 4) rtm. Miller z 14 p. Uł. na „Indjaninie“.

Jazda maneżowa, grupa b):

- 1) por. Kapuściński z 15 p. Uł. na „Mistrzu“
- 2) płk. Tyszkiewicz z 8 p. Uł. na „Bohun Strzała“.

Konkurs 1,15 mtr.:

- 1) pan Krzeczunowicz na „Czarnoksiężniku“,
- 2) rtm. Mitraszewski z 17 p. Uł. na „Chewin Duke“,
- 3) Por. Rutkowski z Art. Kon. 4 D. K. na „Gidranie“,
- 4) por. Bobiński z 15 p. Uł. na „Intrygant“.

Konkurs 1,20 mtr.:

- por. Sobański z 14 p. Uł. na „Lotosie“,
- 2) por. Kowalewski z 20 p. Uł. na „Moratonie“,
- 3) por. Dąbrowski z 5 D. A. K. na „Nurka“.

Konkurs dla pań:

- 1) panna Kostecka na „Ideale“,
- 2) „Kostecka na „Komiku“,
- 3) „Czaykowska na „Zawierucha“,
- 4) pani Garniewicz na „Lidzie“.

Potęga skoku 1,40 mtr.:

- 1) por. Gzowski z 15 p. Uł. na „Jaskrawym“,
- 2) mjr. Dobrzański z 2 p. Szew. na „Anda“.

Konkurs myśliwski 1,20 mtr.:

- 1) por. Biliński z 5 D. A. K. na „Faworytka“,
- 2) rtm. Mitraszewski z 17 p. Uł. na „Chewin Duke“,
- 3) por. Zgorzelski z 15 p. Uł. na „Niedźwiedzica“,
- 4) por. Wójcik z 9 p. Uł. na „Panna“.

Konkurs parami:

- 1) rtm. Peretjatkowicz z 15 p. Uł. na „Zawierucha“, panna Czaykowska Wanda na „Królik“,
- 2) por. Skowroński z 12 p. Uł. panna Kostecka.

Potęga skoku 1,30 mtr.:

- 1) rtm. Peretjatkowicz z 15 p. Uł. na „Zawierucha“,
- 2) mjr. Dobrzański z 2 p. Szew. na „Anda“.

Zawody konia myśliwego (Military):

- 1) mjr. Komorowski z 8 p. Uł. na „Prawnucze“,
- 2) por. Wolski z 8 p. Uł. na „Luxemburgu“,
- 3) por. Skowroński z 12 p. Uł. na „Liwerancie“.

Konkurs 1,30 mtr.:

- 1) mjr. Dobrzański z 2 p. Szew. na „Andzie“,
- 2) por. Rutkowski Art. Kon. na „Gidranie“,
- 3) por. Biliński z 5 D. A. K. na „Frotku“.

Hunter Shaw (Pokaz konia):**Grupa a):**

- 1) mjr. Komorowski z 8 p. Uł. na „Prawnucze“,
- 2) pani Voelpłowa na „Renie“.

Grupa b) lekkie:

- 1) p. Krzeczunowicz na „Czarnoksiężniku“,
- 2) płk. Fibich z 22 p. Uł. na „Cassi“.

Grupa b) import:

- 1) rtm. Trenkwald z 8 p. Uł. na „Jacus“,
- 2) pani Voelpłowa na „Jawa“.

— **Tattersal** p. f. A. Konopnicki i S-ka w pierwszej połowie miesiąca września urządza na stadionie swoim przy ul. Al. Szucha Nr. 11/13, Konkursy Hippyckie, oddzielnie dla Pań i Panów. Warunki konkursów i propozycje są do przejrzania w kantorze Tattersalu. (Tel. 165-82).

ZAGRANICZNA.

— **Wyścigi w Budapeszcie**, przerwane z powodu epidemii kaszlu, mają być wznowione 20-go sierpnia.

— **Statystyka angielskich wyścigów za rok bieżący do 10 sierpnia.**

Najwięcej wygrali:

Właściciele.	Koni	Zwyc.	£.
Lord Derby	9	18	25.152
Lord Dewar	8	18	14.809
F. Curzon	4	6	14.735
Aga Khan	7	12	14.336
Lord Durham	5	7	11.675
C. W. S. Whitburn	2	2	11.082
ppłk. Giles Loder	2	2	10.690
Lord Astor	3	6	10.428
Stanley Wootton	16	35	10.360
J. B. Joel	7	9	9.963
A. Barclay Walker	2	5	8.655
Lord Glanely	15	14	8.111

Hodowcy.

	Koni	Zwyc.	£.
Lord Derby	9	18	25.283
Hodowla francuska	25	37	20.089
F. Curzon	3	5	16.999
Lord Dewar	11	21	15.557
C. W. S. Whitburn	2	4	13.026
Lord Durham	6	8	11.971
ppłk. G. Loder	3	4	11.096
Lord Astor	5	8	10.774
Lady Sykes	11	15	10.643
S. B. Joel	15	25	8.715
Major J. E. Platt	2	6	8.634
Sir J. Robinson	3	7	8.411
Lord Woolavington	3	8	7.928
Lord Rosebery	5	5	6.966
E. Kennedy	6	8	6.441

Reproduktory.

	Koni	Zwyc.	£.
Hurry On (Marcovil—Tout Suite)	14	18	34.225
Phalaris (Polymelus—Bromus)	11	20	29.850
Buchan (Sunstar—Hamoaze)	15	26	23.911
Pommern (Polymelus—Merry Agnes)	19	26	19.206
Galloper Light (Sunstar—Santa Fina)	11	16	15.883
Abbots Trace (Tracery—Abbot's Anne)	10	22	15.352
Gainsborough (Bayardo—Rosedrop)	13	18	14.160
Son-in-Law (Dark Ronald—Mother-in Law)	17	21	12.806
Grand Parade (Orby—Grand Geraldine)	17	30	11.918
Gay Crusader (Bayardo—Gay Laura)	9	11	11.353
Friar Marcus (Cicero—Prim Nun)	15	23	10.649
Flamboyant (Tracery—Simonath)	2	4	7.497

Konie.

	Zwyc.	£.
Colorado 4 l. og. c.-gn. (Phalaris i Canyon)	4	16.925
Call Boy 3 l. og. kaszt. (Hurry On i Come-dienne)	2	14.685
Adam's Apple 3 l. og. gn. (Pommern—Mount Whistle)	1	10.915
Beam 3 l. kl. gn. (Galloper Light i Mistrella)	3	10.805
Cresta Rum 3 l. kl. gn. (Hurry On i Bridgemount)	1	9.660
Book Law 3 l. kl. gn. (Buchan i Poppingaol)	4	9.036
Flamingo 2 l. og. gn. (Flamboyant i Lady Peregrine)	3	7.328
Kincardine 3 l. og. gn. (Gay Crusader i Sundrilla)	4	6.563
Dark Japan 4 l. og. c.-gn. (Dark Legend i Blouzelinda)	3	5.980
Hakim 2 l. og. c.-gn. (Friar Marcus i Honora)	4	5.690
Jurisdiction 2 l. kl. kaszt. (Abbots Trace i Lady Juror)	4	4.633
Coronach 4 l. og. kaszt. (Hurry On i Wett Kiss)	2	4.353

— **Phoenix Park**, 8 sierpnia.

Phoenix Two-Year-Old Plate, 1.472 £, 5 furl.

Athford 2 l. og. gn. (Blandford i Athasi) p. W. Barnett, z. Quirke — 1

Golden Oracle — 2, Chardon — 3; b. m. 12 dwulat-ków. Wygrane o szyję. Cota 20 : 1.

— **Nottingham**, 9 sierpnia.

Great Midland Breeders' Plate, 1.000 £, 1 1/4 mili.

Fancy Free 3 l. kl. gn. (Stefan the Great i Celiba) Lorda Wimborne, z. Elliott — 1

Legislator — 2, Sledmere — 3; b. m. Eurydice. Wygr. o 6 dług. w 2 m. 9 1/5 s. Cota 7 : 4.

— **Kempton Park**, 10 sierpnia.

International Stakes, dla 2 l. k., 1342 £, 5 furl.

Musical Prince og. kaszt. (Prince Galahad i Head Note) p. J. B. Joel, z. Carslake — 1

Song Bird — 2, Reminder — 3; b. m. 8 koni. Wygrane o 2 dług. w 1 m. 3 4/5 s. Cota 6 : 1.

— **Deauville**, 14 sierpnia.

Prix Jacques le Marois, (152.300 frcs.) 1600 mtr. (linja prosta), dla 3 l. k.

Vitamine kl. kaszt. (Clarissimus i Viridiflora) br. E de Rothschilda, z. Garner — 1

Pédant — 2, Tradelinan — 3; b. m. 8 koni. Wygrane o 2 1/2 dług. Tot. 49, fr. 38, 26 i 30 za 10 zł.

— **Kolonja**, 14 sierpnia.

Grosser Preis von Köln, 30.000 mk, 2200 mtr.

Aurelius 4 l. og. c.-gn., 60 kg. (Pergolese i Augusta Charlotte) A. i C. v. Weinbergów, z. O. Schmidt — 1

Mah Jong (3 l., 57 kg.) — 2, Fockenbach (3 l., 53 1/2 kg.) — 3; b. m. 2 konie. Wygrane o 3/4 dług. w 2 m. 33 3/10 s. Tot. 51, fr. 17 i 14 za 10.

„TATTERSAL“**Al. Szucha 11/13****A. KONOPNICKI i S-ka**

KUPNO I SPRZEDAŻ KONI WIERZCHOWYCH I ZAPRZĘGOWYCH.

UJEŹDŻANIE KONI.

LEKCJE KONNEJ JAZDY DLA PAŃ, PANÓW I MŁODZIEŻY. STADJON DLA SPORTÓW KONNYCH.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCĄ



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA

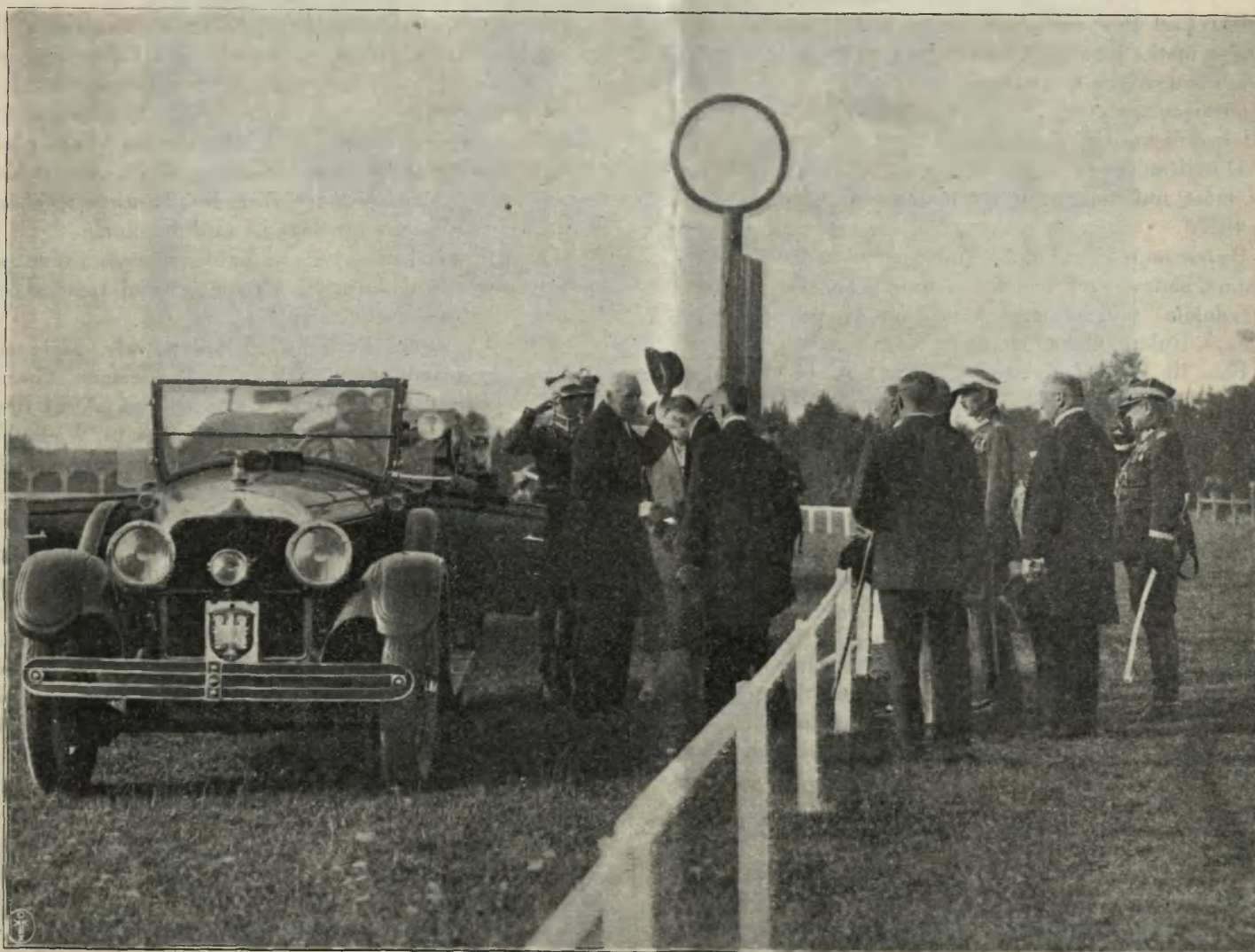
Kwartalnie 12 zł. 50 gr.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26

Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NA WYŚCIGACH W PIOTRKOWIE:
wita dostojnego gościa prezes P. T. Z. do H. K., hr. K. Skarbek.

SPOSTRZEŻENIA I UWAGI.



Sezon wiosenny wyścigów konnych 1927 r. od 2-ch prawie miesięcy należy już do przeszłości.

Określać, że mowa jest o wyścigach w Warszawie, było by zbyt cenne: najlepsze w kraju konie i zdadne znów do reprodukcji najlepszych biegają na torze mokotowskim. Ciągłe słyszy się pytania i sprzeczki, jakiej są one klasy w porównaniu do światowych sław. Jakiej? Wyższej niż, jak się mówi, „według stawu grobla“, a wyższej dzięki nadzwyczajnej pracy i kierunkowi. Tegoroczny derbista

angielski Call Boy zapłacony został 60.000 funtów szterlingów, a matka jego 14.000 gwinei. Czy u nas ktoś z prywatnych hodowców i sportsmenów zapłaci za konia kilkanaście tysięcy... złotych. A ileż lat bogata Rosja nie mogła się zdobyć na kupno angielskiego derbisty?

Doszliśmy jednak do tego, że urodziła się u nas klacz, której imieniem musi być mianowany nasz rok sportowy 1927.

Będzie on rokiem Fali III, która, nie zważając na okres wiosenny, nadzwyczaj nieodpowiedni dla końskiej słabszej płci, zdołała wygrać trzy klasyczne nagrody (startując trzy razy), Rulera, Oaks i Derby.

Fala III (Mości Książę i Dżwina) A. hr. Morstina, wychowanka Rządowego Stada, w każdym ze swoich tegorocznych wyścigów górowała znacznie nad swoimi konkurentami, idąc w wyścigach na widocznych pierwszych miejscach.

Jedyną klasyczną nagrodą, której nie wygrała (bo nie ubiegała się o nią) był „Produce“ dla trzyletnich koni. Wygrała go Eskorta II (Oszczep i Bourgogne) H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, bezwarunkowo najlepsza po Fali III z koni trzyletnich tego roku.

Najglówniejszą nagrodę dla koni starszych, nagr. „im. Prezydenta Rzeczypospolitej“ wygrał koń w polu najlepszy, Forward (Fils du Vent i Gaff) p. E. Grzybowski.

Nagrodę „im. J. hr. Zamoyskiego“ zdobył Ten (Blue Danube i Kalaena) p. B. Szwajcera, nagrodę „im. A. Wo-

towskiego“ -- Tamerlan p. A. Olszowskiego, bijąc pewnie o długość Forwarda (tor rozmiękły).

Nasuwa się teraz kwestja porównania koni trzyletnich ze starszymi. Wyścig dnia 26 czerwca o nagrodę 8.000 zł. (obecnie zwiększoną) rzuca dosyć wyraźnie światło na tę sprawę: wygrywa 3-letni Herkules od Egmonta, a w pobitem polu są Tamerlan, Ten, Menzalaric i Granat.

Po dwumiesięcznej prawie przerwie rozpoczyna się jutro sezon jesienny. Wątpliwem jest żeby Fala III i Eskorta II nie rozgrywały między sobą nagród St. Leger i Janowskiej, a konkurentem może być jedynie Forward w nagr. Janowskiej.

Wypadki, szczególnie ze względu na panującą epidemię kaszlu (co prawda kończąca się), są możliwe. Opinji o koniach trzyletnich to jednak już nie zmienia.

W szranki ma wyjść młodzież — konie dwuletnie. Sądzić je możemy dotąd tylko z rannej roboty, która, jak wiemy, bywa często zwodniczą. Lecz innej miary nie ma a jest ona ze względu na epidemię kaszlu, której uległy nie tylko wyścigowe konie, bardzo trudną.

Najlepiej i robiąc duże wrażenie galopuje Fabiola kl. kaszt. od Oszczepa i Rózgi, własność H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana. „Wyfitowana“ i wypróbowana jest jak trudno więcej. Towarzysze i towarzyszkę jej stajenne po przejściu z tą doskonale galopującą klaczką kilkuset lub kilkudziesięciu metrów, wprost „gubią nogi“, chociaż bez niej robią w galopach dobre wrażenie i zarówno tej stajni Fergana, Huk i Foresta uważane są za dobre konie.

Oprócz wymienionej stajni bardzo przygotowane są do wyścigów dwulatki p. M. Bersona, stajni trenera publicznego i p. M. Róga.

Z wielką uwagą śledzono jak galopowały, zdaje się najlepsze na placu ogiery: Batiar p. M. Bersona, Granit p. K. Plisowskiego, Ghasi pp. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, Gorgias i Gjaur Al. margr. i A. hr. Wielopolskich, Gasparone A. hr. Morstina — na nieszczęście wszystkie zakaszlały, więc w pierwszych dniach sezonu nie ukażą się na starcie.

Dobrze galopują Epizod i Estella J. hr. Czarneckiego, Biskra p. M. Bersona, Ibanez, May Rose st. Ktery-Szepietów, Heure Bleue i Dziedzic p. K. Dzierzbickiego, Battaliana i Miss Mistinguett p. M. Róga, Etyl A. i J. Bronikowskich, Plajta J. Budnego, Pirat I p. Ul. Krechowieckich, Wiking E. Grzybowski, Zbir L. J. bar. Kronenberga, Amon pp. L. Andrycza i A. Wolińskiego i Pex Ball p. B. Ziębarskiego.

T. J.

30-lecie Sekcji Chowu Koni C. T. R.

(Dokończenie).

Wypadki dziejowe zmusiły Towarzystwo Wyścigów Konnych do ewakuacji, a wraz z tem wiele osób, oddanych sprawom Sekcji, również opuściło Warszawę, wskutek czego Sekcja przerwała swą działalność. Równocześnie z ewakuacją Towarzystwa Wyścigów Konnych do Odessy, ewakuowano znaczną liczbę koni pełnej krwi i wysokiej pół krwi.

Podczas okupacji niemieckiej w dniu 13 grudnia 1915 roku odbyło się pierwsze zebranie Sekcji Chowu Koni C. T. R. i postanowiono przymusowo przerwana pracę wznowić. Ponieważ z Zarządu Sekcji Chowu Koni, wybranego w dniu 31 maja 1915 roku na 3-lecie 1915—1918, był obecny w kraju tylko vice-prezes p. W. Mroziński więc

torzy mogli znacznie większy procent koni uratować od rekwizycji

Po wyjściu okupantów Rząd nasz rejestracji nie skasował i polecił Sekcji Chowu Koni C. T. R. w dalszym ciągu ją prowadzić.

W kwietniu 1919 roku Ministerstwo Rolnictwa i D. P. zakupiło i sprowadziło 242 sztuk ogierów i klaczy hodowlanych z Austrii.

Udział w sprowadzeniu tego wybitnego materiału brali pp. Witold Poklewski-Koziełł (Poseł do Sejmu) i Marjan Henisz (inspektor Sekcji), łącznie z przedstawicielami Ministerstwa.



TRYBUNY W PIOTRKOWIE: dzień dużych nagród (14 sierpnia).

wybrano tymczasowy Zarząd Sekcji, do którego weszli: prezes p. Witold Mroziński, vice-prezes p. Z. Cieszewski i sekretarz a następnie kierownik p. Tadeusz Brochocki.

Do udziału w pracach Zarządu kooptowano profesora Z. Moczarskiego i d-ra weterynarii Dudrewicza.

Tak ukonstytuowany Zarząd wznowił pracę Sekcji. W roku 1916, na podstawie umowy Prezesa Zarządu Sekcji Chowu Koni C. T. R. p. Witolda Mrozińskiego z władzami okupacyjnymi, tak niemieckimi jak i austriackimi, Sekcja podjęła pracę dla hodowli bardzo ważną, t. j. rejestrowanie klaczy i ogierów, przedstawiających wartość hodowlaną. Konie, opatrzone świadectwami Sekcji, nie podlegały rekwizycji na rzecz armii państw okupacyjnych. W zasadzie okupanci zezwolili na wystawianie świadectw ochronnych jedynie w ilości nieprzekraczającej 10% ogółu pogłowia końskiego. Ścisłe przeprowadzenie przez władze okupacyjne kontroli, co do ilości wydanych świadectw ochronnych koniom hodowlanym, było za trudne, i z tego powodu inspek-

Sprawę rozdziału tego materiału pomiędzy hodowców, Ministerstwo powierzyło Sekcji Chowu Koni C. T. R., która drogą losowania sprzedawała 164 konie tym hodowcom, którzy przed sprowadzeniem złożyli deklarację, reszta poszła do Państwowych stad depot.

W 1919 r. powrócił z ewakuacji Prezes Tow. Wyścigów Konnych p. F. Jurjewicz, sprowadzając z sobą 253 konie pełnej krwi, uratowane w chwili wejścia bolszewików do Odessy. Fakt ten pozostanie na zawsze w pamięci naszych hodowców. Pomimo, że konie przebyły uciążliwą drogę, połączoną z wielkimi trudnościami, to już tego roku na jesieni brały udział we wznowionych wyścigach.

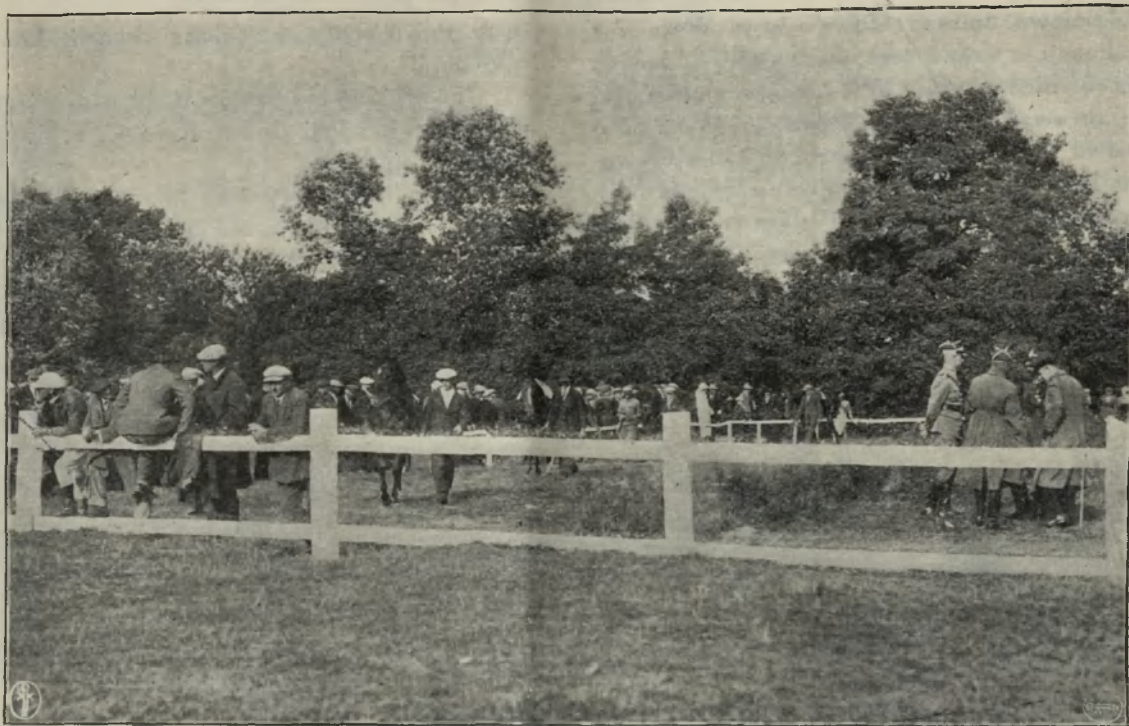
Dnia 10 listopada t. r. Szef Departamentu VIII, generał Łempicki zawiadomił Sekcję, że unieważnia świadectwa rejestracyjne, wystawione przed dniem 1-go lipca 1917 roku. Unieważnienie było uzasadnione, ponieważ inspektorzy, powodowani chęcią uratowania od rekwizycji przez okupan-

tów możliwie jaknajwiększej ilości klaczy, wystawiali świadectwa również i klaczom, nie zawsze odpowiednim do hodowli i z tej przyczyny wyłoniła się konieczność ponownego przeprowadzenia rejestracji, co też uczyniono.

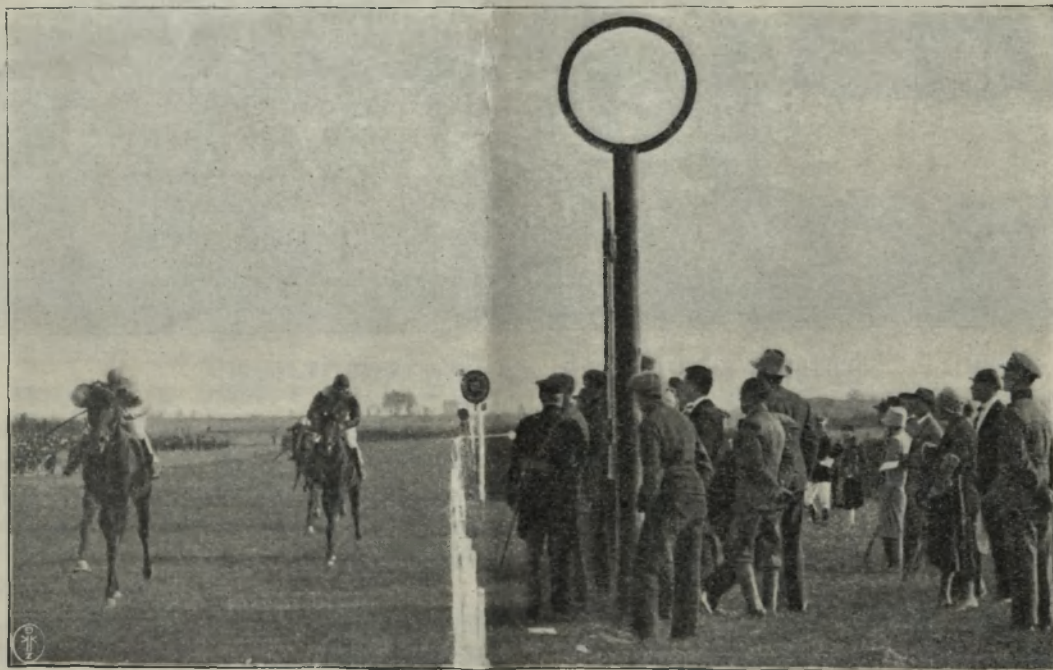
W 1920 r. dokonano nowych wyborów na trzecielecie 1920—1923. Na prezesa został wybrany p. Witold

W 1920 r. w czasie inwazji bolszewickiej wszyscy inspektorzy Sekcji wstąpili do armji, rejestrację zaś, na podstawie pisemnych upoważnień ówczesnego prezesa Sekcji p. Witolda Poklewskiego-Koziell przeprowadzali delegaci Okręgowych Towarzystw Rolniczych.

W 1921 r. po zwolnieniu inspektorów z armji, aż do



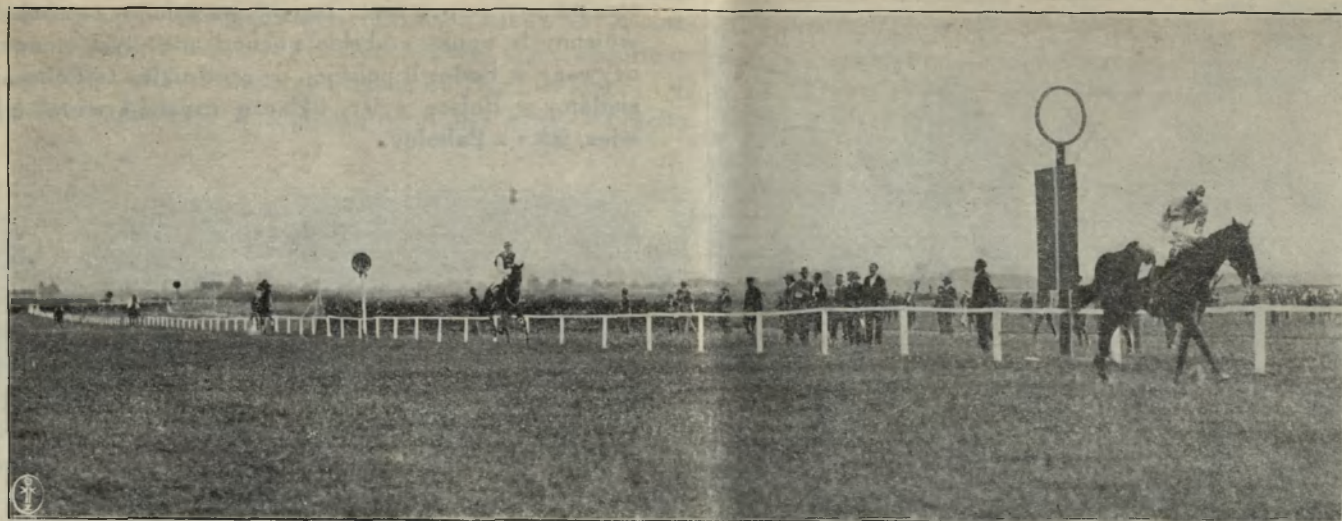
WYŚCIGI W PIOTRKOWIE: paddock.



WYŚCIGI W PIOTRKOWIE: wygrywa derby dla koni pół krwi Kinmal (j. Jagodziński II) p. W. Mirnego, urodzony w stadzie Al. mrgr. Wielopolskiego od King's Idler i Malakka.

Poklewski-Koziell, który w imieniu Zarządu podziękował ustępującemu prezesowi p. Witoldowi Mrozińskiemu za kilkoletnią pracę w tak niezwykłych warunkach, podkreśliwszy realny dorobek, jaki osiągnęła Sekcja w swej działalności za okres wojenny przez ocalenie przed rekwizycją znacznej ilości materiału hodowlanego.

kwietnia 1923 r. Sekcja prowadziła w dalszym ciągu rejestrację dorastającego przychowku, jak również koni, zarejestrowanych w 1920 r. przez delegatów Okręgowych Towarzystw Rolniczych, ponieważ Komisje remontowe M. S. Wojsk. przy przeprowadzanej ewidencji koni, tych świadectw po upływie roku nie uznawały.



WYŚCIGI W PIOTRKOWIE. Wielki Steeple Chase (Militari): finisz.

Okres 1920 — 1923 był dla Sekcji niepomyślny, tylko dzięki zabiegom i poparciu prezesa p. Witolda Poklewskiego-Koziół oraz Prezydium Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Sekcja Chowu Koni została utrzymana.

W powyższym okresie czasu pracownicy Sekcji Chowu Koni, w celu podniesienia i zorganizowania hodowli koni, rozpoczęli pracę przygotowawczą do założenia Związku hodowców szlachetnego konia pół krwi. W tym celu Sekcja opracowała statut, który ostatecznie został przyjęty przez Zarząd Sekcji i w dniu 25 stycznia 1923 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za N. B. S. 85/23 zatwierdziło go.

Na walnem zebraniu Sekcji Chowu Koni dnia 6 marca 1923 r. dokonano nowych wyborów. Wybrani zostali: Prezes p. Witold Mroziński, v. prezes: Stanisław Wotowski. Członkowie: Jan hr. Zamoyski, Jan Marcin Leszczyński, Czesław Baczyński, Jan Cielecki, Witold Poklewski-Koziół, Jan E. Kowerski.

Tegoż dnia ukonstytuował się Zarząd Związku Hodowców Szlachetnego Konia pół krwi, wybrani zostali: Prezes: Jan Krzymuski, v. prezes: Stanisław Kierznowski. Członkowie: Czesław Baczyński, Franciszek Żmigrodzki, Jan Marcin Leszczyński, Włodzimierz Chrzęszczewski, Antoni Wołk Łaniewski. Zastępcy: Eugenjusz Roguski, Bronisław Sulimierski, Aleksander Olszowski. Komisja Rewizyjna: Zygmunt Leszczyński, August Łempicki, Józef Czernicki. Zastępcy: Antoni Dal-Trozzo, Stanisław Zaleski.

Na następnym zebraniu wybrano na honorowych członków Związku pp.: Fryderyka Jurjewicza, dyrektora Departamentu Chowu Koni, i Stanisława Wotowskiego, radcę Ministerjalnego.

Personel Sekcji stanowili: kierownik Jan Nepomucen Loga, inspektorzy: pp.: Tadeusz Serwatowicz, Władysław Ursyn-Niemcewicz, Gustaw Epstein, referent Michał Wiliński, biuralistka-maszynistka Leokadja Robaszkiewiczówna.

Powyższy personel wykonywuje wszelkie prace w zakresie Związku wchodzące.

W związku z uroczystością dwudziestolecia Centr. Tow. Roln., Sekcja Chowu Koni obchodzi 30-lecie swego istnienia, w tem 15 lat pod egidą Centr. Tow. Rolniczego.

Najstarszymi członkami Sekcji od jej założenia są pp. Kazimierz Stolpe i Stanisław Wotowski, którzy z zaparciem się siebie pracowali dla dobra i rozwoju Sekcji oraz pp. Władysław Jelski i Paweł Popiel.

Zaś od 1903 r. członkami Sekcji obecny prezes p. Witold Mroziński, Jan hr. Zamoyski i referent Michał Wiliński.

Poruszana przez Sekcję Chowu Koni w latach 1925 i 1926-ym sprawa założenia związku hodowców mniejszej własności, wchodzi obecnie na tory realne.

M. W.

Koń arabski w Polsce.

(Ciąg dalszy).

Podhajczyki.

Stadnina w Podhajczkach założona przez p. Mikołaja Łukasiewicza mniej więcej w r. 1890 wychowywała w mniejszej ilości konie krwi arabskiej. Klacze nabywano w Jabłonie, Radowcach lub Białocerkwi. Ogiery używano do chowu ze Sławuty, Weil i Jezupola.

Dzierzbice.

Stadnina arabska w Dzierzbicach założona w r. 1896 przez p. Wincentego Walewskiego z materiału koni Sanguszkowskich (Sławuta—Antoniny), liczyła około 10 klaczy matek.

Z zawieruchy wojennej ocalała tylko jedna klacz dzierzbińska.



GUMNISKA (R. ks. Sanguszkowski): og. Mahomet (Orient—Pojata).

Zarzecze.

Zarzeckie stado zostało założone w r. 1900 przez Tadeusza hr. Dzieduszyckiego z materiału klaczy jezupolskich. W r. 1901 przybywa 12 klaczy Aleksandra hr. Dzieduszyckiego ze stada arabskiego w Żerdziu założonego w r. 1870 przez Stan. hr. Dzieduszyckiego początkowo w St. Gwoźdźcu. W 18 klaczach stada zarzeckiego płynęła krew or. ar. Theby Muniry, importowanej w r. 1853 z Arabji do stada Kaz. hr. Dzieduszyckiego w Niesłuchowie *). Ogiery używane były chowu sławuckiego, białocerkiewskiego lub z Weil.

Dewizą zarzeckiego stada było: „dużo powietrza, ruchu i owsa”.

Stado zostało zupełnie wojną zniszczone.

Borówek.

W Borówku p. Franciszka Żmigrodzkiego hodowano od r. 1903 na mniejszą skalę konie arabskie. Materiał hodowlany pochodził ze Sławuty i Jezupola.

Szumsko.

Stadnina w Szumsku p. Władysława Jelskiego, składająca się z materiału koni sławuckich, chowała od r. 1906 w mniejszej ilości krew arabską.

Bronice.

Pan Antoni Wołk-Łaniewski zapoczątkowuje w Bronicach w r. 1913 na mniejszą skalę chów konia arabskiego, przez nabycie ogiera i klaczy w Sachnach, Patkowie i Nieszowie.

Ze stadniny wywiezionej z początkiem wojny do Rosji, pozostaje tylko jedna klacz arabska.

O rządowych stadninach: austriackiej w Radowcach i węgierskiej w Babolnie, jak również i o stadninie króla

*) Wogóle hr. hr. Dzieduszyccy importowali do swych stadnin 21 ogierów i 4 klacze.

wirtemberskiego w Weil, — z dwóch przyczyn wypada na tem miejscu wspomnieć: po pierwsze już w czasach przedwojennych konie arabskie pochodzące z tych stadnin były używane w hodowli polskiej, — po drugie, że i obecnie posiadamy w Polsce ogiery i klacze czystej krwi tak z Radowca, jak i z Babolny.

Radowce.

Stado w Radowcach na Bukowinie zostało założone w r. 1774. Klacze arabskie były częściowo sławuckiego pochodzenia, — lub z Babolny. Ogiery do chowu używano z Babolny, Sławuty, Weil lub importowane z Arabji.

Po upadku Austrii stado zostało rozdzielone między państwa wchodzące w skład byłej monarchji austro-węgierskiej.

Babolna.

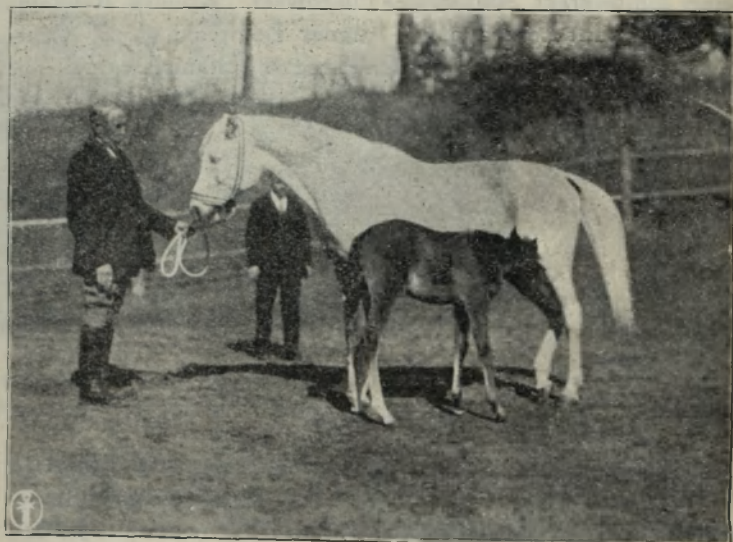
Stado w Babolnie, założone, a raczej zreorganizowane w r. 1789, było prowadzone do r. 1825 w kierunku hodowli konia większego wzrostu i grubszej kości. Dopiero od r. 1825, zaczęto iść w kierunku wschodnim i importować co pewien czas ogiery i klacze czystej krwi, celem odświeżania krwi w stadzie. Najślawniejszą była misja płk. Brudermanna po konie do Arabji w r. 1856. Z przyprowadzonych wówczas koni przeznaczono do Babolny 23 klacze i 13 ogierów.

Konie arabskie w Babolnie pod wpływem korzystnych warunków klimatycznych, gleby i intensywnego żywienia przybierają z czasem na wzroście i grubości, przyczem nie tracą swego arabskiego typu.

W roku 1917 było w stadninie 3 ogiery i 34 klacze arabskie.

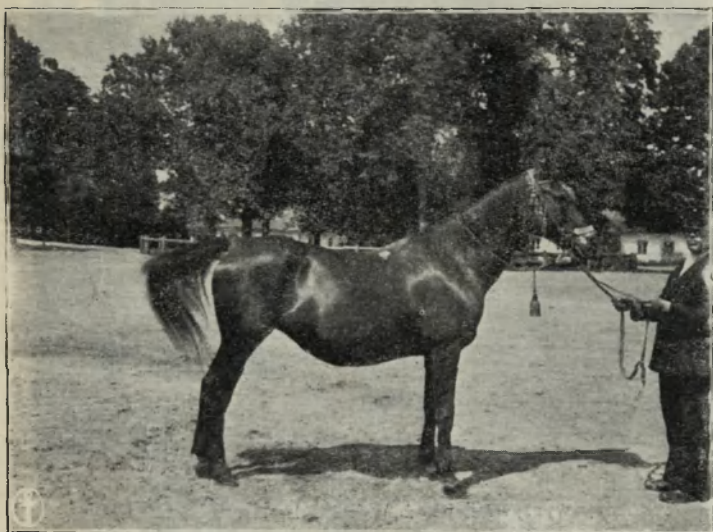
Weil.

Stadnina koni czystej krwi arabskiej króla wirtemberskiego w Weil datuje się od r. 1819, w którym przybywa do stada 8 ogierów i 12 klaczy oryginalnych arabskich, wysłanych przez Emira Rzewuskiego. Z klaczy tych w rodowo-



GUMNISKA (R. ks. Sanguszkowski): klacz Lida ze źrebięciem po Khafi-Fanie.

dach importowanych z Weil do Polski ogierów widzimy: Hassfourę, Geyranę, Kabron, Muranę i Elkandę. Z ogierów zaś najwybitniejszym okazał się siwy Goumusch-Bournon. Ze sprowadzonych następnie do Weil 40 klaczy i 49 ogierów arabskich najznakomitszym był siwy Bairactar,



GUMNISKA (R. ks. Sanguski): kl. Sułtanka, pochodząca ze Sławuty.

z którego potomstwa zostało przeznaczonych do stada 7 ogierów i 37 klaczy.

W roku 1919 stadnina posiadała 3 ogiery i 12 klaczy.

Z powyższego krótkiego szkicu historycznego widzimy, że w y c h ó w konia arabskiego w Polsce był nader rozmaity, zależnie od zapatrywania właściciela danego stada.

Pod względem zaś p o c h o d z e n i a, to polskie konie czystej krwi możemy podzielić na dwie grupy:

1) na konie powstałe przez dalsze uszlachetnianie klaczy polskich krwią arabską, tu należą — k o n i e S a n g u s z k o w s k i e, stad: Sławuty, Antonin



GUMNISKA (R. ks. Sanguski). Matki stadne: Zgoda, Sahara i Sułtanka.

i Gumnisk, i — konie Branickich, stad białocerkiewskich;

2) na konie wywodzące swój ród od czterech oryginalnych klaczy: Gazelli, Mlechy, Sahary i Theby-Muniry t. z. k o n i e D z i e d u s z y c k i c h *).

(D. c. n.)

Dr. Edward Skorkowski.

K R O N I K A.

K R A J O W A.

— **Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce, Albert hr. Wielopolski**, dnia 25 b. m. wrócił z zagranicy i objął Zarząd Towarzystwa.

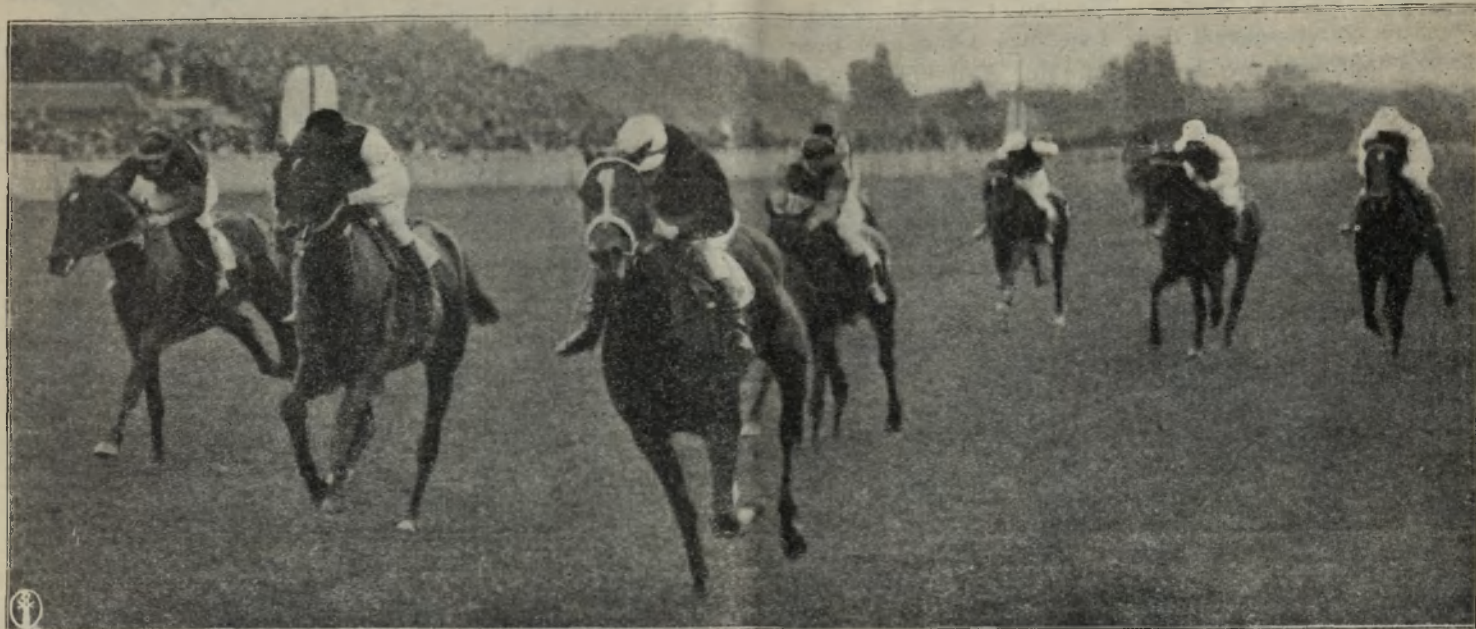
— **W dniu 7 b. m.**, grono Warszawskich dziennikarzy sportowych z Redaktorem „Przeglądu Sportowego” p. Stanisławem Mora-Listopadem na czele, udało się do Koźienic dla zwiedzenia umieszczonej tam państwowej stadniny koni pełnej krwi angielskiej. Zarząd Stadniny w osobach kierownika p. Ryszarda Zoppi oraz lekarza weterynarii d-ra Seweryna pokazał przybyłym czołowe ogiery-reproduktory, matki stadne, roczniaki i sysaki, oprowadził ich po stajniach, maneżu, paddockach, zaznajamiając z wzorowymi urządzeniami miejscowymi.

Uznając we wszystkim, co widzieli, owoc niestrudzonej pracy Dyrektora Departamentu Chowu, p. F. Jurjewicza, zwiedzający podali na imię tegoż depeszę treści następującej: „**Zebrani w dniu dzisiejszym w Koźienicach**

przedstawiciele prasy stołecznej życzą! Panu Dyrektorowi dalszej tak owocnej pracy, jakiej rezultaty mieli możliwość tu na miejscu stwierdzić”, i po mile spędzonym dniu pod jaknajlepszym wrażeniem wrócili do Warszawy.

— **Konie stajni H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana** z powodu żałoby w rodzinie książąt Lubomirskich, biegać będą w sezonie jesiennym od imienia Konstantego hr. Zamoyskiego i p. Mieczysława Radwana. Kolory stajni: kurtka czerwona w złote pasy, rękawy białe, czapka czerwona

*) Pisząc o koniach Sanguszkowskich, Branickich i Dzieduszyckich czerpałem wiadomości z Kroniki Romana E. ks. Sanguski, użyczonoj mi łaskawie przez Romana i Józefa hr. hr. Potockich, — jak również z książek: M. Czapski: „Historja powszechna konia”, St. Bojanowski: „Sylwetki koni orjentalnych i ich hodowców”, B. Łukomski: „Das arabische Pferd in Sławuta u. anderen Gestüten des südwestlichen Russlands” i J. Borowiak: „Die arabische u. angloarabische Pferdezucht in Białocerkiew”.



MAISONS LAFFITTE. Finisz w „Pr. R. Papin” (Omnium de Deux Ans): wygrywa Erica (ż. Weston) Ld. Derby.

— **Rezultaty Wyścigów Konnych** będą podawane przez radio każdego dnia wyścigowego między 7 godziną, a godz 7 min. 15 wieczorem.

— **Starterem T. Z. do H. K. w P.** został p. M. Kozicki, który przed wojną startował w Warszawie, a następnie przez dłuższy czas w Moskwie, mając opinię bardzo dobrego startera.

— **Wiadomości Wyścigowych** wyszedł Nr. 31.

— **Konie stajni Aleksandra margr. Wielopolskiego i Alberta hr. Wielopolskiego**, które z powodu żałoby biegały od imienia „St. Jastrzębiec”, w jesiennym sezonie uczestniczyć będą już w barwach swoich właścicieli: k. i r. białe, szamerowanie i szwy szafirowe, cz. czerwona. (Drugie barwy: cz. zielona).

— **Stadnina czystej krwi arabskiej w Gumniskach.**

Stadnina czystej krwi arabskiej w Gumniskach jest w stadjum odradzania się. Wierny tradycjom X. Roman Sanguszko postanowił restytuować sławną stadninę sanguszkowskich koni.

Ocalałe z pożogi wojennej klacze: *Gospośia* (Nizam — Iskra), *Jerychonka* (Nizam — Chłuba), *Lida* (Sułtan — Granada), *Muszk* (Omar Pasza — Rusalka; padła lecz zostawiła dwie córki), *Nirwana* (Czerkies — Dumka), *Sahara* (Dżelfi Mlecha — Zulejka), *Sułtanka* (Ilderim — Granica), *Zgoda* (Abu Argub — Rusalka) stanowią sztam, z którego Gumniska zamierzają wyprowadzić rody przyszłej stadniny.

Hodowla arabska w Gumniskach traktowana jest bardzo poważnie i z dużym rozmachem.

Młodzież żywiona jest mocno i wychowywana starannie; urządzono w tym celu piękne, rozległe paddock'i, pokryte przepyszną trawą.

Naogół Gumniska posiadają pierwszorzędne warunki hodowlane — to też konie są dostatecznie wyrosnięte

i z kalibrem, a mimo to nie tracą typu, na co właściciel stadniny kładzie słusznie nacisk.

Do niedawna jeszcze brakowało koniom gumniskim racjonalnej roboty i treningu, wskutek czego pierwsza próba biegania na torze lwowskim zawiodła.

Pobudzony tą porażką właściciel stada zdecydował i tę sprawę postawić należycie — wybudował tor treningowy i zaangażował trenera, który pod wytrawnym kierownictwem p. Bogdana Ziętareckiego przygotowuje konie do jesiennych zapasów.

Z pomiędzy młodych klaczy kilka rokuje duże nadzieje nie tylko na torze wyścigowym, ale też i w stadzie, jako matki.

W dążeniu do osiągnięcia możliwie wysokiego poziomu stada, X. Sanguszko zamierza zakupić cennego ogiera, ewentualnie na Wschodzie.

— **Wymiary i waga w dniu 12 lipca 1927 r., urodzonych w roku 1926 źrebiąt Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach.**

	wzrost w cm.		obw. klatki piersi.	nadm.	waga
	m. stoj.	m. taśm.			
1) Harpagon 14/I	152,5 c.	159 c.	166,5 c.	19 c.	360 kg.
(Manton — Habe)					
2) Hora 27/I	153,6 c.	160,6 c.	170 c.	20,5 c.	405 gk.
(King's Idler — Saffi)					
3) Halma 30/I	149 c.	158,2 c.	166 c.	18,8 c.	390 kg.
(Manton — Chorok Bridge)					
4) Hiacynt 2/II	151,5 c.	158 c.	168,5 c.	19,5 c.	371 kg.
(Manton — Azalja)					
5) Harmonja 11/II	153,8 c.	160 c.	167,5 c.	19,2 c.	380 kg.
(Stavropol — Gamma)					
6) Herszt 12/II	156,2 c.	162 c.	161 c.	19,2 c.	370 kg.
(Manton — Circe)					
7) Hulanka 13/II	150,5 c.	158,5 c.	162,5 c.	19 c.	370 kg.
(Manton — Vola)					

			wzrost w cm.		obw. klatki piers.	nadrp.	waga
			m. stoj.	m. taśm			
8)	Hong Kong	16/II 147	c. 153	c. 165	c. 20	c.	371 kg.
	(Manton—Cylicja)						
9)	Hammada	3/III 149	c. 156	c. 163	c. 18,5	c.	362 kg.
	(Fils du Vent—Amhara)						
10)	Harda	15/III 149,5	c. 154,5	c. 160,5	c. 19,5	c.	362 kg.
	(Fils du Vent—Fantazja)						
11)	Haga	28/III 154	c. 165	c. 165	c. 19	c.	390 kg.
	(Stawropol—Riga)						
12)	Haza	10/IV 148,5	c. 158	c. 163,5	c. 18,5	c.	361 kg.
	(Manton—Szegély).						

R. Zoppi.

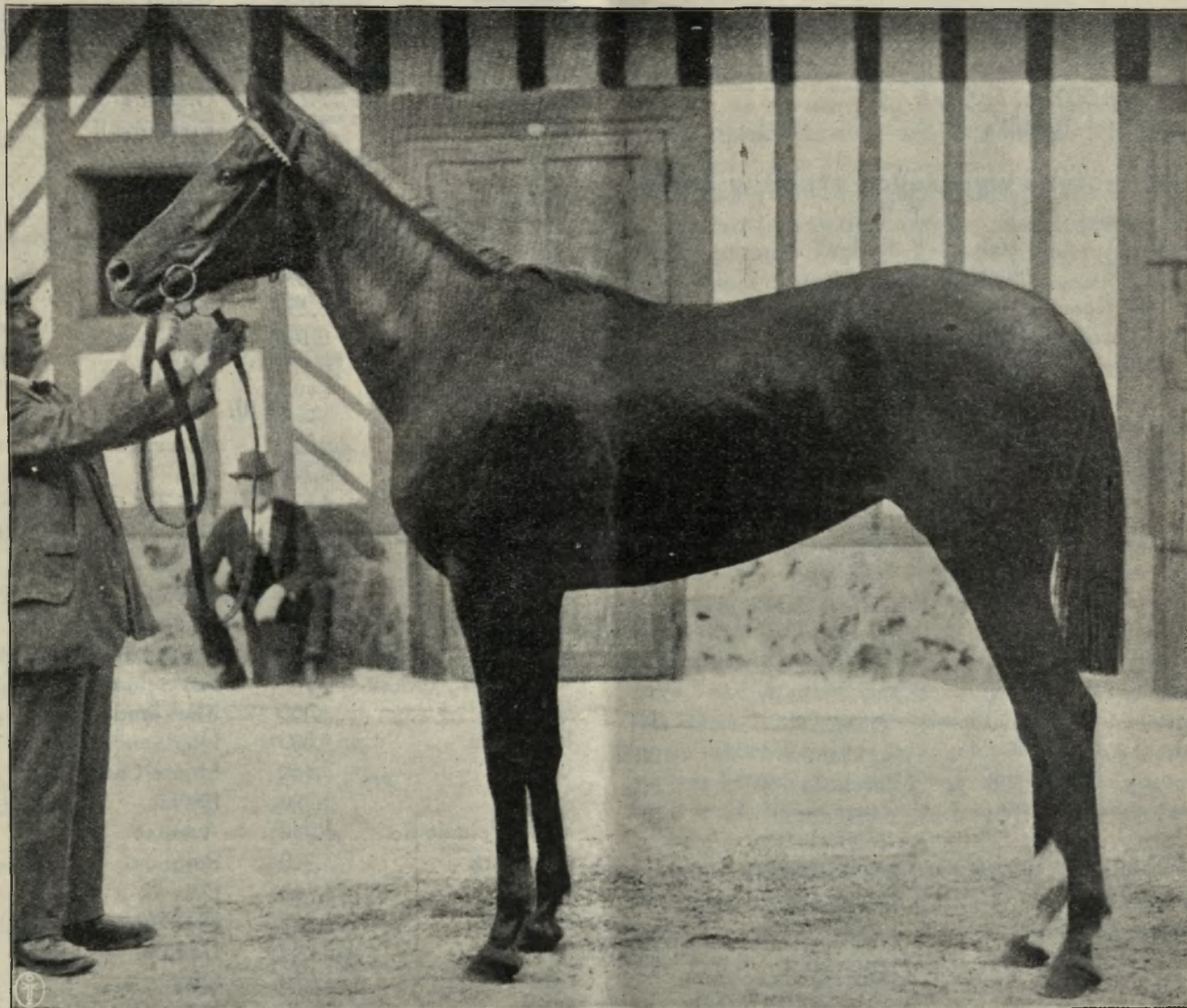
Kozienice 10 sierpnia 1927 r.

III. Nagr. 500 zł. Gonitwa z przeszkodami, 3200 mtr.
Rakieta—1, Brawo—2; Kirkes i Bimbolo (upadły).

IV. Nagr. 600 zł. Gonitwa z płotami, 2400 mtr.
Floramour—1, Czeczuga—2, Rea—3; b. m. Czajka
i Agamemnon.

V. Nagr. 500 zł., 2400 mt.
Wetsera—1, Kalina—2, Westalka—3; b. m. Ma-
muszka.

VI. Nagr. 800 zł. Gonitwa z przeszkodami 3600 mtr.
Bianka—1, Grula—2, Wojak—3.



2 l. kl. kaszt. ERICA (Alan Breck i Gilliflower) Ld. Derby zwyciężczyni „Pr. R. Papin”
(Omnium de Deux Ans) w Maisons Laffitte.

— Wyścigi konne w Lublinie.

Rezultat gonitw, dzień I, 21 sierpnia.

I. Nagr. 400 zł. Gonitwa z płotami, 2100 mtr.
Bajeczna—1, Wieszcza Fal—2, Groza—3; b. m. Me-
wa, Sentinelle, Promienna, Rose-Mi, Litka (zatrzymana).

II. Nagr. 1000 zł., 2100 mtr.
Kin Fo—1, Dagobert—2, Dziuba—3; b. m. Wenecjanka
i Kochany Xiążę.

— Wyścigi konne w Nowej Wsi.

Rezultat gonitw, dzień I, 20 sierpnia.

Pogoda, tor dobry.

I. Nagr. 600 zł. Gon. z przeszkodami, 4000 mtr.
Kasztalan—1, Ma Coquine—2.

II. Nagr. 800 zł. Gon. z płotami, 2400 mtr.
Ułan—1, Ekscentryk—2, Lezginka—3.

III. Nagr. 700 zł., 2400 mtr.

Maskarada—1, Sawantka—2.

IV. Nagr. 800 zł. Gon. z Przeszkodami, 4000 mtr.

Tradycja—1, Bohun—2, Miss—3.

V. Nagr. 500 zł., 2200 mtr.

Benjamin—1, Wim-pa-pam—2, Hersinia—3.

Rezultat gonitw, dzień II, 21 sierpnia.

Pogoda, tor dobry.

I. Nagr. 600 zł. Con. z płotami, 2400 mtr.

Tradycja—1, Miss—2.

II. Nagr. 1000 zł. Gon. z przeszkodami, 5000 mtr.

Kasztelan—1, Bohun—2, Ma Coquine—3.

III. Nagr. 1000 zł., 2400 mtr.

La Montaria—1, Urwis—2, Maskarada—3.

IV. Nagr. 500 zł., 2200 mtr.

Sawantka—1, Bellotka—2.

— Statystyka wygranych stajni w Łodzi.

H. ks. Lubomirski		T. Tuński	1.380
i M. Radwan	7.600	S. Ender	1.270
L. Dydyński	7.050	B. Szwajcer	1.240
9 p. Strzelców Kon.	6.500	W. Chądzyński	1.150
1 p. Uł. Krechowick.	6.090	4 p. Ułanów	1.040
14 p. Uł. Jazłowieck.	4.840	W. Wojtowicz	960
Z. Cierpicki	4.830	St. „Lubicz“	870
I. Lewandowski	4.750	T. Falewicz	830
J. Stokowski	4.030	W. Zakrzewski	770
St. „Ktery-Szepietów“	3.440	B. Karwowski	700
S. Rago	2.990	L. Rydiger	600
W. Szaszkiewicz	2.370	S. Ostoję-Ostaszewski	510
J. Młodecki	2.200	K. Rojowski	480
W. Mirny	2.140	K. K. Skarbek-Wa-	
M. Róg	2.070	żyńscy	410
S. Grzybowski	1.770	M. Babecka	240
A. hr. Morstin	1.680	L. bar. Maltzan	210
A. Wolański	1.590	K. Zieliński	180
H. Cichowski i A. i J.		21 p. Ułanów	100
Bronikowscy	1.570	C. Jurciński	80
K. Gzowski	1.540	C. Kozierowski	80

— Statystyka wygranych w Piotrkowie.

K. Kapiszewski	7.185	21 p. Ułanów	495
A. Tuński	3.340	L. J. bar. Kronenberg	460
Stado „Góra“	2.855	T. Falewicz	400
A. Olszowski	2.800	K. K. Skarbek-Wa-	
W. Szaszkiewicz	2.580	żyńscy	400
K. Niemojewski	2.270	Z. Rogowski	280
M. Toczek	2.245	S. hr. Łącki	235
W. Mirny	2.160	p. Chądzyński	180
rtm. Starzecki	2.080	H. ks. Lubomirski	
J. Lewandowski	2.000	i M. Radwana	160
K. Święcicki	1.780	S. Żarczewski	120
17 p. Ułanów Wielk.	1.720	M. Ignaczak	120
K. Łaszcz	1.640	Z. Cierpicki	120
B. Szwajcer	1.570	mjr. Szwajcer	100
S. Rago	655	Z. Rojowski	40
J. Młodecki	600	T. hr. Komorowski	40
„Ktery-Szepietów“	585	por. Paszkowski	40
J. Stokowski	500		

— Wygrane koni dotąd w 1927 r. i po- dział ich na grupy.

0

Fala III	66.380	Irun	17.320
Forward	25.800	Arno	16.634
Eskorta II	23.500	Pan Prezes	14.500
Chum	22.720	Menzalaric	14.450
Ten	18.250	Reine Seule	13.000
Herkules	18.200	Dziryt	13.000

I.

Tamerlan	11.100	Figaro	8.000
Aral	11.060	Schlingel	7.750
Bosfor	10.888	Allier	7.650
Eldorado	9.180	Delfin	7.500
Egmont	8.000		

II.

Ataman	7.270	Granat I	6.000
Komtur	7.150	Frasquita II	5.820
Armagnac	7.000	Aino II	5.810
Monitor	7.050	Nabab	5.750
Pan Leon	6.900	Amor	5.710
Kinmal	6.720	Mary	5.310
Kmicic	6.699	Alembik	5.200
Demon	6.250	Belladonna	5.070
Boruta	6.100	Farmazon	5.000
Florestan	6.070	Epilog	4.890

III.

Kirkes	4.730	Czczuga	3.365
Don Carlos	4.700	Flos	3.350
Cetynja	4.670	Jaki Taki	3.350
Smok	4.530	Hajteczka	3.310
Ententa	4.420	Eden	3.280
Fakir	4.270	Murman	3.200
Aurora II	4.200	Magnat	3.195
Cecora II	4.195	Czarodziej	3.180
Too Good	4.080	Kasztelan	3.180
Doricles	4.060	Maskarada	3.160
Fortuna II	4.000	Hajdamak	3.140
Wulkan	3.980	Monte Catini	3.070
Ave	3.970	Liwiec	3.070
Vivat Polmoodie	3.960	Azamat	3.060
Edynburg	3.910	Baroness	3.050
Elma II	3.760	Dziwak	3.040
Floramour	3.760	Fordham	3.040
Delice	3.690	Danuta	3.010
Dukat	3.670	Oleś	2.980
Dziadek	3.620	Urwipoleć	2.950
Cicero	3.620	Renata	2.890
Avance	3.600	Ciocia Basia	2.870
Bagnet	3.405		

IV.

Bianka II	2.780	Nimfa	2.500
Lady Szerena	2.770	Goliath	2.480
Herburt	2.760	Chobot	2.465
Roksana	2.710	Dunajec	2.450
Byle Jaki	2.640	Erica	2.410
Polish Cob	2.630	Arlekin	2.390
Demagog	2.610	Darius	2.370
Mandagora	2.550	Lakhme	2.300
Happy Jack	2.500	Lisette II	2.290

Fanaberja	2.270	Estokada	1.930
Edzio	2.210	Parys	1.920
Arpad	2.210	Egarée	1.870
Jemioła II	2.165	Danina	1.800
Ekscsntryk	2.150	Kin Fo	1.780
Rosenfels	2.140	Buławawa	1.770
Miss Jane	2.070	Blady Niko	1.740
Dollar	2.050	Jack	1.720
Happy Lover	2.050	Wichura	1.720
Fellin	1.970	Pax II	1.700
Fraszka	1.950	Floridor	1.660
Tanina	1.950	Samum	1.660

V.

Dumny	1.650	Tukora	640
Essauł	1.580	Utracjusz	620
Fryne	1.530	Korea	600
Fatima	1.500	Jaazband	580
Umizg	1.445	Budrys	465
Magda	1.440	Czarowna	460
Hektos	1.440	Dalila	450
Diomed	1.430	Urwis	445
Eskapada	1.310	Eskorta	420
Lapis Lazuri	1.310	Hrabianka	420
Alfa III	1.290	Cerberus	400
Promienny	1.290	Urok	400
Eleonore	1.280	Liberty	330
Benjamin	1.280	Denise	320
Dagobert	1.280	Bina II	320
Dereń	1.260	Druh	320
Bijou	1.220	Cześnik	320
Hugo	1.220	Juljusz	300
Dimple	1.220	Jeanette II	300
Granat II	1.130	Kochany Xiążę	280
Durban	1.120	Eros	270
Uriel Acosta	1.070	Walkirja	250
Luba II	1.060	Didier	240
Morgat B. W.	1.060	Agamemnon	240
Barbarossa	995	Lettre d'Amour	240
Wandea	960	Troja	230
Fuga	900	Promienna	210
Niobe	900	Izydor Katz	200
Wieszczka Fal	900	Alfa II	165
Bebuś	880	Dziuba	120
La Monteria	880	Invit	100
Fez	870	Horodenka	100
Consuella	850	Melba	90
Gloriala	840	Derwisz	80
Urok II	760	Atlanta	80
Kate	730	Niedola II	80
Arystokratka	680	Don Jouan	—
Wim-pa-pam	660		

— **Sprostowanie.** W Janowskim państwowym stadzie z reproduktorów pełnej krwi stoi obecnie jedynie s. gniady „Balthazar“ ur. w Anglii 1917 r., po Roi Herode i Gravitation (St. Simon) — a nie „Parsifal“. S. W.

ZAGRANICZNA.

— **Niezmniejszanie się ilości koni w Niemczech.**

Miarodajne koła niemieckie ogłaszają ciekawe statystyczne dane, z których wynika, że ilość koni w Niemczech,

w porównaniu do cyfr z przed wojny, nietylko, że się nie zmniejszyła, lecz w stosunku do roku 1913-go rok 1926 wykazał nadwyżkę 62.000 koni. Wprawdzie rok 1926 wykazuje zniżkę o 48.000 w porównaniu z rokiem 1925, lecz tłumaczy się to tem, że w 1925 roku import koni obcych (łącznie ze źrebiętami) wynosił 45.000 sztuk, zaś w roku 1926 importowano już tylko 18.900 sztuk. Statystyka wykazuje, że nawet takie centra jak Berlin, nie zmniejszyły dawniejszej ilości koni. Pomimo ogromnego wzrostu automobilizmu, zmotoryzowania gospodarstw rolnych i ograniczeń w armji, ilość potrzebnych dla państwa koni wciąż utrzymuje się w normie, a nawet ją, jako przedwojenną, przewyższa. Ponieważ wskutek wielkiego importu koni z zewnątrz w roku 1925 i 1926 (około 64.000 sztuk), powstała pewna nadwyżka podaży ponad zapotrzebowanie, zaprzestano już w końcu 1926 roku dalszego importu i powściągnięto się w masowem pokrywaniu klaczy, co się wyraziło w ograniczeniu produkcji w cyfrze 100.000 koni. Z tego powodu już teraz, na wiosnę roku bieżącego podniósł się alarm, że trzeba jednak pokrywać wszelkie zdadne do chowu klacze, w przewidywaniu aby nie nastąpił brak koni hodowli krajowej, co by musiało pociągnąć za sobą import z zagranicy.

Zmotoryzowanie środków transportowych i wprowadzenie traktorów do gospodarstw, wpłynęło jedynie w znacznym stopniu ujemnie na zapotrzebowanie wołów roboczych, których ilość w państwie niemieckiem z 1.386.780 sztuk w roku 1913 zmniejszyła się do 873.742 w roku 1925, i do 792.810 sztuk w roku 1926, co wynosi bezmała 60%.

Cyfry te, jako nie ulegające dyskusji, wskazują na fakt, już niejednokrotnie stwierdzany, że motor i koń nie wypierają się wzajemnie, lecz dopełniają jeden drugiego. Tego wymagają dzisiejsze warunki życiowe.

Chodowiecki, mjr.

— **St. Leger angielski** rozegrany zostanie w Doncaster 7-go września. Call Boy, tegoroczny derbista, nie może w nim uczestniczyć: z chwilą śmierci jego poprzedniego właściciela p. F. Curzona, zapisy wczesne Call Boy'a, według obowiązujących dotąd w Anglii prawideł wyścigowych, stały się nieważne. Hot Night, drugi w Derby, do ostatnich dni nie miał galopów na dystansie St. Leger i nie liczonego się z nim z tego powodu, do tego stopnia, że na giełdzie bookmacherskiej nie był nawet cotowany. Po ostatnim jednak galopie stanął w liczbie faworytów razem z Book Law (cota 9 : 4), Chantrey (6 : 1) i trzecim w Derby, Shian Mor (10 : 1). Sickie nie jest w formie od dłuższego czasu, więc udziału w St. Leger nie weźmie.

— **Stany Zjednoczone.**

Oprócz kupionego z Niemiec ogiera Axensteina w ostatnich czasach do Stanów Zjednoczonych zostały nabyte z Anglii następujące ogiery: L'Aiglon ur. w 1921 r. po Phalaris i Eagle's Rest (White Eagle), Diapason ur. w 1921 r. po Diadumenos i Venturesome (St. Martin) i Tournament II ur. w 1922 r. po Gay Ctusader i Reine des Pêches (Roi Hérode).

Wyróżnia się w Kentucky 2 l. ogier Mickey II (Atwell i Marta Lou), który odniósł trzy z rzędu zwycięstwa. Ostatnio wygrał Trontonian Stakes na dyst. 1100 mtr. w 1 m. 7³/₅ s.

— **Wyścigi w Moskwie.**

W Moskwie odbywa się obecnie sezon wyścigów konnych. Liczba gonitw dziennie dochodzi do 23-ch więc, cho-

ciaż wyścigi zaczynają się o godz. 12-ej, nie zawsze ostatnie mogą się odbyć lub nie widać rozgrywki ich z powodu zmroku. 14 sierpnia rozegrane zostało „Wsiesojuznoje Derby”, 4.000 rb., 2400 mtr. Udział brało 9 koni. Wygrał Hetman Ney 3 l. og. kaszt. (Hercog i Napoli) Rządowej Czesmeńskiej Stadniny pod żok. Czabanem. Drugą była Bezchmarna (Brimston i Arjadna), trzecim Barbier.

Hetman Ney zwyciężył o 1 długi. w 2 m. 34 s.

Z dziewięciu koni, biorących udział w moskiewskim Derby, trzy były po ogierze Brimston, który, jako trzyletni w barwach pp. Wołochina i Biełogorskiego, dobrze bardzo biegał w 1918 r. w Odesie, bijąc między innymi w porównawczej nagrodzie 4-letniego Liège'a. (Brimston i Liège urodziły się w stadzie p. K. Martina po og. Sorrento).

Z żokiei jeżdżą w Moskwie: M. Łaks, P. Demczuk, Kuzum Ogły, M. Dudak, T. Czaban. B. Zangijew, R. Mamedow, A. Dziubak, W. Kuzniecowa, G. Ippolitow, K. Demski, K. Pocujew, G. Geraško, J. Klimenko. W wyścigach z płotami koni dosiadają jeźdźcy-amatorzy w wojskowych mundurach.

Wartość najniższych nagród wynosi 100 rb. Konie, uczestniczące w gonitwach płaskich, wszystkie należą do stadnin państwowych, z których niektóre mają po kilka treningowych oddziałów.

W wyścigach płotowych biegają konie stanowiące własność szkół kawalerskich i jeźdźców — właścicieli wojskowych.

Wagi jeźdźców określane są kilogramami, jak również dystanse — metrami.

— **Hurst Park**, 19 sierpnia.

Robin Hood Stakes, 1083 £, 5 furl. dla 2 l. k.

Athboy wał. kaszt. (Athlone i Maidenhair) p. P. P. Gilpin, z. Biurns — 1

Riverside — 2, Lowmoor — 3; b. m. 6 koni. Wygr. o 1 długi. w 1 m. 5¹/₅ s. Cota 6:1.

— **Frankfurt n. M.**, 21 sierpnia.

Landgrafen-Rennen, 11.000 mk., 1200 mtr. dla 2 l. k.

Postmeister (Fervor albo Pergolese i Eilpost) pp. O. Blumenfelda i R. Samsona, z. Haynes — 1

Audax — 2, Dalibor — 3. Wygr. o 1 długi. w 1 m. 18¹/₂ s. Tot. 27 za 10.

— **Düsseldorf**, 21 sierpnia.

15.000 mk., 2200 mtr.

Nobelmann 6 l. og. (Csardas i Noblesse) G. Janssen, z. Eicke — 1

Mannesmut — 2, Serapis — 3; b. m. 4 konie. Wygr. o 1 długi. w 2 m. 34³/₅ s. Tot. 63, fr. 19, 23 i 16 za 10.

— **Karlshorst**, 21 sierpnia.

Haupt-Jagdrennen, 23.000 mk., 4000 mtr. dla 4 l. koni.

Fritz Fromm (Gulliver II i Felicitas) st. Ebbesloh, z. Bismark — 1

Maestoso — 2, Final — 3; b. m. 5 koni i 2 upadły. Wygr. o 1¹/₂ długi. w 4 m. 54⁴/₅ s. Tot. 125, fr. 31, 21 i 26 za 10.

— **Deauville**, 24 sierpnia.

Prix Morny, 100.000 frcs., 1200 mtr. dla 2 l. k.

Kantar og. c.-gn. (Alcantara II i Karabé) p. O. Mills, z. S. Donoghue — 1

Miel Rosa — 2, Balmoral — 3; b. m. 9 koni. Wygr. o 2¹/₂ długi. w 1 m. 17⁴/₅ s. Tot. 40, fr. 19, 22 i 15 za 10.

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

KONI PEŁNEJ I PÓŁ KRWI ANGIELSKIEJ:

reproduktorów, matek stadnych, koni znajdujących się w treningu.

oraz roczniaków odbędzie się na torze wyścigowym w Warszawie

w dniu 3 października 1927 r.

Zapisy koni przyjmuje się w redakcji „Jeźdźca i Hodowcy” (Krakowskie Przedmieście Nr. 32) do 15 września.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów BOGUSŁAWICE,

poczta Wolbórz, powiat Piotrkowski, stacja kolejowa Baby,

podaje do wiadomości wszystkich P. P. hodowców województw: Łódzkiego, Kieleckiego i powiatu Rawskiego w województwie Warszawskim, że podania o przydział ogierów na rok 1928 składać należy pod adresem tegoż Zarządu w terminie do dnia 30/IX 1927 r. Podanie winno być ostateczne za zł. 3 (w gotówce 3 zł. 30) oraz winno zawierać dokładny adres hodowcy, ilość klaczy do pokrycia swoich i obcych, ich charakterystykę i czy hodowca życzy sobie otrzymać stację kopulacyjną (2 ogiery) czy dzierżawę (1 ogier). Poza tem podaje się do wiadomości, że Stado Ogierów zwiedzać można jedynie w czwartki od dnia 18/VIII do dnia 29/IX 1927 r. od godz. 8—11 i od 15—18-tej.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piekna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCĄ



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA

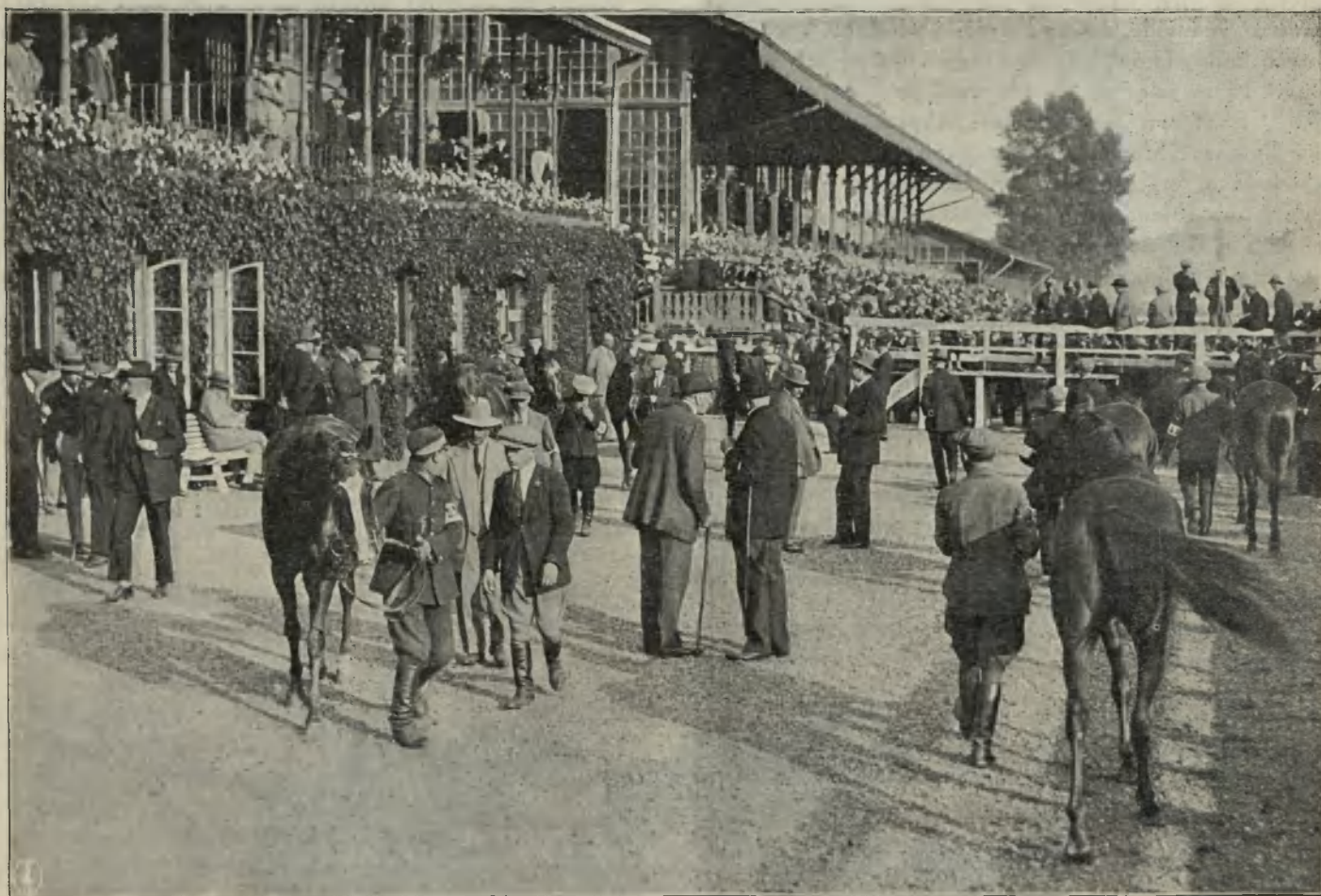
Kwartalnie 12 zł. 50 gr.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26

Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



WYŚCIGI W WARSZAWIE: w dniu otwarcia jesiennego sezonu 1927 r.

LISTY Z FRANCJI.

(Ciąg dalszy).

II.

Pierwsza połowa „wielkiego prowincjonalnego“, nazywanego normandzkim, sezonu wyścigów konnych przeszła w nadzwyczaj nieodpowiednich warunkach klimatycznych. Deszcz, błoto, burze, zimno — oto, co oczekiwało sportsmenów prawie we wszystkich ulubionych i modnych kurortach i miejscach morskich kąpeli. W Vichy, gdzie przedtem zalała tor wezbrana rzeka Allier, Grand Prix, która już straciła swoje znaczenie nagrody klasycznej, wygrał koń drugiej klasy, chociaż dobry stayer pana V. Ittouka — Javelin, syn obiecującego dosyć dużo młodego reproduktora Juveigneur'a. W najgłośniejszej gonitwie dla dwulatków, kantrując zwyciężyła córka Clarissimusa — Moonshine, tryumfem tym podkreślając klasę Erica'i, klaczy lorda Derby, która ją pobiła w Omnium de Deux Ans.

Stajnia lorda Derby — w której we Francji stoją również konie nadzwyczaj bogatego amerykańskiego, p. Ogden Mills'a — posiada dwulatki, zajmujące dotąd dominującą pozycję: Erica (c. Allan Brecka), Kantar (s. Alcantara II), Lost Friend (s. nieżyjącego już Camrade'a), stanowią grupę, którą niełatwo będzie pobić, a mającą się rozegrać pojutrze nagroda Morny, stanowiąca największe zainteresowanie sezonu w Deauville, dawno nie miała tak dużej konkurencji dobrych kandydatów, między którymi do tej pory nie było miary. Niezwyciężony datąd, kupiony jako roczniak za 800.000 frcs., syn Sardanapala — Balmoral, obiecujący produkt Durbara — Mondovi, który kantrując wygrał nagrodę Jakowlewską, crack stajni bar. Rotschilda — Miel Rosa, Kantar i Lost Friend p. Millsa i doskonała para p. Widener'a: Richelieu (s. Rabelais) i niedawno kupiona od p. L. Manta-szewa za pół miliona frcs. Fatoule (c. Alcantara II) nadadzą wyścigowi charakter największego zaciekawienia *).

Inne duże i mniejsze wyścigi w Deauville, mające w swoich propozycjach cały szereg nadwag, budzą już bardziej względne zainteresowanie, chociaż czasem dają możliwość odznaczenia się nowym koniom posiadającym większe zdolności wyścigowe.

Między trzylatkami wyróżniły się: klacz bar. Rotschilda — Vitamine (c. Sardanapala), która wygrała Prix Le Ma-

rois (100.000 frcs., 1600 mtr.) i dwa ogiery: syn, padłego na nieszczęście, Isard II — Sou du Franc księżnej Faucigny — Lucinge i syn Gainsborough'a Take Off p. J. Henessy. Pierwszy na przestrzeni 3000 mtr. wygrał łatwo Pr. Ridgwey i Pr. Kergorlay, drugi — 2 handicapy, ale, jak wyżej pisałem, ze względu na system nadwag, nie będzie nic nadzwyczajnego, jeżeli ten ogier po zwycięztwach w handicapach dojdzie do zwycięztwa w Grand Prix, która to nagroda stanowi kulminacyjny punkt sezonu.

Narówni z wyścigami, jeżeli nie wyżej, stoi tradycyjna licytacja roczniaków. W tym roku do przetargów było zapisanych przeszło 1200 sztuk. Początek licytacji ujawnił warunki nie sprzyjające. Bardzo duży procent koni licytowanych nie doszedł do cen rezerwowych. Jedni mówią — nadprodukcja, inni składają to na karb wygórowanego zdania hodowców o swoich wychowankach, inni jeszcze dopatrują się przyczyny w ogólnym finansowym kryzysie w kraju. Faktem zostaje jednak, że całe stado nie sprzedały ani jednego roczniaka.

Po skończeniu się przetargów w Deauville, poświęcę im specjalny artykuł, według statystycznych danych, wyciągając z nich wnioski, tymczasem nie mogę nie zwrócić uwagi, że głównie sprzedawane były albo bardzo tanie egzemplarze (1.000—10.000 frcs.), albo posiadające najbardziej „krzyżące“ pochodzenie, więc Dark Legenda dzieci (wczoraj 330 i 200 tysięcy frcs.), Brûleur'a (335.000) oraz konie siwe (od Flechois, Filibert de Savoie, Grey Fox i t. d.); jak się okazuje, francuzcy sportsmeni mają specjalny pociąg do koni siwych.

Przyczyn, że co najdroższe jest najwięcej kupowane, jest dużo, ale najgłośniejszą stanowi pewno to, że hodowcy trenerom, którzy namówili sportsmenów na kupno, „dziękują“ fantastycznymi przeważnie procentami (nieraz do 50%). Nim list ten dojdzie do Warszawy, skończy się sezon w Deauville (28 sierpnia) będę wówczas w stanie opisać 4 jego główne wyścigi: Grand Prix, Pr. Morny i dwa duże handicapy, odpowiadające angielskim Cambridgeshire i Cesarewitch (1600 i 3400 mtr.).

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Deauville, 19 sierpnia 1927 r.

*) Wygrał Kantar, drugi Miel Rosa, trzeci Balmoral. (Przyp. Redakcji).



Wyścigi konne w Warszawie.



W niedzielę 28 sierpnia na pięknym torze mokotowskim rozpoczął się sezon jesienny tegorocznych wyścigów konnych, oczekiwany z upragnieniem przez hodowców, sportsmenów i zwolenników sportu konnego. Dzień był bardzo pogodny, zapisy liczne, gonitwy ciekawe, więc we wszystkich trybunach było rojno i gwarno. Na trybunie członkowskiej, głównie w przedziale dla właścicieli koni zaszły znaczne zmiany, mające na celu, szczególnie w porze jesienniej, duże udogodnienie.

Na tanich miejscach powiększony został znacznie dach, dający możliwość większej liczbie publiczności chronienia się

o mgnienie oka wcześniej, nie płoszyłoby lub zatrzymywało, niektórych koni. To jest, podkreślam, pytanie.

Największe zaciekawienie budziły, rzecz zrozumiała, pierwsze występy młodzieży—dwuletnich koni.

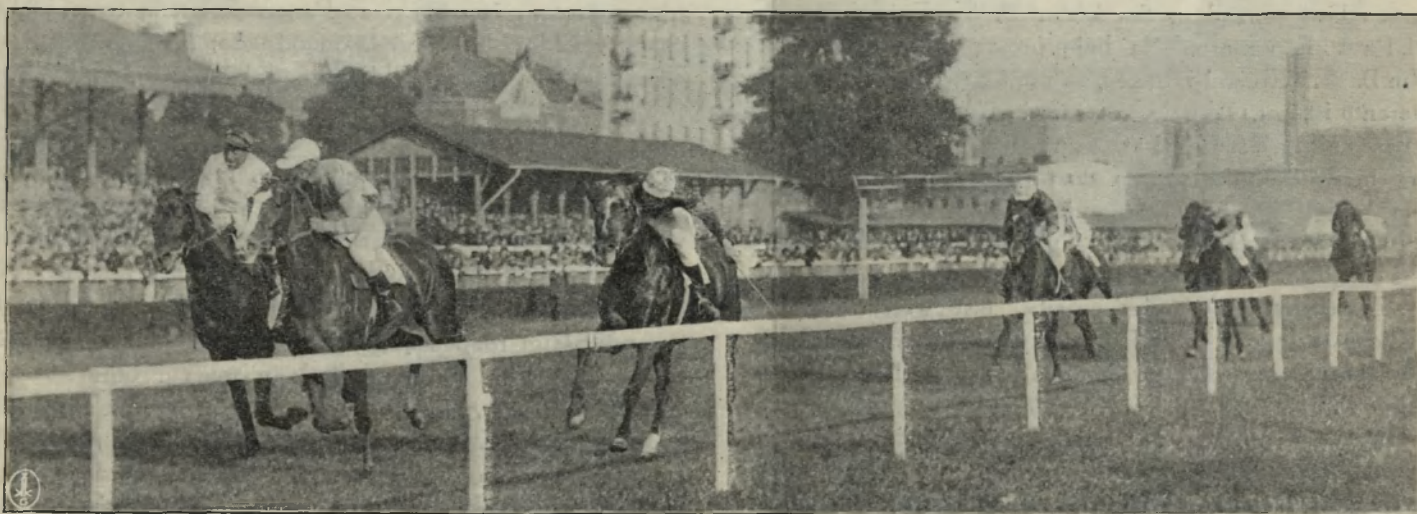
Wielka szkoda, że panujący, nie tylko na placu wyścigowym, kaszel uniemożliwił wielu, uważanym za najlepsze dwulatki, udział w próbach, a innym zepsuł je.

Obydwie dwuletnie gonitwy o nagrody „Próbne” dla ogierów i klaczy noszą miano „im. St. Wotowskiego”, zasłużonego sportsmena, członka honorowego Towarzystwa Z. do H. K. w P. i paru innych.

Pierwszą rozegrana została nagroda „Próbna” dla klaczy.

Do wyścigu wyszło 5 klacek. Brakowało głównie Biskry (Alaric Victor i Nabotoris) p. M. Bersona i Heure Bleue (Balthazar i Happy Star) p. K. Dzierzbickiego, którym kaszel przeszkodził w przygotowaniu do wyścigu. Była zato Fabiola, uchodząca za najlepszego konia dwuletniego i robiąca swoimi galopami doskonałe wrażenie.

Po dobrym starcie, gorzej od innych stanęły na nogi Fabiola i Miss Mistinguett, a Goldynga, Plajta i May Rose pół dystansu szły prawie razem. Następnie Goldynga zy-



HANDICAP OTWARTY DLA KONI TRZYLETNICH: Frasquita II 26-go p. Uł. wyprzedza o szyję Olesia, który pobił Komtura o łeb.

przed deszczem lub upalnym słońcem. Dobudowano również jeszcze jeden pokój dla żokiei, a obok prysznic dla nich.

Mile spoczywało oko na ślicznych klombach w parku wyścigowym. Tor, znajdujący się w doskonałym stanie, był lekki.

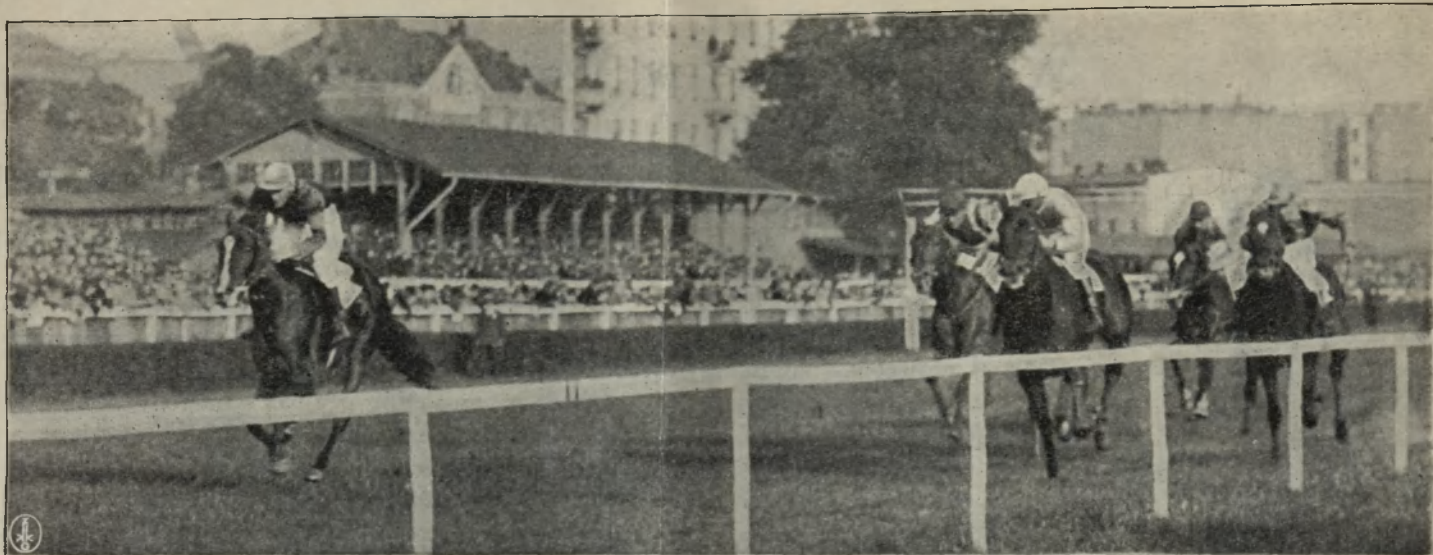
Startował, trzeba przyznać, doskonale p. M. Kozicki, świeżo zaangażowany, który przed wojną 2 lata był starterem w Warszawie i 6 lat w Moskwie, posiada więc rutynę i zwraca uwagę pewnością siebie, stanowczością, a głównie tem, że jeźdźcy wierząc mu słuchają się. Jak ktoś słusznie zauważył, startuje, a nie pozwala tylko żeby konie rozpoczęły wyścig. Rzecz nie łatwa!

Dążąc do ideałów, nasuwa się drobne pytanie, czy, przy startowaniu z miejsca, podnoszenie taśm maszyn

skała przewagę, a May Rose odpadła. Na 200 mtr. przed metą z Goldyngą zawiązała walkę May Rose i zrównała się z nimi zdawało się łatwo galopująca Fabiola, która jednak zaraz zrzekła się walki, a przodujące dwie klacze minęła finiszem dosyć pewnie Miss Mistinguett (ż. Kucharski), bijąc o długość Goldyngę, za którą o $\frac{1}{2}$ długości, trzecią została May Rose.

Kl. gn. Miss Mistinguett jest własnością p. M. Róga i urodziła się w jego stadzie po Manton i Lytta (zagr. franc. po Go-To-Bed i Lérída).

Klaczki wszystkie kończyły gonitwę b. zgrupowane. Fabiola — robiąc wielką niespodziankę — zawiodła. Dlaczego? Może galopujący z nią na rannej robocie towarzysze i towarzyski stajenne, są mniejszej wartości niż się zdawało, może specjalny przyrząd, broniący od brania węż-



„PRÓBNA” DLA KLACZY (wścigi w Warszawie): wygrywa o długość Miss Mistinguett (ż. Kucharski) p. M. Róga.

dzidła pod język, a kierowany niewprawnie ręką żokiej, który przedtem klaczy na próbach wcale nie dosiadał, sprawał, że klacz dwukrotnie zdarła łeb, może nie chce walczyć? Wszystko to pokażą tylko dalsze wścigi o ile nie jest przetrenowana.

O nagrodę „Próbną” dla ogierów konkurowało 6 koni. Faworyzowano najwięcej Ibaneza i Epizoda. Pierwszy z nich w paddocku dosyć często kaszłał. Zaczęły wścig idąc w takim porządku: Sac-à-Vin B. W., Epizod, Ibanez, Etyl, Pirat i Esperanto. Na linię prostą wyszły razem Sac-à-Vin B. W., Epizod i Ibanez, za nimi łatwo idący Etyl tuż Esperanto i Pirat. W połowie prostej ogólna walka, w której nie uczestniczy jeszcze Pirat, a od bandy zbliża się Etyl, który niewiadomo dlaczego dostaje dwa baty. Z chwilą jednak, gdy Pirat dobrym rzutem mija konkurentów Etyl już bez batów wychodzi na czoło i zupełnie pewnie bije Pirata o $1\frac{1}{2}$ długości. W odstępie trzeci Esperanto.

Zwycięzca Etyl, ogier gniady, jest własnością pp. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, a urodził się w stadzie tych ostatnich po Carabas i Risotta (Rising Glass i Kleinod).

Wrażenie zostało, że wygrał koń znacznie lepszy od przeciwników, którzy prawdopodobnie nie mogliby konkurować z rówieśnikami, jakie, z powtarzanej już kilkakrotnie przyczyny, w gonitwie udziału nie brały, a do nich trzeba zaliczyć Zulusa, Batjara, Granita i in.

Po gonitwach Próbnych najbardziej ciekawe były 2 handicapy Otwarte, które rozegrane zostały emocjonująco i zebrały pola złożone z 9-ciu i 10-ciu koni. W trzyletnim, robiąc dużą niespodziankę, wygrała Frasquita II. Możeby się więcej z nią liczone, gdyby nie jej żokiej, który ma mniej od wielu kolegów zwycięstw na swoim rachunku, a przytem od roku nie dosiadał koni w Warszawie. Prowadził ostro Oleś, za nim szła Frasquita II, dalej Figaro, Fortuna, Smok, Dziwak, Komtur, Bosfor (bardzo pobudzany) i Florestan. Około słupa na dyst. 1300 mtr. trzecie miejsce zajął Smok, w chwilę potem Florestan minął odpadającego Bosfora, a Oleś z Frasquitą II odeszły od pola, z Figaro na czele, jeszcze znacznie. Przed trybunami zbliżył się do nich Komtur, lecz żokiejowi jego w ostatniej chwili pękło strzemię. Wygrała Frasquita II o szyję od Olesia, o łeb trzeci Komtur.

W handicapie Otwartym, przeznaczonym dla koni czteroletnich i starszych, po doskonałym starcie ruszyło w wścig 10 koni, z których Pan Leon przed trybunami wziął inicjatywę gonitwy na siebie, prowadząc przed Aralem Urwipółciem, Eldorado, Borutą, Monte Catini, Dollarem, Granatem, Tenem i Murmanem. Po przejściu 1000 metrów, od początku bardzo pobudzany Granat, mając tuż za sobą Dollara, bardzo widocznie poprawia miejsce i przed ostatnim zakrętem jest drugi za Panem Leonem; trzeci Dollar, czwarty Eldorado. Pan Leon odpada; na linię prostą wychodzą Dollar, Granat, Eldorado, dalej Boruta, Aral, potem Monte Catini, „cały w rękę” Ten za nim Pan Leon i Murman z Urwipółciem. Eldorado łatwo wysuwa się na czoło, przecinając trochę drogę Dollarowi, lecz przed dużymi trybunami „zamiera”, a żokiej Dollara, obejrzawszy się w tył nadzwyczaj energicznie finiszuje i wygrywa wścig, bijąc na Dollarze o długość Eldorado, za którym trzecie miejsce o długość zajął doskonale finiszujący Boruta o łeb przed Granatem.

Wścigi rozpoczął pojedynek Goliatha z Alfą II. Rozumie się ogier, chociaż dosiadany przez j. Reiffa spacerował. Pierwszy dwuletni wścig tego roku wygrała o pół długości nie łatwo Ekstaza, która już od przejazdu prowadziła z przewagą. Gonitwy zakończyły się nadzwyczaj łatwym zwycięstwem Bajki II, znęcającej się nad słabymi przeciwnikami w wścigu najniższej kategorii.

T. J.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Goliath 4 l. og. gn. (Bankar öcsce i Gondole) J. hr. Alvensleben-Schönborn, j. Reiff — 1

Alfa II — 2. Wygr. w 1 m. 22 s. Tot. 11 zł.

II. Nagr. 1000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

Ekstaza 2 l. kl. gn. (Carabas i Red Start) p.p. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich z. Dorosz — 1

Lanca — 2, Czataldza — 3; b. m. Fantomas i Kaprys. Wygr. w 51 s. Tot. 41, fr. 17 i 16 zł.

III. Nagr. 6.000 zł. Handicap Otwarty dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Frasquita II 3 l. kl. kaszt. (Mości Xiąże i Szegély)
26 p. Ul. Wielkopolskich, ż. Szyszkowski — 1
Oleś — 2, Komptur — 3; b. m. Figaro, Bosfor, Fortuna II, Dziwa, Smok i Florestan. Wygr. w 2 m. 16½ s. Tot. 199, fr. 44, 62 i 19 zł.

IV. Nagr. im. St. Wotowskiego. Próbna 6.000 zł. dla 2 l. kl. Dystans około 1100 mtr.

Miss Mistinguett 2 l. kl. gn. (Wily Attorney i Elaunay)
p. M. Róga, ż. Kucharski — 1
Goldynga — 2, May Rose — 3; b. m. Fabiola. Wygr. w 1 m. 11 s. Tot. 67, fr. 27 i 26 zł.

V. Nagr. 6.000 zł. Handicap Otwarty dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

Dollar 4 l. og. kaszt. (Huszar II lub Dealer i Delightful Morning) p. A. Olszowskiego, ż. Chatisow — 1
Eldorado — 2, Boruta — 3; b. m. Granat, Aral, Ten, Monte Gatini, Pan Leon, Murman i Urwipość. Wygr. w 2 m. 36 s. Tot. 50, fr. 18, 35 i 19 zł.

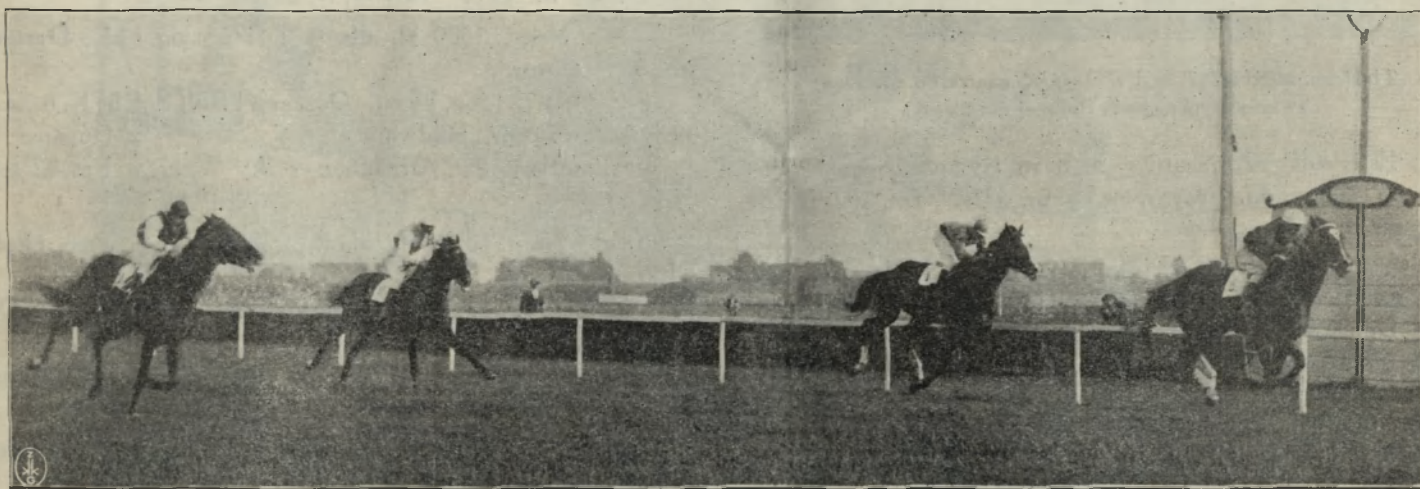
med II przed Czarowną. Tych w połowie dystansu minęły Erica i za nią Demagog. Tak doszły do ostatniego płotu, przytem znać było przewagę ogiera. Erica skacząc ostatni płot upadła (bez złych skutków dla siebie i jeźdźcy), a Demagog wygrał powstrzymywany bijąc Diomeda II, za którym o ½ długości był Morgat B. W.

W drugim dwuletnim wyścigu szły na przodzie Droga i Grymas, za nimi Estella II, a w odstepie Rygor i Irasatti. Kiedy na ostatnim zakręcie odpadła Droga, Estella II zawiązała walkę z Grymasem lecz nie zdołała go pobić, przegrywając o szyję.

Don Carlos idący przez dłuższy czas za Dziadkiem, minął go i następnie po łatwym zwycięstwie galopował jeszcze więcej jak pół kilometra, najwidoczniej przygotowując się do udziału w St. Leger.

Sądzono, że Battaliana wygra łatwo. Bardzo sprzeciwiała się temu Runa, przegrywając do niej o ½ dług. Cały czas dość daleko trzeci Zbir.

Nadzwyczaj łatwym finiszem staruszka wyścigowa Mary minęła prowadzącego gonitwę Aino II, Trzecie miejsce utrzymała Belladona o łeb przed Amorem.



HANDICAP OTWARTY DLA KONI STARSZYCH: Dollar p. A. Olszowskiego bije o długość Eldorado.

VI. Nagr. im. St. Wotowskiego. Próbna 6.000 zł. dla 2 l. og. Dystans około 1100 mtr.

Etyl 2 l. og. gn. (Carabas i Risotta) p.p. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, ż. Dorosz — 1
Pirat — 2, Esperanto — 3; b. m. Sac-a-Vin B. W., Ibanez i Episod. Wygr. w 1 m. 10 s. Tot. 90, fr. 35 i 33 zł.

VII. Nagr. 800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Bajka II 5 l. kl. gn. (Eider i Therese) J. hr. Czarnckiego, ż. Dugan — 1

Alfa III — 2, Jeanette II — 3; Eskapada, Eros i Cześnik. Wycofany Derwisz. Wygr. w 2 m. 18 s. Tot. 15, fr. 15 23 zł.

Dzień II, 30 sierpnia.

Pogoda, tor lekki.

Dziuryt w towarzystwie stałego swego konkurenta Nababa, jeszcze raz stwierdził, że jest obdarzony nadzwyczajną szybkością, wygrywając niezmiernie łatwo gonitwę. Na dystansie nie dłuższym jak 1600 mtr. trudno z nim mierzyć się.

Gonitwę pierwszą z trzech przeznaczonych dnia tego dla dwulatków wygrała Galopada: prowadziła Foresta przed Garonną i Galopadą, w odstepie podążał Pax Ball. Przed linią prostą Forestę minęła Garonna, a następnie wyszła na czoło Galopada, wygrywając łatwo o 1½ dług. od Pex Balla, który finiszem odebrał przed trybunami drugie miejsce Garonnie.

W gonitwie z płotami początkowo przodował Dio-

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 2500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Dziuryt 5 l. og. sk.-gn. (Bob i Belgja) p. K. Dzierzbickiego, ż. Kucharski — 1
Nabab — 2. Wygr. w 1 m. 42 s. Tot. 12 zł.

II. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Galopada 2 l. kl. gn. (Ballyheron i Galachat) p. M. Róga, ż. Kucharski — 1
Pex Ball — 2, Garonna — 3; b. m. Foresta. Wycofana: Battaliana. Wygr. w 1 m. 11 s. Tot. 49, fr. 20 i 17 zł.

III. Nagr. 800 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Demagog 3 l. og. c.-gn. (Carabas i La Renteria) p. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, chł. Bildziuk — 1
Diomed II — 2, Morgat B. W. — 3; b. m. Czarowna i Erica. Wycofana: Maskarada. Wygr. w 2 m. 29 s. Tot. 30, fr. 14 i 13 zł.

IV. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Grymas 2 l. og. kaszt. (King's Idler i Fantazja) p. S. Rago, ż. Pasternak — 1



2 l. kl. gn. MISS MISTINGUETT (ż. Kucharski) p. M. Róga, zwyciężczyni nagrody Próbnnej dla klaczy.

Estella II — 2, Irasatti — 3; b. m. Rygor i Droga. Wycofana: Galopada. Wygr. w 1 m. 11 s. Tot. 102, fr. 35 i 16 zł.

V. Nagr. 1.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Don Carlos 3 l. og. c.-gn. (Harlekin i Beate) J. hr. Czarneckiego, ż. Dugan — 1

Dziadek — 2, Dżisna — 3; b. m. Florydor. Wycofane: Lisette II, Edynburg, Happy Jack, Eden, Lady Szerena i Wulkan. Wygr. w 2 m. 18 s. Tot. 12, fr. 10 i 11 zł.

VI. Nagr. 1.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Battaliana 2 l. kl. gn. (Morganatic i Battaglia) p. M. Róga, ż. Kucharski — 1

Runa — 2, Zbir — 3. Wycofane: Estella II, Zagadka, Grymas: Garonna i Rygor. Wygr. w 1 m. 10 s. Tot. 14 zł.

VII. Nagr. 1.200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Mary pł. kl. gn. (Fidelio i Cocarde) p. L. Dydyńskiego, ż. Pasternak — 1

Aino II — 2, Belladona — 3; Amor i Eden. Wycofana: Miss Jane. Wygr. w 1 m. 43 s. Tot. 32, fr. 16 i 20 zł.

Dzień III, 31 sierpnia.

Pogoda, tor lekki.

Fergana nie miała najmniejszej konkurencji w Gońcu. Dorikles i Dukat, walcząc o zaszczyt prowadzenia, zarznęły się. Wygrała finiszem z dalekiego ostatniego miejsca Egarée, bijąc pewnie o 1½ dług. Jakiego Takiego.

W nadzwyczaj pięknym stylu wygrał Egmont; siedł cały czas na przodzie i kończył gonitwę wstrzymany o kilka długości przed Tamerlanem i Alembikiem, który początkowo gonił Egmonta.

Bardzo dobre wrażenie zrobił dwuletni Zulus: wygrał jak koń innej klasy, a Huk, który „pociągnął się” za nim musiał oddać drugie miejsce Ernie.

Fakir, prowadząc gonitwę wolnym tempem, musiał na całej linii prostej bronić się od ataków Monitora i Too Gooda.

Dobrym finiszem Samum zwyciężył Biankę II i Polish Coba.

Kantrowała na całym dystansie ze słabymi dla niej przeciwnikami Fatima.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Fergana 2 l. kl. gn. (Witeż i Bourgogne) K. hr. Zamoyńskiego i p. M. Radwana, ż. Dugan — 1

Goniec — 2. Wycofany: Zulus. Wygr. w 1 m. 10 s. Tot. 12 zł.

II. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Egarée 3 l. kl. gn. (Oszczep i Waćpanna) K. hr. Zamoyńskiego i p. M. Radwana, ż. Sakowicz — 1

Jaki Taki — 2, Dukat — 3; b. m. Miss Jané i Dorikles. Wygr. w 1 m. 44 s. Tot. 39, fr. 23 i 37 zł.

III. Nagr. 1500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Egmont 3 l. og. kaszt. (Oszczep i Roli Poli II) K. hr. Zamoyńskiego i p. M. Radwana, ż. Dugan — 1

Tamerlan — 2, Armagnac — 3. Wygr. w 1 m. 42½ s. Tot. 35 zł.

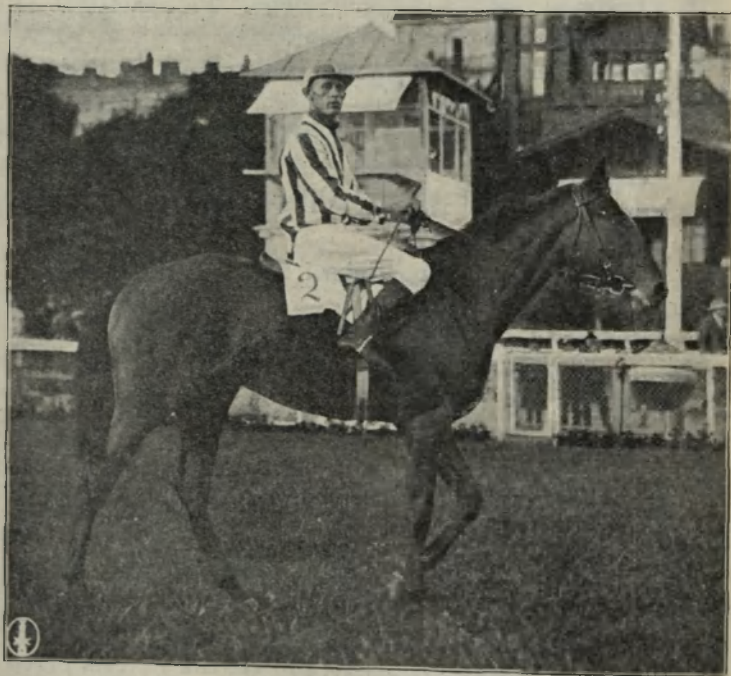
IV. Nagr. 1000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Zulus 2 l. og. gn. (Illuminator i Salamandra) p. A. Olszowskiego, ż. Chatisow — 1

Erna — 2, Huk — 3; b. m. Baletniczka. Wycofany: Kaprys. Wygr. w 1 m. 10 s. Tot. 23, fr. 15 i 21 zł.

V. Nagr. 1200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Fakir 5 l. og. gn. (Fils du Vent i Blameless) p. M. Butkiewicza, j. Kordacz — 1



2 l. og. gn. ETYL (ż Dorosz) pp. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, zwycięzca nagrody Próbnnej dla ogierów.



Z TEKI HUMORYSTY: inspektor toru.

Monitor — 2, Too Good — 3; b. m. Edynburg. Wycofane: Mary, Lisette II i Ciocia Basia. Wygr. w 2 m. 18 s. Tot. 21, fr. 13 i 13 zł.

VI. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Samum 4 l. og. gn. (Parachute i My Baby) p. S. Maryewskiego, chł. Matuszewski — 1
Bianka II — 2, Polish Cob — 3. Wycofane: Bebuś,

Lisette II, Dunajec, La Monteria i Rosenfels. Wygr. w 1 m. 42 s. Tot. 37 zł.

VII. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Fatima 3 l. kl. c. gn. (Illuminator i Aragwa) margr. i A. hr. Wielopolskich, z, Dugan — 1

Łaskawa Pani — 2, Colonel — 3. Wycofany: Essauł. Wygr. 2 m. 17½ s. Tot. 13 zł.

K R O N I K A.

KRAJOWA

— **W niedzielę, dnia 4-go września** rozegrane zostaną na torze mokotowskim: „Nagr. im. Prezesa Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce“ (St. Leger—dyst. około 3000 mtr.), „Nagr. Kruszyny“ dla 2 l. og. i kl. (dyst. 1100) i „Nagr. Sac-à-Papier“ dla koni starszych (dyst. 3200 mtr.).

W St. Leger udział wezmą prawdopodobnie Fala III, Eskorta II, Reine Seule, Don Carlos, Figaro, Herkules, Frasquita II i Pan Prezes. Zapewne Fala III do swoich wiosennych laurów dołączy nowy, tembardziej, że wygląda lepiej niż na wiosnę i galopuje doskonale.

Kto zdobędzie „Nagr. Kruszyny“ przesądzać trudno. Z dotychczas uczestniczących w wyścigach dwulatków najlepsze wrażenie zrobiły Zulus i Etyl. Spodziewane jest uczestnictwo, oprócz tych dwóch, Fergany, Biskry, Battaliany.

W gonitwie o nagr. „Sac-à-Papier“ do startu zapewne wyjdą: Forward, Ten, Boruta, Granat, Eldorado, Tamerlan, Dollar, Menzalaric (jak zwykle z leaderem) i Fakir.

Sądząc z poprzednich kilkuletnich wyścigów Forward w tej konkurencji jest najlepszy.

— **Nominacja.**

Na naczelnika wydziału państwowego remontu w departamencie kawalerji, zostałznaczony (reskrypt Nr. 22 z dnia 25 sierpnia) pułkownik Feliks Rozwadowski.

— **Wiadomości Wyścigowych** wyszły Nr. Nr. 32 i 33.

— **Kincsor'a** (Balthazar i Krieau), rocznego ogierka, nabył od p. H. Woźniakowskiego p. A. Olszowski.

Otwarcie Nowego Tattersallu.

Dwudziestego ósmego b. m. o godzinie 5-ej po południu nastąpiło otwarcie Nowego Tattersallu przy ulicy Szucha Nr. 11/13.

Nowy Tattersall otworzył p. Antoni Konopnicki, syn znanego i cieszącego się szeroką popularnością. Marjana Konopnickiego. Ś. p. M. Konopnicki zmarł za granicą, pracując dla polskiej hodowli w Komisji rewindykacyjnej, odbierającej konie z Niemiec na miejsce zrabowanych i wyprowadzonych z Polski w czasie wojny—przewodniczył tej Komisji z ramienia Ministerjum Spraw Wewnętrznych p. Kazimierz Stolpe.

Dawne wspomnienia działalności M. Konopnickiego pozostały i całe grono sympatyków popierało zamiar p. Antoniego otwarcia Tattersallu.

Pan A. Konopnicki — wprost zafascynował się koniem, za ruchem tattersallowym, do których nawykł od dziecka. Zdaje sobie jednak sprawę ze „zmiany czasów“ — tak radykalnych pod wieloma względami, a szczególnie z nadzwyczajnym rozrostem trakcji samochodowej. Właściwe dawne, piękne, barwne ekwipaże różnego rodzaju zupełnie przepadły — ale pozostają remonty państwowe, zaopatrywanie obywateli ziemskich w konie robocze i rozplodowe — oraz konkursy hippiczne, do których należyte przygotowanie, wyrobione konie powinny być mile witane i odpowiednio oceniane. A oprócz dzielnych jeźdźców wojskowych ewentualnie znaleźliby się i cywilni, gdyby de facto mieli na czem stanąć w szrankach.

Pole zatem działalności pomimo bardzo poważnych zmian jest jeszcze otwarte.

Tattersall w dużej Warszawie prowadzony z rzeczywistą znajomością rzeczy jest potrzebny — i szczerze życzymy p. Antoniemu Konopnickiemu niezbędnej wytrwałości i powodzenia!

S. W.

— **Wiadomości ze stad.**

W stadzie Dylągowskim p. M. Jędrzejowicza, znajdują się następujące roczniaki:

Narieczona kl. kaszt. ur. 6/4 1926 po Vily Attorney—Frau Szerena.

Naulaka og. kaszt. ur. 18/4 1926 po Vily Attorney—Perle.

Nic ci do tego og. gn. ur. 26/4 1926 po Fedorius—Elwira.

Nigmé kl. kasz. ur. 10/5 1926 po Fedorius—Huryska.

Notabene og. gn. ur. 2/4 1926 po Willkommen—Adria 1/2 krwi.

Klacze-matki pełnej krwi zostały sprzedane Ordynacji Łańcuckiej do stada w Albigowej

Klacze 1/2 krwi Firma (Arioso—Ułana po Xaintrilles) i Hippja (Fedorius—Miranda po Doge) stanowiące w roku 1927 ogierem Bafur stacjonowanym w Albigowej, Miranda ogierem Kafifan.

— **Wyścigi Konne w Lublinie.**

Rezultat gonitw, dzień II, 23 sierpnia.

I. Nagr. 500 zł. Gonitwa z przeszkodami, 3600 mtr. Rakieta — 1, Holbert — 2, Cetynja — 3.

II. Nagr. 400 zł., 800 mtr. Gerwazy — 1, Puszysta — 2, Freja II — 3.

III. Nagr. 500 zł. Gonitwa z płotami, 2800 mtr. Crescent Moon — 1, Reve d'Or — 2, Expert — 3.

IV. Nagr. 400 zł. Gonitwa z płotami, 2100 mtr. Nikanor — 1, Venus — 2, Groza — 3; b. m. Mamuszka, Depesza, Rose Mimi i Halabarda.

V. Nagr. 500 zł., 2100 mtr.

Fortel — 1, Verbum Nobile II — 2, Uroda — 3.

VI. Nagr. 400 zł. Nagroda z przeszkodami, 3200 mtr.

Litka — 1, Delegat — 2, Moja Miła — 3.

Rezultat gonitw, dzień III, 25 sierpnia.

I. Nagr. 800 zł., 2100 mtr.

Ułan II — 1, Tanina — 2, Verbum Nobile II — 3.

II. Nagr. 400 zł. Gonitwa z przeszkodami, 4000 mtr.

Aida — 1, Venus — 2, Graal — 3.

III. Nagr. 400 zł. Gonitwa z płotami, 2100 mtr.

Wieszczka Fal — 1, Sentinelle — 2, Anitra — 3.

IV. Nagr. 400 zł., 2100 mtr.

Kochany Xiąże — 1, Dziuba — 2, Wenecjanka — 3; b. m. Alaska.

V. Nagr. 500 zł. Gonitwa z płotami, 2400 mtr.

Bajeczna — 1, Czajka — 2, Agamemnon — 3; b. m. Bimbolo.

VI. Nagr. 500 zł. Gonitwa z przeszkodami, 3200 mtr.

Wetchera — 1, Brawo — 2, Kirkes — 3; b. m. Litka.

Rezultat gonitw, dzień IV, 28 sierpnia.

I. Nagr. 600 zł., 2400 mtr.

Bajeczna — 1, Agamemnon — 2, Czekan — 3.

II. Nagr. 400 zł. Gonitwa z płotami, 2400 mtr.

Umykaj Polmoodie — 1, Nikanor — 2, Verbum Nobile — 3; b. m. Fabius Cunctator i Pieszczotka.

III. Nagr. 2000 zł. Wielki Lubelski Steeple-Chase, 6000 mtr.

Bianka — 1, Gwałt — 2, Westalka — 3; b. m. Signorina Romanelli i Wojak.

IV. Nagr. 500 zł., 1600 mtr.

Kochany Xiąże — 1, Dagobert — 2, Kalina — 3.

V. Nagr. 800 zł. Gonitwa z płotami, 2800 mtr.

Ułan II — 1, Czeczuga — 2, Terefere — 3.

VI. Nagr. 600 zł. Gonitwa z przeszkodami, 3200 mtr.

Gula — 1, Rakieta — 2.

— Raid i konkursy hippiczne.

W początku sierpnia odbył się raid konny na przeźnieniu około 350 klm. Kursu Instruktorów Jazdy Konnej przy Obozie Szkolnym Kawalerji w Grudziądzu.

Charakter raidu był wyłącznie ćwiczebny. Chodziło o poglądowe pokazanie sposobów przebywania konno większych przestrzeni pod hasłem, zachowania w porządku materiału końskiego.

Czasy nadawania raidom cech wyścigowych, zawdzięczając wielokrotnym nieudanym próbom tego rodzaju na obydwóch półkulach już minęły i, mamy nadzieję, nie powrócą. Konieczność zaś przebywania dużych przestrzeni ze względu na strukturę geograficzną naszych granic, jednak pozostała. Jeżeli w raidach może mieć miejsce element sportowy, to tylko w kierunku współzawodnictwa w zachowaniu u konia najlepszej kondycji, przy spełnieniu określonego zadania t. j. przebycia pewnej przestrzeni w określonym czasie.



HETMAN-NEY 3 l. og. kaszt. (Herzog i Napoli) wł. Tr-ni Czesmeńskiego G. K. Z., który w tym roku wygrał Derby w Moskwie.

Raid, o którym jest mowa miał na celu naukę i dlatego całkowicie odbył się pod kierunkiem instruktora Kursu rtm. Kona, który przez cały czas osobiście jechał na czele biorących udział oficerów.

Konie nie były specjalnie trenowane i tylko przez ostatnie 10 miesięcy pobytu na Kursie miały codzienną normalną pracę, przeciętnych koni oficerskich.

Trasa raidu kierowała się z Grudziądza przez Toruń, Brześć Kujawski w okolice Gostynina i Kutna i z powrotem na Włocławek, Lipno, Gołub, Wąbrzeźno, Radzyń — Grudziądz.

W pierwszym dniu pokryto przestrzeń około 120 klm., w drugim ok. 50 klm., a w trzecim wszystkie konie wzięły udział w konkursie hippicznym, bardzo umiejętnie zorganizowanym przez p. Jerzego Ciechomskiego na doskonałych trawnikach parku w jego Rutkowicach.

Przeszkód było 13, wysok. około 1.20 mtr. i szerok. ok. 3.50 mtr., tempo 375 mtr. na minutę, dystans ok. 820 mtr., norma czasu 2 m. 20 sek. Sam gospodarz również brał udział w zawodach, lecz poza konkursem.

Nagrody zdobyli:

- I. por. Sałęga na „Dymitrze“,
- II. rtm. Kuźmiński na „Lumpie“,
- III. por. Pieczyński na „Panamie“.

Nagrody honorowe wręczyła pani Marja Ciechomska.

Po znacznym wysiłku dni poprzednich wszystkie konie skakały zupełnie świeżo, bez żadnych oznak zmęczenia.

Tegoż dnia z gościnnych Rutkowic konie wyruszyły do Sierakówka, odległego o 18 klm.

W dniu następnym konie wzięły udział w dwóch konkursach, zorganizowanych przez właściciela Sierakówka, pana Michała Wodzińskiego.

Konkursy były otwarte dla wszystkich, dochód był przeznaczony na potrzeby Straży Ognijowej w Sierakówku, więc zjazd z okolicy był tak liczny, że nie jeden z torów prowincjonalnych mógł by pozazdrościć tak ładnej frekwencji widzów.

Strona techniczna była całkowicie zorganizowana przez gospodarza Sierakówka.

Nagrody honorowe rozdawała pani domu — p. Wodzińska.

W pierwszym konkursie nagrody zdobyli:

- I. I. hr. Dąbski na „Senatorze“,
- II. p. Umieński na „Łobuzie“,
- III. rtm. Łappa na „Ładzie“.

Drugi konkurs ułożył się następująco:

- I. rtm. Kuźmiński na „Lumpie“,
- II. por. Rybicki na „Nilu“,
- III. p. S. Ciechowski na „Emirze“.

W biegu myśliwskim dla panów mastrował p. M. Wodziński.

- I. mjr. Dobrzański na „Oralja“,
- II. I. hr. Dąbski na „Senatorze“,
- III. por. Rybicki na „Nilu“.

W biegu myśliwskim dla pań mastrował p. Maciej Wodziński—junior.

- I. panna Wanda Wodzińska na „Kizi“,
- II. panna Krystyna Peleniewska na „Sarnie“,
- III. pani Marja Ciechomska na „Czardaszu“.

Po niespełna 24-godzinny wypoczynku wyruszono z powrotem do Grudziądza, pokonując całą przestrzeń w dwóch przemarszach, z 10¹/₂-godzinowym zatrzymaniem się na nocleg w gościnnym Kikole u pana Nałęcza.

Przeciętna szybkość całego marszu równała się 10 klm., na godzinę, przyczem wszystkie konie zakończyły marsz w porządku i normalnej kondycji, a jeźdźcy z nowym zapasem doświadczenia i przyjemnem wspomnieniem o gościnnych, sportowych Kujawach.

Leon Kon rtm.

— Wyścigi konne 4-ej Dywizji Kawalerji.

Dnia 21 sierpnia b. r. odbyły się w rejonie obozu letniego w okolicy Buska wyścigi konne 4-ej Dywizji Kawalerji.

Wyścigi zaszczylił swą obecnością dowódca O. K. VI. gen. dywizji Sikorski Władysław.

Wśród zaproszonych gości znajdował się arcyksiążę Karol Albrecht Habsburg i całe okoliczne ziemiaństwo, a cały tor wyścigowy okolony był tłumami okolicznej ludności. Biegi obfitowały w szereg emocjonujących momentów i były przez widzów gorąco oklaskiwane.

Piękne nagrody honorowe wręczyła zwycięzcom pani generałowa Głuchowska.

Poniżej wyniki w poszczególnych gonitwach:

I. Gonitwa z płotami maiden. Dystans około 2800 mtr.

- 1) por. Tomaszewski z 13 D. A. K. na kl. „Pieszczotka“,
- 2) ppor. Sobański z 14 p. Uł. na kl. „Pliszka“,
- 3) por. Kawecki z 10 P. S. K. na wał. „Parklo“,
- 4) ppor. Filipecki z 6 P. S. K. na wał. „Pikadorze“.

II. Gonitwa myśliwska dla szeregowców. Dystans około 4000 mtr.

- 1) st. uł. Tokarczyk z 14 p. Uł. na wał. „Łobuziku“,
- 2) ułan Kalisz z 24 p. Uł. na wał. „Hjacencie“,
- 3) „ Gorczyca z 24 p. Uł. na wał. „Konisku“,
- 4) strz. Adler z 6 P. S. K. na wał. „Indyku“.

III. Steple-Chase. Dystans około 3200 mtr.

- 1) ppor. Żwan z 13 D. A. K. na wał. „Miljonie“,
- 2) por. Tomaszewski z 13 D. A. K. na wał. „Noncjuszu“,
- 3) „ Witoszyński z 24 p. Uł. na wał. „Misiu“,
- 4) „ Niemczynowicz z 2 P. S. K. na kl. „Łuna“.

IV. Gonitwa myśliwska dla podoficerów. Dystans około 5000 mtr.

- 1) plut. Osoliński z 6 P. S. K. na kl. „Olesia“,
- 2) „ Purzański z 6 P. S. K. na wał. „Kirko“,
- 3) wachm. Kloc z 14 p. Uł. na wał. „Lumpie“,
- 4) plut. Sobiecki z 10 P. S. K. na wał. „Olsztynie“,
- 5) „ Woźniak z 13 D. A. K. na wał. „Piracie“.

V. Cros Country. Dystans około 5000 mtr.

- 1) por. Kamiński z 24 p. Uł. na wał. „Mikusiu“,
- 2) „ Sobolewski z 6 P. S. K. na wał. „Lutym“,
- 3) „ Tomaszewski z 13 D. A. K. na kl. „Anitra“.

VI. Gonitwa myśliwska za lisem. Dystans około 5000 mtr.

Wygrał ppor. Barylski z 2 P. S. K. na wał. „Fredzie“.

VII. Gonitwa myśliwska dla podchorążych. Dystans około 4000 mtr.

- 1) podch. Lewandowski z 6 P. S. K. na kl. „Hamilce“,
- 2) „ Szajowski z 6 P. S. K. na wał. „Poganie“,
- 3) „ Szubowicz z 2 P. S. K. na wał. „Piracie“,
- 4) „ Przybysławski z 14 p. Uł. na kl. „Łaskawa“.

VIII. Gonitwa myśliwska dla oficerów. Dystans około 5000 mtr.

- 1) por. Rutkowski z 10 D. A. K. na wał. „Gidranie“,
- 2) „ Solski z 13 D. A. K. na kl. „Olimpiada“,
- 3) rtm. Bobrownicki z 20 p. Uł. na kl. „Lutnia“,
- 4) por. Sulimir z 10 P. S. K.,
- 5) rtm. Żurawski z 10 P. S. K.,
- 6) por. Szostakowski z 6 P. S. K.

MISS MISTINGUETT 2 kl. gn. ur. w st. M. Róga.

LYTTA				MANTON											
Lérída		Go-to-Bed		Jane Grey II				Bayardo							
La Hève	Fourire	M-lle Chiffon	Perth	Graceful Girl	Le Sancy	Galicja	Bay Ronald								
Sainte Adresse	Chéri	Forchette	Palais Royal	Gometra	Krakatoa	Primrose Dame	War Dance	Grace Emily	Royal Hampton	Gem of Gems	Atlantic	Isoletta	Galopin	Black Duchess	Hampton
Cheam	St. Simon	Cromatella	St. Damien	Flippant	Energy	Corka King Toma	Perplexe	Staffa	Mate	Little Sister	Thunderbolt	Lady Rosebery	Barcaldine	War Paint	Galliard

2 l. og. gn. ETYL ur. w st. A. i J. Bronikowskich.

RISOTTA				CARABAS			
Klejnod		Rising Glass		Dolly Watts		Carbine	
Luxury	Joyful	Hautesse	Isinglass	Javotte	St. Frusquin	Mersey	Musket
Wifey	Isonomy	Galopin	Farewell	Hauteur	Archiduc	Deadloch	Isonomy
Sterling	Isola Bella	Cremorne	Lsdy Mary	Consl	The Abbes	Rosicrucian	Hawthorndale
Doucaster	Lili Agnes	Flying Dnchess	Vedetta	Wenlock	Isola Bella	Malpractice	Zealot
Isabel	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
St. Angela	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar
Galopin	St. Angela	Plebeian	Parma	Blinkhoolie	Aline	Zealot	Candahar</

ZAGRANICZNA.

— **Budapeszt**, 20 sierpnia.

Nagroda Stephana, 30.000 p., 1800 mtr.

Vadito (63 $\frac{1}{2}$ kg.) D. hr. Wenckheima, z. Schejbal — 1
Koral (59 $\frac{1}{2}$ kg.) — 2, Rajna (52 kg.) — 3; b. m. 5 ko-
ni. Wygr. o 2 $\frac{1}{2}$ dług. w 1 m. 54 $\frac{3}{5}$ s. Tot, 30, fr. 19, 26
i 19 za 10.

25 sierpnia.

Nagroda Helenental, 9.200 p., 1100 mtr. dla 2 l. koni.

Stable Pride p. M. Schiffer, ż. Gulyas — 1
Radio — 2, Schatzim — 3. Wygrane o l dług. Tot.
13 za 10.

— **York**, 24 sierpnia.

Convivial Plate, 1000 Ł., dla 2 l. k., 5 furl.

Broadwalk og. gn. 9 st. (Grand Parade i Folby) p. J.
B. Joel, z. B. Carslake — 1
Guards' Parade (9 st. 10 lb.) — 2, Umslopagaas (8 st.
7 lb.) — 3; b. m. 10 koni. Wygr. o szyję w 1 m. $4\frac{1}{5}$ s.
Cota 5 : 2.

Duke of York Plate, 1000 Ł, dla 3 l. k., 1¼ mili.

Shian Mor og. gn. 9 st. 5 lb. (Buchan i Orlas) mjr.
J. S. Caurtauld, z. Lane — 1
Heir Apparent (8 st. 9 lb.) — 2, Parnholt (7 st.
13 lb.) — 3; b. m. Curialis. Wygr. o $1\frac{1}{2}$ dług. w 2 m. 16 s.
Cota 5 : 2.

25 sierpnia.

Gimcrack Stakes, dla 2 l. koni, 1644 Ł, 6 furl.

Black Watch og. gn. 8 st. 12 lb. (Black Gauntlet i Pun-
ka III) p. L. Neumann, z. G. Richards — 1

Celandine C. (8 st. 7 lb.) — 2, Three Star II (8 st. 7 lb.) — 3; b. m. 10 koni. Wygr. o szyję w 1 m. 21 $\frac{1}{5}$ s. Cota 4 : 5.

Great Yorkshire Stakes, 1894 £, dla 3 l. koni, 1½ mili.

Arran Chief og. gn. 9 st. (Pomme de Terre i Corrie
Invile) lady Fitzwilliam, z. James — 1

b. m. 3 konie. Wygr. o $3\frac{1}{4}$ dług. w 2 m. $57\frac{2}{5}$ s. Cota 5:1.

— **St. Leger angielski** zostanie rozegrany 7-go września w Doncaster.

— **Deauville, 23 sierpnia.**

Grand Prix de Deauville, 401.750 frcs., 2600 mtr.

Le Polisson 3 l. og. kaszt., 50 $\frac{1}{2}$ kg. (Consols i La Pucette) p. S. Guthmann, ż. Torterolo — 1

Finglas 4 l. (62 kg.) — 2, Accalmie 3 l. (49 kg.) — 3;
b. m. 13 koni. Wygr. o szyję w 2 m. 45³/₅ s. Tot. 512,
fr. 92, 23 i 20 za 10.

— **Baden-Baden**, 26 sierpnia.

Fürstenberg—Rennen, 29.000 mk., 2200 mtr. dla 3 l. koni.

Oleander og. gn. (Prunus i Orchidee II) S. A. v. Oppen-
heima, z. Varga — 1

Ausbund — 2, Torrero — 3; b. m. Intrigant. Wygr. o 10 dług. Jaki był stan toru można sądzić z czasu w jakim konie przebyły 2200 mtr.— 2 m. 43¹/₅ s. Tot. 21, fr. 14 i 15 za 10.

28 sierpnia.

Preis der Stad Badan, 15.000 mk., 2200 mtr.

Eisenkanzler 3 l. og. (Georgias i Eigentum) St. Hön-
walt, z. O. Schmidt—1

Baba — 2, Wanderer — 3; b. m. 6 koni (w tych Gagatek). Wygr. o 5 dług. w 2 m. 38²/₅ s.

Tot 55, fr. 12, 14 i 14 za 10.

— **Magdeburg**, 28 sierpnia.

Grosser Preis von Magdeburg, 10.000 mk., 2100 mtr.

Fockenbach 3 l. og. gn. (Arranmore i Florise) st. Veil,
ż. Tarras—1

Vardar — 2, Patrizien — 3; b. m. 3 konie, Wygr.
o 2 długi, w 2 m. 19 s.

Tot. 21, fr. 11 i 11 za 10.

— **Grunewald**, 28 sierpnia.

Grosser Preis von Grunewald (Steeple Chase), 20.000 mk.,
4000 mtr.

Dorn II 6 l. og., 75 kg. (Danilo II i Die Zweite)
p. A. Vogdt, ż. Oertel—1

Ondina (6 l. kl., 59 kg.) — 2, Octavia (6 l. wał.,
58 kg.) — 3; b. m. 11 koni i dwunasty upadł. Wygrane
o 1 1/4 długi, w 4 m. 56 3/10 s.

Tot. 54, fr. 29, 55 i 92 za 10.

W Ameryce na licytacji roczniaków w Saratoga
sprzedanych zostało 23 niemieckie konie za ogólną sumę
30.000 dolarów, więc średnio po 1308 dolarów. Najdrożej
zapłacony został Rubicon (Bachelors Double i Revelin)—
5000 dol. Landvogt (Wallenstein)—3200 dol. Jeżeli wziąć
pod uwagę koszt przewozu i in. to ceny są bardzo małe,
szczególniej w porównaniu z rokiem zeszłym, kiedy za nie-
mieckie roczniki osiągnięto w Ameryce średnio po 4800 do-
larów.

OGŁOSZENIA.

W stadzie KUROZWEKI, p. Staszów woj. Kieleckie

SĄ DO SPRZEDANIA ROCZNIKI PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ:

- 1) TOWARZYSZ og. kaszt., po Dark Dawn od To-Ty;
 - 2) BIAŁY MURZYN og. kary, po Carabas od Oval po Galtee More. Oval dała już dobrze galopującą Pantella.
- Ponadto 3 l. og. gn. „ZŁOTY POLSKI” po Huszar II od Pokora pół krwi po Alag (Doncaster) „wspaniały oficerski, wierzchowy
wyścigowy, konkursowy”.

DO SPRZEDANIA: KON WYŚCIGOWY 3 L. OG. **ALBATROS**, WYSOKIEJ PÓŁ KRWI

PO (FILS DU VENT I FÜRSTIN) HODOWLI PANA WYSOCKIEGO

Wiadomość: w/m. Moniuszki 2 m. 4, tel. 104-30. (Zarząd Dóbr Witolda Świąteczkiego).

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

KONI PEŁNEJ I PÓŁ KRWI ANGIELSKIEJ:

reproduktorów, matek stadnych, koni znajdujących się w treningu.

oraz roczniaków odbędzie się na torze wyścigowym w Warszawie

w dniu 3 października 1927 r.

Zapisy koni przyjmuje się w redakcji „Jeźdźca i Hodowcy” (Krakowskie Przedmieście Nr. 32) do 15 września.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA

Kwartalnie 12 zł. 50 gr.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26

Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



ZWYCIĘZCA NAGRODY „MORNY” W DEAUVILLE 2 l. og. gn. KANTAR (Alcantara i Karabé) własność p. Ogden Mills, dosiadany przez S. Donoghue.

„Próby koni arabskich”.

W ciągu ubiegłej zimy zawiązało się w Warszawie—przeważnie z żywiołów ziemiańskich—„Towarzystwo hodowli konia arabskiego”. Towarzystwo—zawiązało się w dość szczupłych rozmiarach, albowiem szczerych miłośników, a tem bardziej hodowców koni arabskich mamy obecnie w Polsce nie wielu.

Na przewodniczącego towarzystwa był wybrany projektodawca, Aleksander hr. Dzieduszycki, należący do rodu, który już odznaczył się zamiłowaniem szlachetnego konia arabskiego, a również, dawniej, sprowadzaniem go z Orientu.

Działalność towarzystwa do tej pory zaznaczyła się: wydaniem księgi rodowodowej koni arabskich, znajdujących się w Polsce, i ustanowieniem prób wyścigowych, wyłącznych dla koni arabskich lub posiadających znaczną przewagę tej krwi.

Pierwsze wyścigi odbyły się we Lwowie w miesiącu maju, a następne w czerwcu w Przemyślu. Nagrody pieniężne wyznaczyło Ministerjum Rolnictwa.

Wyścigi we Lwowie odbyły się na krótkich przestrzeniach, narazie najodpowiedniejszych dla młodych, niedostatecznie, z powodu wczesnego otwarcia wyścigów, treningiem przygotowanych. Wyścigi odbyły się w dniach: 17, 19, 21, 22, 26, 28 i 29 maja, a w Przemyślu rozpoczęły się 12 czerwca i ciągnęły się w ciągu 14, 16 i 19 tegoż miesiąca.

Do współzawodnictwa stawały też konie janowskie (państwowe) i nieliczne prywatne. Konie janowskie oprócz prawidłowej budowy, czystego pochodzenia, wykazały najlepszą „formę”, najlepsze przygotowanie, czego przeciętnie nie dostawało koniom z prywatnych stajen. Nawet najzasobniejsza co do liczby koni i wysoce szlachetna stajnia książąt Sanguszków z Gumnisk, co do treningu stanęła najniżej. Doświadczenie to niewątpliwie będzie wskazówką na przyszłość i posłuży do stawiania koni w odpowiedniej kondycji.

Najwybitniej wyróżniły się — jak już zaznaczyłem — przysłane konie z Janowskiego stada — a na ich czele wymienić należy: pięknego, normalnej, zrównoważonej budowy ciała 3 l. siwego Flisaka po Bakszyszu i Elsterze.

Wzrost Flisaka 150 cm., ruchy swobodne, postawienie nogi bez zarzutu. Również wyróżnił się bardzo rasowy 3 l. kasztanowaty Fakir po Bakszyszu i Hermitce wzrostu 153 cm. — pierwszy wygrał we Lwowie 2200 złotych, drugi 1500 zł. Ze źrebic janowskich zwróciła na siebie uwagę niezwykle szlachetna, sznytowa 3 l. gniada Fryga po Bakszyszu i Gazelli II 155 c. w., wygrała we Lwowie i Przemyślu 1700 zł. Z prywatnych koni wyróżniła się i najwięcej wygrała Ukrainka *), (Amurat — Gidran od Pogody) czyli we Lwowie i Przemyślu 2410 zł. — p. Czerkawskiego Józefa.

Podług skali wygrane stajen przedstawiają się: na stajnię Janowską przypada (10 koni, 9 biegało)—8480 zł. i 848 premji hodowlanych — czyli 11 pierwszych, 4 drugie i 2 trzecie nagrody; na stajnię (2 konie) p. Czerkawskiego Józefa —

3 pierwsze, 5 drugich i 1 trzecia, czyli 3440 zł. i premji 344 zł.; Raciborskiej Teresy (2 konie), 3 pierwszych, 1 druga i 3 trzecie—2690 zł. i premji 269 zł.; Wołk Łaniewskiego Antoniego (3 konie) 1 pierwsza, 5 drugich i 3 trzecie—1710 zł., premji 171 zł.; Łopuskiego Czesława (1 koń) 1 pierwsza, 1 druga i 1 trzecia—720 zł., premji 72 zł.; R. ks. Sanguszko (6 koni) 2 drugie i 2 trzecie—450 zł., premji 45 zł.; Franciszka Żmigrodzkiego (konie) 1 druga, 1 trzecia—250 zł., premji 25 zł. Stajnie z Królestwa oprócz państwowej, Janowskiej, były: p. Wołk Łaniewskiego i p. Żmigrodzkiego—pozostałe należy zaliczyć na Małopolskę.

Umiejętne zajęcie się końmi arabskimi, chronienie ich od degeneracji jest rzeczą ważną, ale hartowanie koni nie może być tylko jednostronne ale szersze.

Teraz zajęcie się końmi arabskimi jest tem ważniejsze, iż do wojny, a następnie bolszewickiego pogromu i ogólnej kradzieży, konie arabskie koncentrowały się przede wszystkim w stadach, położonych na Ukrainie, Podolu, Wołyniu i należały przeważnie do: ś. p. Marji hr. Branickiej (Szamrajówka), ks. Sanguszki (Sławuta), Józefa hr. Potockiego (Antoniny), W. hr. Branickiego (Janiszowiecka) K. hr. Branickiego (Uzin), hr. Czackiego (Poryck) *), p. Abramowicza Sachny.

Te wszystkie stada, jak wiadomo były wysoce szlachetne i przeważnie—oprócz anglo-arabów—zupełnie „czystej rasy”. Stada te pasły się na obszernych trawiastych przestrzeniach lub chwilowo rozległych pod jesień rżyskach. Były dozorowane przez konnych tabuńczyków, którzy niejednokrotnie musieli dużo zużyć pracy, aby tabuny zawrócić, gdy się za daleko unosiły. Słowem młodzież ta od źrebięcia do 2½, 3 l. podlegała naturalnemu treningowi, naturalnemu rozwojowi, będąc przytem dobrze karmiona nie tylko podnożną trawą, ale i owsem.

Trzyletnie konie brane na zimę na stajnię były ujeżdżane pod siodłem lub w zaprzęgu. Czteroletnie, wyróżniające się, próbowano na polowaniach z gończemi psami w polu, w celu ich wyrobienia, włożenia do brania naturalnych przeszkód i hartowania. Cała ta piękna, celowa hodowla przepadła wraz z pałacami, dworami i futorami, z których pozostały jedynie gruzy i popioły, a zdziczałe watachy blakają się po nich i może czasami wspominają owe czasy, gdy były „pany i dwory”, a nie było „raztrełu”—i jakoś lepiej się działo.

Smutny to nad wyraz obraz, ale rzeczywisty — zatem nieliczne konie arabskie — o czem może świadczyć i „Księga Stadna” — wykazują potrzebę zajęcia się niemi. Koń arabski bez odpowiedniego wychowu, gimnastyki, pracy, marnieje, — szczególnie, gdy się zamienia na stajennego „opasa”, miękkiego, mięsistego, z zapadłym grzbietem, a na cienkich nogach. Okazy tego rodzaju obniżają tylko wartość jednej z najstarszych i najszlachetniejszych ras. Również, gdy arabczyki bywają zagładzane, chowem bez owsa, a tylko na wyprowadzaniu po odsadzie ogona i rozdętych chrapach można poznać, że

*) Ukrainka nie zupełnie czystej krwi arabskiej i zaliczona do krwi mieszanej.

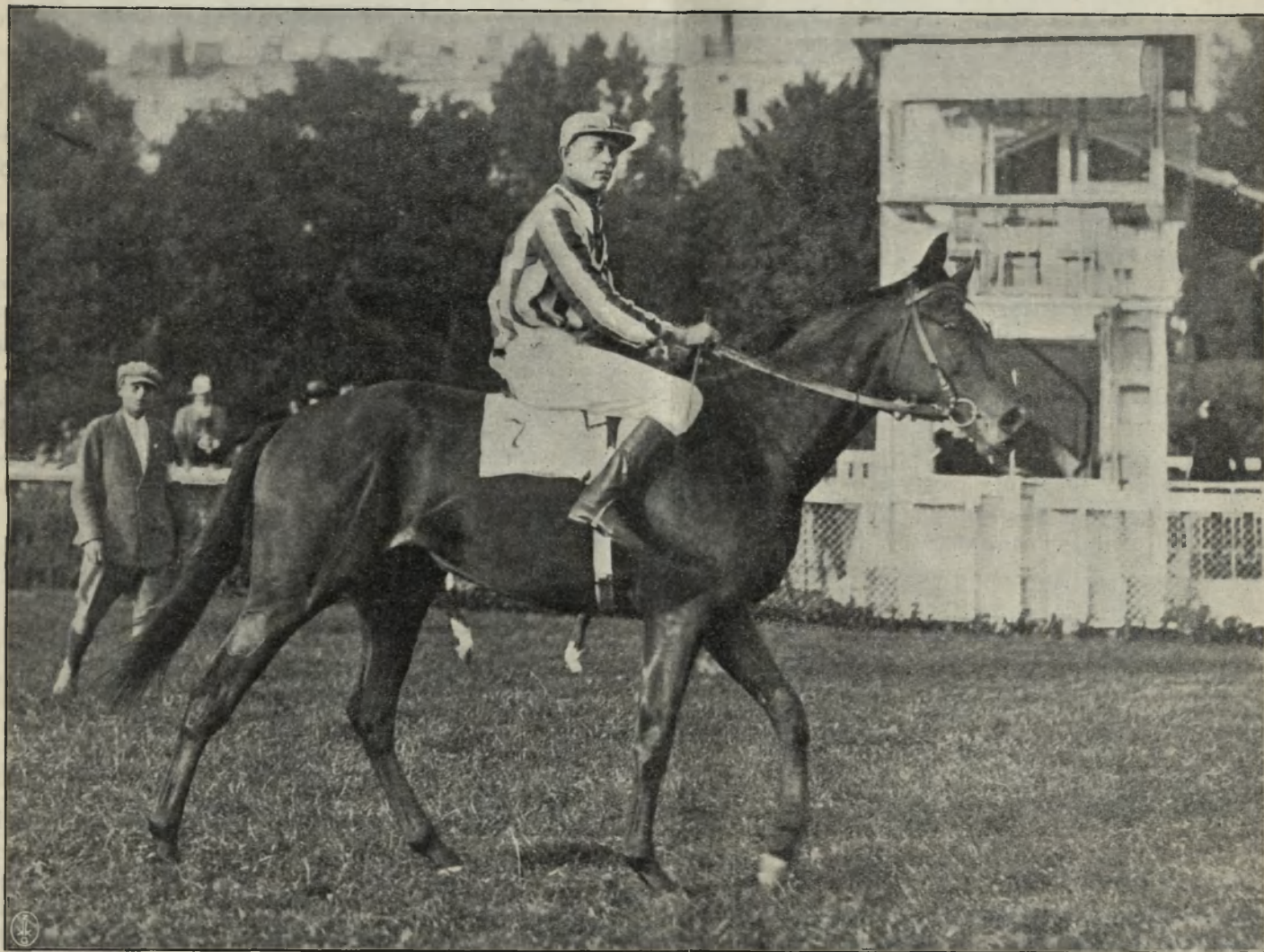
*) Coś z Poryckiego stada ocalało.

to odpadki wielkich rodów. Zatem odrodzenie konia arabskiego nie tylko przez dobór i czystość krwi — ale wychów intensywny, a połączony z r u c h e m, a następnie p r a c ą odpowiednią do wieku, wzrostu i siły konia, mogą stanowić o jego odrodzeniu.

Gdzie jest trudność w dostaniu lekkich a sprawnych, roztropnych jeźdźców — a trudność ta jest nie mała — można zalecić dwukołowe, lekkie „sulki“ *), do których przy cierpliwości można ogierki czy klaczki łatwo włożyć, a w zaprzęży wyrabiają sobie: pysk, górne ganasze, posłuszeństwo i chody, również dłuższy wyrzut nogi z łopatki. Konie arabskie do sulki mogą być zaprzęgane, w rodzaju

nia tego toru przenosi się je do Przemyśla w czerwcu i tam znów w ciągu 4 dni powtarzają się. Ale nie na tem koniec. W Przemyślu we wrześniu ma się odbyć ponownie sezon wyścigowy. Przecież przewozy kolejami żelaznymi są bardzo kosztowne i przedstawiają ryzyko. Również opłata za stajnię i t. d. Zapewne trzeba się liczyć i dążyć do powiększenia liczby współzawodników — ale na to trzeba czasu dłuższego, odpowiedniego przygotowania. Samo przygotowanie koni jest trudne i specjalne.

Wprawdzie przed wiosną został ustanowiony punkt treningowy w Starzecach (położonych niedaleko od Przemyśla) i miejsce publicznego trenera zostało oddane Kafa-



ZWYCIĘZCA NAGRODY „KRUSZYNY“ (2 l. PRODUCE) og. gn. ETYL (Carabas i Risotta) własność H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, hodowli A. i J. braci Bronikowskich.

półszorka, w wieku dwóch lat, a po dłuższem w niej chodzeniu, po włożeniu się można stopniowo przejść do sadzania na nich jeźdźców.

Podniesienie kwestji zajęcia się koniem arabskim zasługuje na uznanie, przede wszystkim, jakem zaznaczał, wobec wprost bajecznego zniszczenia wspaniałych stad polskich na Kresach. Zasadniczo przeciw samemu założeniu wyścigów niema obiekcyj — ale czy zaznaczona akcja zrazu nie była za prędką, pospieszna? W połowie maja już otwarty jest sezon wyścigów i odbywa się na Lwowskim torze w ciągu 7 dni wyścigowych, a z powodu fatalnego utrzyma-

rowskiemu — znanemu z torów rosyjskich. Nie pozwolam sobie, na razie, w tym względzie żadnych krytycznych uwag, wykazane dowody pracowitości i fachowości mogą potwierdzić uzdolnienie.

Zaznaczam tylko, iż u nas panują pewne uprzedzenia do publicznych trenerów, i trzeba czasu żeby właściciele do nich się przekonali, a wielu z nich chociaż w „gorszych warunkach“ przekłada trzymanie w domu koni.

Co do wyścigów to na przyszłość trzy sezony, a nawet dwa — w obec bardzo małego współzawodnictwa — należy uważać za zbyt liczne, a nawet nie pożądane. Ogólnie bowiem było uznane, że koń arabski czystej rasy wolniej rozwija się aniżeli koń pełnej krwi angielskiej — „ergo“ biorąc

*) Widziałem w Janowie bardzo dobre rezultaty przez zaprzęganie do „sulek“. Sulki można nabyć w Grudziądzu.

przeciętnie, dwuletni koń arabski odpowiada w przybliżeniu roczniakowi (yearlingowi 18-miesięcznemu) pełnej krwi. Jeżeli w naszym klimacie — a jest to bardzo słuszne — wyścigi dwuletniej młodzieży pełnej krwi (przeciętnie co do miesiący od urodzenia mającej więcej nad lat dwa) rozpoczynają się oficjalnie dopiero w końcu sierpnia, jakżeż 3 l. konie arabskie mają się już mierzyć, ścigać w połowie maja? Fizjologicznie nie jest to pożądane, a rzadkie okazy wcześniej rozwinięte i bardzo wyjątkowo zbiegiem okoliczności wcześniej trenowane nie mogą być przykładem miarodajnym. Urządzając wyścigi i próby należy dążyć i starać się, żeby były chociaż w przybliżeniu obrazem przeciętnej krajowej hodowli. Przeciętnym hodowcom i właścicielom koni 3 l. arabskich trzeba dać chociaż możliwość ich przygotowania. Najwłaściwszy termin dla prób arabskich koni należy uważać, od pierwszych dni sierpnia do drugiej połowy września. Zaczęcie pod jesień prób arabskich koni, nietylko jest wskazane, ale i pożądane z punktu widzenia technicznego i praktycznego. Pozwala na spokojne, mniej ryzykowne przygotowanie konia, zaczynając od staranniejszego wyrobienia mu pyska, zwrotności, posłuszeństwa, a przechodząc następnie do cantrów, poczem powoli do galopów i do coraz bardziej ostrych „finiszów”. Od początku marca do sierpnia pozostaje 5 miesięcy czasu, o ile młody koń bądź na jesieni czy w ciągu zimy był chociaż elementarnie, bez znarowienia podjeżdżany, to odliczając nawet dni wyjątkowej niepogody, można doprowadzić go do pewnej kondycji, następnie cantry i galopy umiejętnie stopniowane uzupełnią formę.

Wybór toru, aby próby mogły być regularne i miarodajne uważać należy za bardzo poważny warunek. Ten tor jest najpożądany i najwłaściwszy, który jest najlepiej

utrzymany, organizacja wyścigów dokładna i wypadek np. tego rodzaju nie może mieć miejsca jak na jednym z torów małopolskich, iż z powodu nazbyt blisko toru postawionych barwnych chorągiewek służących do wytknięcia drogi w steeple-chase, dwa konie zarzuciły się w wyścigu, co znacznie na ich szanse wpłynęło, a nawet były dyskwalifikowane.

Biorąc pod uwagę pierwsze meetingi sportowe, do których konie arabskie w wyłącznych dla nich wyścigach mogły współzawodniczyć — jak we Lwowie i Przemyślu — to liczba przyprowadzonych arabskich koni z Królestwa przeważała.

Oprócz wyścigów nasuwa się pytanie, czy nie było by właściwem urządzenie wystawy koni arabskich urodzonych w Polsce, żeby rzeczywiście i lepiej, dokładniej obeznać się z materiałem co nam pozostał z „pogromów i pożarów”.

Spis koni w Księdze Stadnej pomieszczony nie może dość plastycznie, uzmysłowić tych koni. Wystawa koni arabskich mogła by być skromna w zewnętrznych ramach, ale de facto celowa i pouczająca — była by też rodzajem drogowskazu i orjentacji co do wyboru reproduktorów na przyszłość.

Wszystkie konie rasowe nie mogą być wyścigowemi — ale pożądanem jest, żeby jaknajwiększy ich procent mógł być próbowany, stwierdzony, co do ich zdrowia, odporności organizmu, prawidłowości ruchów.

Tylko rozszerzając faktycznie zajęcie się koniem arabskim i tym materiałem, który pozostał nam, a odradza się, możemy dojść do namacalnych wyników pożądanego postępu.

S. Wotowski.

LISTY Z FRANCJI.

(Ciąg dalszy).

III.

Ostatni tydzień wyścigów w Deauville, nie zważając na pogodę, która rozjaśniła się dopiero w dzień Grand Prix, przeszedł dosyć ciekawie i interesująco. 20-go sierpnia rozegrana została klasyczna „nagroda Morny” (około 200.000 frs.) dla koni dwuletnich. Jak pisałem w poprzednim liście, wyścig ten budził w tym roku wielkie zainteresowanie, bo miały spotkać się w nim prawie wszystkie lepsze 2-latki, a ponieważ tak złożyło się, że nie mierzyły się nigdy przedtem, więc każdy miał swoich zwolenników.

Bardzo pewnie, cały czas prowadząc, wygrał ciemnogniady ogier Kantar (Alcantara II i Karabé) p. O. Mills'a, drugim był Miel-Rosa Rotschilda i trzecim faworyt, syn Sardanapala — Balmoral.

Chociaż uważam rezultat za zupełnie prawidłowy, nie mogę nie zauważyć, że Miel-Rosa i Balmoral musiały galopować po tej części toru, która wskutek ciągłych deszczów zamieniła się w błoto.

Budowa i ultra-stayerskie pochodzenie Kantara połączone z jego przyrodzoną szybkością zmuszają mnie, nie zastanawiając się, uważać go za cracka i głównego kandy-

data do wszystkich klasycznych nagród. Poważnym konkurentem dla niego może okazać się p. Martinez de Hoz—gn. Ermagines, który debiutował w Deauville. Ojciec jego zn. komity stayer i ojciec większości francuskich stayerów—Bruleur (Chouberski i Basse Terre), a matka klasowa Erynnie od Ex-Voto i Explosion (Tarporley i Strike-a-Light). Jeszcze nie sformowany zupełnie, ale obdarzony wzrostem i ciekawymi linjami, ten poważny ogier debiutując był piątym lecz w kantrze wygrał następny wyścig. Uważany za jednego z najlepszych trenerów we Francji—Frank Carter potrafi go ostrożnie wytrenować i przedstawić w klasycznych trzyletnich wyścigach jako „crack'a”.

Grand Handicap de Deauville—1600 mtr. na linii prostej—zebrał liczne towarzystwo, w którym zwyciężył pewnie, jedyny naprawdę jego klasowy uczestnik—3 l. Songe hiszp. markiza Llano, dając wagę nawet niektórym koniom starszym. Songe—syn angielskiego, sprowadzonego do Francji reproduktora Sundari, syna znanego flyera Sundar'a i Gourouli, matki klasowego Pondolanda, wiosną rokował poważne nadzieje, ale potem nie zupełnie je sprawdził. Bardzo możliwe, że jego specjalnością — jest prosta linja, ponieważ w 5 dni po zwycięstwie w Grand Handicap,

on, bez względu na poważną nadwagę, zwyciężył w klasowym towarzystwie wygrywając nagr. Quincey, wartości 60.000 frcs., na tymże samym dystansie na linii prostej. Deauville'ski Cesarewitch — Handicap de la Manche — 3400 mtr. wygrał specjalista po błocie, z lekką wagą — Raisonneur dosiadany przez hiszpańskiego żokiera - karzełka Garcia. Ojciec Raisonneura — na nieszczęście mało wzięty, choć stanówka z nim jest bardzo tania — reproduktor wybitnego pochodzenia — Gave, syn Rock-Sanda i Gazza Ladra.

(wyprodukował Ksar'a, Kantara i t. p.) — Saint Alary, ale trenowany w Anglii przez znakomitego Gilpin'a. Zaczął finiszować późno, nie licząc się z krótką prostą w Deauville, Elliott przegrał wyścig nie do przegrania, pobity przez młodego chłopca Begwistain, który jechał na trzeciej klasy, niosącym wszystkie nadwagi — Le Polisson synu Consol. Jest w treningu u znakomitego argentyńczyka Torterolo, który potrafił w dzień Grand Prix wygrać trenowanymi przez siebie końmi 4 wyścigi z pięciu.



PRZED TRYBUNĄ CZŁONKOWSKĄ: po rozegraniu 2 l. przychówku.

córki Bay Ronalda i znanej Xilenne od Le Sancy — otrzymując minimalną ilość matek, daje co rok wygrywające konie.

Grand Prix de Deauville (300.000 fr.) zebrał bardzo pstre pole, złożone z 16 koni i, jak zaznaczałem w poprzednim liście, skomplikowany system nadwag i ulg, zamienił ten wyścig w średniej ciekawości handicap.

Moralnym zwycięzcą był, niosący top whight syn Bruler'a — Finglas, stanowiący własność francuskiego hodowcy,

Na tem Deauville'ski sezon skończył się. Stajnie zaczęły ruszać się w stronę Paryża, gdzie 4-go w Chantilly zacznie się sezon jesiennych wyścigów.

Następny list poświęcę specjalnie licytacji roczniaków w Deauville, która w drugiej swej połowie przeszła wszelkie oczekiwania i pobiła wszystkie rekordy, ustanawiając nowy — 970.000 frcs. za klaczkę od Ksara i Uganda.

Włodzimierz ks. Wiazemski.

Deauville, 31 sierpnia 1927 r.

Przed jesiennym sezonem arabskich wyścigów.

Wobec zbliżającego się sezonu jesiennego wyścigów koni arabskich, oraz walnego zebrania Członków Towarzystwa, a co za tem idzie powzięcia uchwał co do programu wyścigowego na rok przyszły, kreślę słów kilka w tej sprawie.

Wychodząc z tego założenia, że zapoczątkowane próby na torze powinny służyć jedynie ku podniesieniu hodowli i racjonalnemu jej rozwojowi, przyczyniając się do umiejętnej selekcji i umożliwiając wydobyć się na czoło rzeczywiście wybitnie dobremu koniowi, a usuwając od hodowli jednostki, którym brak wszelkich danych do pozostania w stadzie.

Przyjmując jako pewnik, że koń arabski dłuższego potrzebuje czasu do zupełnego rozwoju, niż koń pełnej krwi, powinno się to wziąć pod uwagę przy układaniu propozycji, i tak je ułożyć, by od konia w miarę jego rozwoju coraz większych wymagać wysiłków, nie niszcząc jednak organizmu i dopiero, gdy dojdzie do maksimum sił, maksimum jego zdolności do pracy wydobyć.

Dlatego też odradzam hodowcom konia arabskiego, rozgrywania klasycznych nagród koniem 3-letnim, a byłbym za tem, by zdobycie tych nagród pozostawić 4-letniemu.

Trzyletnie konie arabskie, zdaje mi się, powinnyby biegać najprędzej dopiero w sierpniu. Arab w wieku trzyletnim jest dopiero w pełni rozwoju, powinien być więc przygotowanym do wyścigów bardzo oględnie i systematycznie, co w naszych stosunkach klimatycznych jest na wiosnę prawie, że nie możliwem, zaś na sierpień da się z całą sumiennością wykonać.

O ile Tow. Wyśc. Kon. Arab. postanowiłoby urządzać gonitwy dla 3-latków dopiero w sierpniu, radziłbym je rozgrywać na dystansach od 1000 - 1600 mtr. pod wagą dla ogierów 52 kg. dla klaczy 50 kg. Wagi nie powinny być wyższe z tego względu, że u araba może najsłabszą stroną jest linia grzbietu, która przez racjonalną pracę może się poprawić, zaś grzbiet, zbyt obciążany w chwili rozwoju, może się wygiąć jeszcze więcej.

Biegi dla trzylatków powinnyby być podzielone na kilka grup, zaczynając najniższą od najkrótszego dystansu i najniższej nagrody pieniężnej, każda następna grupa powinna mieć dłuższy dystans i cenniejszą nagrodę, a propozycje powinnyby być tak ułożone, by koń wygrywając jedną grupę musiał przez to samo przejść do następnej, w ten sposób w najlepiej dotowanych nagrodach, przy końcu sezonu, powinnyby się zgrupować najlepsze konie a z pomiędzy nich na czoło powinien się wybić przypuszczalnie najlepszy. Konie lepsze, ustępując i z najniższych kategorii, umożliwiłyby gorszym również coś zarobić na życie. Dążąc do tego, by najlepsze konie wypróbować, ale ich nie zniszczyć, należałoby propozycje ułożyć w ten sposób, by dobry koń 3-letni nie mógł więcej jak 6 razy biegać w ciągu roku wyścigowego, a jednak mógł tyle wygrać, by się sam opłacił i jeszcze coś wygrał na pokrycie kosztów utrzymania gorszych towarzyszy stajni, nie niszcząc się przez nadmierne wykorzystanie go przez częste bieganie.

Klasyczne nagrody na dystansach od 1600—2400 mtr. radziłbym rozgrywać dopiero końmi 4-letnimi na wiosnę, przedłużając w jesiennym sezonie dystanse, najwyżej do 3200 mtr., a podnosząc wagę dla koni 4-letnich og. do 58 kg. klaczy 56 kg., dla 5 letnich i starszych 62 i 60 kg.

System handicapowy, wprowadzony w wyścigach koni pełnej krwi, uważam za nieszczęście dla hodowli, przynosi on bowiem wprawdzie większe dochody z totalizatora, uniemożliwiając częściowo zorientowanie się graczy w szansach, ale niszczy konie, co przy znikomej ilości materiału hodowlanego arabsów i nie możliwości importu jest bardzo niebezpiecznem, to też gorąco doradzam unikać tego w układaniu propozycji wyścigowych, wprowadzając natomiast przedłużenie dystansu i podwyższenie wartości nagród, grupując jednak w każdym biegu konie pod równymi wagami. Jedynie wyjątkiem mogą być biegi sprzedażne, gdzie waga konia zależałaby od oceny.

Obciążanie zbytnią wagą dobrego konia jest jakby karą za to, że jest dobrym, a równocześnie protegowaniem gałgana, który pod równą wagą nie mógłby współzawodniczyć. Handicapy mają jeszcze jedną złą stronę, że nieraz zmuszają właściciela stajni do różnych kombinacji, które znów utrudniają kryterjum w rozpoznaniu rzeczywistej wartości konia. Daleko zdrowszym i rozsądniejszym jest sposób przesuwania dobrego konia za wygrane do wyższej grupy i zmuszania go w ten sposób do próbowania swych sił z coraz lepszymi, a zarazem mniej licznymi współzawodnikami.

Konie 3-letnie powinny na przyszłość współzawodniczyć tylko z równolatkami, tak samo konie 4-letnie w sezonie wiosennym. W jesieni możnaby już urządzić kilka biegów dla koni 4-letnich i starszych dla porównania.

Dla koni 5-letnich i starszych możnaby urządzić w ciągu roku wyścigowego kilka gonitw na dłuższych dystansach, nie przekraczając jednak 4200 mtr., gdyż dłuższe ponadto dystanse uważam za bezcelowe męczenie konia, a wygranie jeszcze dłuższego wyścigudowodni raczej większej sprawności jeźdźcy niż dobroci konia. Waga dla 5-letnich i starszych nie powinna, według mego przekonania, przekraczać 62 kg.

Zdaje mi się, że należałoby konie $1\frac{1}{2}$ krwi zapisane do drugiego działu jako takie, które nie mają domieszki pełnej krwi, dopuścić do brania udziału we wszystkich gonitwach bez nadwagi i ograniczeń, z tego powodu, że ich potomstwo wcześniej czy później i tak ma przejść do pierwszego działu, więc powinny być należycie wypróbowane.

Za bardzo korzystne uważam specjalnie dla arabsów, tylko „flying start“, gdyż te pozwalają na przejście z wolniejszego tempa w szybsze, a odszukiwanie z miejsca rujnuje nerwy i stawy skokowe niepotrzebnie.

Zdaje mi się, że na tych zasadach ułożone propozycje, pozwoliłyby na mniej więcej dokładną selekcję, uniemożliwiając za częste branie udziału w wyścigu dobremu koniowi, na zaszanowanie przynajmniej wybitnie dobrych jednostek dla hodowli, nie pozwalając na rujnowanie ich organizmu przez przeforsowanie.

Ten kierunek czysto hodowlany należałoby ustalić w układaniu propozycji, za nim decydujący wpływ na to nie wymknie się z rąk zamiłowanych hodowców, którym więcej powinno zależeć na wypróbowaniu konia, niż na ewentualnem wygraniu prędzej większej sumy pieniędzy, przy równoczesnem zrujnowaniu konia.

Bogdan Ziętański.

Czaple, dnia 1 września 1927.

Wścigi konne w Warszawie.

Dzień IV, 1 września.

Pogoda, tor dobry.

Bzura łatwo pobiła jedyną konkurentkę.

Z dobrymi końmi zwyciężył Florestan bijąc o długość Alembika. Żle biegał Pan Prezes.

Nie łatwo Biskra wygrała od Risty, daleki Gran.

Liczne towarzystwo wyprzedziła Alfa III, idąca cały czas na bliskim miejscu. Drugą została Bibiella przed Bebusiem. Cały czas daleko Fuga.

Walką zakończył się wścig następny. Zagadka

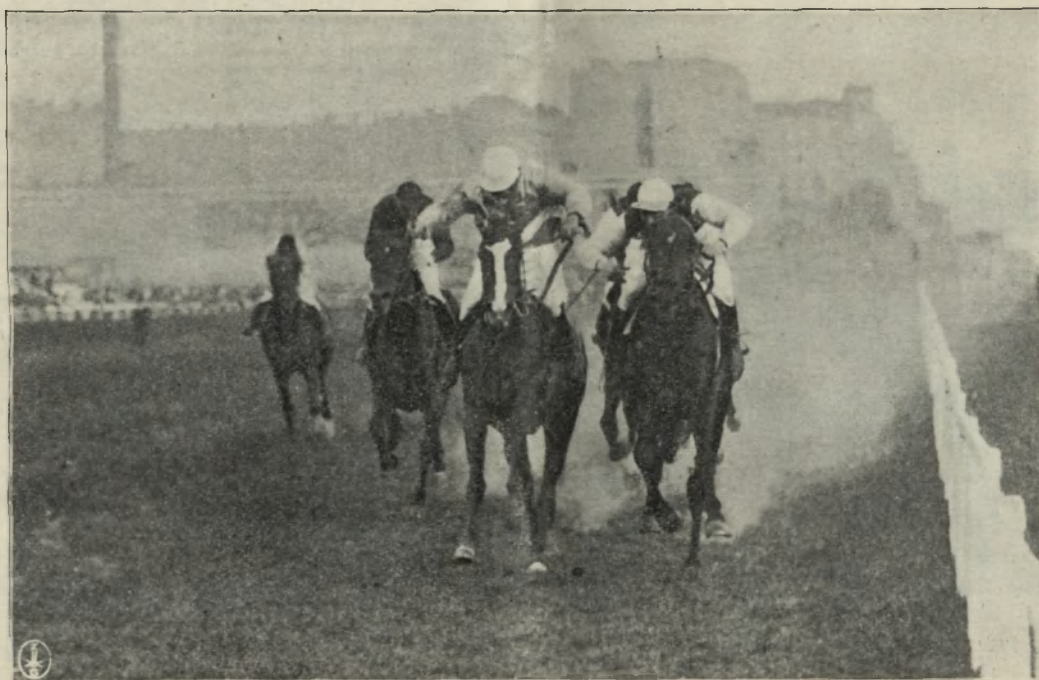
III. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Biskra 2 l. kl. gn. (Alaric Victor i Nabotoris) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Rista — 2, Gran — 3. Wycofane: Esperanto, Estramadura, Waleczny i Fleur de Lys. Wygr. w 1 m. 9¹/₂ s. Tot. 14 zł.

IV. Nagr. 800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Alfa III 5 l. kl. c.-gn. (Krasnoludek i False) p. A. Ostoia-Ostaszewskiego, ż. Pasternak — 1



FINISZ NAGRODY IM. PREZESA TOWARZYSTWA: wygrywa Herkules.

z trudem utrzymała długość przed Estramadurą, za tą trzeci o szyję Esperanto.

Wichura II minęła finiszem b. trudnym prowadząc Lisette II.

Sprzedażną nagrodę wygrał jaknajłatwiej Rosenfels.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

Bzura 2 l. kl. gn. (Manton i Beluga) st. „Ktery-Szepietów”, ż. Magdaliński — 1

Mista — 2. Wygr. w 54 s. Tot. 20 zł.

II. Nagr. 2.500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Florestan 3 l. og. c.-gn. (Morganatic i Reine Fiamette) p. L. Dydyńskiego, ż. Magdaliński — 1

Alembik — 2, Pan Prezes — 3. Wycofana: Buława. Wygr. w 1 m. 42¹/₂ s. Tot. 30 zł.

Bibiella — 2, Bebuś — 3; b. m. Atlanta, Durban, Filar. Alfa II i Fuga. Wycofane: Bek, Izidor Katz i Korea. Wygr. w 1 m. 23 s. Tot. 22, fr. 14, 42 i 24 zł.

V. Nagr. 1.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Zagadka 2 l. kl. gn. (Huszar II i Polmoodie Młoda) p. A. Olszowskiego, ż. Chatisow — 1

Estramadura — 2, Esperanto — 3. Wycofane: Waleczny i Rista. Wygr. w 1 m. 9¹/₂ s. Tot. 30 zł.

VI. Nagr. 900 zł. dla 3 i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Wichura II 3 l. kl. gn. (Blue Danube i Osa) L. J. bar. Kronenberga, ż. Górecki — 1

Lisette — 2, Happy Jack — 3; b. m. Jack i Arlekin. Wycofane: Lady Szerena, Parys i Mitra. Wygr. w 2 m. 17 s. Tot. 19, fr. 15 i 21 zł.

VII. Nagr. Sprzedażna 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Rosenfels płn. og. gn. (Tuki i Roseninseln) p. T. Falewicz, j. Jagodziński II — 1

Flos — 2, Hajdamak — 3; b. m. Derwisz, Dina, Arpad, Essauł, Gloriola i Talassa. Wycofane: Renata, Cześnik i Polish Cob. Wygr. w 1 m. 43 s. Tot. 57, fr. 18, 18 i 16 zł.

Dzień V, 3 września.

Pogoda, tor dobry.

Najciekawszym wyścigiem był ten, w którym Oleś, prowadząc pobił łatwo Figaro, Amora i Bosfora.

Znów w dwóch lepszych gonitwach trzylatki były na przodzie. Fortuna II pobiła łatwo Elmę II, Dziadka i Baroness. Dziwak bardzo pewnie wyprzedził Ententę, Urwipółcia i Pana Leona.

Figaro — 2, Amor — 3; b. m. Bosfor. Wycofane: Dziwak i Hektos. Wygr. w 2 m. 17 s. Tot. 51, fr. 17 i 14 zł.

III. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

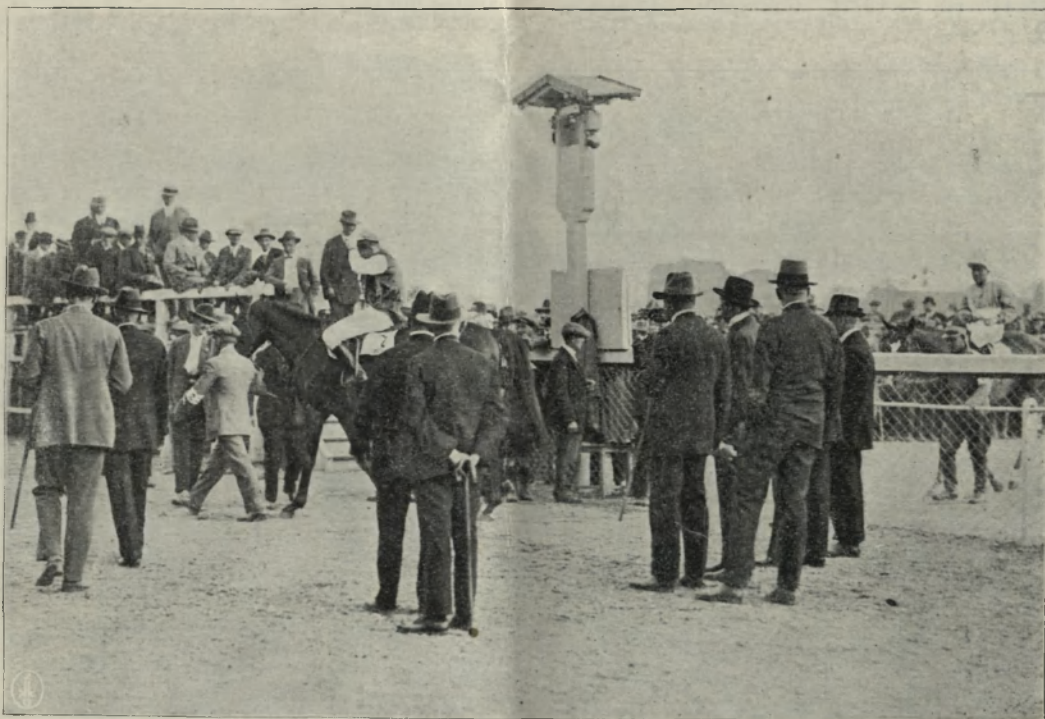
May Rose 2 l. kl. kaszt. (Wily Attorney i Elaunay) st. „Ktery-Szepietów, ż. Magdaliński — 1

Karat — 2, Droga — 3; b. m. Kaprys i Poranek. Wycofana Trilby. Wygr. w 53 s. Tot. 18, fr. 13 i 15 zł.

IV. Nagr. 1.100 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Fortuna II 3 l. kl. kaszt. (Manton i Habe) p. B. Karwowskiego, chł. Matuszewski — 1

Elma II — 2, Dziadek — 3; b. m. Baroness. Wycofane: Ententa, Oleś i Lady Szerena. Wygr. w 1 m. 42 s. Tot. 36, fr. 16 i 13 zł.



ZWYCIĘZCA NAGR. IM. PREZESA TOWARZYSTWA („ST. LEGER”)
3 l. og. kary HERKULES (Illuminator—Helenka), wł. S. Mroczkowskiego, hod. F. Wężyka,

Cieszono się ze zwycięskiego debiutu młodego chłopca, syna trenera Michalczyka, który na Bijou finiszował ładnie.

Wyścig z płotami wygrał Chobot od Demagoga i in.

Ładne zwycięstwo odniosła May Rose wygrywając finiszem o długość, ale bardzo swobodnie.

Pewnie wygrał Pirat.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 900 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

Chobot 5 l. og. gn. (Blue Danube i Reduta) Grona oficerów 9 p. Strzelców Konnych, chł. Gajewski — 1

Demagog — 2, Erica — 3; b. m. Turkus. Wygr. w 2 m. 54 s. Tot. 54, fr. 19 i 14 zł.

II. Nagr. 1.500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Oleś 3 l. og. siwy (King's Idler i Artémis) p. M. Róga, ż. Kucharski — 1

V. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Pirat 2 l. og. c.-gn. (Balthazar i Perła IV) Grona ofic. 1 pułku Uł. Krechowieckich, ż. Chatisow — 1

Ekstaza — 2, Galopada — 3. Wycofane: Kaprys, Grymas i Lanca. Wygr. w 1 m. 9½ s. Tot. 19 zł.

VI. Nagr. 800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Bijou 5 l. kl. gn. (Albula i Beate) J. hr. Czarneckiego, chł. Michalczyk — 1

Morgat B. W. — 2, Jeanette II — 3; Promienny i Bek. Wycofane: Cześnik i Eros. Wygr. w 2 m. 17½ s. Tot. 30, fr. 19 i 31 zł.

VII. Nagr. 1.200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Dziwak 3 l. og. kary (Carabas i Chuckle) pp. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, chł. Matuszewski — 1

Ententa — 2, Urwipoleć — 3; b. m. Pan Leon. Wycofane: Dziadek i Amor. Wygr. w 2 m. 17 s. Tot. 38, fr. 17 i 17 zł.

Dzień VI, 4 września.

Pogoda, tor dobry.

Nagrody „im. Prezesa T. Z. do H. K. w P.“ (St. Leger), Kruszyny i Sac-à-Papier.

Dnia 4 września rozegrano te trzy klasyczne i cenne nagrody. Pogoda była piękna, publiczności dużo. Wyścigi dobrze obsadzone i ciekawe. Gwoździem dnia był St. Leger, a występ niezwyciężonej w tym roku Fali III emocjonował wszystkich.

Po starcie Fala III sama zajmuje czoło gonitwy, idąc łatwo w szybkim tempie. Tuż za nią Herkules, Frasquita II, Chum, Don Carlos, Reine Seule i źle galopująca Eskorta II. W połowie wyścigu poprawiają miejsca Reine Seule i Don Carlos. Na prostą dużym kołem wyprowadza Fala III już bardzo pobudzana, od bandy również b. pobudzany Herkules. Fala III odpada; z Herkulesem zawiązuje walkę Reine Seule, lecz mija ją doskonałym finiszem Frasquita II. Herkules zawzięcie broni się i doprowadza do

„Nagr. Sac-à-Papier“ wygrał doskonały koń starszy Forward, chyba dobrze znany. Szły na przodzie Dollar, Boruta, Granat, dalej Ten, Tamerlan, ostatni Forward. Po wyjściu na przeciwległą prostą Boruta chciał minąć Dollara, lecz zaraz odpadł do ostatnich koni. Na 1100 mtr, przed metą stawka grupuje się, a na trzecim zakręcie wychodzi na czoło Forward (ż. Czernuszenko) i wygrywa o $1\frac{1}{2}$ dł. od towarzysza stajennego Granata, za którym o 2 dł. Tamerlan.

Wyścigi rozpoczęła gonitwa, w której Fatima A. marg. i A. hr. Wielopolskich w wielkim stylu przodowała na całej przestrzeni.

W drugiej gonitwie, dwuletniej, piękną akcją i łatwością zwycięstwa zwracała uwagę Fabiola, której pierwszy debiut był nieudany.

Lisette II pobiła, prowadząc gonitwę, Biankę II i Samumę, a Fanaberję dosiadaną przez początkującego chłopca Klamara III, wygrała od Florydora, Donny Mobile, Lady Szereny i Ali.



EPIZOD Z WYŚCIGU O NAGRODĘ „KRUSZYNY“: (4 l. przychówek).

słupa o szyję przed Frasquitą II, o 2 długości trzecia Reine Seule, dalej Don Carlos, Fala III, Chum i daleka Eskorta II.

Herkules 3 l. og. kary (po Illuminator i Helenka) p. St. Mroczkowskiego, urodził się w stadzie p. F. Wężyka. Herkules biegał b. dobrze i wytrzymał b. ostre tempo Fali III ($32\frac{1}{2}$ — $32\frac{1}{2}$ — $32\frac{1}{2}$ — $32\frac{1}{2}$ —33—33). Dosiadał go ż. Pasternak, trenuje tr. J. Karwacki.

Doskonały wyścig zrobiły Frasquita II i Reine Seule.

Natomiast Fala III? Stajnia liczyła najwidoczniej, że ta klacz wytrzyma prowadzenie w tak szybkim tempie, może była niedysponowana, choć wyglądała dobrze. Zobaczmy to w niedzielę w Janowskiej.

W ładnym stylu Nagr. Kruszyny (produce) zdobył Etyl og. gn. (Carabas i Risotta) p. H. Cichowskiego i A. i J. br. Bronikowskich. Etyl zaraz po starcie minął Goldyngę i doprowadził do mety. O drugie miejsce, przed trybunami toczyła się walka pomiędzy Goldyngą, Biskrą i Ferganą. Utrzymała je Goldynga o łeb przed Ferganą.

Etyl wygrał już nagr. Próbną dla ogierów, więc zapowiada się dobrze.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1.200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Fatima 3 l. kl. c.-gn. (Illuminator i Aragwa) margr. i A. hr. Wielopolskich, z. Dugan — 1

Aino II — 2, Ataman — 3; b. m. Egarée. Wycofane: Fordham, Ententa i Baroness. Wygr. w 1 m. $41\frac{1}{2}$ s. Tot. 13, fr. 12 i 21 zł.

II. Nagr. 1000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Fabiola 2 l. kl. kaszt. (Oszczep i Rózga) K. hr. Zamoy-skiego i p. M. Radwana, z. Górecki — 1

Sac-a-Vin B. W. — 2, Ibanez — 3. Wycofane: Episod, Kaprys, Pex Ball i Czataldża. Wygr. w 1 m. 9 s. Tot. 15 zł.

III. Nagr. Sac-à-Papier 10.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 3200 mtr.

Forward 5 l. og. c.-gn. (Fils du Vent i Gaff) p. E. Grzybowski, z. Czernuszenko — 1

Granat — 2, Tamerlan — 3; b. m. Boruta, Dollar i Ten Wygr. w 3 m. 29 s. Tot. 16, fr. 15 i 51 zł.

IV. Nagr. Kruszyny. Produce 10.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Etyl 2 l. og. gn. (Carabas i Risotta) pp. H. Cichowskiego, i A. i J. Bronikowskich, ż. Dorosz — 1

Goldynga — 2, Fergana — 3; b. m. Biskra, Battaliana, Runa, Estella II, Esmeralda i Zulus. Wygr. w 1 m. 9 s. Tot. 41, fr. 17, 25 i 26 zł.

V. Nagr. im. Prezesa Tow. Zach. do Hod. Kon. w Polsce, St. Leger 20.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 3000 mtr.

Herkules 3 l. og. kary (Illuminator i Helenka) p. S. Mroczkowskiego, ż. Pasternak — 1

Frasquita II — 2, Reine Seule — 3; b. m. Don Carlos, Fala III, Chum i Eskorta II. Wygr. w 3 m. 16 s. Tot. 58, fr. 44 i 44 zł.

VI. Nagr. 1.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Lisette II 4 l. kl. c.-gn. (Ybro i Lady Prim) p. J. Hulewicza, j. Jagodziński II 1

Bianka — 2, Samum — 3. Wycofane: Murman, Dziśna, Bajka II, Dziadek i Renata. Wygr. w 2 m. 16 s. Tot. 24 zł.

VII. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Fanaberja 3 l. kl. gn. (Illuminator i Fantazja) p. E. Crzybowskiego, chł. Klamar III 1

Florydor — 2, Donna Mobile — 3; b. m. Lady Szere-na i Ala. Wygr. w 1 m. 45 s. Tot. 36, 23 i 38 zł.

Dzień VII, 6 września.

Pogoda, tor dobry.

Bajka II formalnie spacerowała.

Efektownym finiszem Garonna w ostatniej chwili wyrwała zwycięstwo Bzurze.

Podobnie kończył się wyścig płotowy: na prostej Bina II rzuciła pole, lecz przed trybunami zaczął zbliżać się Essaul i zdążył wyprzedzić.

Zacięta walka toczyła się na końcu innej dwuletniej gonitwy, którą ostatecznie pewnie wygrała Czataldża.

Prowadząc cały czas zwyciężył pewnie Eros, za którym cały czas szła blisko druga Caryca i dalej inne.

Z 10 dwulatków wycofano 8 więc odbył się pojedynek między Birmą i Pex Ball, zakończony przewagą klaczy.

Fakir poprowadził i łatwo zwyciężył Allier i Eldorado.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Bajka II 5 l. kl. gn. (Eider i Therese) J. hr. Czarneckiego, ż. Dugan — 1

Dumny — 2, Mitra — 3. Wycofane: Polish Cob, Bebuś i Alfa III. Wygr. w 2 m. 19 s. Tot. 10 zł.

II. Nagr. 1.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

Garonna 2 l. kl. kaszt. (King's Idler i Rodija) p. J. Hulewicza, ż. Dorosz — 1

Bzura — 2, Georgina — 3; b. m. Foresta, Trilby i Rapsod. Wycofana: Mista. Wygr. w 52 s. Tot. 22, fr. 15 i 17 zł.

III. Nagr. 800 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.

Essaul 3 l. og. kaszt. (As-des-as i Rola) K. hr. Zamoy-skiego i M. Radwana, chł. Lipiński — 1

Bina II — 2, Fez — 3; b. m. Czarowna i Renata. Wycofane: Diomed II. Wygr. w 2 m. 30 s. Tot. 50, fr. 17 i 13 zł.

IV. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Czataldża 2 l. kl. kaszt. (Balthazar i Crescenttc) Grona of. I pułku Uł. Krechowieckich, ż. Chatisow — 1

Fantomas — 2, Lanca — 3; b. m. Erna, Dziwo II i Extaza. Wycofane: Waleczny, Irasatti, Garonna i Foresta. Wygr. w 1 m. 10¹/₂ s. Tot. 83, fr. 42 i 62 zł.

V. Nagr. 800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Eros 4 l. og. gn. (Carabas i Saffi) p. E. Grzybowski, ż. Czernuszenko — 1

Caryca — 2, Granat II — 3; b. m. Derwisz i Bebuś. Wycofane: Promienny i Atlanta. Wygr. w m. 18¹/₂ s. Tot. 43, fr. 25 i 19 zł.

VI. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Birma 2 l. kl. gn. (Arak i Alpha) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Pex Ball — 2. Wycofane: Irasatti, Extaza, Waleczny, Fantomas, Czataldża, Lanca, Georgina i Dziwo II. Wygr. w 1 m. 9¹/₂ s. Tot. 20 zł.

VII. Nagr. 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Fakir 5 l. og. gn. (Fils du Vent i Blameless) p. M. Butkiewicza, j. Kordacz — 1

Eldorado — 2, Allier — 3. Wycofany: Monitor. Wygr. w 2 m. 15¹/₂ s. Tot. 36 zł.

Dzień VIII, 7 września.

Pogoda, tor dobry.

Rista po batrach o łeb zwyciężyła Zbira

Ładne i obiecujące na przyszłość zwycięstwo odniosła Elija, przeprowadziwszy cały wyścig i w rękach go wygrawając.

Colonel pobił Łaskawą Panią, która jakoś nie może odzyskać swej dwuletniej formy, i trzy inne dużo słabsze konie.

Bardzo łatwe zwycięstwo na krótkim dystansie (1300 mtr.) osiągnęła Fortna II nad prowadzącym wyścig Farmazonem. Tylko trzeci był tutaj szybki czterolatek Goliath.

Aral wykazał swą przewagę w wyścigu na dystansie 1600 mtr. nad Mary i Urwipołciem.

Finiszem wygrała Wichura II pod żok. Góreckim od Smoka i innych.

Dzień zakończył się pewnym zwycięstwem Floridora w handicapie nad La Mcnterią, Jemiołą II, Atlantą i Wandą.

Rezultat gonitw.

I. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Rista 2 l. kl. gn. (Manton i Bajka) p. B. Szwejcera,
ż. Dorosz — 1

Zbir — 2, Eunice — 3. Wycofany: Waleczny. Wygr. w 1 m. 9 $\frac{1}{2}$ s. Tot. 14 zł.

II. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Elija 2 l. kl. gn. (Madjar i Blameless) p. M. Butkiewicza,
j. Kordacz — 1

Resonnance B. W. — 2, Goniec — 3; b. m. Irasatti i Waleczny. Wygr. w 1 m. 10 s. Tot. 19, fr. 16 i 49 zł.

Farmazon — 2, Goliath — 3. Wycofane: Armagnac i Belladona. Wygr. w 1 m. 22 s. Tot. 22 zł.

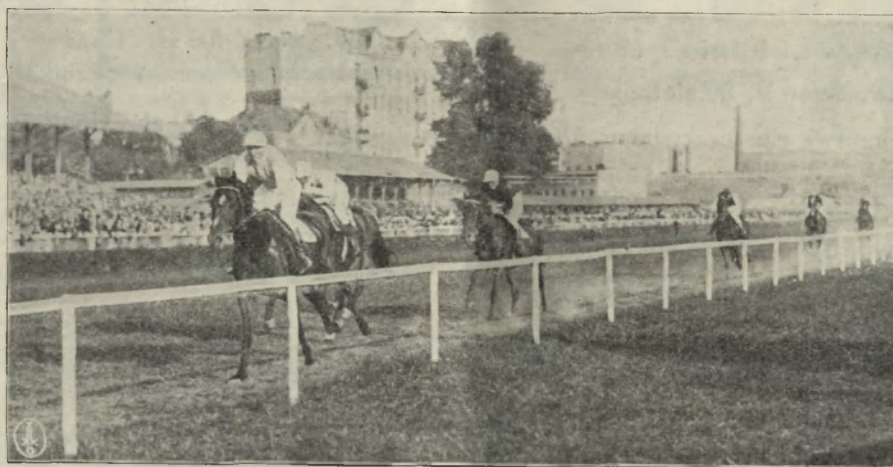
V. Nagr. 1.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Aral 5 l. og. c.-gn. (Arak i Alcantara) p. M. Bersona,
ż. Pasternak — 1

Mary — 2, Urwipoleć. Wycofane: Edynburg, Elma II i Monitor. Wygr. w 1 m. 42 s. Tot. 19 zł.

VI. Nagr. 1.000 zł. dla 3 i st. l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Wichura II 3 l. kl. gn. (Blue Danube i Osa) L. J. bar. Kronenberga,
ż. Górecki — 1



FINISZ WYŚCIGU O NAGRODĘ SAC-à-PAPIER: wygrywa Forward.

III. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Colonel 3 l. og. gn. (Fils du Vent i Cytis) p. W. Linhardta,
ż. Szyszkowski — 1

Łaskawa Pani — 2, Radlok — 3; b. m. Izydor Katz i Prima Aprilis. Wycofane: Wandeia, Kinga, Lapis Lazuri, Hektos, Budrys i Korea. Wygr. w 1 m. 44 $\frac{1}{2}$ s. Tot. 55, fr. 16 i 12 zł.

IV. Nagr. 1.200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Fortuna II 3 l. kl. kaszt. (Manton i Habe) p. B. Karchowskiego,
chł. Matuszewski — 1

Smok — 2, Wulkan — 3; b. m. Ententa, i Dżisna, Danuta została na starcie. Wycofane: Fordham, Happy Jack i Edynburg. Wygr. w 2 m. 17 $\frac{1}{2}$ s. Tot. 18 i 10, fr. 13, 18 i 10 zł.

VII. Nagr. 900 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Florydor 3 l. og. kaszt. (Blthazar i Slivka) p. B. Karchowskiego,
ż. Dorosz — 1

La Monteria — 2, Jemioła II — 3; b. m. Atlanta i Wandeia. Wycofane: Parys i Buława. Wygr. 1 m. 43 s. Tot. 26, fr. 16 i 22 zł.



JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA

Kwartalnie 12 zł. 50 gr.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26

Rachunek P.K.O. Nr. 6161.

Leonard Win-Terowski



FORWARD (Fils du Vent i Gaff) 5 l og. c-gn., zwycięzca Sac-à-Papier (żok. Czernuszenko), własność p. E. Grzybowskiego.

Próby koni arabskich.

Pod tym tytułem ukazał się w ostatnim numerze „Jeźdźca i Hodowcy” z dnia 10 września b. r. artykuł p. Stanisława Wotowskiego, a jednocześnie drugi artykuł p. t. „Przed jesiennym sezonem arabskich wyścigów” p. Bogdana Ziętarskiego. Oba zawierają szereg cennych uwag, względnie spostrzeżeń, które przy dalszym rozwoju wyścigów arabskich w Polsce, będzie można dodatnio zużytkować.

Najważniejszym jest, że obaj Panowie zupełnie niezależnie doszli do identycznego rezultatu w zasadniczej kwestii: zasłużony senior naszych sportsmenów — na podstawie półwiekowego doświadczenia, a p. Bogdan Ziętarski, znany w Polsce jako hipolog i hodowca, na podstawie praktycznych spostrzeżeń, które poczynił, biorąc udział w organizacji Małopolskich wyścigów wiosennych. Obaj doszli do rezultatu, że ze względu na nasz klimat i stosunki hodowlane, trzyletnie araby przed sierpniem biegać nie powinny. Zdanie to w zupełności podzielam.

Tegoroczny sezon wiosenny z licznych względów nie mógł być inaczej zorganizowany, tembardziej, że jak wiadomo, Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego musiało uwzględnić najrozmaitsze postulaty oraz okoliczności realne. Wyścigi te udały się nadspodziewanie dobrze, mimo, że właściwie były tylko „próbą próby”.

P. Ziętarski w dalszym ciągu swego artykułu pisze: „Dążąc do tego, by najlepsze konie wypróbować, ale ich nie zniszczyć, należałoby propozycje ułożyć w ten sposób,

by dobry koń 3-letni nie mógł więcej jak 6 razy biegać, w ciągu roku wyścigowego, a jednak mógł tyle wygrać, by się sam opłacił i jeszcze coś wygrał na pokrycie kosztów utrzymania gorszych towarzyszy stajni, nie niszcząc się przez nadmierne wykorzystanie go przez częste bieganie”. Bardzo słusznie: już w tym roku propozycje wyścigowe były tak ułożone, by prawdziwie dobry koń nie mógł biegać więcej, jak 6 razy, wygrywając około 7.000 zł.

Ażeby te dobrze pomyślane rady w praktyce celowo przeprowadzić, prosimy p. Bogdana Ziętarskiego, by zechciał naszkicować projekt programu przyszłorocznych wyścigów i przesłać go Zarządowi Towarzystwa, tak, abyśmy mogli już w październiku wszystko uzgodnić. Ponieważ p. Ziętarski, jako Członek Komisji Rewizyjnej naszego Towarzystwa z pewnością jeszcze przed Walnem Zebraniem będzie w Warszawie, a jako taki ma conajmniej prawo wglądać w możliwości finansowe roku przyszłego, jestem pewny, że wspólna konferencja i pod tym względem da wyczerpujący rezultat.

Pan Stanisław Wotowski, pod koniec swego ciekawego artykułu, nasuwa pytanie, czy nie byłoby właściwem urządzić wystawę, któraby plastycznie obeznała hodowców z materiałem stadnym koni arabskich i dała możność orientacji co do wyboru reproduktorów na przyszłość. Zupełnie się zgadzamy z tym projektem i prosimy o konkretne pod tym względem propozycje.

Aleksander Dzieduszycki

„SCEPTRE”.

Na podstawie artykułu w Bloodstock Breeders Review — opracował i uzupełnił
Paweł Popiel.

„Sceptre” zakończyła życie w lutym w r. 1926, mając dwadzieścia siedem lat. Fakt ten nie spowodował ani niespodzianki, ani żalu, gdyż użyteczność jej skończyła się w r. 1917, gdy dała ostatnie z swych ośmiu źrebiąt. Aż do r. 1922 próbowano nadaremno ją zażrebić. Od tego czasu żyła na łaskawym chlebie.

Czas więc już na opis działalności tej przesławnej klaczy. Niebezpiecznie porównywać wartość współczesnych i dawnych znakomitych wyścigowych koni — nie było jednak zapewne dotąd klaczy (po za Kincsem), która by się tak odznaczała, jak Sceptre.

W sześćdziesiątych latach zeszłego stulecia, Sir Tatton Sykes, znany hodowca w Sladmere, wysprzedawał część

odziedziczonych po swym ojcu matek stadnych, natomiast nabywając inne; wśród nich znalazła się „Miss Agnes” pokryta ogierem The Cure dała Polly Agnes, ale tak drobnej i delikatnej budowy, że Sir Tatton nieznoszący jej widoku, podarował ją dozorczy swego stada p. Snarry, pod warunkiem, że klacz ta natychmiast opuści Sladmere.

Tak się też i stało. Polly Agnes trenowana, wygrała trzy gonitwy, a połączona z og. Macaroni dała kl. Lily Agnes, która choć ostrokoścista i chudo się trzymająca, zdobyła dwadzieścia jeden pierwszych nagród, przeważnie na dłuższych dystansach. W r. 1880 posłano Lily Agnes do Eaton, stada księcia Westminster, w celu połączenia jej z og. Doncaster. Ulegając usilnym namowom kierownika stada, nabył ją ks. Westminster za 2500 funtów. W r. 1882 dała Lily Agnes kl. Farewell, która wygrała 1000 gwinei i była matką dobrych Joyful i Adieu. W r. 1883 dała sławnego, niepokitego Ormonde po Bend'or, zaś w r. 1887 kl.

Ornament również po Bend'or. Następnie dała jeszcze kilka innych dobrych potomków, mianowicie: Narcissus, Rossington, Ossory, Orelia, Fleur de Lys i Arklow.

Nas zajmuje tu głównie Ornament, gdyż ona właśnie po og. Persimmon dała „Sceptre”. Ornament miała karierę wyścigową więcej niż skromną — raz jeden stanęła u startu — z wynikiem ujemnym. Pokryta już jako trzyletnia straciła pierwsze źrebię. W r. 1892 dała og. Star Ruby, który się odznaczył w Stanach Zjednoczonych jako reproduktor (po Hampton); dalej Labrador po Sheen, Splendid, Broock (babkę naszego Blue Danube) i Collar po St. Simon, zwycięzcę wielu wyścigów i dobrego reproduktora (macierzyńskiego dziadka naszego „Barde”).

W r. 1899 dała „Sceptre”. Tegoż samego roku umarł ks. Westminster i konie z jego stajni wyścigowej zostały sprzedane na publicznym przetargu.

Z pośród nich nabył wówczas p. E. Blanc og. Flying Fox za 37.500 gwineł

Latem w r. 1900 były sprzedawane roczniaki nieboszczyka księcia.

Dwanaście roczniaków osiągnęło kwotę 43.300 funtów. Młody ks. Westminster sam nabył: Cupbearer po Orme za 9100 gw.; Flying Lemur po Orme i Vampire za 5700 gw.; The Catherer po Grey Leg za 2400 gw. i Just Cause po Best Man za 440 gw. Życzono księciu gorąco nabycie Sceptre i było by to z pewnością nastąpiło, gdyby nie stanowczy podobny zamiar p. Roberta Siever.

Człowiek ten przez z górą trzydzieści lat zajmował świat sportowy swoją osobą. Powodzenie jego finansowe

było nader zmienne. W ciągu kilku miesięcy tracił majątek — odbrabiał — i znów był bez grosza — co zresztą bynajmniej nie wpływało na jego stały optymizm i duchową równowagę.

Na początku r. 1900 było pusto w kasie, lecz po paru szczęśliwych zakładach rozporządzał znów poważnym kapitałem stu tysięcy funtów.

W maju kupił dwuletniego og. Teddington za 10 tysięcy funtów, a w kilka dni wygrał nim Wood cote Stakes w Epsom i drugi wyścig w Kempton Park. Zakłady przyniosły przytem niewątpliwie znacznie więcej, niż wynosiły te nagrody. Zasób zatem monety na zakup roczniaków ze stada ks. Westminster był wystarczający.

Mr. Siever obejrawszy roczniaki postanowił stać się właścicielem Sceptre za wszelką cenę. Zaczął od nabycia roczniaka, nazwanego Duke of Westminster po Orme i Gauntler za 5600 gw.

Przy licytowaniu Sceptre, miał Siever wielu współzawodników, zwłaszcza zaś w znanym trenerze John Porter, który jednak w końcu z żalem, który trwał do końca jego życia — usta-

pił, gdy oferta Mr. Siever doszła do 10 tysięcy funtów. Była to rekordowa na owe czasy cena, osiągnięta za roczniaka, dotąd najdrożej, t. j. za 6000 gwineł był kupiony Childwick po St. Simon i Plaisanterie. Na wyrazy zdziwienia odpowiadał nabywca, że byłby był szedł, jeszcze wiele wyżej, postanowiwszy sobie raz — kupić Sceptre.

(Dok. nast.).

Paweł Popiel.

Kurozwęki, dn. 25/VIII. 1927 r.



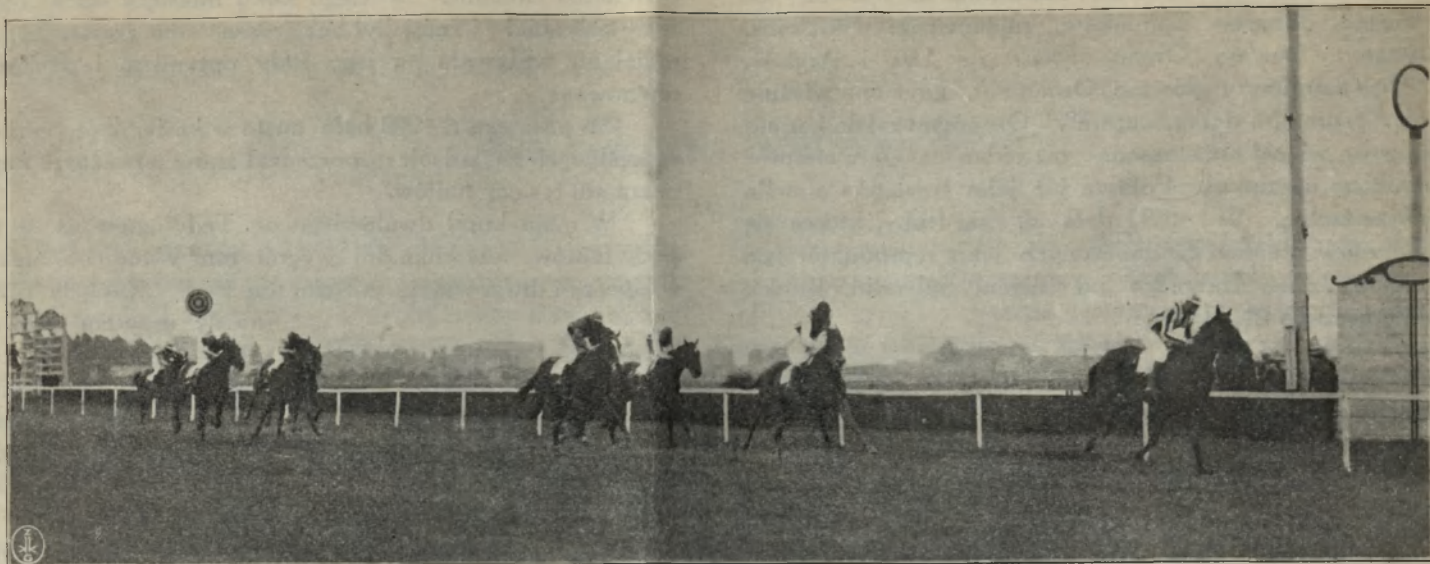
„SCEPTRE” w kondycji wyścigowej.

Wyścigi w Dieppe.

Pomiędzy francuskimi prowincjonalnymi torami jedno z pierwszych miejsc zajmuje Dieppe. Tor wyścigowy w tej nadmorskiej kąpielowej miejscowości przyciąga dużo przybyszów z Paryża i cudzoziemców. Widzimy zwracając się do przeszłości, iż wyścigi w Dieppe były rozpoczęte 1837 r., odbyły się 27 i 29 kwietnia i 1 października. Wyścigi w Dieppe były płaskie i z przeszkodami. Ostatnie z biegiem czasu zyskały sobie szczególnie uznanie. Duży steeple-chase w Dieppe na przestrzeni 4800 mtr. był w tych dniach rozegrany poraż 78-my. Jako najpoważniejszą przeszkodę uważany był rów, przedstawiał się jednak rozmaicie czyli,

należało go brać pod „górze” lub na „dół” — co nie jest łatwe.

Znany właściciel słynnej stajni steeple-chasowej baron Firnat odniósł zwycięstwo w tym wyścigu Roussel'em (dwukrotnie) „Primaute”, „Brigadier”, markiz de St. Sauveur Belle Isle, książę Hamilton z Jack'iem, p. B. Hennessy Pretontaine, czyli, z biegiem czasu najgłośniejsze stajnie przeszkodowe wysyłały do Dieppe swoich przedstawicieli. Jednak przy namnożeniu się we Francji różnych torów z przeszkodami — to przeszkody w Dieppe, przed wojną były uznane za nazbyt trudne, i dla braku współzawodnic-



FINISZ NAGR. MIDDLE PARK PLATE: zwycięża ETYL pod żok. Czernuszenko.

stwa, wielka nagroda przypadała i drugorzędnym koniom. Niemniej, rzeczywiście wyróżniający się koń skokami i dzielnością, nawet w ciągu lat kilku, mógł zwyciężać, — jak słynny Franc Picard, który przez sześć lat był pierwszym w dużym steeple-chas'ie, a mianowicie: 1854, 1855, 1856, 1857, 1859 i 1861. Bądź co bądź bardzo rzadki rekord i świadczący o dzielności i sile tego konia.

Temu lat kilka dawny duży steeple chase w Dieppe uległ modyfikacjom — tor i przeszkody były zmienione — straciły charakter, jeżeli wyrażę się, myśliwski, a zbliżyły się do rodzaju pod paryskich torów.

Z gentleman-riderów upamiętnili się w Dieppe przede wszystkim: pp. Halford, Vesian, Feline, por. Contades Morand, la Vingne, baron Ravignan i inni.

W r. b. 4 września zwycięzcą w dużym steeple-chase był koń p. Harry la Montagne „Patagonra“ wybornie dosiadywany przez żokierza Biarroth. Zwycięzca ur. w Anglii 1921 r., był nabyty 1924 r. na targach w Newmarket za 480 gwinei przez majora D. Gilroy.

Dwa poprzednie występy tego konia w Dieppe były również pomyślne.

S. W.

Wyścigi konne w Warszawie.

Dzień IX, 8 września.

Pogoda, tor dobry.

Pierwszą z gonitw, przeznaczonych dla dwulatków, bardzo łatwo wygrał Pirat, który już poprzednio wyróżnił się, zajmując drugie miejsce w „Próbnej“, oraz wygrywając wyścig od Ekstazy i Galopady. Przeciwnikami jego byli dzisiaj debiutanci: Parnas i Andiamo, po których znać było w wyścigu, że jeszcze nie wiedzą, czego się od nich wymaga.

Drugi i trzeci wyścig dla dwulatków wygrał Dorosz finiszem o łeb, najprzód na Ethelred od Drogi, a następnie na Esperanto od Grymasa.

Oleś odniósł dzisiaj zwycięstwo nad Egmontem i Arno, stwierdzając, iż jego jesienna forma znacznie góruje nad wiosenną. Pobić Figaro (w poprzednim wyścigu), Egmonta i Arno — to już jest coś. Zupełna przegrana Arno tłumaczy się brakami kondycji po długotrwałej chorobie kaszlu, jakiej uległ ten żrebiec.

Elma II pewnie pobiła na krótkim dystansie 1600 mtr. Edena, który się bardzo zmienił na korzyść, po ostatnim swym wyścigu, Too-Gooda i Doriklesa.

Sprzedażną gonitwę po walce wygrała Buława od Rosenfelsa, Dunajca i innych. Oceniona na 2100 zł. była licytowana z ożywieniem i za 4050 zł. pozostała przy poprzednim właścicielu.

Ostatnią gonitwę na niezwykłym dla siebie dystansie 2100 mtr. wygrał Nabab od Monitora, który poprowadził wolno czym ułatwił Nababowi zwycięstwo. Przeszedłszy początkowo na trzecim miejscu, Nabab przy przejeździe minął Edynburga, a w połowie prostej złapał Monitora i bez trudu go pobił o długość.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Pirat 2 l. og. c.-gn. (Balthazar i Perła IV) Grona ofic. i p. Uł. Krechowickich, z. Chatisow — 1

Parnas — 2, Andiamo — 3. Wycofana Ethelred. Wygr. w 1 m. 10 s. Tot. 13 zł.

II. Nagr. 2.500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Oleś 3 l. og. siwy (King's Idler i Artémis) p. M. Róga, z. Kucharski — 1

Egmont — 2, Arno — 3. Wycofana Ententa. Wygr. w 2 m. 16 s. Tot. 44 zł.

III. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

Ethelred 2 l. kl. c.-gn. (Ballyheron i Blondyna) p. I. Rosińskiego, ż. Dorosz — 1

Droga — 2, Irish Bee — 3; b. m. Florida i Igraszka. Wycofane: Ramkor, Gizi Langden i Esperanto. Wygr. w 53½ m. Tot. 23, fr. 16 i 24 zł.

IV. Nagr. 1.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Elma II 4 l. kl. kaszt. (Mości Książę i Rusalka) p. A. Olszowskiego, ż. Czernuszenko — 1

Eden — 2, Too Good — 3, Dorikles — 3. Wycofane: Jaki Taki, Dukat, Turkus, Fordham i Ententa. Wygr. w 1 m. 42½ s. Tot. 23, fr. 15 i 22 zł.

V. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Esperanto 2 l. og. c.-gn. (Madjar i Iskra) p. I. Rosińskiego, ż. Dorosz — 1

Grymas — 2, Baletniczka — 3; b. m. Karat, Imre i Parnas. Wygr. w 1 m. 9½ s. Tot. 21, fr. 13 i 14 zł.

VI. Nagr. Sprzedażna 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Buława 3 l. kl. siwa (Rattlejack i Bodrog) p. K. Dzierbickiego, ż. Górecki — 1

Rosenfels — 2, Dunajec — 3; b. m. Murman, Vivat Polmoodie, Polish Cob, Diomed II, Caryca i Belladona. Wycofane: Morgat B. W. i Arpad. Wygr. w 2 m. 17 s Tot. 161, fr. 26, 15 i 19 zł.

VII. Nagr. 1.200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Nabab pfn. og. gn. (Vadi Halfa i Nabotoris) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Monitor — 2, Edynburg. Wycofane: Urwipoleć, Dziedek i Too Good. Wygr. w 2 m. 17 s. Tot. 28 zł.

Dzień X, 10 września.

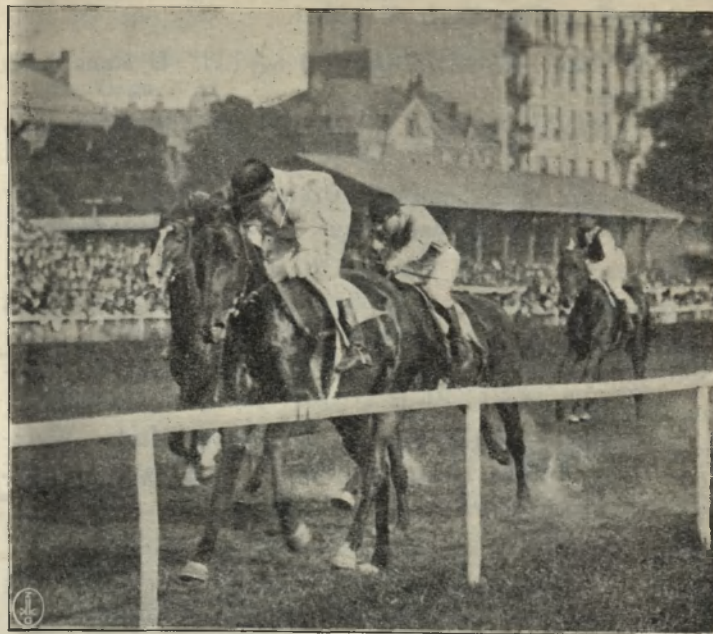
Pochmurno, tor dobry.

W pierwszym wyścigu płotowym szybko poprowadził Demagog, mając za sobą początkowo Mobile, a następnie Turkusa a w dalekim za nimi odstepie podążał Essaul. Przed celownikiem Turkus zawiązał walkę z Demagogiem, którego już pobił, gdy naleciał na nich gwałtownym finishem Essaul i wyścig wygrał.

Uchwyciwszy dobry start Zulus przeprowadził gonitwę i łatwo ją wygrał od Ekstazy, za którą byli debiutanci: Samson i Chimera.

Dimple łatwo wygrała gonitwę od Colonela, Kin Fo, który w tych dniach wrócił do Warszawy z prowincji, gdzie odniósł szereg zwycięstw, i dziwnie źle idącego Happy Jacka.

Drugą gonitwę dwuletnią wygrała Estramadura nie tak łatwo, jak należało oczekiwać. Do ostatniej chwili opierała jej się Georgina i uległa tylko o ½ długości, dalej byli: Gran, Kaprys, Ruleta i Sac-à-Vin, po którym, ze względu na jego wyścig w „Próbnej”, znacznie więcej można było się spodziewać.



3 l. kl. c.-gn. FATIMA (Illuminator i Aragwa) wł. Margr. i A. hr. Wielopolskich, pod żokiem Duganem bije Aino II, Atamana i Egarée.

Do piątego z kolei wyścigu stanęło trzech współzawodników: Dziwak, Figaro i Alembik. Poprowadził Dorosz na Dziwaku, drugim szedł Figaro, trzecim Alembik. Przy wyjściu na prostą konie się grupują: przy bandzie idzie Dziwak, obok niego Figaro, przy którym Alembik. Wtedy Dorosz kieruje swego żrebca na prawo, odprowadzając współzawodników. W walce Dorosz uciekł się do bata, od którego Dziwak zarzuca się i wciąż przeszkadza rywalom. Blisko celownika Pasternak na Alembiku orientuje się, że może być wyrzucony na ogrodzenie, przytrzymuje swego konia i finishuje przy bandzie, Dziwak zaś, wciąż odprowadzając Figaro, kończy z nim przy budce sędziowskiej. Rezultat: wygrywa o szyję Dziwak, drugimi kończą głowa w głowę Figaro i Alembik. Na skutek protestu sędziów, śledzących za prawidłowością gonitw, Dziwak zostaje pozbawiony nagrody, którą przyznano Figaro i Alembikowi, a żokiej Dorosz, za swą wysoce nieprawidłową jazdę, został ukarany spieszeniem ze wszystkich koni do dnia 10 października r. b.

Następną gonitwę wygrał Guardi, występujący w nagrodzie najniższej kategorii pod protestem. Zrebiec ten wygrał we Francji nagrodami Prix à réclamer przeszło 13 000 fr., a jego właściciel, uważając te gonitwy jako odpowiadające naszym gonitwom sprzedażnym, zapisał go, jako nieposiadającego wcale wygranych. Zarząd Towarzystwa uważa za odpowiadające naszym sprzedażnym — gonitwy Prix à vendre, przeto wygrane w gonitwach Prix à réclamer poleca zaliczać koniom do ograniczeń. Rozbieżność w zapatrywaniach rozpatrzy i zadecyduje Zebranie Stewardów.

Handicap łatwo wygrała Jeanette, ostatnim kończył gonitwę Samum, który do wag wracał kulawym.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 900 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

Essaul 3 l. og. kaszt. (As-ds-As i Rola) K. hr. Zamoy-skiego i p. M. Radwana, chł. Lipiński — 1

Turkus — 2, Demagog — 3; b. m. Mobile. Wygr. w 2 m. 47 s. Tot. 39, fr. 21 i 26 zł.

II. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

Zulus 2 l. og. gn. (Manton i Azalja) p. A. Olszowskiego, z. Chatisow — 1

Ekstaza — 2, Samson — 3; b. m. Chimera. Wycofane: Ruleta i Georgina. Wygr. w 52½ s. Tot. 22, fr. 11 i 11 zł.

III. Nagr. 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Dimple 3 l. kl. gn. (Kentish Cob i Frosted Ice) J. hr. Czarneckiego, z. Dugan — 1

Colonel — 2, Kin Fo — 3; b. m. Happy Jack. Wycofane: Jack, Arlekin, Eskapada i Parys. Wygr. w 2 m. 18 s. Tot. 17, fr. 13 i 15 zł.

Guardi 5 l. og. kaszt. (Prestige i La Gangue) p. B. Hessa, z. Chatisow — 1

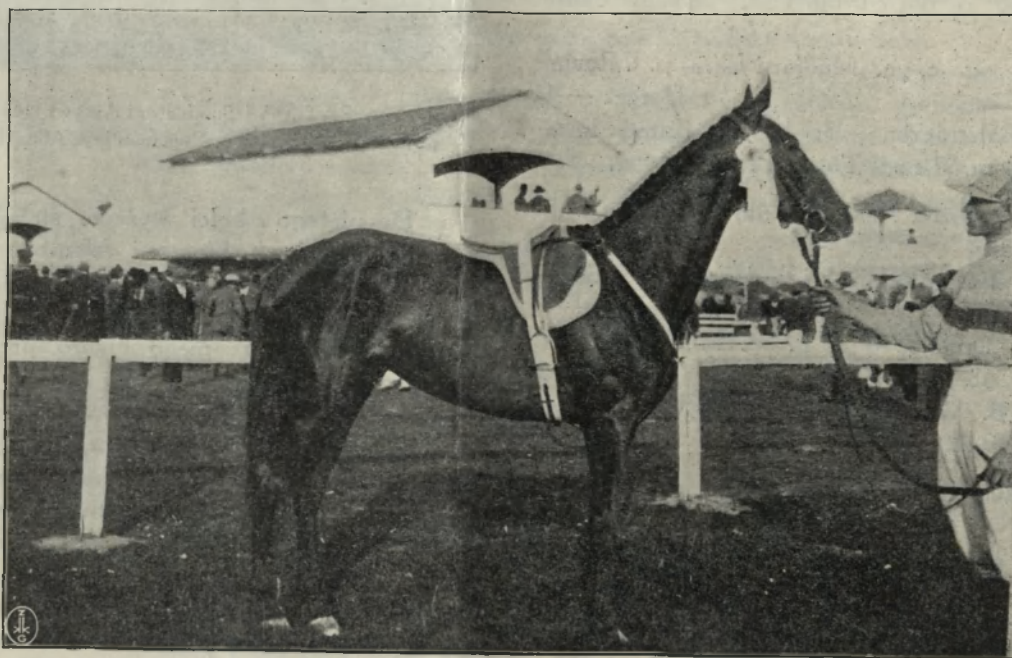
Bibiella — 2, Granat II; b. m. Morgat B. W. Wycofane: Alfa II, Marabou, Jeanette II, Uzda i Atlanta. Wygr. w 2 m. 17½ s. Tot. 18, fr. 15 i 21 zł.

Guardi, biegał pod protestem.

VII. Nagr. 1.000 zł. Handicap dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Jeanette II 4 l. kl. kaszt. (Morganatic i Enigma) p. M. Róga, z. Górecki — 1

Cicero — 2, Dumny — 3; b. m. Dziadek i Samum. Wygr. w 2 m. 17 s. Tot. 53, fr. 26 i 29 zł.



5 l. kl. sk.-gn. BIANKA (Carabas i Bodrog), wł. rtm. Kapiszewskiego, zwyciężczyni pod właścicielem Wielkiego wyścigu z przeszkodami Armji w Piotrkowie.

IV. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Estramadura 2 l. kl. kara (Harlekin i Cosima) J. hr. Czarneckiego, z. Dugan — 1

Georgina — 2, Gran — 3; b. m. Kaprys, Ruleta i Sacca-Vin B. W. Wygr. w 1 m. 10 s. Tot. 26, fr. 17 i 33 zł.

V. Nagr. 1.500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Dziwak — 0.

Figaro 3 l. og. kaszt. (Mości Książę i Rusalka) st. „Lubicz”, z. Dugan — 1

Alembik 3 l. og. kary (Alaric Victor i Electra) p. M. Bersona, z. Pasternak — 1

Wycofane: Aurora II, Flos i Florestan. Wygr. w 1 m. 42 s. Zwrot stawek.

Dziwak zdystansowany za kilkakrotne przecięcie drogi na linii prostej.

VI. Nagr. 800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Dzień XI, 11 września.

Pochmurno, drobny deszcz, tor dobry.

Nagrodę 2500 zł., którą rozpoczął się dzień, wygrał w doskonałym czasie Egmont, może dzięki wybornej jeździe Pasternaka, który nie stropił się tem, że już go pobił Florestan, lecz zachował resztkę sił na ostatnie decydujące pchnięcie.

I następny wyścig wygrała Ma Jalousie dzięki Pasternakowi. Tak ją napierała Estella II, że Ma Jalousie tylko w ciężkiej walce utrzymała przewagę o krótką szyję.

Granat zrobił doskonały wyścig i w walce zwyciężył o szyję bardzo groźną przeciwniczkę 3 l. Fatimę.

Midle Park Plate łatwo wygrał Etyl, który już poprzednio zdobył nagrody: Próbną i Kruszyny, stwierdzając ostatecznie, iż jest najlepszym z dwulatków, które widzieliśmy na starcie. Łatwa wygrana dzisiejsza świadczy, iż wychowanek pp. Bronikowskich jest rzetelnie dobrym dwulatkiem. Drugie miejsce zajęła Fabiola, której galopy zwracały na siebie ogólną uwagę. Również zasłużenie

zajęła trzecie miejsce Miss Mistinguett, najlepsza dwulatka stajni M. Róga. W pobitym polu może najwięcej rokuje na przyszłość Birma, która mimo złego dla siebie startu podeszła i kończyła między czołowymi końmi. Zwraca uwagę, że w wyścigu był tylko jeden ogierek a dziewięć klaczy.

Stary Marabou w następnym wyścigu przypomniał sobie dawne czasy i przeprowadziwszy w szybkim tempie cały wyścig wygrał go pewnie od, co prawda, dosyć słabych przeciwników.

W Janowskiej z początku dość wolno poprowadził Fakir, mając za sobą Chuma, Herkulesa, Don Carlosa, Falę i resztę stawki z Forwardem na końcu. Na początku przeciwległej prostej Forward zajął trzecie od końca miejsce, a u słupa na 800 metrów rushem wychodzi na czoło stawki, pociągając za sobą Falę. Te dwa konie odrywają się i walczą o zwycięstwo, lecz Fali wystarczyło nie na długo, gdyż na początku prostej już odpadła i Forward idzie sam, jako zdecydowany zwycięzca. Przed celownikiem zbliża się do niego Don Carlos, którego u celownika bije o szyję finiszujący Herkules, przegrywając ostatecznie do Forwarda półtorą długości.

III. Nagr. 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Granat 4 l. og. gn. (Parachute i Nadzieja) p. E. Grzybowski, z. Czernuszenko — 1

Fatima — 2, Mary — 3. Wycofane: Monitor i Atlanta. Wygr. w m. 15 s. Tot. 32 zł.

IV. Nagr. im. A. hr. Potockiego Middle Park Plate 20.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.

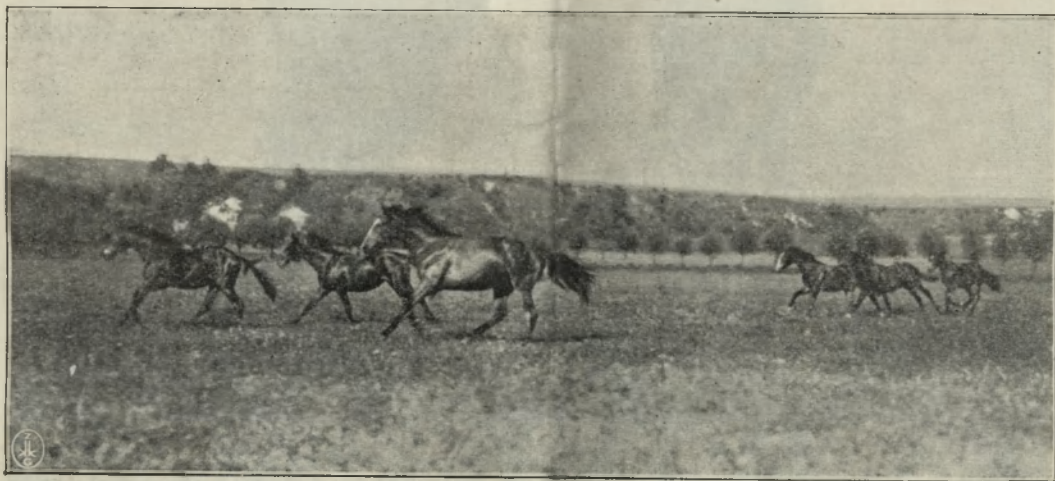
Etyl 2 l. og. gn. (Carabas i Risotta) pp. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, z. Czernuszenko — 1

Fabiola — 2, Miss Mistinguett — 3; b. m. Fergana, Birma, Goldynga, Battaliana, Zagadka, Garonna i Elija. Wygr. w 1 m. 15 s. Tot. 33, fr. 16, 21 i 34 zł.

V. Nagr. 800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Marabou płn. og. gn. (Ariel i Miramare) Grona ofic. 3 p. Szwoleżerów Mazowieckich, j. Nowak — 1

Wandea — 2, Eskapada — 3; b. m. Lapis Lazuri, Dina, Budrys i Kinga. Wygr. w 1 m. 45 s. Tot. 71, fr. 19, 20 i 12 zł.



ZE STADA A. i J. BRONIKOWSKICH. Roczniaki.

Z wyścigu tego wyciągnąć należy wnioski, iż obecnie najlepszym naszym koniem jest Forward a między trzylatkami najlepsza Fala III, gdyż ona jedna z Forwardem walczyła. To, że ją potem wyminęły Herkules i Don Carlos nie ma znaczenia, gdyż żrebica już była wyczerpana stoconą walką, na którą ona jedna się odważyła.

Ostatni wyścig, handicap, wygrał Aino II od Fordhama i Atamana, za którymi jeszcze byli Kinmal i Flos.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Egmont 3 l. og. kaszt. (Oszczep i Roli Poli II) K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, z. Pasternak — 1
Florestan — 2, Farmazon — 3. Wygr. w 1 m. 20½ s. Tot. 16 zł.

II. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Ma Jalousie 2 l. kl. gn. (Albula i Molly Clarke) J. hr. Alvensleben-Schönborn, z. Pasternak — 1
Estella II — 2, Erna — 3; b. m. Huk. Wycofana Lanca. Wygr. w 1 m. 8½ s. Tot. 45, fr. 17 i 13 zł.

VI. Nagr. Janowska 20.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

Forward 5 l. og. c.-gn. (Fils du Vent i Gaff) p. E. Grzybowski, z. Czernuszenko — 1

Herkules — 2, Don Carlos — 3; b. m. Fala III. Chum, Fakir, Menzalaric i Tamerlan. Wycofana Reine Seule. Wygr. w 2 m. 37 s. Tot. 36, fr. 15, 20 i 22 zł.

VII. Nagr. 1.200 zł. Handicap dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Aino II 3 l. og. gn. (Aino i Fetisoara) p. A. Budnego, chł. Matuszewski — 1

Fordham — 2, Ataman — 3; b. m. Kinmal i Flos. Wycofana Ententa. Wygr. w 1 m. 43 s. Tot. 33, fr. 21 i 43 zł.

Dzień XII, 13 września.

Pochmurno, tor dobry.

W pierwszym wyścigu dnia, przeznaczonym dla dwulatek, pewnie o długość wyprzedziła prowadzącą Runę — Dziwo II, półsiostra Forwarda. W pobitym polu: May Rose, Czataldza i Extaza.

W drugim wyścigu rolę leadera objęła Cecora II, jak wszystkie dzieci Bankar ősccse szybko stająca na nogi. Za nią podążał Goliath. Na ostatnim zakręcie Goliath minął Cecorę i pewnie prowadził dalej gonitwę, gdy w ostatniej chwili zaatakowała go finishująca Aurora II. Goliath zdołał utrzymać przewagę tylko o szyję. Aurora II, jak na pierwszy występ po długiej przerwie, zrobiła wyścig zupełnie dobry.

Trzeci wyścig Dollar wygrał od Monitora; tylko trzecim był tutaj Ten, dla którego żokiej Szyszkowski okazał się nieodpowiednim. Ten wymaga żokieja silnego, a Szyszkowski fizycznie zbyt silnym nie jest.

Biskra wygrała jaknajłatwiej w bardzo dobrym czasie (1 m. 8 $\frac{1}{2}$ s.) gonitwę od Galopady, która finishem pobiła z trudem podążającego za prowadzącą Biskrą Ibaneza; cały czas ostatnim był Parnas.

Wyścig z płotami przegrać nie mógł, o ile jako tako skakał, — Too Good. Okazało się, że skakał nie najgorzej, przeto pewnie wygrał gonitwę od Diomeda II, który finishem zajął to miejsce, bijąc Binę II. Za Biną było

Dziwo II 2 l. kl. c. gn. (Morganatic i Gaff) p. K. Dzierzbickiego, ż. Kucharski — 1

Runa — 2, May Rose — 3; b. m. Czataldża i Extaza. Wycofana Galopada. Wygr. w 1 m. 17 $\frac{1}{2}$ s. Tot. 50, fr. 26 i 15 zł.

II. Nagr. 1.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Goliath 4 l. og. gn. (Bankar ősccse i Gondole) J. hr. Alvensleben-Schönborn, ż. Pasternak — 1

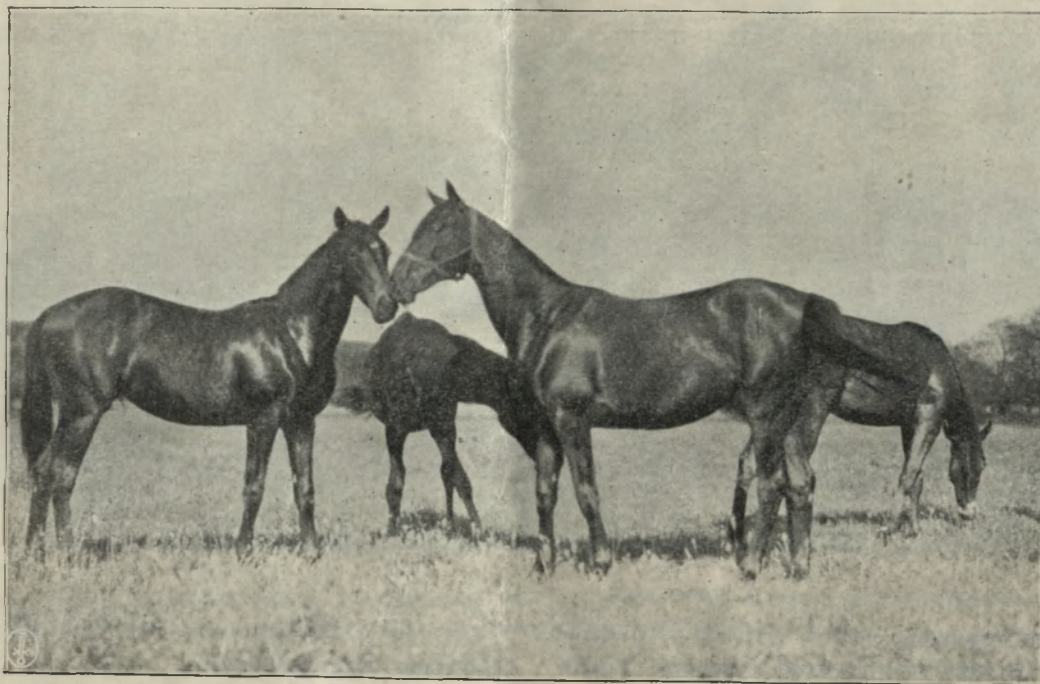
Aurora II — 2, Cecora II — 3; b. m. Florydor i Dukat. Wycofane: Ala i Jaki Taki. Wygr. w 1 m. 23 s. Tot. 22, fr. 13 i 13 zł.

III. Nagr. 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

Dollar 4 l. og. kaszt. (Huszar II lub Dealer i Delightful Morning) p. A. Olszowskiego, ż. Szyszkowski — 1

Monitor — 2, Ten — 3. Wygr. w 2 m. 41 s. Tot. 23,

IV. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.



ZE STADA A. i J. BRONIKOWSKICH. Roczniaki.

jeszcze pięć koni, z których Vivat Polmoodie na ostatnim płocie rozstał się ze swym jeźdźcem Stefańczykiem, Stefańczyk wyszedł z wypadku bez szwanku.

Na starcie szóstej gonitwy z Baletniczki spadł Kucharski. Klacz schwytano i przyprowadzono na start. Przeprowadził gonitwę na całym dystansie Ghazi i łatwo wygrał od Resonance B. W., za którą w walce z Lancą zajął trzecie miejsce Fantomas

Ostatnią gonitwę długi czas prowadził Eros, podpię rany przez Buławę. Na zakręcie odpadł Eros i dalej na prostej prowadziła Buława i pewnie wygrała o długość od Jemioly, za którą na najbliższych miejscach były Dereń i Lady Szerena.

Rezultat gonitw.

I. Nagr. 1.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.

Biskra 2 l. kl. sk. gn. (Alaric Victor i Nabotoris) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Galopada — 2, Ibanez — 3; b. m. Parnas. Wycofane: Goniec, Dziwo II, Ghazi, Resonance B. W., Zbir, Czataldża, Runa i Baletniczka. Wygr. w 1 m. 8 $\frac{1}{2}$ s. Tot. 14, fr. 12 i 15 zł.

V. Nagr. 800 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.

Too Good 5 l. og. gn. (Blue Danube i Karabela) p. T. Falewicz, właściciel — 1

Diomed II — 2, Bina II — 3; b. m. Fez, Estokada, Niedola II, Promienna i Vivat Polmoodie. Wycofane: Agamennon, Kin Fo i Gondoliere. Wygr. 2 m. 30 s. Tot. 22, fr. 12, 16 i 11 zł.

VI. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.



Z TEKI HUMORYSTY: Szczęśliwy właściciel Herkulesa.

Ghazi 2 l. og. gn. (Manton i 4l Czerkies) H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, ż. Chatisow — 1
Resonance B. W. — 2, Fantomas — 3; b. m. Lanca, Esmeralda, Goniec, Irish Bee i Baletniczka. Wycofane: Głębina, Irasatti, Ekstaza i Parnas. Wygr. w 1 m 10 s. Tot. 31, fr. 16, 26 i 17 zł.

VII. Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Buława 3 l. kl. siwa (Rattlejack i Bodrog) p. K. Dzierzbickiego, ż. Kucharski — 1

Jemioła II — 2, Dereń — 3; b. m. Lady Szerena, Arlekin, Parys, Eros i Pax II. Wycofany Happy Jack. Wygr. w 2 m. 21 s. Tot. 21, 26 i 25 zł.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

Redckliff zwycięzca pod ppłk. Rómmlem Puharu Narodów w Nicei, padł 10 września w Grudziądzu. Strata ta jest bardzo dotkliwa dla naszej Ekipy Reprezentacyjnej dla zagranicy, gdyż to był jeden z najlepszych koni w Konkursach Międzynarodowych.

— Świeżo zakupiony przez Departament Chowu ogier-reproduktor **Villars** (Sunstar i Sospel) przybył już

do kraju i został pomieszczony w Stadninie Państwowej w Kozienicach.

Ogierowi temu wkrótce poświęcimy więcej miejsca na łamach „Jeźdźca i Hodowcy“.

— **Wiadomości Wyścigowych** wyszły Nr. Nr. 36 i 37.

— **Od p. S. Grzybowskiego** nabył p. Verkay Paxa II i kl. Liberty.

-- Wiadomości ze stada Gałowo Michała hr. Mycielskiego (Wielkopolska).

W stadzie Gałowo urodziły się następujące żrebięta w roku 1927 po ogierze państwowym Ikarus (Holländer i Iburg po Orkus):

- 1) og. kaszt. Faraon m. Leda po Cato,
- 2) „ „ Fetysz m. Oceana po Canadier,
- 3) „ „ Fingal m. Nawa po Abelard,
- 4) „ „ Faun m. Rebecca po Polarstern,
- 5) „ „ Flisak m. Samona po Heidengott,
- 6) „ „ Figaro m. Bożenka po Egmont,
- 7) „ „ Florestan m. Atlantyda po Tauscher,
- 8) „ gn. Fircyk m. Alka po Tauscher,
- 9) „ kary Fronsio m. Hajka po Traberkonig,
- 10) „ kaszt. Funny Boy m. Silky imp. bez papierów z Anglii,
- 11) kl. kaszt. Fraszka m. Moza po Equator,
- 12) „ „ Freia m. Maia po Canadier,
- 13) „ „ Fornarina m. Muzzola po Canadier,
- 14) „ „ Flora m. Oliwka po Nordlandfahrer,
- 15) „ „ Fraszquita m. Tosca po Tauscher,
- 16) „ „ Fabiola m. Uroczka po Tauscher,
- 17) „ „ Frou-frou m. Uciecha po Tauscher,
- 18) „ „ Fenomen m. Salome po Cato,
- 19) „ „ Filis m. Titine po Augur,
- 20) „ gn. Fretka m. Olenka po Wetterprophet,
- 21) „ kara Fala m. Natka po Rauber,
- 22) „ „ Forteca m. Ozdoba.

Klacz Balladyna (Minnesold i Egida po Vordermann) urodziła żrebaka Farys ogierek kasztan po Dealer (Santry i Dear Lady).

Zarząd stadnin Państwowych nabył w Gałowie dwa ogiery trzy letnie:

Chronos siwy (Velasquez i Kaśka po Cato),

Chocim kasztan (Mości Pan i Laura po Osman).

W bieżącym roku zostało odstanowionych 52 klacze, z czego 45 ogierem Ikarus, 1 Makartem, 1 Gazlanem, 2 As-des-As, 3 Gangesem.

Od 1.VII.27 wszystkie konie pochodzące ze stada Gałowo mają paloną cechę stada na prawym udzie: herb Dołęga (skrzydło przeszyte strzałą, pod nim podkowa z krzyżem i wewnątrz strzała).

— Wiadomości ze stada „Jacentów“ Al. Olszowskiego.

W roku 1927 klacze Jacentowskie pokryte zostały:

I. Ogierem Illuminator (Radium i Ayesha).

a) klacze pełnej krwi angielskiej:

- 1) Tootspick (Picton i White Pearl),
- 2) Torpeda (Parachûte i Pera),
- 3) Fifi (Hazafi Saalan),
- 4) Szanaszet (Spiridion i Botfaln),
- 5) Nawa (Veles i Neheglu),
- 6) Titina (Carabas i Saffy),
- 7) Salamandra (Gascony Szende II),
- 8) Prim Lass (Primer i Echlass);

b) wysokiej pół krwi angielskiej:

- 9) ^{31/32} Polmoodie V (Szreniawita i Polmoodie IV),
- 10) ^{63/64} Polmoodie VI (Lohengrin i Polmoodie V).

II. Ogierem Huszar II (Horkay i Capucine).

a) pełnej krwi angielskiej:

- 11) Tilly II (Icy Vind i Maus),

12) Aurelja (Baltinglass i Auverne),

13) Dina (Nero i Dinah).

b) wysokiej pół krwi angielskiej:

14) Polmoodie Młoda (Brachvogel i Polmoodie V).

III. Ogierem Parsifal (Bayardo i Prim Nun).

15) Faustina (Mon General i Foulda II).

IV. Ogierem King's Idler (Lomond i In Sight)

16) Walencya (Parsifal i Aline).

Oprócz tego w Jacentowie pokryte zostały klacze obcych właścicieli.

Ogierem Illuminator (Radium i Ayesha) pełnej krwi:

17) Fama (Bob i Una Speranza), 18) Dyletantka (Dealer i Blaumstrumpf), 19) Sucha (Łan i Elsinoe), 20) Różga (Fils du Vent i Jaszczurka), 21) Oleńka (Leman i Ofelja), 22) Ofelja (Orlando i Vici), 23) Loterya (Palmiste i Niobe), 24) Dame (Azutan i Trefl Dame), oraz wysokiej pół krwi: 25) Durna (Kpiarz i Marona), 26) La Fille du Vent (Fils du Vent i Polmoodie V).

Ogierem Huszar II pełnej krwi: 27) Redstart (Horizont II i Red Jaj) i 28) Lola Beth (Cordon i Lora Dare).

Klacz Jacentowskie w roku 1927 urodziły: Szanaszet ogierka gniadego po Illuminator, Tootspick, og. kasztana po Manton, Tilly II og. gniadego po Manton, Nawa klaczkę c. gniadą po Illuminator, Polmoodie V og. kasztana po Illuminator, Polmoodie Młoda og. kaszt. po Illuminator. Faustine zrociła kl. po Vily Attorney, Good Louck padła przy żrebienu. Prim Lass i Salamandra jałowe. Walencya, Torpeda, Titina, Aurelja, Dina świeżo wzięte do stada. Fifi kupiona od p. H. Cichowskiego.

KOMUNIKATY T. Z. do H. K. w P.

Dnia 10.IX w gonitwie Nr. 5 og. Dziwak dosiadany przez ż. Dorosza Józefa, zarzucał się na linii prostej kilkakrotnie od bata.

Zważywszy, że ż. Dorosz, aczkolwiek wiedział, że Dziwak stale zarzuca się od bata, nie tylko nie przestał bić po pierwszym zarzuceniu się, lecz bił do samego celownika, przekładając bat do lewej ręki, czem spowodował jeszcze dwukrotnie potrącenie Figaro i crossen Alembikowi i uniemożliwił walkę przeciwnikom. Zarząd uznał jazdę ż. Dorosza za nieogłędą w najwyższym stopniu i postanowił spieścić go ze wszystkich koni do dn. 10.X włącznie.

Og. Guardi został zameldowany do gonitwy o nagrodę V kategorii dn. 10.IX 1927 r. Zarząd rozpatrując prawo udziału og. Guardi w wymienionej gonitwie uznał, że suma 13.355 fr. (4.674 zł 25 gr.) wygrana przez niego w r. b. we Francji winna być zaliczona do ograniczeń, jako wygrana w gonitwach „à réclamer“ a nie „sprzedażnych“, wobec czego niema on prawa startu w gonitwach dwóch najniższych kategorii.

Powiadomiony o powyższym zarząd stajni p. B. Hessena, wniósł prośbę o dopuszczenie do udziału og. Guardi w wymienionej gonitwie V kategorii pod protestem, na co Zarząd Towarzystwa wyraził swą zgodę.

— Wyścigi Konne w Lublinie.

Rezultat gonitw, dzień VII, 3 września.

I. Nagr. 600 zł. Gonitwa z przeszkodami, 4000 mtr. Wetchera — 1, Brawo — 2, Delegat — 3; b. m. Prawnuczka.

II. Nagr. 600 zł. Gonitwa z płotami, 2800 mtr.
Floramour — 1, Czczuga — 2, Grula — 3; b. m. Alba i Horpyna.

III. Nagr. 400 zł. Gonitwa z płotami (dżentelmeńska, 2400 mtr.

Kin Fo — 1, Wieszcza Fal — 2, Crescent Moon — 0 (upadł).

IV. Nagr. 800 zł. Gonitwa płaska sprzedażna, 1600 mtr.

Fortel — 1, Reve d'Or — 2, Bimbolo — 3; b. m. Wencjanka, Uroda, Dola II i Roma.

V. Nagroda dodatkowa 200 zł. i przedmiot pamiątkowy dla zwycięzcy ofiarowany przez J. W. Pana Junga. Gonitwa z przeszkodami, 2800 mtr.

Nicanor — 1, Umykaj Polmoodie — 2, Anitra — 3.

VI. Nagr. 400 zł., 2100 mtr.

Pieszczotka — 0 (zdystansowana), Graal — 1, Halabarda — 2, Mamuszka — 3; b. m. Litka, Mała Gra i Pieszczotka II.

VII. Nagr. 400 zł. Gonitwa z przeszkodami, 2800 mtr.
Rea — 1, Sentinelle — 2, Urwis — 3; b. m. Amur.

Rezultat gonitw, dzień VIII, 4 września.

I. Nagr. 800 zł. Gonitwa z przeszkodami, 3200 mtr.
Venus — 1, Biana — 2, Aida — 3.

II. Nagr. 800 zł. Gonitwa z płotami, 2400 mtr.

Terefer — 1, Argus — 2, Ułan II — 3.

III. Nagr. 400 zł. Gonitwa z przeszkodami, 3600 mtr.
Signorina Romanelli — 1, Wojak — 2, Holbert — 3.

IV. Nagroda dodatkowa. Przedmiot wartościowy, dla II i III żetony. Gonitwa z płotami, 2400 mtr.

Verbum Nobile II — 1, Promienna — 2.

V. Nagr. 400 zł., 1600 mtr.

Dagobert — 1, Dziuba — 2, Monsieur de Camors B. W. — 3.

VI. Nagr. 400 zł. Gonitwa z płotami, 2400 mtr.

Kirkes — 1, Czajka — 2, Groza — 3; b. m. Tanina.

VII. Nagr. 400 zł. Gonitwa płaska dżentelmeńska, Czekan — 1, Dziuchna — 2, Rea — 3; b. m. Westalka.

ZAGRANICZNA.

— Anglja. St. Leger.

Trzecia i ostatnia nagroda klasyczna dla trzylatków, 13.280 £, „St. Leger“ 2800 mtr., została rozegrana w Anglii w Doncaster w zeszłą środę.

U startu stanęło 16 koni, zwycięstwo odniosła klacz lorda Astora „Book Law“ po Buchan z klaczy Poppingaol, drugim był dobry Hot Night po Gay Crusader, trzecim siwy Son and Heir po Son in Law.

Book Law startowała jako gorąca faworytka 7 : 4 i wygrała wyścig łatwo o trzy długości. Ojciec jej Buchan jest synem Sunstara i w ostatnich latach bardzo się wyróżnił, dając cały szereg dobrych koni*, a w tej liczbie Short Story zwyciężczynię ang. Oaks 1926 r. Wydaje się jednak skłonny do dawania bardziej dobrych klaczy, niż ogierów.

Matka Buchana jest córką Torpoint i wywodzi się w prostej linii od znakomitej Sceptre. W tegorocznym St. Leger, startowały aż cztery konie po Buchanie.

Matka zwyciężczyni „Book Law“ posiada również świetne pochodzenie w liniach żeńskich, gdyż wywodzi się w prostej linii od Chelandry, córki Illuminaty.

Hot Night jest koniem dobrym, gdyż drugie miejsce zajął również w tegorocznym Derby. Jako przedstawiciel linii Hamptona, w starszym wieku winien wykazać pełną swoją wartość.

St. Leger został rozegrany po torze ciężkim w 3 m. 14 s.

St. Leger wygrały następujące konie od 1910 r.:

1910—Swynford (11),	1919—Keysoe (10),
1911—Prince Palatine (8),	1920—Caligula (14),
1912—Tracery (14),	1921—Polemarch (9),
1913—Night Hawk (12),	1922—Royal Lancer (24),
1914—Black Jester (18),	1923—Tranquil (13),
*1915—Pommern (7),	1924—Salmon-Trout (17),
*1916—Hurry On (5),	1925—Solario (15),
*1917—Gay Crusader (3),	1926—Coronach (12),
*1918—Gainsborough (5),	1927—Book Law (16).

BOOK LAW ur. w 1924.

POPPINGAOL				BUCHAN			
Popinjay		Dark Ronald		Hamoaze		Sunstar	
Chelandry	St. Frusquin	Darkie	Bay Ronald	Maid of the Mist	Torpoint	Doris	Sundridge
Illuminata	Goldfinch	Isabel	St. Simon	Insignia	Thurio	Black Duchess	Hampton
Paraffin	Rosierucian	Thistle	Ormonde	Parnia	Plebeian	St. Angela	Galopin
							Blair Athol
							Verona
							Tibthorpe
							Black Corrie
							Galliard
							Lady Langden
							Lord Clifden
							Ornament
							Persimmon
							Arcadia
							Bona Vista
							Doncaster Belle
							Sheen
							Frailty
							Musket
							Ambuscade
							Petrarch
							Filgrimage
							See Saw
							Sanda
							Springfield
							Suicide
							*Speculum

— **Licytacja** roczniaków odbyła się w Anglii (Doncaster) 5-go i 7-go b. m. Powyżej ceny 1000 £—sprzedano 30 roczniaków za 66.850 £, co daje przeciętną (w lepszej kategorii) za roczniaka 2.228,3 £. Trzy roczniaki po Gainsborough osiągnęły £ 4000, 4000 i 3700.

— **Na olimpijskiej „Horse Show“ w Londynie**, która się odbyła w dniach 17—25 czerwca r. b. i w której brali udział, prócz angielskich, także oficerowie francuscy, belgijscy, włoscy, szwedzcy, irlandzcy i polscy, najpoważniejszą nagrodę w konkursach myśliwskich, mianowicie złoty puchar króla Jerzego, wygrał oficer francuski, porucznik Bizard na „Quinine“, drugim w tym konkursie był angielski porucznik M. Graham na „Broncho“.

— **Wielki raid dystansowy we Francji.**

W dniach od 12 do 17 września r. b. odbędzie się raid na dystansie 442 klm. od Paryża do miejscowości kąpielowej La Baule. Raid podzielony jest na 5 etapów. W pierwszym etapie średnia szybkość wynosić ma 8 klm. na godzinę, w drugim, trzecim i czwartym 9 klm. i w ostatnim etapie 11 klm.

— **Szampionat konia wojskowego we Francji**,

odbywający się corocznie od roku 1902, rozegrany został w czerwcu r. b. w miejscowości Vichy, podczas wielkich zawodów konnych. Udział zawodników, ze względu na zbliżający się termin Olimpiady, był bardzo znaczny. Uderzającym było uczestnictwo wielu oficerów wyższych rang (od rotmistrza do pułkownika), w tym instruktorów szkół kawaleryjskich, zwłaszcza z Saumur. Program Szampionatu, na wzór olimpijskiego, zawierał próby wyjeżdżania konia, jazdy drogowej, galopu myśliwego na torze 4 klm. z 20-ma przeszkodami, galopu w terenie 8 klm. z 32 przeszkodami z szybkością 450 metrów na minutę. W ostatniej próbie, w konkursie myśliwskim, uczestniczyło jeszcze 33 konie. W ostatecznym wyniku bez błędu okazały się 3 konie z których pierwsze miejsce przyznano 13-letniemu Orlean VIII, pół krwi, po folblucie Le Merlerault i po pół krwi klaczy.

W roku bieżącym, w przeciwieństwie do lat poprzednich, startował tylko 1 koń pełnej krwi, pochodzący z Anglii, reszta była wyłącznie wysoka pół krew, wyhodowana we Francji.

— **Ilość ogólna koni we Francji.**

We Francji znajduje się obecnie 2,894.000 koni ogólnej wartości 5 miliardów franków.

— **Wykorzystanie pracy matek we Francji**

Jeden ze znanych rolników we Francji, p. Dechambre zwrócił się do ogółu hodowców z projektem unormowania w całym kraju terminów pokrywania klaczy w ten sposób, aby źrebięta rodziły się nie jak dotąd na wiosnę, lecz zimą. Projekt ten uzasadnia on potrzebą racjonalnej gospodarki i oszczędności, mianowicie żąda, aby matka znajdowała się bez źrebięcia podczas robót polnych.

W lepszych francuskich rejonach hodowlanych do robót w gospodarstwie używane są wyłącznie wałachy, pod-

czas kiedy klacze służą jedynie do produkcji źrebiąt i w pracy udziału nie biorą. P. Dechambre proponuje zatem ograniczenie ilości wałachów i używanie do prac w gospodarstwie klaczy hodowlanych, co ma na celu zmniejszenie kosztów produkcji przychowku.

— **Parlament francuski a hodowla koni.**

Hodowla koni we Francji reprezentowaną jest we francuskim parlamencie bardzo silnie. Obecnie utworzyła się grupa w Senacie, składająca się ze setki z górą członków, która broni interesów hodowli tak gorąco — jak zimnokrwistej. Niemieckie hodowlane pisma podjął fakt ten z zazdrością, ubolewając, że w niemieckim parlamencie, z powodu sprzeciwu kół lewicowych, podobne ustosunkowanie się grup parlamentarnych w tym kierunku nie będzie mogło mieć miejsca.

— **Zakup koni w Kanadzie dla Sowietów.**

Jak podaje „Live Stock Journal“, Sowiety zakupiły w roku bieżącym 4,000 koni w Kanadzie, pomimo nadwyrężonych stosunków handlowych i politycznych z Wielką Brytanią. Załadowanie nastąpiło częściowo w sierpniu, częściowo nastąpi we wrześniu.

— **Wystawa-jarmark koni** na 2-im ogólnym niemieckim jarmarku inwentarza odbędzie się w Berlinie w dniach 23—25 września r. b. Na wystawę przyjętą będzie ilość tylko 200 koni, wybranych jako najlepsze przez Komjsję Wystawy. Wystawcami są: hodowcy poszczególni, związki i korporacje, instytucje oraz handlarze i agenci. Jarmark ten połączony będzie z turniejem i konkursami hippicznymi. Komitet jarmarku inwentarza, składający się z 70 przedstawicieli związków hodowlanych dokłada wszelkich starań, aby doroczny ten jarmark służył centralą obrotu wewnętrznego, gdzie producent może zawiązać bezpośredni stosunek z odbiorcą.

— **Anglja.**

Park Hill Stakes, 2.010 £, dla 3 l. kl.

Cinq a Sept, z. Childs — 1
La Douairiere — 2, Composure — 3; b. m. 4 konie.

Prince of Wales Handicap, 890 £.

Ranjit Singh, wł. H. H. Aga-Khan, z. Smirke — 1
Bar One — 2, Buayant Bachelor — 3; b. m. 10 koni.

Doncaster Cup, 890 £, 3600 mtr.

Bythorne kl. c.-gn. (Swynford z kl. Keystone II) Lorda Derby, z. T. Weston — 1

Grande Vitesse — 2, Dark Japan — 3. Wygrane w 4 m. 4 s.

— **Niemcy.**

Leipziger Stiftung Preis, 13.500 Mrk, dla dwulatków 1400 mtr.

Gawan og. gn. (Famulus z kl. Daffodil), — 1
Postmeister — 2, Alicia — 3; b. m. Pelopea.

JEŹDZIEC i HODOWCĄ



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA

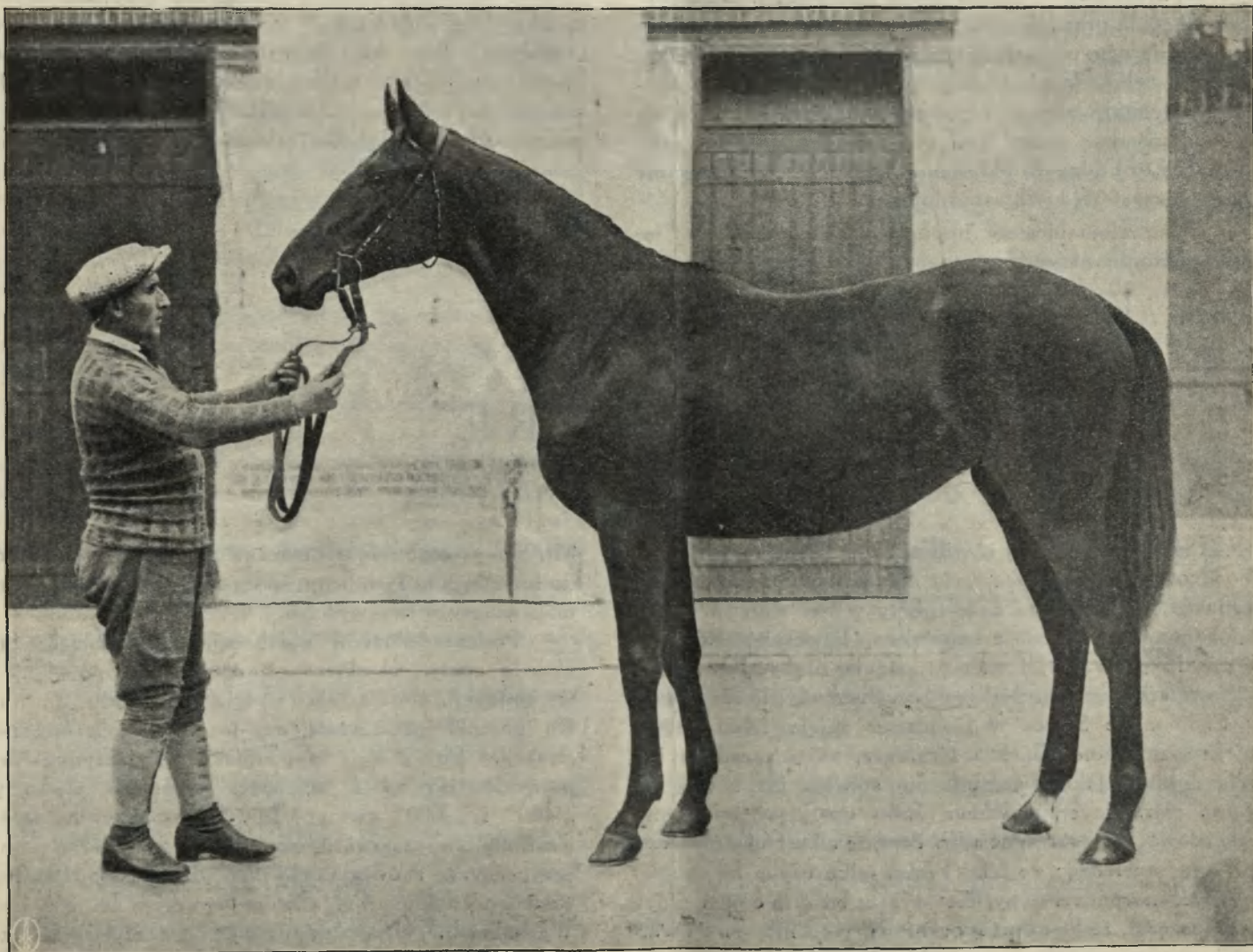
Kwartalnie 12 zł. 50 gr.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26

Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



UKRANIA, roczniak, który osiągnął na przetargach w Deauville rekordową sumę milion franków.

Wrażenia z pokazu remontowo-hodowlanego we Lwowie.

Brak czasu nie pozwolił mi tym razem na dokładne zwiedzenie „Działu Końskiego” na tegorocznych Targach Wschodnich. Pobieźnie mogłem tylko zauważyć szereg wybitnych koni ze stada hr. Łosia, pp. Chłapowskich, hr. Mycielskich, p. J. Cieńskiego i w. in., chciałbym jednak podzielić się z interesującymi się hodowlą koni orientalnych czytelnikami „Jeźdźca i Hodowcy”, niezapomnianem wrażeniem, które na mnie zrobił ogier czystej krwi arabskiej „Kafifan”, importowany przez hr. Alfreda Potockiego. Zdarzyło mi się widzieć przed „Kafifanem” 6 oryginalnych Arabów i każdy sprawiał mi zawsze pewien zawód przede wszystkim eksterjerowy, ale mówiono mi stale, że wpływ odświeżenia krwi importem ma być tak wybitny, że potomstwo nawet nieco wadliwych i mniej szlachetnych — byle autentycznie czystej krwi — importów, ma znacznie przewyższać przychówek po lepszych i prawidłowszych ogierach krajowych. „Kafifan” jest pierwszym oryginalnym Arabem — z tych, które widziałem — o którym nie ważyłbym się powiedzieć, że byle jego potomstwo było do niego podobne, to nic co do typu i szlachetności nie pozostawi do życzenia. Uderzyła mnie niesłychana, jak na import — ogólna prawidłowość i harmonia budowy, doskonałe postawienie nóg, niebywała kośćistość i rozwój stawów skokowych, wielka głębokość, piękny kłęb i łopatka, prawidłowe ożebrowanie, wprost kapitalny zad — rzadki, przy tak typowej odsadzie ogona, — a przede wszystkim typ, szlachetność i to trudne do określenia „coś”, co charakteryzuje konia najczystszej krwi wschodniej.

Nie znałem niestety importów przedwojennych Sławy i Antonin, ale sądząc z tego, co sam widziałem i co mi

starsi, wytrawni hodowcy mówili, to — przynajmniej na terenie b. zaboru austriackiego — takiego oryginalnego ogiera, od czasu sławnych importów hr. Juljusza Dzieduszyckiego i pułk. Brudermanna, nie było.

Czy „Kafifan” odegra taką rolę w polskiej hodowli, jak „Bagdad”, „Kohejlan” lub „Aghil—Aga”? Tego przewidzieć niepodobna; zresztą najbliższe lata i karjera torowa jego potomków niezbicie to wykażą (pierwsza stawka przychówku po „Kafifanie” ze stada Beheń ukaże się na torze w r. 1929). Warunki jego eksterjeru i typu pozwalają rokować najlepsze nadzieje, a pochodzenie z najczystszej krwi „Seglavi—Dzedranów” daje wszelkie prawdopodobieństwo siły dziedziczenia jaką tylko najbardziej czysta i ustalona krew dać może.

Import takiego konia, jak „Kafifan” jest moim zdaniem epoką, a w każdym razie wielką zasługą dla polskiej hodowli koni orientalnych. Wybór takiego konia świadczy o tem, tak dzisiaj rzadkiem, a chyba wrodzonym poczuciu: jakim ma być koń orientalny i czego w nim szukać należy. Nie ma na świecie nic bez „ale”, więc może ktoś, zamiast szukać ogólnego wrażenia i ekspresji typu oraz wybitnych „points” „K a f i f a n a” zechce patrzeć na jego nieco cofnięte kolano lub dopatrywać się słabszego nasilenia pigmentu. Ja tego wolę nie czynić, pamiętając o kłątwie starego przysłowia: „Wer Gäul und Weibern will stets suchen ohne Mängel, hat nie ein Pferd im Stalle, im Bett nie einen Engel”.

F. Raciborski.

Breniów, dnia 15 września 1927.

„SCEPTRE”.

(Ciąg dalszy).

Pierwszy raz od tej chwili ujrano Sceptre u startu do Woodcote Stakes. Klacz była silna, pełna życia, energii i odwagi, potrzebująca dużo roboty w treningu. Wspomnianą gonitwę wygrała z największą łatwością. Również bez trudu przyszło jej miesiąc później zdobyć July Stakes w Newmarket — tem większe wywołało zdziwienie — gdy w Champagne Stakes w Doncaster zajęła tylko trzecie miejsce za Game Chick i Czardasz, która przedtem już była pobita. Jako dwuletnia nie stawiała już więcej do startu. Mr. Siever, chwilowo znów operujący minusami, zdecydował się sprzedać albo Sceptre albo Duke of Westminster — a wiedząc, że John Porter tylko czyha na tę sposobność, naznaczył umyślnie wyższą cenę za ogiera, gdyż przypuszczał, że klacz niżej oceniona, jako niby mniej wartościowa przy nim się pozostanie. Kombinacja się udała; Porter na życzenie swego mocodawcy kupił ogiera.

Mr. Siever osobiście trenując swoje konie, zapisał Sceptre do Lincolnshire Handicap, pomimo, że konie trzyletnie nie mają szansy w tym wyścigu.

Podczas dłuższej nieobecności właściciela, Sceptre straciła apetyt, skutkiem za ostrych galopów, nie była w kondycji, i przegrała wyścig o łeb do St. Maelou. Do porażki przyczyniła się jazda żokieja wbrew instrukcji. Po dwóch tygodniach odpoczynku Sceptre powróciła do sił i możliwości ubiegania się o próby „1000” i „2000” gwinei. Mr. Siever liczył na wygranę, a wbrew zwyczajowi, mimoto się nie zakładał z tej prostej przyczyny, że znów nie miał pieniędzy. Najpoważniejszym współzawodnikiem był dawny towarzysz stajenny Duke of Westminster. Ostatecznie „2000” gwinei wygrała Sceptre o dwie długości, drugim był Pistol, trzecim Ard Patrick — czwartym dopiero Duke of Westminster — co oczywiście nie

poprawiło humoru Portera. Sceptre wygrała również „1000” gwinei, bijąc Game Chick — a Mr. Siever dzięki temu był o dziesięć tysięcy funtów zamożniejszy. Wnet przyszła kolej na Derby! Siever porobił zakłady, które mu mogły przynieść 33 tysięcy funtów; nadzieje się nie ziściły.

Sceptre zajęła tylko czwarte miejsce, skutkiem mylnej taktyki żokieja Randalla. Pamiętne to derby, wygrał Ard Patrick, drugim był Rising Glass (ojciec Risotty, pp. Bronikowskich), trzecim Friar Tuck. Jako 4-letnia była Sceptre równej klasy z Ard Patrickiem. Przegrana Sceptre w Derby była istotną tragedią dla jej sławy, gdyż po zdobyciu „Oaks” w dwa dni po Derby, a w jesieni „St. Leger” byłaby ustanowiła wraz z Derby jedyny w dziejach sportu rekord — wygrana wszystkich pięciu klasycznych prób.

W Paryżu przegrała Grand Prix, bo żokiej prowadził ją po dużym kole, chcąc uniknąć potrażeń i zamknięcia.

Powróciwszy do Anglii, Sceptre przegrała Coronation Stakes, — wygrała St. James Palace Stakes, przegrała z nad-

wagą 6 f. Sussex Stakes, a wygrała Nassau Stakes. Tę zmienność powodzenia przypisywano treningowi Mr. Sievera, którego właściwie nie był fachowcem i nie rozpoznał się dostatecznie w właściwościach natury swej klaczy. Ogólnie twierdzono, że Sceptre w rękach doświadczonego trenera nie byłaby nigdy doznała przegranej. Po wygraniu St. Leger, przegrała Park Hill Stakes, ale sam wygląd jej dowodził, że nie mogło być inaczej. Nadużyto ostrych galopów.

Stając do startu w nagrodzie St. Leger przedstawiała smutny widok — tylko skóra i kości — stać ją było już jedynie na jeden galop i ten odbyła właśnie w St. Leger. Jako trzy-letnia zdobyła sześć pierwszych nagród i 28.195 funtów — nie licząc co przyniosły korzystne zakłady. W lecie fantastyczny właściciel odmówił za nią ofertę 40.000 funtów w jesieni żądał tylko 20.000, ale nie było nabywcy.

(Dok. nast.).

Paweł Popiel.

Kurozwęki, dn. 25/VIII. 1927 r.

Ś. p. Kazimierz Stolpe.

Urodzony w r. 1867, po skończeniu nauk szkolnych ulegając powołaniu, jakie odczuwał, poświęcił się sprawom wyścigowo-hodowlanym i w ówczesnym centrum życia wyścigowego, Moskwie, był czynnym jako Redaktor pisma, poświęconego tym sprawom. Przy tej pracy poznał do gruntu technikę wyścigową, co oceniając ówczesny Prezes Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskim, August hr. Potocki, powołał Go w roku 1894 na stanowisko Sekretarza Komisji Technicznej Towarzystwa. Na tym stanowisku ś. p. Kazimierz Stolpe ujawnił dużo inicjatywy i sprawy wyścigowe w Towarzystwie postawił na właściwym poziomie.

Po usunięciu się Generalnego Sekretarza Towarzystwa, mecenasa Jana Maurycego Kamińskiego w r. 1903 objął opróżnione stanowisko Generalnego Sekretarza. Jednak praca dla Towarzystwa nie pochłaniała Go całkowicie, znalazł On czas na urządzenie i kierowanie stadem i stajnią wyścigową ks. ks. Lubomirskich. Fachowa jego wiedza nie mało się przyczyniła do rozwoju tego stada i do sukcesów stajni wyścigowej w kraju i zagranicą, zwłaszcza w Austro-Węgrzech i Niemczech. Po za tem wykładał Hippikę w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, oraz od roku 1900 był wielce czynnym członkiem Delegacji Hodowli Koni w Sekcji Rolnej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Wojna Europejska wygnała Go z kraju: wraz z ewakuowanym Towarzystwem i stajniami wyścigowymi udał się do Rosji.

Tam w latach 1916, 17 i 18 był czynny w Przedstawicielstwie Polskim w Moskwie, prowadząc dział hodowlany. W końcu 1918 roku powrócił do kraju i zaraz zgłosił się do pracy w Ministerstwie Rolnictwa, gdzie pełnił obowiązki Naczelnika Wydziału.

W początkach 1921 r. Rząd Polski przystąpił do rewindykacji mienia, wywiezionego z Polski przez Niemców w czasie okupacji. Na czele akcji stanął b. Minister p. A. Olszewski. W dziedzinie koni należności Niemiec względem Polski z tego tytułu były bardzo znaczne.

Traktat z St. Germain uprawniał Polskę do odebrania całego materiału końskiego, wywiezionego na potrzeby niemieckiego rolnictwa t. j. około 40 tysięcy sztuk. Ś. p. Kazimierz Stolpe został delegowany przez Ministerstwo Rolnictwa na kierownika działu rewindykacji koni. Czekano Go zadanie niezwykle trudne. Należało przedewszystkiem konie polskie, rozsypane na terytorjum całych Niemiec, odszukać, a następnie dowieść ich tożsamości. Wymagały tego klauzule Traktatu. Jasnym było, że Niemcy nie będą się przyczyniać do ułatwienia pracy Komisji Polskiej i wobec tego trudno się było spodziewać czegoś więcej, niż uratowania nędznych resztek. Ś. p. Kazimierz Stolpe nie zraził się jednak piętzącymi trudnościami i ze zwykłą sobie energią i stanowczością akcję rozpoczął. Wyszukiwanie koni polskich postępowało bardzo opornie, jednak trudności i kłopoty, jakie wynikały z tego powodu dla Rządu Niemieckiego, skłoniły go w końcu do wszczęcia pertraktacji z Komisją Polską o umowę dobrowolną, mocą której Niemcy, wzamian za zrzeczenie się ze strony Polski prawa poszukiwania mocno już postarzałych i wyniszczonych koni polskich, ofiarowały oddanie dobrowolnie pewnej ilości koni młodych.

Przy tych pertraktacjach ś. p. K. Stolpe osiąga sukces niezwykły: uzyskuje od Rządu Niemieckiego zgodę na zwrot 35.000 koni. Zważywszy, że umowa ta obejmowała pewną ilość reproduktorów, oraz 10.000 klaczy zdolnych na matki, wartość materiału, podlegającego zwrotu, bodaj że przewyższała wartość koni, wywiezionych przez Niemcy na użytek rolnictwa.

Do realizacji umowy przystąpiono natychmiast i do grudnia 1925 roku Niemcy dostarczyły 25.000 koni. Wszyscy interesujący się sprawami końskimi pamiętają niewątpliwie ile cennego materiału hodowlanego i roboczego napłynęło tą drogą do Polski.

Gdy Komisarz Rządu p. A. Olszewski został przeniesiony na analogiczne stanowisko do Moskwy, Rząd Polski, w uznaniu wielkich zasług ś. p. K. Stolpe, mianował Go

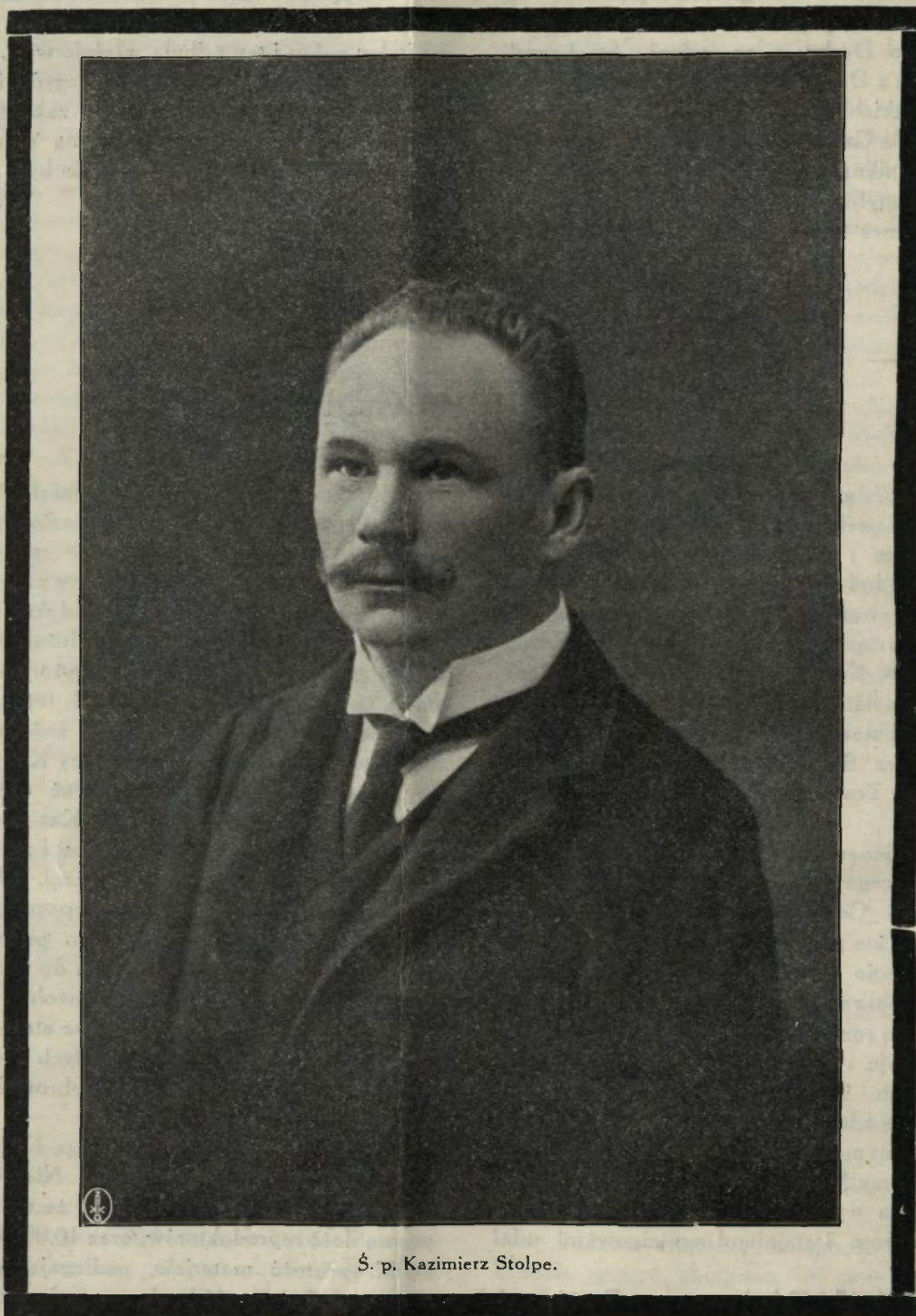
Komisarzem Rządu Polskiego do Spraw Rewindykacji w Niemczech i od tej chwili ś. p. K. Stolpe objął kierownictwo całej akcji rewindykacyjnej. Za tą niezwykle wydatną działalność ś. p. K. Stolpe został odznaczony orderem Polonia Restituta.

Z końcem 1923 r. wyczerpane z materiału końskiego Niemcy wstrzymały dostawę brakujących 10 000 koni i zaproponowały układ o wycenienie niedostarczonego materiału.

brał czynny udział w rewindykacji koni i wyjeżdżał do Niemiec celem osobistego dokończenia wyboru koni.

Uwieńczeniem Jego działalności w tym kierunku było kupno z jego inicjatywy z sum rewindykacyjnych cennego ogiera-reproduktora „Villars'a”.

W niewielu swobodnych chwilach ś. p. K. Stolpe brał się i za pióro: pomieszczał artykuły w pismach sportowo-hodowlanych, a w r. 1924 wydał dziełko pod tytułem „Koń



Ś. p. Kazimierz Stolpe.

Suma oceny tworzyła wysokość kredytu, z jakiego nadal Polska miała korzystać przez szereg lat. Z tych kredytów zakupiono dla Polski w Niemczech jeszcze wiele wybitnego materiału rozplodowego.

Przy pertraktacjach ś. p. K. Stolpe uzyskał nadzwyczaj dogodny przerachunek dla Polski, wyświadczając po raz drugi w czasie akcji rewindykacyjnej wielką przysługę krajowi.

Do ostatnich niemal miesięcy życia, gdyż do wiosny r. b. ś. p. K. Stolpe, mimo bardzo już nadwątlonego zdrowia,

pełnej krwi angielskiej w Polsce”, z którego wiele nauki mogli zaczerpnąć zwłaszcza początkujący hodowcy.

Od półtora roku niespożyty dotąd organizm zaczęła nurtować nieuleczalna choroba, z którą do końca ś. p. K. Stolpe zawzięcie walczył. Wreszcie zmożony w dniu 20 b. m. dokonał pracowitego żywota, pozostawiając po sobie pamięć niestrudzonego i wielce pożytecznego pracownika na każdym polu, na którym Go los postawił.

Imię i pamięć ś. p. K. Stolpego będą zawsze żyły wśród hodowców koni w Polsce.

Wyścigi konne w Warszawie.

Dzień XIII, 14 września.

Pochmurno, tor dobry.

W pierwszym wyścigu dnia Bajka miała swój kolejny galop na Wielką Warszawską. Wygrała bardzo łatwo od Lisette, za którą w odstępie kończył Dziadek.

Niespodzianie wygrała następną gonitwę Faszoda, bijąc na finishu pewnie o długość prowadzącą wyścig Donnę Mobile, przy której tuż kończyła Łaskawa Pani i dalej jeszcze cztery konie.

Następną trzecią gonitwę o szyję wygrała Rista, która wyminęła prowadzącą Forestę i kończyła z nią w walce, w odstępie trzecia Ethelred.

Alfa III przeprowadziła na całym dystansie i łatwo wygrała o 2 długości od Mandagory, która w ostatnie, chwili o szyję pobiła Rosenfelsa, mającego już, zdawało się, zapewnione drugie miejsce.

W gronie siedmiu dwulatków wygrał łatwo gonitwę Samson. Zaznaczyć należy doskonały start w tej gonitwie: na krótkim dystansie 850 mtr., gdzie jest start najtrudniejszy siedm dwulatków ruszyło jak jeden.

W pojedynkowej walce krajowa Dimple zwyciężyła pewnie o $\frac{3}{4}$ długości francuskiego Guardi.

Handicap skończył się walką Wulkan, Atamana Ententy, które skończyły wyścig w przytoczonym wyżej porządku.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1 200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Bajka II 5 l. kl. gn. (Eider i Therese) J. hr. Czarnckiego, z. Dugan — 1

Lisette II — 2, Dziadek — 3. Wycofane: Guardi i Edynburg. Wygr. w 2 m. 16 $\frac{1}{2}$ s. Tot. 11 zł.

II. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Faszoda 3 l. kl. siwa (Illuminator i Amhara) st. „Lubicz”, z. Pasternak — 1

Donna Mobile — 2, Łaskawa Pani — 3; b. m. Hektos, Lapis Lazuri, Fuga i Radlok. Wygr. w 1 m. 44 s. Tot. 132, fr. 22, 18 i 12 zł.

III. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Rista 2 l. kl. gn. (Manton i Bajka) p. B. Szwejcera, z. Chatisow — 1

Foresta — 2, Ethelred — 3. Wycofane: Waleczny, Czataldża, Esperanto, Ramkor i Ibanez. Wygr. w 1 m. 44 s. Tot. 18 zł.

IV. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Alfa III 5 l. kl. c.-gn. (Krasnoludek i False) p. L. Dyńskiego, z. Pasternak — 1

Mandagora — 2, Rosenfels — 3; b. m. La Monteria, Marabou, Tanina i Edzio. Wycofane: Dunajec, Eros, Eden i Estokada. Wygr. w 1 m. 43 s. Tot. 34, fr. 13, 42 i 13 zł.

V. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

Samson 2 l. og. kaszt. (Morganatic i Sivilla) Grona of. 9 p. Strzelców Konnych, z. Szyszkowski — 1

Mista — 2, Eunice — 3; b. m. Delice, Florida, Asnan i Gizi Langden. Wycofane: Trilby i Chimera. Wygr. w 54 $\frac{1}{2}$ s. Tot. 78, fr. 20, 17 i 16 zł.

VI. Nagr. 1.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Dimple 3 l. kl. gn. (Kentish Cob i Frosted Ice) J. hr. Czarneckiego, z. Magdaliński — 1

Guardi — 2. Wycofane: Aurora II, Jaki Taki Baro-ness, Murman, Ententa, Hajteczka II, Lisette II, Wulkan i Edynburg. Wygr. w 2 m. 17 s. Tot. 21 zł.

VII. Nagr. 1.500 zł. Handicap dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Wulkan 3 l. og. kaszt. (Balthazar i Zeyneb) st. „Topór”, z. Chatisow — 1

Ataman — 2, Ententa — 3; b. m. Happy Jack i Amor. Wygr. 2 m. 16 $\frac{1}{2}$ s. Tot. 27, fr. 15 i 23 zł.

Dzień XIV, 15 września.

Pogoda, tor dobry.

Pierwszy wyścig przeznaczony dla dwulatków, wygrał Zbir, przeprowadziwszy go na całym dystansie. Wygrał pewnie po wytrzymaniu walki z Esperanto. W odstępie trzecia kończyła gonitwę Zbroja.

Oleś przeprowadził wyścig na całym dystansie, lecz u celownika uległ Alembikowi i przegrał doń o $\frac{3}{4}$ długości. Eskorta pozostała daleko. Przegraną Olesia po takich wyścigach jak Handicap Otwarcia, zwycięstwo nad Figaro, a następnie nad Egmontem i Arno można wytłumaczyć bądź to pewnem przymęceniem — takimi forsownymi wyścigami, bądź to błędem żokiera w wyścigu: na trzecim półkilometrze zrobił on rush, aby się odsadzić od współzawodników, a była tam szybkość 31'', przeto mogło go w końcu zbraknąć.

W trzecim wyścigu, dla dwulatków, łatwe zwycięstwo nad Pex Ballem i czterema innymi dwulatkami, odniósł Erudyt. Po wyścigu część publiczności wyrażała swe niezadowolenie ze startu. Igraszka, mająca pierwszy numer i szybko stająca na nogi, wkrótce po starcie oddzieliła się o kilka długości i poprowadziła, lecz w końcu uległa Erudytowi i Pex Ballowi.

Urwipoleć wygrał wyścig od Smoka, Edynburga i Epiloga: w tej klasie koni przegrać go on nie mógł.

W dobrze uposażonym (4000 zł.) wyścigu dla dwulatków: Zulus, Battaliana i Huk. Zulus poprowadził lecz w końcu uległ i przegrał do Battaliany o 2 długości. O 5 dług. w tyle pozostał Huk.

Sprzedażną gonitwę bardzo łatwo wygrał Hajdamak od Flosa, który może za szybko dla tej klasy koni (7—30 $\frac{1}{2}$ —31 $\frac{1}{2}$) poprowadził gonitwę.

Na przetargu został Hajdamak kupiony za 2000 zł. przez Zygmunta hr. Wielopolskiego.

Handicap wygrała lekka waga Derwisz (— 9 kg.) po przeprowadzeniu gonitwy na całym dystansie. Na finiszu podeszły doń i zawiązały walkę Wandea i Atlanta, lecz uległy i kończyły w wymienionym porządku, mając za sobą jeszcze Budrysa i Kingę, której żadna ulga wagi, widocznie, pomódz nie jest w stanie.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Erudyta 2 l. og. kary (Harlekin i Malaga) J. hr. Czarnieckiego, ż. Pasternak — 1

Pex Ball — 2, Igraszka II — 3; b. m. Waleczny, Ferezja i Ramkor. Wycofane: Zbroja i Huk. Wygr. w 1 m. 10¹/₂ s. Tot. 42, 14 i 11 zł.

IV. Nagr. 1.200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Urwipoleć 4 l. og. go. (Blue Danube i Karabela) L. J. bar. Kronenberga, chl. Lipiński — 1



NA TORZE W BYDGOSZCZY: trybunka sędziowska.

Zbir 2 l. og. kaszt. (Ballyheron i Maleńka) L. J. bar. Kronenberga, ż. Czernuszenko — 1
Esperanto — 2, Zbroja — 3. Wygr. w 1 m. 10 s. Tot. 25 zł.

II. Nagr. 2.500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

Alembik 3 l. og. kary (Alaric Victor i Electra) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Oleś — 2, Eskort II — 3. Wycofany Smok. Wygr. w 2 m 39 s. Tot. 36 zł.

III. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Smok — 2, Edynburg — 3; b. m. Epilog. Wycofane: Dziadek, Kinmal i Eden. Wygr. w 2 m. 17¹/₂ s. Tot. 38, fr. 14 i 11 zł.

V. Nagr. 4.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Battaliana 2 l. kl. gn. (Morganatic i Battaglja) p. M. Róga, ż. Magdaliński — 1

Zulus — 2, Huk — 3. Wycofane: Pirat, Bakarar, Esperanto i Pex Ball. Wygr. w 1 m. 10¹/₂ s. Tot. 23 zł.

VI. Nagr. Sprzedażna 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.



NA TORZE W BYDGOSZCZY: trybuna dla publiczności.

Hajdamak 4 l. og. gn. (Morganatic i Helenka) Grona
 ofic. 9 p. Strzelców Konnych, ż. Czernuszenko — 1
 Flos — 2, Diomed II — 3; b. b. Korea, Ala. Herbut,
 Dina i Cześnik. Wycofana Gloriola. Wygr. w 1 m. 44 s.
 Tot. 43. fr. 18, 23 i 25 zł.

VII. Nagr. 800 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl.
 Dystans około 2100 mtr.

Derwisz 5 l. og. kaszt. (Dark Dawn i Rosette) p. K.
 Ruszczyc-Pokornego, j. Jagodziński II — 1
 Wandeia — 2, Atlanta — 3; b. m. Budrys i Kinga.
 Wygr. w 2 m. 18 s. Tot. 64, fr. 20 i 15 zł.

Dzień XV, 17 września.

Pochmurno, tor dobry.

Pierwszy wyścig przeprowadziła i wstrzymywana wygrała Fortuna II od jedyne go swego współzawodnika Colone la.

W drugim, nie tak łatwe osiągnęła zwycięstwo, jak się spodziewano, Birma nad Dziwo II i Plajtą. Klaczki kończyły w walce z nieznacznymi różnicami. Pole tego wyścigu przedstawiło się obiecująco na przyszłość.

Silny i coraz lepiej skaczący Essauł, na dystansie 2800 metrów łatwo zwyciężył w polu złożonym z pięciu współzawodników, z których Nimfa, Demagog i Chobot niosły nadwagę za uprzednio wygrane wyścigi z płotami.

Demon, choć z pobandażowanymi nogami, wygrał wyścig w 1 m. 41½ s. (1600 mtr.) o łeb od bardzo nań nacierającej Elmy II.

Po doskonałym starcie siedm współzawodników ława ruszyło w dystans. Po pewnym czasie z grupy wybiła się Heure Bleue, za nią Gran i Fleur de Lys. Przy bramie wjazdowej pierwsze miejsce zajmuje Erna i doprowadza gonitwę do słu pa, wygrywając łatwo o 3 dług. od Andiamo, Heure Bleue utrzymała trzecie miejsce.

Handicap zakończył się ogólną walką na prostej. Z walki zwycięsko wyszła Danina, bijąc o szyję Lady Sze renę, trzecia Alfa II.

Ostatnią gonitwę finiszem wygrała Baroness od również finiszującej Buławy. Prowadzący początkowo gonitwę Flo rydor odpadł na ostatnie miejsce, a Dukat, który go potem zmienił w leaderowaniu, utrzymał u celownika trzecie miejsce.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1.500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Fortuna II 3 l. kl. kaszt. (Manton i Habe) p. B. Kar wowskiego, chł. Matuszewski — 1
 Colonel — 2 Wycofana Aurora II. Wygr. w 1 m. 42½ s. Tot. 11 zł.

II. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Birma 2 l. kl. gn. (Arak i Alpha) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1
 Dziwo II — 2, Plajta — 3. Wygr. w 1 m. 9 s. Tot. 14 zł.

III. Nagr. 1.200 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.

Essauł 3 l. og. kaszt. (As des-As i Rola) K. hr. Zamoy skiego i p. M. Radwana, chł. Lipiński — 1
 Nimfa — 2, Demagog — 3; b. m. Czczuga i Chobot. Wygr. w 3 m. 17½ s. Tot. 28. fr. 15 i 14 zł.

IV. Nagr. 1.200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Demon 5 l. og. kaszt. (Dealer i Rusalka) A. hr. Mor stina, ż. Kucharski — 1
 Elma II — 2, Bianka II — 3; b. m. Belladona. Wyco fane: Dziadek i Cicero. Wygr. w 1 m. 41½ s. Tot. 27, fr. 13 i 11 zł.



SIGNORINA ROMANELLI pod ppłk. Rómmlem w Steeplu w Lublinie.

V. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Erna 2 l. kl. sk.-gn. (Carabas i La Renteria) pp. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, ż. Chatisow — 1
Andiamo — 2, Heure Bleue — 3; b. m. Fleur de Lys, Gran, Coco i Głębina. Wycofane: Irasatti, Zuza, Georgina i Kaprys. Wygr. w 1 m. 10¹/₂ s. Tot. 38, fr. 16, 20 i 16 zł.

VI. Nagr. 900 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Danina 3 l. kl. gn. (Hugon i Delightful Morning) p. K. Dzierzbickiego, ż. Górecki — 1
Lady Szerena — 2, Alfa II — 3; b. m. Byle Jaki, Parys, Mitra i Miss Jane. Wygr. w 1 m. 43 s. Tot. 29, fr. 14, 14 i 19 zł.

VII. Nagr. 1.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Baroness 3 l. kl. gn. (Fils du Vent i Bonny Betty) J. hr. Alvensleben-Schönborn, ż. Pasternak — 1
Buława — 2, Dukat — 3; b. m. Dorikles i Florydor. Wycofane: Fordham, Colonel, Aurora II i Delice. Wygr. w 2 m. 18¹/₂ s. Tot. 19, 13 i 13 zł.

Dzień XVI, 18 września.

Pochmurno, tor ciężki.

Handicap, którym rozpoczął się dzień wyścigowy, pewnie wygrała Aurora II od Too Gooda po przeprowadzeniu wyścigu na całym dystansie; w odstępie kończyły: Delice i Monte Catini.

Następny wyścig dla dwulatków z nagrodą 4000 zł. zgromadził u startu tylko 4 szermierzy. Poprowadziła Elija, za którą pogoniła Biskra, przed celownikiem łatwym finiszem mija ich Fabjola i wygrywa od Eliji, dalej była Biskra i Grymas.

Trzeci wyścig, również przeznaczony dla dwulatków, zgromadził liczne pole, gdyż u startu stanęło ośmiu współzawodników. Łatwo tu wygrała Georgina od kończących wyścig prawie razem Gońca i Kaprysa. Żokieja Balsaminy, Magdalińskiego, podczas wyścigu uderzyła w oko grudka ziemi co mogło w pewnej mierze przyczynić się do tego, iż klacz kończyła wyścig na ostatnim miejscu.

Następna najcenniejsza gonitwa dnia, Rzeki Wisły, z nagrodą 10.000 zł., przeznaczona dla klaczy, zebrała pole, złożone z 6 celniejszych na torze przedstawicieli płci sła-

bej. Brak było do kompletu Fali III, której warunki gonitwy nie dopuszczały do tego wyścigu. Rolę leaderki objęła Frasquita II, za nią trzymała się Dimple, na trzecim miejscu galopowała Fatima. W połowie dystansu odpada Dimple, a na zakręcie Fatima łatwo wyszła naprzód i na całej prostej cantrowała w dużym odstępie od współzawodniczek, z których na drugie miejsce wydostała się Wichura II. Tylko trzecia kończyła Menzalaric, a dalej razem: Dimple, Reine Seule i Frasquita II. Śmiesznie łatwe zwycięstwo Fatimy stawia ją bardzo wysoko między tegorocznymi trzylatkami, dowodząc, że wiosenne jej wyścigi najzupełniej nieodpowiadały jej klasie. Ciekawe by było stwierdzić, która z klaczy: Fala III czy Fatima, przy równych warunkach kondycji, okazała by się lepszą.

Dobrze obsadzona (9 uczestników) piąta gonitwa skończyła się walką Bebusia i Radloka, zawiązaną przed samym celownikiem, gdzie, zdawała się, już zwycięzcę Bebusia złapał Radlok i minął z nim celownik głowa w głowę. Trzecia tu była Dalila i tylko czwarta gorąca faworytka publiczności Walkirja. Ktoby mógł przypuścić po jej doskonałej dwuletniej karierze, iż trzylatkiem przegrywać będzie w piątej grupie. Sic transit gloria mundi...

Szóstą rozegrana została gonitwa im. gen. K. Sosnkowskiego, 6.000 zł., przeznaczona dla ogierów. Jakby zachowując równowagę z klaczami, stanęło na starcie sześć ogierów. Po opuszczeniu chorągiewki przez startera pierwszy ruszył Dziurty i odsadził się od pola, lecz zaraz pogonił za nim Egmont i już przed słupem na 1300 mtr. go minął. Na ostatnim zakręcie za Egmontem podążają Figaro i Don Carlos, których na prostej mija Irun, zbliża się do idącego w odstępie Egmonta i zawiązuje z nim walkę. Egmont w rezultacie mija celownik z przewagą szyi. Trzecie miejsce utrzymał Figaro.

Niespodzianką zakończył się ostatni wyścig: wygrała go outsiderka Tanina, której zdolnościom bardzo odpowiadał miękki grunt, jaki się zrobił po silnym deszczu poprzedzającym gonitwę Rzeki Wisły. Drugą kończyła faworytka Jeanette II, a trzecim Eros, który jakoś nie może odzyskać swej dobrej formy.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1.000 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Aurora II 3 l. kl. gn. (Kentish Cob i Sweet Bee) p. A. Olszowskiego, ż. Chatisow — 1
Too Good — 2, Delice — 3; b. m. Monte Catini. Wycofane: Murman, Jaki Taki i Dukat. Wygr. w 1 m. 44 s. Tot. 13, fr. 11 i 15 zł.

II. Nagr. 4.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Fabiola 2 l. kl. kaszt. (Oszczep i Różga) K. hr. Zamoy-skiego i p. M. Radwana, ż. Górecki — 1
Elija — 2, Biskra — 3; b. m. Grymas. Wycofany Dziwo II. Wygr. w 1 m. 9 s. Tot. 20, fr. 15 i 48 zł.

III. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Georgina 2 l. kl. gn. (Manton i Azalja) p. S. Grzybow-skiego, j. Jagodziński II — 1
Goniec — 2, Kaprys — 3; b. m. Parnas, Delire, Zuza. Sirdarka i Balsamina. Wycofane: Irasatti i Heure Bleue. Wygr. w 1 m. 10 s. Tot. 23, fr. 14, 38 i 33 zł.

IV. Nagr. Rzeki Wisły 10.000 zł dla 3 l. i st. kl. Dystans około 2200 mtr.

Fatima 3 l. kl. c.-gn. (Illuminator i Aragwa) Margr. A. i hr. Wielopolskich, ż. Pasternak — 1
Wichura II — 2, Menzalaric — 3; Dimple, Reine Seule i Frasquita II. Wygr. w 2 m. 30 s Tot. 29, fr. 20 i 29 zł.

V. Nagr. 800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Radlok 3 l. c.-gn. (Laudanum i Sybilla) E. hr. Henc-
kel v. Donnersmark, ż. Sa'owicz — 1
Bebuś 4 l. og. c.-siwy (Blue Danube i Artemis) p. M.
Róga, ż. Kucharski — 1
Dalila — 3; b. m. Walkirja, Fez, Gondoliere, Fetyusz
i Agamemnon. Wycofane: Monsieur de Camors B. W.,
Korea i Izydor Katz. Wygr. w 1 m. 27 s Tot. 147 i 48,
fr. 49, 49 i 45 zł.

VI Nagr. im. generała Kazimierza Sosnkowskiego
6.000 zł. dla 3 l. i st. og. Dystans około 1600 mtr.

Egmont 3 l. og. kaszt. (Oszczep i Roli Poli II) K. hr. Za-
moyskiego i p. M. Radwana, ż. Czernuszenko — 1
Irun — 2, Figaro — 3; b. m. Don Carlos, Dzirynt i Eldo-
rado. Wygr. w 1 m. 44½ s. Tot. 96, fr. 31 i 20 zł.

VII. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około
2100 mtr.

Tanina 5 l. kl. kaszt. (Dark Dawn i Wiosna) p. Z. Woj-
towicza, ż. Kłodziak — 1
Jeanette II — 2, Eros — 3; b. m. Jemioła II, Dunajec
i Bibella. Wygr. w 2 m. 21 s. Tot. 187, fr. 59 i 23 zł.

Dzień XVII, 20 września.

Deszcz, tor ciężki.

Przed samymi wyścigami nad torem przeszła burza
z ulewnym deszczem, który zupełnie rozmoczył tor, już
uprzednio rozmiękły po nocnym deszczu.

Po ciężkim torze pierwszy wyścig przeprowadził od
bramy do celownika i bardzo łatwo wygrał Diomed II od
Dumnego, za którym trzecią była Estokada.

Wyścig dla dwulatków bardzo łatwo wygrał Samson.
Tylko o drugie miejsce walczyły Fergana z Galopadą,
utrzymała się Fergana.

Do wyścigu na krótkim dystansie 1300 mtr. stanęły
cztery konie. Lidera Farmazona pobił Aino II i wygrał
wyścig o 2½ dług. Trzecią była Mary, a ostatnim Nabab.

Z dwunastu zapisanych do wyścigu dwulatków wyco-
fano dziesięć. Przeprowadził i wygrał Ghazi od Baletniczki.

W najcenniejszej gonitwie dnia 2.500 zł., na dystansie
1600 mtr. wyszło na start 7 współzawodników, wyścigow-
ców dobrej klasy, z derbistką Falą III na czele. Ostatnie jej
2 przegrane wyścigi ośmieliły współzawodników. Wyścig
na całym dystansie przeprowadził Pan Prezes, oderwawszy
się o kilka długości od zgrupowanego pola. Na prostej
zaczął go gonić Aral, lecz nie zdołał złapać i przegrał
o jedną długość. Trzecią była Fala III, a w pobitem polu:
Chum, Ten, Fakir i Florestan.

Wyścig dla dwulatków na dystansie 850 mtr. przepro-
wadziła Extaza i w ciężkiej walce o krótką głowę wygrała
od Resonance B. W., za którą prawie razem kończyły Irish
Bee i Droga, a dalej jeszcze 6 dwulatków.

Morgat B. W. przeprowadził ostatnią gonitwę dnia
i łatwo wygrał od Uzdy, która w batkach wydestała się na
drugie miejsce bijąc Granata II, Promiennego i Carycę.



Chł. Stefan Michalczyk w pierwszym wyścigu w życiu wygrywa na Bijou

Rezultat gonitw.

I. Nagr. 800 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni.
Dystans około 2100 mtr.

Diomed II 5 l. og. gn. (Bob i Anita) p. W. Linharta,
chł. Lipiński — 1

Dumny — 2, Estokada — 3; b. m. Bina II, Fez i Haj-
teczka. Wygr. w 2 m. 36 s. Tot. 34, fr. 15 i 36 zł.

II. Nagr. 1.500 zł dla 2 l. og. i kl. Dystans około
1100 mtr.

Samson 2 l. og. gn. (Morganatic i Sevilla) Grona 9 p.
Strzelców Konnych, ż. Szyszkowski — 1

Fergana — 2, Galopada — 3; b. m. Bakarar. Esmeral-
da i Rista. Wycofane: Ghazi i Ibanez. Wygr. w 1 m.
12½ s. Tot. 41, fr. 18 i 15 zł.

III. Nagr. 1.500 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans
około 1300 mtr.

Aino II 3 l. og. gn. (Aino i Fetitsoara) p. A. Budnego,
ż. Sulekow II — 1

Farmazon — 2, Mary — 3; b. m. Nabab. Wycofane:
Ataman, Goliath i Murman. Wygr. w 1 m. 27 s. Tot. 32,
fr. 15 i 14 zł.

IV. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około
1100 mtr.

Ghazi 2 l. og. gn. (Manton i 41 Czerkies) pp. H. Ci-
chowskiego i A. i J. Bronikowskich, ż. Chatisow — 1

Baletniczka — 2. Wycofane: May Rose, Bakarar,
Fantomas, Isaratti, Ethelred, Sac-a-Vin B. W., Ekstaza,
Samson, Esmeralda i Galopada. Wygr. w 1 m. 15 s. Tot.
11 zł.

V. Nagr. 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około
1600 mtr.

Pan Prezes 3 l. og. kaszt. (Schalk i Pergettyü) Grona
ofic. 9 p. Strzelców Konnych, ż. Czernuszenko — 1

Aral — 2, Fala III — 3; b. m. Chum, Ten, Fakir i Flo-
restan. Wycofane: Fordham i Farmazon. Wygr. w 1 m.
46 s. Tot. 94, fr. 20, 16 i 15 zł.

VI. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około
850 mtr.

Extaza 2 l. kl. kara (Harlekin i Corine) J. hr. Czarnckiego, z. Dugan — 1

Resonance B. W. — 2, Irish Bee — 3; b. m. Droga, Chimera, Herold, Gizi Langden, Fals, Irasatti i Sac-a-Vin E. W. Wycofane: Rygor, Florida, Poranek i Sandomierzanka. Wygr. w 58 s. Tot. 66, fr. 21, 14 i 22 zł.

VII. Nagr. 800 zł. dla 4 l i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Morgat B. W. 4 l. og. gn. (Morganatic i Topola) p. B. Yellow, j. Kordacz — 1

Uzda — 2, Granat II — 3; b. m. Pronienny i Caryca. Wycofane: Promienna i Atlanta. Wygr. w 2 m. 25 s. Tot. 43, fr. 19 i 16 zł.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Licytacja koni pełnej krwi**, odbędzie się w Warszawie w dnia 3 października. Zapisanych jest dotychczas z górą 60 koni. W tej liczbie czołowe reproduktory Alatic Victor i Arac ze stada p. Bersona oraz matki stadne: Riga Fantazia, Kaśka, Bajadera i t. d.

Należy przypuszczać, że wobec znacznego rozwinięcia hodowli i wyścigów w ostatnich latach, zjazd w dniu licytacji będzie bardzo znaczny.

— **Wiadomości Wyścigowych** wyszły Nr. Nr. 38 i 39.

— Wyścigi Konne w Baranowiczach.

Rezultat gonitw, dzień I, 11 września (sezon jesienny).

- I. Nagr. 500 zł., 2100 mtr.
Maskarada — 1, Bek — 2, Bandurka — 3.
- II. Nagr. 500 zł. Gonitwa z płotami, 2100 mtr.
Tancerka II — 1, Renata — 2, Rosie O'Grady — 3.
- III. Nagr. 800 zł. i nagroda honorowa. Kresowy Steeple-chase im. M. S. Wojsk. Marszałka Józefa Piłsudskiego, 4000 mtr.
Urodna — 1, Bis — 2, Nizam — 3.
- IV. Nagr. 600 zł. Gonitwa z płotami, 2400 mtr.
Rêve d'or — 1, Ekscentryk — 2, Evviva — 3; b. m. Alba,
- V. Nagr. 700 zł., 2400 mtr.
Dagobert — 1, Darius — 2, Bajeczna — 3.

Rezultat gonitw, dzień II, 13 września.

- I. Nagr. 500 zł. Gonitwa z płotami, 2400 mtr.
Bandurka — 1, Evviva — 2.
- II. Nagr. 600 zł., 2800 mtr.
Rêve d'or — 1, Ekscentryk — 2, Tancerka II — 3.
- III. Nagr. 500 zł. Steeple-Chase „Military“, 3600 mtr.
Alba — 1, Bis — 2, Nelson — 3.
- IV. Nagr. 700 zł., 2400 mtr.
Maskarada — 1, Bajeczna — 2, Bek — 3.
- V. Nagr. 600 zł. Steeple-Chase, 3200 mtr.
Urodna — 1, Nizam — 0 (nie ukończył gonitwy).
- VI. Nagr. 500 zł., 2100 mtr.
Renata — 1, Arpad 2, Rosie O'Grady — 0 (zdystansowany).

Rezultat gonitw, dzień III, 15 września.

- I. Nagr. 400 zł., 800 mtr.
Skierka — 1 (Walkowerem).
- II. Nagr. 500 zł. Gonitwa z płotami, 2400 mtr.
Rêve D'or — 1, Alba — 2, Ekscentryk — 3.
- III. Nagr. 400 zł. Steeple - Chase „Pocieszenia“ 2400 mtr.
Bis — 1, Nizam — 2.
- IV. Nagr. 800 zł., 2400 mtr.
Maskarada — 1, Darius — 2, Denata — 3; b. m. Dagobert i Arpad.
- V. Nagr. 400 zł. Gonitwa z płotami „Pocieszenia“, 2400 mtr.
Bek — 1, Rosie O'Grady — 2, Rydz — 3.
- VI. Nagr. 400 zł. Gonitwa płaska „Pocieszenia“, 1300 mtr.
Urodna — 1, Tancerka II — 2, Evviva — 3.

KOMUNIKATY T. Z. do H. K. w P.

W sprawie nazwy 2 l. ogiera „Szum“. Dn. 20.I 1926 został zameldowany do P. S. B. ogier gniady z gwiazdką „Szum“ ur. w 1925 r. po Bankar öcsce i Szerena w st. J. hr. Alvensleben-Schönborna. Następnie w dniu 3 marca 1926 r. hodowca drogą piśmiennej deklaracji zmienił nazwę na „Saperlot“, pod którą ogierek został zamieszczony w I dod. do II t. P. S. B. na str. 27. Ponieważ następnie nie wpłynęło żadne podanie dotyczące przywrócenia pierwotnej nazwy „Szum“ Zarząd Tow. postanowił: a) uznać nazwę „Saperlot“ jako obowiązującą dla wymienionego ogierka i pod tą nazwą dopuścić go do gonitw, b) ponieważ ogier „Saperlot“ biegał w r. b. w Bydgoszczy pod nazwą „Szum“ zaliczyć wszelkie sumy wygrane w r. b. przez „Szuma“ na „Superlota“.

Walne zebranie pp. Członków honorowych i rzeczywistych odbędzie się w lokalu Towarzystwa: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 32 w piątek dnia 30 września 1927 r. o godz. 16 ej (4-ej po południu) z następującym porządkiem dziennym: 1) balotowanie kandydatów na Członków rzeczywistych (pp. Jan Dembiński, Stanisław Górski, Henryk Woźniakowski i Jerzy Zdziechowski), 2) sprawozdanie Zarządu, 3) preliminarz budżetowy Towarzystwa na rok 1928, 4) Wybory 6 Członków Zarządu na miejsce ustępujących pp.: Stanisława hr. Czackiego, Jana Leopolda bar. Kronenberga, Konstantego Plisowskiego, Kazimierza Sosnkow-

skiego, Aleksandra margr. Wielopolskiego i Władysława hr. Zamoyskiego, 5) wybory 6 Członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących pp.: Stefana Drojeckiego, Stanisława Gurbkiego, Michała hr. Komorowskiego, Stefana Okęckiego, Józefa hr. Potockiego i Fortunata Zdziechowskiego.

ZAGRANICZNA.

— **Wielki Pardubicki Steeple-Chase** rozegrany zostanie w Niedzielę dn. 9 października. Nagrody wynoszą: pierwszemu koniowi 25.000 koron czeskich, drugiemu 5 000, trzeciemu 2.500 i czwartemu 1.250 koron. Wyścig jest otwarty dla 4-letnich i starszych koni, dystans 6400 metrów. Waga: dla 4-letnich 60 kg., dla 5-letnich 66 kg., dla 6-letnich i starszych—67 kg. Zapisy zamykają się dnia 14 września.

— Konno przez południową Amerykę.

Znany w Meksyku sportsman, major Harry Brown uczynił zakład, że w ciągu roku przejedzie konno poważny dystans 20.000 kilometrów. W wykonaniu tego zakładu major Brown wyruszył w lipcu roku 1925 z Meksyku na koniu miejscowej rasy „criolo”. Pierwszy etap przez Amerykę środkową trwał 4 miesiące i należał do niezmiernie trudnych z powodu ciężkich warunków terenowych. W początku listopada przybył dzielny jeździec do Panamy, gdzie zmuszony był swego wierzchowca zastrzelić z powodu zupełnego wyczerpania się konia. Zmieniwszy konia dotarł major Brown w ciągu dalszych 6 miesięcy do miasta Valparaiso, gdzie w początkach maja 1926 r. i ten drugi koń padł z wyczerpania. Ten drugi etap był szczególnie uciążliwy z powodu górzystego terenu bez dróg w Kolumbji i panującej stale żółtej febry w Equadorze. Przejście przez łańcuch Andów odbył Brown kolejną, przybывая do Buenos Aires w maju 1926 r. W argentyńskiej stolicy otrzymał niezmordowany jeździec od tamtejszego „Jockey-Clubu” dwa konie „criolo”, na których na zmianę przybył do końcowego punktu swej podróży — do Rio de Janeiro, przejechawszy ogółem 20.000 klm. zgórą, i wygrawszy zakład.

— Rehabilitacja konia jako siły pociągowej.

„New York Journal of Commerce” podaje ciekawy fakt wprowadzającego się ogólnie krytycznego poglądu na zamianę siły pociągowej końskiej na motor mechaniczny. Jeden z wielkich hurtowników owoców i warzyw z Kansas-Missouri, używając ciężarowych aut do przewozu swych towarów obliczył, że koszty benzyny, smarów, opon, wynagrodzenie szofera i podatki w ciągu 1 miesiąca znacznie przewyższyły koszty taboru konnego. Różnica wypadła tem znaczniejsza, że w obliczeniu swem nie brał on pod uwagę amortyzacji samochodów. Wspomniany kupiec, a za nim cały szereg innych, przyszedł do przekonania, że transport samochodowy na krótkich dystansach, w mieście, jest znacznie droższy i kapryśniejszy (z powodu nieoczekiwanych wypadków psucie się auta podczas pracy) od transportu konnego, radzi więc powrót do tegoż.

— Zakup remontów dla Szwajcarskiej Kawalerji.

Niemieckie źródła podają cyfrę zakupionych koni remontowych dla Szwajcarskiej Kawalerji w Irlandji. W roku

1926 zakupiono 1199 sztuk po cenie przeciętnej 1543 franków za sztukę. W roku 1927 — 1135 sztuk po cenie 1600 franków za sztukę. Cena powyższa w walucie polskiej wynosi (przy kursie 172) — 2752 zł., i nie wydaje się zbyt wysoką za importowanego irlandczyka. Duża jednak cyfra importu w stosunku do niewielkiej liczebnie Kawalerji Szwajcarskiej świadczy o troskliwości, jaką rząd szwajcarski otacza swe wojsko.

— Rozwój stosunku sportowego między Holandją a Niemcami.

W czerwcu r. b. odbyły się w miejscowości Bellingwolde w Holandji konkurencyjne zawody konne między cywilnymi związkami jeździeckimi holenderskimi i przybyłymi tam związkami niemieckimi. W tegorocznych zawodach zwyciężyli Niemcy: wygrawszy srebrny puchar wędrowny. O jeźdźcach niemieckich, przybyłych na zawody na lekkich hanowerach, wyraża się prasa sportowa z uznaniem, chwając ich dobry siad, spokojne prowadzenie konia i jednolitość jazdy.

Wspomniane zawody, do których staje po kilkanaście drużyn ze związków obydwóch tych krajów, odbywają się corocznie, co wskazuje na rozkwit sportu końskiego i jego apolityczność.

— Coty na Cesarewitch.

Lightning Artist 8 : 1	Try Try agein 20 : 1
Adieu 100 : 8	Castlederg 25 : 1
Cap-a-pic 100 : 7	Bamboula 25 : 1
Buckfost 100 : 6	Finglas 25 : 1.

— **Licytacja roczniaków w Doncaster** wykazała w dalszym ciągu w dniu 8 września r. b. nadspodziewanie wysokie ceny. Najdrożej zapłacono £ 10.000 kl. kasztanowata po Friar Marcus z klaczy Honora, którą nabył F. Darling. Friar Marcus syn Cicero i Prim Nun po Persimmonie już od szeregu lat zajmował poważne stanowisko wśród czołowych reproduktorów w Anglii. Polska posiada brata jego po matce, a mianowicie „Parsifala”, który dał klasową Walkirję. Niestety, klacz ta chowu p. A. Olszowskiego, po świetnej karierze wyścigowej w wieku dwuletnim, zachorowała na wrzód w kopycie, na skutek czego została wstrzymana w robocie.

Pozatem wysokie ceny osiągnęły w dalszym ciągu następujące konie:

Ogier po Son in Law z klaczy Love oil	£ 8.500
„ „ Swynford „ Salamandra	„ 7.200
„ „ Phalaris „ The Sphinx	„ 7.000
klacz „ Buchan „ Tête à tête	„ 7.000
ogier „ Phalaris „ Cartona	„ 5.700

— Anglja.

15 września.

The County Cup, 160 £, 3350 mtr.

Kinchinjunga 3 l., 48 kg. (Juggernaut—Maid of the Mountains) — 1

The Beetle 4 l., 50 kg. — 2, Fridoline 3 l., 57 kg. — 3.

Ayrshire Handicap Plate, 1.000 £, 2200 mtr.

Still Life 4 l., 50½ kg., (Gainsborough—Placidity) — 1

Law and Order 4 l., 48½ kg. — 2, Invershin 5 l., 57½ kg. — 3.

Durham Handicap, 300 £, 2700 mtr.

Athos 4 l., 54 kg. (Grand Parade—Renaissance) — 1
Nevermore 6 l., 58½ kg. — 2, Moracco Bound 4 l.,
52½ kg. — 3.

16 września.

Eglinton Plate, 710 £, 2000 mtr.

Colorado 4 l., 63½ kg. (Phalaris—Canyon) — 1
Fridoline 3 l., 48 kg. — 2, Park Mill 4 l., 53 kg. — 3.

Ayr Gold Cup, 650 £, 1200 mtr.

Martenax 5 l., 55½ kg (Marten—Saxliera) — 1
Grandisson 3 l., 50 kg — 2, Dingan's Day 3 l.,
48½ kg. — 3.

Windsor Handicap, 470 £, 2400 mtr.

Eleho 3 l., 49½ kg. (Bridge of Earn—Ecila's Sistor — 1
Planardo 3 l., 52½ kg. (Planet—Soma) — 1
Merebrook 3 l., 48½ kg. — 3.

Merry Wives Nursery Handicap, 470 £, 1200 mtr.

Master Dabler 2 l., 52½ kg. (Tresfasser — Miss
Dabler) — 1
Double Pa 2 l., 50½ kg. — 2, Fire Brigade 2 l.
55½ kg. — 3.

— **Derbista angielski** Call Boy będzie pokrywał
klacze w 1928 r. po 400 gs. w stadzie Wyck Hall Stud
w Newmarket

— **Francja.**

18 września.

Prix Royal Oak, 400.000 fr., 3000 mtr.

Fiterari (Sardonapal—Miss Bacherol) — 1
Mon Talisman — 2, Bonda — 3.

— **Włochy.**

14 września.

Sixieme Triennal Italien, 20.000 lirów, 1000 mtr.

Delleana 2 l., 56 kg. M. F. Tesio (Regoli) — 1
My Blue 2 l., 56 kg. — 2, Scarpetta di Madenna 2 l.,
56 kg. — 3.

— **Austria.** Jubileums Preis w Wiedniu będzie
rozegrany w dn. 25 b. m.

— **Niemcy. Dortmund.**

14 września.

III Kartel-Rennen, 21.000 Mrk., dla 2 l. k., 1400 mtr.

Faro og. gn. (Pergolese—Taida) p. A. C. Weinberg,
ż. Schmidt — 1
Golden Ehrenschild — 2, Baladera — 3.

16 września.

Renard Rennen, 20.000 Mrk., 1200 mtr.

Contessa Maddalena gl. gn. (Landgraf—Cresta),
ż. Williams — 1
Aditja kl. sk.-gn. (Fervor)—2, Postmeister (Fervor)—3.

18 września.

Saint Leger, 27.000 Mkr., 2800 mtr.

Eisenkanzler og. gn. (Georgios—Eigentum) stajni Hön-
walts, ż Schmidt — 1
Wanderer og. gn. (Prunus)—2, Mah-Jong (Prunus)—3.
Georgios, ojciec zwycięzcy jest synem Fervora matka
Gaa po Fels.

— **Węgry.**

Licytacja roczniaków w Alag. Ze 113 zameldowanych
roczniaków, sprzedano 81, na ogólną sumę 440.750 pengö,
co daje przeciętną 5.490 pengö za jednego roczniaka
(100 pengö = 156,5 złp.). Najdroższe roczniaki nabył
p. E. Dreher, a mianowicie:

- 1) og. gn. po Tamar z kl. Buona Sera 35.000
- 2) og. s.-gn. po Hapsburg z kl. Rivose 30.000.

Pozatem wysokie ceny osiągnęły roczniaki po Pazma-
nie, jak również po Nubier (Dark Ronald z kl. Danubia).

W roku bieżącym sportsmani rumuńscy i serbscy
zakupów żadnych nie uczynili, pomimo, że na licytacji byli
obecni.

— **Budapest, 10 września.**

Königen Elisabeth Preis, 2000 mtr., 37.500 pengö.

„Perola” kl. kaszt. stajni Pusztas (Pazman z kl. Robi-
netto, ż. Esch — 1

Rajna (Slieve Callisa) — 2, Vadito — 3. Wygrane
w 2 m. 10 s. o ½ długości, 5 koni u startu. Perola wygrała
Oaks w Budapeszcie i Oaks w Wiedniu, może być zali-
czoną do najlepszych koni swojej generacji.

„ŁOWIEC POLSKI“

Pierwszy i jedyny w Polsce tygodnik myśliwski.

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU POLSKICH STOWARZYSZEŃ ŁOWIECKICH.

Pod redakcją pp. Jana Sztolcmana i Juljana Ejsmonda oraz Komitetu,

złożonego z wybitnych myśliwych i działaczy na polu łowiectwa polskiego, — pismo
rozwija się tak, że z miesięcznika po upływie krótkiego czasu przekształcone zostało na
dwutygodnik, a obecnie na tygodnik.

Skupiło ono też dokoła siebie wszystkich najwybitniejszych pisarzy myśliwskich w Polsce.

Ze względu na zamożność i kulturalność prenumeratorów nadaje się ono najbardziej do zamieszczania
w niem wszelkich ogłoszeń.

Prenumerata kwartalna wynosi 8 zł.

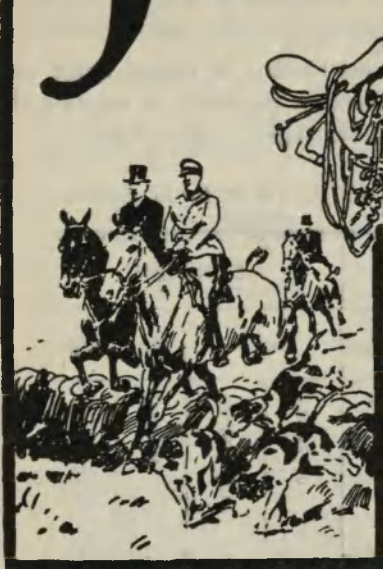
Adres: Warszawa, Nowy-Świat Nr. 35. Tel. 7-98. Konto P. K. O. 80-82.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA

Kwartalnie 12 zł. 50 gr.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26

Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



„VILLARS” nowo-nabyty przez Departament Chowu reproduktor.

„VILLARS”.

W trosce o pierwszorzędnego ogiera Zarząd Stadnin Państwowych upatrzył w roku 1925 ogiera St. Germans, który budową, klasą wyścigową i pochodzeniem na miano czołowego w zupełności zasługiwał.

Względy pieniężne nie pozwoliły ostatecznie na jego nabycie — mocniejsi od nas Amerykanie nabyli go za sumę 25.000 funtów, wyższą od ceny kupna Galtee More'a, Louviers'a, Aboyeur'a.

W Anglii bowiem, o ile materiał słabszy i mniej modny, jak dawniej tak i obecnie jest najtańszym na świecie, o ile średni materiał hodowlany i wyścigowy po wojnie podrożał niewiele, o tyle konie najwyższej klasy podrożały niezmiernie: kupno ogiera klasy Galtee More'a t. zn. zwycięzcy 2.000 gs., Derby i St. Leger nie obeszłoby się dzisiaj bez sumy 80.000 — 100.000 funtów.

St. Germans był drugim w Derby, drugim w St. James Palace Stakes, trzeci w St. Leger i wygrał szereg dobrych wyścigów, bijąc w pojedynku znakomitą Straitlace, zwyciężczynię Oaksu.

Badając rodowód i karierę matki St. Germans'a, klaczy Hamoaze, dochodzimy do ciekawych spostrzeżeń.

HAMOAZE ur. 1911 r.

MAID OF THE MIST 1905		TORPOINT	
Sceptre 1899	Cyllene 1895	Doncaster Beauty 1893	imp. Trenton 1881
Ornament 1887	Persimmon 1893	Arcadia 1887	Bona Vista 1889
		Doncaster Belle 1885	Sheen 1885
			Frailty 1877
			Musket 1867
			Dr. of West Australian (1857) 3
			Goldsbrough (1870) 13
			Flora Milvor (1866) 18
			Hampton (1872) 10
			Radiance (1876) 2
			Doncaster (1870) 5
			Belle Agnes (1873) 16
			Bend Or (1877) 1
			Vista (1879) 4
			Isonomy (1875) 19
			Distant Shore (1880) 9
			St. Simon (1881) 11
			Perdita II (1881) 7
			Bend Or (1877) 1
			Lily Agnes (1871) 16

Hamoaze dała w roku 1916 z Sunstarem (2.000 gs., Derby), znakomitego ogiera Buchan'a, którego karjera wyścigowa i stadna była tak wybitna, że nie od rzeczy będzie bliżej ją rozpatrzeć.

Buchan był drugim w 2.000 gs., drugim w Derby, trzecim w St. Leger, wygrał dwa razy Eclipse Stakes, wygrał Doncaster Cup, Princess of Wales St., Craven St., Champion St., Lowther St., Chester Vase; jako dwulatek biegał 5 razy wygrał July St., Chesterfield St., Spring St. i dwa razy był z miejscem. Wogóle w karierze swej ani razu nie był bez miejsca, jeśli nie liczyć Ascot Gold Cup, w którym to wyścigu zdyskwalifikowano go z pierwszego miejsca.

Jako ogier zdążył się już bardzo wyróżnić dając szereg bardzo dobrych koni (Buckler, Booklet), a ostatnio dał zwyciężczynię tegorocznego St. Leger — Book Law.

BUCHAN og. gn. ur. 1919 r. w st. lorda Astora

HAMOAZE		SUNSTAR	
Maid of the Mist	Torpoint	Doris	Sundridge
Sceptre	Cyllene	Laurette	Loved One
	Doncaster Beauty		Sierra
	Trenton		Amphion
	Musket		Speculum lub Rosebery
	Frailty		Suicide
	Sheen		Springfield
	Doncaster Belle		Sanda
	Bona Vista		See Saw
	Arcadia		Pilgrimage
	Persimmon		Petrarch
	Ornament		Ambuscade

Buchana rodowód zbudowany jest na połączeniu klasowego Sunstar'a i światowej sławy Cyllene'a.

Rodzony brat Buchan'a Saltash — wygrał Eclipse Stakes, prócz innych wyścigów jak Waterford St. w Ascot Gratwicke St. i podobnie jak jego pół brat St. Germans powędrował za duże pieniądze do Ameryki.

Połączenie Sunstar — Cyllene ma w nim znowu dobrego przedstawiciela.

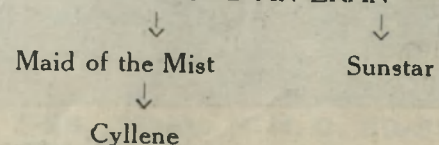
Hamoaze dała poza St. Germans'em, Buchan'em, Saltash'em jeszcze Tamar'a, który był drugim w Derby, drugim w Eclipse St. wygrał kilka wyścigów i został sprzedany jako ogier na Węgry.

Te cztery ogiery-synowie Hamoaze są prawnukami Sceptre tej słynnej wyścigowej klaczy, która pozornie w hodowli zawiodła, przynajmniej w bezpośrednim swoim potomstwie.

Lecz nic dobrego w naturze nie ginie i na powyższym przykładzie 4 doskonałych prawnuków Sceptre, a synów Hamoaze — widzimy jak krew Sceptre ujawniła swą wartość, przeczekawszy w ukryciu przez 2 pokolenia; jakieś nieznanne nam czynniki nie pozwoliły widać krwi tej wybić się wcześniej.

Po tej dygresji powracam do rodziny Hamoaze. Otóż matka jej Maid of the Mist dała z Sunstar'em znowu ogiera Craig an Eran, który wygrał 2.000 gs., Eclipse St., St. James Palace St., był drugim w Derby, czwartym St. Leger.

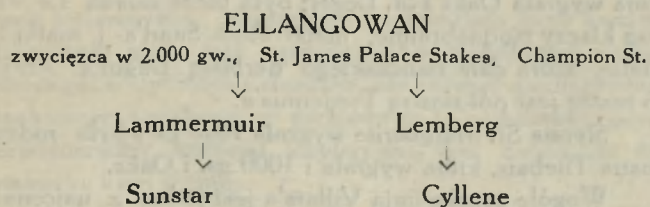
CRAIG AN ERAN



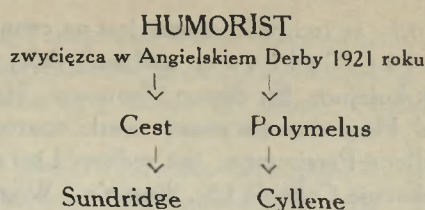
Craig an Eran wslawił się już przez Mon Talisman'a, który w roku bież. wygrał Derby francuskie, Prix Lupin, był drugim w Grand Prix.

Rodowód Craig an Eran oparty jest znowu na połączeniu krwi Sunstar — Cyllene

Szukając dalszych przykładów, świadczących o wielkiej wartości tego połączenia Sunstar — Cyllene, znajdziemy, że podobne rodowody mają:



Ten rodowód oparty jest na połączeniu odwrotnem Cyllene — Sunstar.



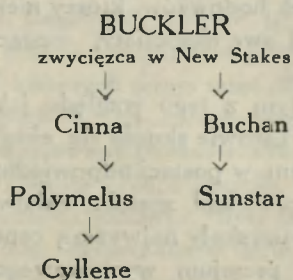
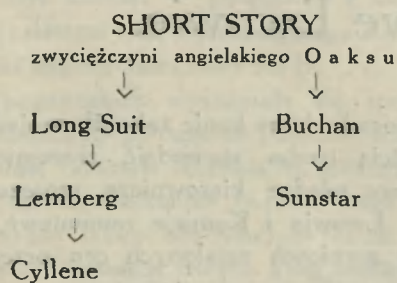
czyli że przykładów świadczących o wielkiej wartości połączenia Sunstar — Cyllene nie brakło przed kilku laty, a dziś wartość tego połączenia potwierdza się coraz bardziej.

Zarząd Stadnin Państwowych postanowił zakrzętnąć się koło takiego ogiera, któryby podobną krew reprezentował, posiadając przytem inne warunki na czołowego ogiera,

Po długich poszukiwaniach zwrócono uwagę na Villars'a i po uciążliwych, prawie rok trwających pertraktacjach, po zwyciężeniu licznych trudności — ogier ten został nabyty przez Ministerstwo Rolnictwa i postawiony w Państwowej Stadninie Koni w Kozienicach.



ZE STADA PAŃSTWOWEGO W KOZIENICACH: Villars, Fils du Vent i Manton na przejażdżce.



Ś. p. Kazimierz Stolpe był pierwszym, który rokowania w sprawie nabycia Villars'a nawiązał.

VILLARS og. c.-gn. ur. 1919 r. w st. W. Raphael'a (Anglja).

SOSPEL gn.		SUNSTAR (2 D) c. gn.	
Cimiez gn.	Cyllene kaszt.	Doris c.-gn.	Sundridge kaszt.
Antibes kaszt.	St. Simon c.-gn.	Arcadia kaszt.	Bona Vista kaszt.
Amphion kaszt.	Lauretta gn.	Loved One c.-gn.	Sierra kaszt.
Speculum lub Rosebery	See Saw	Pilgrimage	Springfield
Suicide	Ambuscade	Petrarch	Sanda
	Bend'or	Vista	
	Isonomy	Distant Shore	
	Galopin	St. Angela	
	St. Margurite		

Widzimy, że rodowód oparty jest na cennym połączeniu *Sunstar-Cyllene*, podparty dalej takimi wielkościami jak kolejno: *St. Simon*, *Isonomy*, *Hermit*. I tak jak rodowód *Hamoaze* po stronie matki oparty jest na stallionach *Gyllene-Persimmon*, tak rodowód po stronie matki *Villars'a* wskazuje *Cyllen'a* i *St. Simon'a*. Wogóle rodowód cały jest bez zarzutu. Żeńska linja *Devotion*, *St. Marguerite* — bezcenna.

Mieliśmy przykład *Hugona*, pół brata po matce *Villars'a*, który w pierwszym roku dał *Reine Seule* i *Daninę*, będąc o 2 klasy gorszym wyścigowcem od *Villars'a*; przykład ten nie był bez wpływu na wybór *Villars'a*. Wreszcie dodać trzeba, że *Villars* miał najlepszą karierę wyścigową z ogierów nabytych po wojnie w Anglii.

Przedewszystkiem był szóstym w *Derby*, a następnie wygrał w *Ascot Prince of Wales St.*, gdzie swobodnie pobił *Silurian'a*, bardzo dobrego ogiera lorda *Derby*. *Silurian* był drugim w *St. Leger*, gdzie pobił *Villars'a*.

Sam fakt, że biegał w „klasykach” angielskich 2000 gs., *St. Leger* i *Derby* — przyczem w tym ostatnim wyścigu bardzo honorowo (za nim *Pondoland* zwycięzca 2000 gs., za nim *Diligence*, zwycięzca *Great Kemton Jubilee*, *Buck Hus-sar*, *Re Echo*) świadczy, że były w Anglii podstawy do uważania go za rzetelnie dobrego konia. Świadczą też o tem coty na *St. Leger* (trzeci faworyt) i na *Prince of Wales St.* (pierwszy faworyt).

Durdans Handicap, bardzo ciężki wyścig w *Epsom*, wygrał dobrze od *Roman Fiddle* i *Scaliger*, w *Rotschild Stakes* 1600 m. wygrał cantrem od bardzo użytecznych koni.

Prince of Wales Stakes 2225 mtr. wygrał, dodać należy, bardzo łatwo o sześć długości od *Silurian'a*, drugiego w *St. Leger*.

Sunstar był niewątpliwie jednym z najlepszych ogierów Anglii, zostawił szereg cennych koni w Anglii i Ameryce i miał jedną, między innymi, wielką zaletę — olbrzymią płodność; cechę tę przekazał *Villars'owi*, który w pierwszym roku kariery stadnej potrafił wykazać się prawie 100% żrebieniem klaczy.

Matka *Villars'a* *Sospel* dała prócz *Hugon'a* jeszcze *Boscombe'a* reproduktora bardzo cenionego we Francji. *Prababka Villars'a* *Antibes* była rodzoną siostrą *Seabreeze*, która wygrała *Oaks* i *St. Leger*; była także siostrą *Le Var'a* oraz klaczy *Roquebrunne*, matki *Rock Sand'a* i matki *Roquette*, która dała francuskiego derbistę *Dagor'a*, *Antibes* po matce jest pół-siostrą *Tredennis'a*.

Słynna *St. Marguerite* wygrała 1000 gs. i była rodzoną siostrą *Thebais*, która wygrała i 1000 gs. i *Oaks*.

Wogóle żeńska linja *Villars'a* jest jedna z najcenniejszych w hodowli koni pełnej krwi angielskiej i bogata w liczne sukcesy na torach.

Budowa *Villars'a* jest dobra: jest to koń bardzo prawiołowy, harmonijny o wybitnie dobrych ruchach. Najważniejszą cechą jego wyglądu zewnętrznego jest wielka szlachetność, podstawowy warunek stalliona, od którego wymaga się przekazywania swoich zalet. Wzrost w kłębie 160,5 cm. (miary stojącej), obwód klatki piersiowej 181 cm. obwód nadpęcia 20,5 cm.

Zdaniem mojem *Villars* w pierwszym rzędzie nadawać się będzie do wnuczek *Bayardo'a*, a więc córek *Man-ton'a* i *Parsifal'a* jak u nas. Fizycznie biorąc potrzebować on będzie klaczy raczej długich.

Stanisław Szuch.

Warszawa, dn. 23 września 1927 r.

Wrażenia z Wystawy koni remontowych na Targach Wschodnich we Lwowie.

Odradzająca się hodowla polska szuka wszelkimi sposobami ujęcia dla swych coraz lepszych produktów. Targi koni remontowych we Lwowie pomyślane są w tym celu, aby naszym sąsiadom wschodnim ułatwić zaopatrywanie się w konie polskie, a temsamem zdobyć dla Polski rynki eksportowe.

Niestety pod tym względem targi tegoroczne zawiodły, gdyż kupcy zagraniczni nie zjawili się wcale. Materiał wojskowego pokroju w ilości zgórá 80 sztuk wykupiły polskie Komisje remontowe.

Przy zakupie tym, jak zawsze, powstała kwestja cen płaconych przez wojsko. Ceny te nie zadawalniały producentów i Komisje remontowe coraz częściej muszą rezygnować z prawdziwie dobrego konia, gdyż nie mieści on się w granicach cen urzędowych nawet najwyższych.

Poszczególne egzemplarze koni wierzchowych i zaprzęgowych zostały sprzedane po cenach od 2 — 4 tysięcy

złotych. Pozostałe dobre konie zakupiło wojsko, przyczem z przyjemnością trzeba stwierdzić zrozumienie sytuacji przez wojskowe władze kierownicze reprezentowane na miejscu we Lwowie i Komisje remontowe, oraz dobrą wolę, aby w granicach ustalonych cen przeciętnych zapłacić hodowcy możliwie najwyższą cenę.

Z drugiej strony trzeba podnieść przedsiębiorczość i zbiorowy wysiłek hodowców, którzy niekiedy z dalekich kresów przywozili swe eksponaty, mogąc je sprzedać bez kłopotu na miejscu.

Hodowcom tym z tego względu, jak również, biorąc pod uwagę, że we Lwowie skupia się elita końska — należy się słuszne premjum, w postaci odpowiedniej ceny.

Sprawa ta poniekąd została załatwiona pomyślnie, gdyż lepsze konie uzyskały najwyższą cenę remontową t. j. 1650 zł. i 500 zł. premjum wystawowego, konie zaś powiedzmy II kat., osiągnęły bądź co bądź cenę około

1500 zł. Tylko opłacalność przysyłania do Lwowa koni trzeciej kategorii okazała się problematyczną.

Na powodzenie imprezy najdodatniejszy wpływ wywarło Ministerstwo Rolnictwa, które dając wyraz trosce o hodowlę konia remontowego, przeznaczyło na nagrody wystawowe pokazań kwotę 27000 zł.

Na targach tegorocznych były reprezentowane: woj. poznańskie, woj. lubelskie i kieleckie, oraz Małopolska przeważnie wschodnia — w sumie około 200 koni. Każde z tych województw, względnie dzielnic dało typy koni mu właściwych; więc woj. poznańskie konia pół krwi rosłego, kościstego, o wybitnych chodach, ale czasem nie najwyższej szlachetności i suchości — niekiedy za to przedstawiającego pierwszorzędną materjał artyleryjski, tym cenny, że bez domieszki krwi zimnej.

Województwo lubelskie po raz pierwszy po wojnie, pokazało nam większą ilość bardzo dobrego materiału wojakowego, w swoim własnym charakterystycznym typie konia wysoce rasowego, a przytem z odpowiednią miarą.

Konie lubelskie zwracały uwagę na wystawie; jest to bodaj pierwszy przebłysek odrodzenia tej znanej hodowli, co należy powitać z wielką radością i uznaniem.

Konie wschodnio-małopolskie i kieleckie uderzały swą suchością i niekiedy rasowością. Konie te wszakże często są niedostatecznego wzrostu i kalibru, co w dzisiejszej konjunkturze końskiej nie stanowi czynnika dodatniego.

Małopolska zachodnia wystąpiła z okazami, stanowiącymi raczej wypadkową eksperymentów, według których nie można sądzić jej pogłowia. Widzieliśmy więc przeważnie mieszańce norfolk-bretonów z klaczami włościańskimi z okolic Przeworska, kłusaki i „polo poneje” łańcuckie i zupełnie dobre, nawet czasem kapitalne metysy przedświto hanowerskie z Okocimia.

Konie przeworskie skłaniały raczej do refleksyj, że norfolk-breton źle się łączy z klaczami galicyjskimi, że raczej nonius, a nawet sądząc z produktów okocimskich hanower będzie tam odpowiedniejszy do pogrubiania, a kto wie, czy nie najlepsze wyniki da specjalnie wybrany grubokostny poznańczyk.

Wystawiony poza Konkursem importowany ogier czystej krwi arabskiej Kafifan stada Łańcut prezentował się doskonale. Styl arabski w połączeniu z kalibrem są najcenniejszymi zaletami tego wyróżniającego się reproduktora, który otrzymał dyplom honorowy M. R.

Z koni poznańskich wyróżniała się stawka 5 wałachów kasztanowatych po ogierze państw. Mości Pan, synu folb Minnesolda, hodowli Michała hr. Mycielskiego z Gałowa. Taką stawkę wałachów (a taka sama klaczy pozostała w domu) nie łatwo uchować, to też hr. Mycielski razem ze swą zamiłowaną w chowie koni małżonką, zbierali zupełnie zasłużone laury w postaci medali i premji.

Bardzo też wyrównane były konie p. Mieczysława Chłapowskiego z Bagdadu, głównie po og. państw. Ello, przeważnie karej maści, i niezmiernie wydatnych, regularnych chodach. Z koni tych armja mieć powinna prawdziwy pożytek, gdyż płynie w ich żyłach dużo krwi orientalnej (przez Giaura) i są chowane bardzo surowo.

Konie p. Zygmunta Chłapowskiego, wytrawnego i niezmiernie obiektywnego hodowcy, były jak zawsze dobre, choć może r. b. mniej wyrównane w typie. Imponujący był natomiast w jego stawce 4 let. wałach Grafik po Grenadje-rze, który osiągnął rekordową cenę 4000 zł.

Stado Iwno Ignacego hr. Mielżyńskiego wystawiło stawkę koni, z których kilka rzetelnych wałachów, sprzedało też

cały „nakład”, znajdując w tem zapewne zachętę do dalszej pracy nad restytuowaniem dawnego lwieńskiego konia.

Poprawne były konie p. Józefa Chełkowskiego ze Śmielowa.

Z woj. lubelskiego, jako champion wystawy wysuwa się na czoło hodowla hr. Łosia z Piotrowic. Córki karabacha Riabczyka, łączone z ogierem pełnej krwi Ad memoriam synem Adama, dają produkty pierwszorzędne zarówno pod względem hodowlanym jak i remontowym.

To też słusznie uczynił zasłużony hodowca, że najcenniejsze z pokazanych klaczy 3 letnich wróciły do domu, mogą one bowiem jako matki być ozdobą każdej stadniny.

Stado Snopków p. Piaszczyńskiego dało tym razem szereg pierwszorzędnych wałachów po państw. Ladore i klaczach po dawnych janowskich ogierach; w koniach snopkowskich może najbardziej przebijał typ dawnych lubelskich koni.

I inni hodowcy lubelscy, którzy pod egidą swego związku przyprowadzili po parę koni, jak pp. Huskowski, Mazurkiewicz, Świdorski, Szeptycki, Wolski pokazali nam po folblutach materiały nierzadko pierwszorzędny.

P. Aleksander Olszowski z Jacentowa (woj. kieleckie) wystawił kilkanaście koni po folbl. Huszar i Szomlo bardzo urodziwych i rasowych — może nieco już przerasowanych. Wyniosło się wrażenie, że stare stado jacentowskie w koniach którego płynie bezcenna krew Polmoodie i koni wąsowiczowskich — jest obecnie w stadjum, kiedy reproduktor wybitnego kalibru jest koniecznością sine qua non.

Z Kieleckiego wystawiły jeszcze konie stada p. B. Wesołowskiego ze Złotej i S. Borkowskiego z Lipna.

Z Małopolski wschodniej najciekawsze były konie, pochodzące ze stada p. Cieńskiego z Czahrowa. Konie te średniej miary, ale rasowe i wyglądające na twarde użytkowce, uzyskały odznaczenia i premje.

Bardzo dobrze wychowaną grupę koni pokazał pan Stefanus.

Prócz tego poszczególne dobre egzemplarze wystawili pp. Łoboś, Rostworowski, Rey, Siemiński-Lewicki i inni.

Na ogół końskie targi lwowskie można uważać za udane; dają one przegląd krajowego chowu koni. Widzimy na nich wykrystalizowujące się typy hodowli poznańskiej, lubelskiej i małopolskiej. Błędem byłoby dążyć do ich niwelacji. Każdy z typów końskich reprezentowany przez te hodowle jest dla Państwa i dla kraju potrzebny i winien być w odrębności prowadzony, dostarczając reproduktorów dla okręgów mieszanych, lub początkujących, oraz remont kawaleryjskich i artyleryjskich.

Przewodniczącym jury był p. Marjan Jędrzejowicz z Dylągówki, członkami zaś byli pp. Antoni Budny z Byhawy, radca M. R. Stanisław Glass, dr. Janusz Chosłowski prezes Sekcji Chowu Koni Wlkp. Izby Rolniczej (Poznań), płk. Feliks Rozwadowski, naczel. wyd. remont.

Delegatem Ministerstwa Rolnictwa na Wystawę był naczelnik Wyd. Stadn. Państw. inż. Jan Grabowski.

Wystawę zaszczylił swoją obecnością Pan minister Rolnictwa Karol Niezabytowski, który szczegółowo ją zwiedzał, interesując się żywo nagrodzonymi końmi i kierunkami hodowlanymi.

Honory domu z najwyższą gościnnością i serdecznością czynili pp. Łuniewski v. prezes T-wa Gospodarczego Małop. Wschodniej i Bogdan Ziętański Prezes Sekcji Chowu Koni tegoż T-wa.

Poniżej podajemy szczegółowy wykaz nagród pieniężnych i odznaczeń.

(Dok. nast.)

J. G.

„SCEPTRE“.

(Dokończenie).

Jako czteroletnia rozpoczęła od piątego miejsca w Lincolnshire Handicap; Mr. Siever miał zakłady rozstrzygające o jego finansowem istnieniu. Nie dał po sobie poznać, jakim ciosem była przegrana, lecz w dwa dni później zmuszony był sprzedać Sceptre. Nowym nabywcą za 25.000 funtów był p. William Bass. Zapłaciwszy za Sceptre, jako za roczniaka 10.000 funtów saldo zysku po dwóch latach eksploatacji równało się 40.000 funtom.

Nowy właściciel oddał Sceptre pod opiekę trenerowi Alac Taylor, i pierwszy jej występ w nowych barwach w Hardwicke Stakes, był uwieńczony śmiesznie łatwym zwycięstwem, nagrodzonym gromkimi oklaskami tłumu

nie mógł tym razem ukryć swej radości z powodzenia znakomitej klaczy, pomimo, że już nie była jego własnością.

Sceptre zdobyła jeszcze tej samej jesieni Duke of York Handicap, Champagne i Limelkin Stakes. Jako pięcioletnia zajęła jedno drugie, i dwa trzecie miejsca. Ogółem stanęła do startu 24 razy, będąc 13 razy pierwszą i zdobywając 38.250 funtów. Sceptre była maści gniadej z czarnymi plamami, miary 16 $\frac{1}{2}$, o potężnych łopatkach i szczególnie głęboka. Lubiła bardzo jabłka i czekoladę — dziwnie wybredna w jedzeniu, raz jej smakował pewien gatunek owsa, to znów inny; raz trzeba było go jej podawać w żłobie, kiedy indziej nie dotknęła się go, dopóki nie podano na ziemi.



LILY AGNES kl. gn. ur. w 1871 r. po Macaroni i Polly Agnes babka Sceptre.

widzów. Nie zapomnianem zdarzeniem była walka o nagrodę Eclipse Stakes — udział brało tylko pięciu współzawodników, lecz za to wśród nich Ard Patrick Sceptre i Rock Sand, zwycięzca „2000 gwinei” i Derby. O niczem innem nie mówiono — niezliczone tłumy zaległy tor w Sandown Park. Miała tu się rozstrzygnąć współrzędna wartość Ard Patricka i Sceptre. Podczas większej połowy przebiegu, wymienione trzy konie galopowały głowa w głowę — podobnie po cofnięciu się Rock Sanda — chwilowo wysunęło się Sceptre, dopiero sto metrów przed metą wśród niesłychanego roznamietnienia widzów, została pobita o szyję przez Ard Patricka. Zwycięzca był już wtedy nabyty przez hr. Lehndorfa dla stada w Graditz. Po tym wyścigu Ard Patrick zakulał i nie doszło, niestety, do ponownego spotkania się tego konia z Sceptre w Jockey Club Stakes (10.000 funtów). Sceptre w doskonałej kondycji łatwo pobiła znów Rock Sanda, i niewątpliwie tego dnia nie była by się ugięła przed Ard Patrickiem. Entuzjazm widzów był nieopisany — a niewzruszony zazwyczaj dawny właściciel Sceptre

Dała osiem źrebiąt, w tej liczbie siedem klaczy. Dwie pierwsze były po Cyllene, dwie następne po Cicero, synu Cyllene — nie do porównania z klasą matki — cztery następne jeszcze z mniejszymi zdolnościami wyścigowymi po Isinglass, Carbine, Swynford i Glenesky. Inny byłby wynik, gdyby mogła być łączoną z The Tetrach lub Phalaris. Należało jej dobierać partnerów obdarzonych zwłaszcza szybkością, gdyż wytrzymałości posiadała sama dostatecznie. Dwa pierwsze źrebięta Sceptre, to były dwie rodzone siostry: Maid of the Mist i Maid of Corinth, obie po Cyllene. Po Isinglass dała Coronation; po Carbine — Queen Carbine, w r. 1910 jałowiła; w r. 1912 dała Curie po Cicero; w r. 1913 jedyne go swego męskiego potomka Grosvenor po Cicero, po którym kilka dwulatków posiada znany hodowca p. A. Budny. W r. 1913 była nadaremno łączona z Swynfordem, zaś w r. 1914 dała po nim klaczkę nazwaną Sceptres Doughter. Nie żrebna w r. 1915 z William Rufus, dała wreszcie w r. 1917 ostatnie swe źrebię klaczkę Queen Empress po Glenesky.

Maid of The Mist niewątpliwie najlepsza z potomstwa Sceptre wygrała 1.851 funtów; Maid of Corinth wygrała 1.895 funtów i była drugą w „1000 gwinei”. Coronation zdobyła kilka nagród we Włoszech; Queen Carbine wygrała 100 funtów — Grosvenor 850 funtów. Curie współzawodniczyła bez powodzenia, zaś Queen Empress nigdy nie startowała. Znakomita krew Sceptre odżyła w trzecim pokoleniu.

Maid of The Mist jest matką Hamoaze, Skyrocket, Sunny Jane, Frusquino, Glendoe, Miss Wiss i Mystical.

Hamoaze dała Buchan, Tamar, Saltash i St. Germans, których wygrane wynoszą 40 tys. funtów. Saltash i St. Germans byli sprzedani za 30 tys. funtów. Sunny Jane wygrała Oaks i dała Bright Knight i Miss Cavendish — Craig au Eran wygrał „2000 gwinei”, zaś ogółem 15.245 funtów, jest między innymi ojcem tegorocznego francuskiego derbisty Mon Talisman.

Sceptre wysłana była jeszcze raz na publiczny przetarg, i nabyta przez p. Tattersal za 7000 funtów, który po kilku latach odstąpił ją panu Musket.

Przy wyprzedaży stada tego hodowcy, Sceptre została nabyta przez Lorda Glanely za 2.500 funtów z obietnicą nie wypuszczenia już klaczy z swych rąk do śmierci.

Sceptre, jako koń wyścigowy, miała niewielu równych sobie (po za Kincsem) w ciągu trwania hodowli konia angielskiego wogóle, zaś przez córkę swoją Maid of The Mist utrwaliła linię rodziny Agnes.



PERSIMON og. gn. po St. Simon i Perditta II, ojciec Sceptre.

O potomstwie innych córek Sceptre pisałem obszernie w moim szkicu „Wytworzenie i utrwalenie rodów żeńskich”.

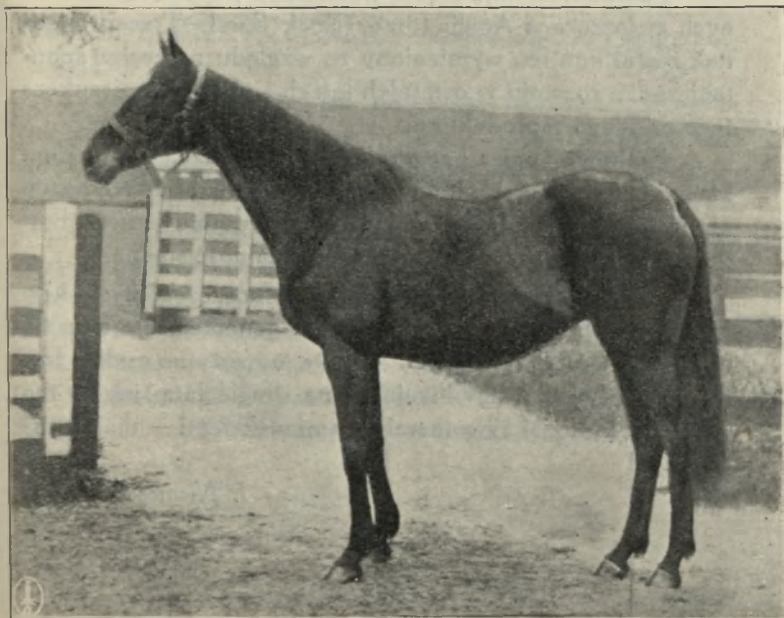
Paweł Popiel.

Kurozwęki, dn. 25/VIII. 1927 r.

„Odrodzone prądy krwi”.

Tętno powojennego życia posiada naogół w Europie chyżość, czerpiącą swój początek jakby z dziedziny awiatyki lub radja.

Świat koński nie stanowi wyjątku lub odstępstwa od przytoczonej zasady i nowi powojenni potentaci zdążyli opanować czołowe miejsca na listach reproduktorów w różnych krajach, a mianowicie:



ORNAMENT kl. gn. ur. w 1887 r. po Bend'or i Lily Agnes, matka Sceptre.

Anglja. Krew znakomitego w swoim czasie Barcaldina, która w ostatnich latach przed wojną, jakby całkiem zamarła, po dłuższej przerwie raptownie się odrodziła.

Hurry On w latach najzaciętszych działań wojennych wygrał większość klasycznych nagród w Anglii i następnie w stadzie okazał się znakomitą reproduktorem, dając w krótkim przeciągu lat, aż trzech derbistów:

BARCALTINE — MARCO — MARCOVILL

Hurry On (Mt. po Sainfoin)		
Captain Cuttle D, (Cyllene)	Coronach D, (Tredennis)	Call Boy D, (Bachelors Double)

Jest to wynik tem znamiennejszy, że w poszczególnych krajach, linja Melbourne naogół nie posiada godnych przedstawicieli poza wymienioną, jedynie w Stanach Zjednoczonych A. P. duże święci tryumfy przez: Kilwarlin — Ogden — The Finn, zaś ten ostatni dał konie tej miary, co Flying Ebony i Zev.

Czy Hurry On czerpie swoją niepospolitą żywotną siłę odradzania — po ojcu (Marcovill), czy też po ojcu matki (Sainfoin), który wygrał derby, trudno narazie określić. W każdym razie nie jest chyba li tylko zbiegiem okoliczności, że matka Phalarisa t. j. drugiego najlepszego reproduktora w Anglii, jest również córką Sainfoin.

Drugim młodym potentatem w stadzie okazał się The



BOOK LAW'S kl. gn. ur. w 1924 r. po Buchan i Poppingaol
zwycięzcy angielskiego St. Leger.

Tetrach. Koń ten jest przedstawicielem krwi Heroda, którą Anglja poza tą linią męską więcej nie rozporządza.

LE SANCY — LE SAMARITAIN — ROI HERODE

	The Tetrach (Mt. po Bona Vista)	
Calligula L, (Perigord)	Salmount Trout L, (St. Frusquin)	Polemarch. L, (Polymelus)

Jest rzeczą oryginalną, że Tetrach, który był niepokonany dwulatkiem, fenomenem swego rodzaju, koniem bardzo wczesnie rozwiniętym, daje aż trzech zwycięzców angielskiego St. Leger, na dystansie 2800 mtr., konie, które właściwą klasę zdołały wykazać dopiero w jesieni trzylatkami:

Francja posiada parę ogierów krwi Dollara, które zdołały w stadach się bardzo wyróżnić i to w ostatnich latach po wojnie:

CAMBYSE — GARDE FEU — CHOUBERSKI

	Bruleur (Mt. po Omnium II)	
Ksar D, (Omnium II)	Pot au feu D, (Spermint)	Madrigal D, (Mordant)

DOLLAR — UPAS — ELF

	Nimbus (Flying Fox)	
Le Capucin (Sidus)	Cerfeuil (Le Ssgittaire)	Keror (Maximum)

Wszystkie powyższe konie, odegrały na torach we Francji po wojnie, wybitną rolę, jednak całkiem wyjątko-

wym koniem z linii Heroda okazał się, sprzedany do Stanów Zjednoczonych — Epinard.

Cambyse — Gost — Badajoz — Epinard.

Linja męska tego konia, jest jak by odosobnioną od innych grup klasowych zwycięzców, krwi Dollara we Francji.

Niemcy posiadają dwie bardzo rozkrzewione linie nowożytnie, oparte na znakomitej matce stadnej Fescie.

BEND'OR — KENDAL — GALTEE MORE

	Fervor (St. Simon)	
Anmarsch. D, (St. Amant)	Lampos L, (Fels)	Torrero (Fels)

Zaś Fels, półbrat po matce Fervora, jest poniekąd jedynym przedstawicielem krwi Buccaneera:

Flibustier — Trachenberg — Hannibal — Fels.

Obydwa te ogiery są powołane do odegrania w Niemczech wybitnej roli, a ilość młodych po nich reproduktorów, rozlokowanych już po stadach dochodzi do pokażnej cyfry jedenastu.

Nadmienić należy, że linja męska Galtee Mora poza Fervorem poważnych przedstawicieli nie wykazuje.

Lecz w tym wypadku jak i w przykładzie danym wyżej z ogierem Hurry One'm, następuje pytanie, czy znakomita Festa, nie jest powodem faktycznym powodzenia stadnego Fervora i Felsa. Tak czy inaczej hodowla w Niemczech, dwom tym ogierom zawdzięcza duży sukces

Austria i Węgry posiadają mały fenomen w postaci ogiera stadnego „Pazmana”. Młody ten reproduktor zdążył już dać trzech derbistów, a mianowicie:

SPRINGFIELD — MORGAN — PARDON

	Pazman D. (Gaga)	
Bajtars D, (Maxim)	Naplopo D, (Gascony)	Priel D, (Wool Winder)

Pomimo, że linja męska „Pazmana”, należy do żywotnych zwłaszcza w Anglii (przez Rock Sand—Tracery) jednak został koń ten wymieniony ze względu na cechy spontanicznego rozwoju w ostatnich latach i na olbrzymi sukces tego młodego reproduktora.

Fachowa prasa zagraniczna stwierdza, że poziom klasy koni wyścigowych na torach w Austrii i na Węgrzech nie jest niższy, niż przed wojną, co uwydatnia jeszcze bardziej wykazaną przez „Pazmana” działalność stadną.

Czy wyżej wymienione ogiery w poszczególnych krajach, potrafią utrzymać, w dalszych generacjach „stałą ciągłość” powodzenia, czy te nowożytnie czyli odrodzone prądy krwi ustabilizują się na długie lata, jak to ma miejsce z bardziej żywotnymi liniami męskimi — that is the question!

I. Niemcewicz.

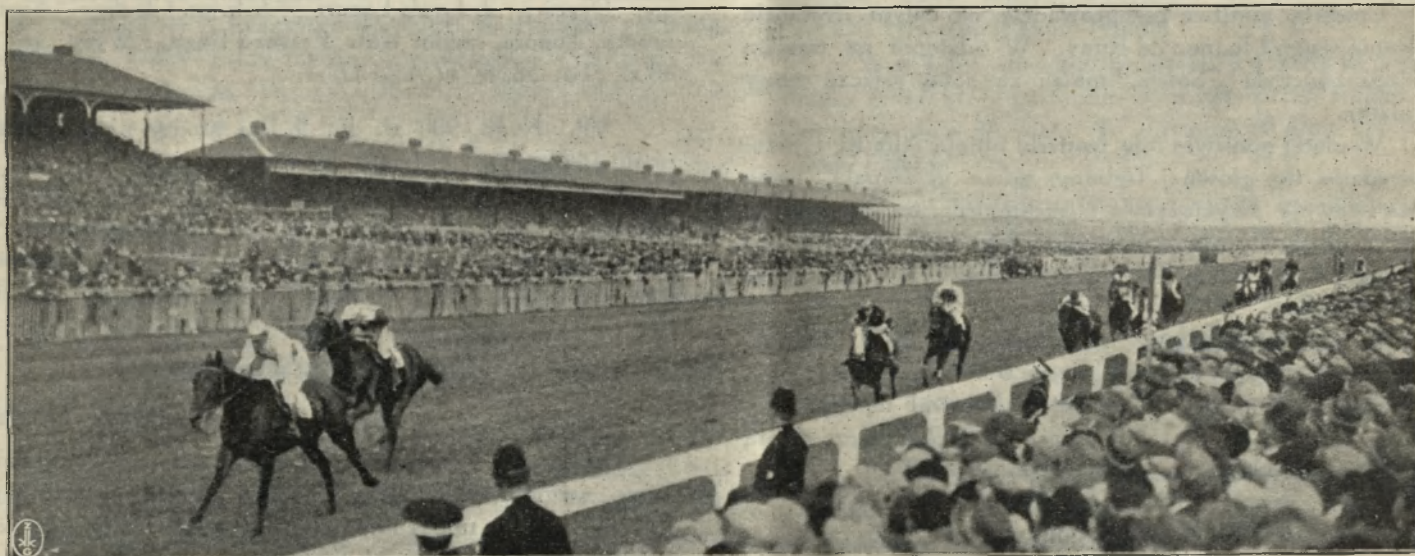
Wielka Warszawska.

W dniu 2 października będzie rozegrana bogato uposażona nagroda Wielka Warszawska im. F. Jurjewicza (międzynarodowa) dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy na dystansie 2800 mtr.

Przypuszczalnie będą w niej uczestniczyć ze starszych koni: Granat E. Grzybowski, Fakir M. Butkiewicza, Ten B. Szwajcera, Tamerlan A. Olszowskiego, Menzalaric M. Róga, Bajka II J. hr. Czarnieckiego; trzyletnie: Fala III A. hr. Morstina, Chum S. Grzybowski, Fatima margr. i A. hr. Wielopolskich, Egmont K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, Figaro st. Lubicz, Pan Prezes grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych, Herkules S. Mroczkowskiego, Florestan L. Dydyńskiego, Komtur L. J. bar. Kronenberga, Frasquita II 26 pułku Ułanów Wielkopolskich.

Z wymienionych koni nadwagę 4 kg. nieść będą: Chum, Herkules, Fala III, ulgę 3 kg. mieć będą: Granat,

w roku 1897 Hungarian (Ruler i Polly),
 „ 1898 Milanaise (Pellegrino i Mireille),
 „ 1899 Lancelot (Ruler i Marpessa),
 „ 1900 Manager (Granit i Gilt),
 „ 1901 M-me Ferrari (Chambery i Pani Chorażyna),
 „ 1902 Sirdar (Reverend i Sundew),
 „ 1903 Wirginja (Magus i Vittoria),
 „ 1904 Despot (Ruler i Concette),
 „ 1913 Princess Magdalen (Darley Dale i Madalena),
 „ 1917 Petrarka (Pickwick i Litera),
 „ 1918 Parazit (Pur Gem i Rama),
 „ 1920 Menzala (Sardanapal i Diavolezza),
 „ 1921 Desmira (Macdonald II i La Davernière),
 „ 1922 Ona (St. Martin i Flute),



FINISZ ANGIELSKIEGO ST. LEGER.

Bajka II, Komtur, Frasquita II, — reszta pójdzie z wagą normalną.

Z wymienionych koni największe szanse na wygraną mieć będą: Granat, którego wyścig z Fatimą stawia w liczbie pierwszych faworytów i Fatima, jeden z najlepszych trzylatków naszego toru, której forma obecna nie pozostawia nic do życzenia. Do niedawna za faworytkę liczyć należało i Bajkę II, lecz jej przegrana do Lisette II zmusza do wykreślenia jej z liczby faworytów, jednak możliwą jest z jej strony niespodzianka.

Dotąd w nagrodzie tej zwycięzcami byli:

w roku 1895 Askabad (Ruler i Fanny),

„ 1896 Weiter (Kisber öcsse i Wissenschaft),

w roku 1923 Perichole (Sun Star i Pescara),
 „ 1924 Arlinde (As d'Atout i Oriane),
 „ 1925 Ten (Blue Danube i Kalaena) i
 „ 1926 Forward (Fils du Vent i Gaff).

Od roku 1905 do 1912 włącznie nagroda nie była rozgrywana. W latach 1914 i 1919 z powodu Europejskiej wojny również nie była rozegrana. W latach 1917 i 1918 nagroda ta była rozegrana w Odesie.

Kto w roku bieżącym powiększy listę zwycięzców — niedaleka już przyszłość nam ukaże.

Wyścigi konne w Warszawie.

Dzień XVIII, 21 września.

Pochmurno, tor ciężki.

Ponowne spotkanie Lisette II z Bajką II niespodziewanie zakończyło się zwycięstwem pierwszej z nich.

W drugim wyścigu prowadziła Bzura, za nią Karat; te dwa konie walczyły na prostej o zwycięstwo: wygrał o szyję Karat. Czatałdża z ostatniego miejsca podeszła początkowo do Karata, lecz na zakręcie odpadła i została trzecia.

Zaraz za startem Armagnac z czwartego miejsca przerzucił się na pierwsze i ostro, jak na stan toru, rozmiękłego na skutek deszczu, poprowadził. Na zakręcie zaczął go podpiecać Epilog i ci dwaj przeciwnicy w walce przeszli całą prostą. Zwyciężył o szyję Epilog, trzecie miejsce zajęła Ententa. Dosiadający Armagnaca Pasternak za odprowadzanie na prostej Epiloga został ukarany grzywną 300 zł.

Czwartą gonitwę przeprowadził na całym dystansie i pewnie wygrał Ibanecz od Runy. W odstępie na trzecim miejscu kończyła Foresta, mając za sobą jeszcze cztery dwulatki.

W piątej gonitwie rolę leaderki objęła Alfa III i przeprowadziła do głównej trybuny, gdzie ją złapała Ciocia Basia i pewnie zwyciężyła o 1½ długości, trzecia w takim samym odstępie kończyła Mandagora, a za nią również w jednakowych odstępach po 1½ dług., Ave, Cecora II, Eden i Magnat.

W handicapie łatwe zwycięstwo odniosła Wandea, bijąc Derenia, Lapis Lazuri i jeszcze 6 koni.

Colonel w ostatnim wyścigu przodował na całym dystansie i łatwo wygrał o 3 dług. od Faszody, za którą w znacznym odstępie kończyły Edzio i Niobe.

Rezultat gonitw.

I. Nagr. 1.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

Lisette II 4 l. kl. c.-gn. (Ybro i Lady Prim) p. J. Hulewicz, j. K. Jagodziński II — 1

Bajka II — 2. Wycotany Fakir. Wygr. w 2 m. 44 s. Tot. 36 zł.

II. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

Karat 2 l. og. kaszt. (Banksr öcsce i Diamantine) Gro-na ofic. 17 p. Ułanów Wielkopolskich, z. Dugan — 1

Bzura — 2, Czatałdża — 3; b. m. Ethelrad. Wycofa-na Mista. Wygr. 55 s. Tot. 36, fr. 19 i 18 zł.

III. Nagr. 1.200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Epilog 3 l. og. kaszt. (Oszczep i Hajteczka) st. „Góra“, z. Dugan — 1

Armagnac — 2, Ententa — 3; b. m. Kinmał, Fordham i Amor. Wycofane: Danina, Byle Jaki i Farmazon. Wygr. w 1 m. 46 s. Tot. 109, fr. 28 i 14 zł.

IV. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Ibanecz 2 l. og. gn. (Illuminator i Dame) st. „Ktery-Szepietów“, z. Magdaliński — 1

Runa — 2, Foresta — 3; b. m. Banco, Waleczny, Zbroja i Imre. Wycofane: Fantomas i Baletniczka. Wygr. w 1 m. 11½ s. Tot. 38, fr. 11, 11 i 12 zł.

V. Nagr. 1.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Ciocia Basia 4 l. kl. gn. (Magnan i La Renteria) p. Z. Dobieckiego, chł. Stasiak — 1

Alfa III — 2, Mandagora — 3; b. m. Ave, Cecora II, Eden, i Magnat. Wycofane: Guardi, Edynburg i Hajdamak. Wygr. w 1 m. 2é s. Tot. 158, fr. 32, 15 i 21.

VI. Nagr. 800 zł. Handicap dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Wandea 3 l. kl. gn. (Huszar II i Salamandra) p. A. Ol-szowskiego, chł. Pielak — 1

Dereń — 2, Lapis Lazuri — 3; b. m. Gloriola, Arysto-kratka, Tukora, Izydor Katz, Fetysz i Fuga. Wygr. w 1 m. 48 s. Tot. 58, fr. 17, 15 i 17 zł.

VII. Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Colonel 3 l. og. gn. (Fils du Vent i Cytis) p. W. Lin-hardta, z. Szyszkowski — 1

Faszoda — 2, Edzio — 3; b. m. Niobe. Wycofany Byle Jaki. Wygr. w 1 m. 47½ s. Tot. 30, fr. 13 i 13 zł.

Dzień XIX, 22 września.

Pogoda, tor ciężki.

Pierwszy wyścig dnia, przeznaczony dla dwulatków, łatwo wygrała Dziwo II od Ekstazy. Trzeci uczestnik gonitwy Alarm nie minął słupa dystansowego i skutkiem tego został pozbawiony trzeciej nagrody.

Drugi wyścig przeprowadził i łatwo wygrał Tamerlan od jedynej swej współzawodniczki Baroness.

Bardzo liczne pole, gdyż aż dziesięć dwulatków, zgromadził na starcie trzeci wyścig dnia. Po kilku fałstartach konie ruszyły dobrze zgrupowane. Wiking początkowo źle stanął na nogi i, choć ruszył równo z innymi, zaczął opadać. Potem się rozszedł i kończył w grupie na piątym miejscu. Prowadzącą wyścig Plajtę na finiszu złapał Fantomas i pobił o 1½ długości. Na trzecie miejsce wydostała się Faszystka.

Czwartą gonitwę pewnie wygrała Buława o długość od Florydora. Buława się jesienią znacznie poprawiła i nieporównanie lepiej biega, niż na wiosnę.

W piątej gonitwie wkrótce po starcie wydostała się na pierwsze miejsce Ma Jalousie. Przed samym słupem łatwym finiszem pobiła ją Garonna, trzecim był Esperanto, dalej Parnas i ostatnim kapryśny Zulus.

W sprzedażnej początkowo prowadził Promienny, zmienił go następnie Flos i odsadził się znacznie od pola. Na początku prostej współzawodnicy zbliżyli się do lidera, następnie po pewnej walce minął go Murman i wyścig wygrał. Na trzecim miejscu kończyła wyścig Jemioła II.

Murmana po wyścigu nikt nie licytował i pozostał on u swych właścicieli.

Ostatni wyścig przeprowadził i lekko wygrał Kin Fo od Happy Jacka i Arlekina, dalej byli: Miss Jane i Radlok.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Dziwo II 2 l. kl. c.-gn. (Morganatic i Gaff) p. K. Dzierzbickiego, z. Kucharski — 1

Ekstaza — 2, Alarm — 3. Wycofane: Erudyta, Zbir, Ma Jalousie, Plajta i May Rose. Wygr. w 1 m. 12½ s. Tot. 13 zł.

II. Nagr. 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Tamerlan 4 l. og. kaszt. (Huszar II i Tilly II) p. A. Olzowskiego, z. Chatisow — 1

Baroness — 2. Wycofane: Ataman, Ententa i Menzalaric. Wygr. w 2 m. 22 s. Tot. 15 zł.

III. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Fantomas 2 l. og. gn. (Oszczep i Desmira) K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, z. Górecki — 1

Plajta — 2, Faszystka II — 3; b. m. Ramkor, Wiking, Hassan, Trilby, Zuza, Intrata i Lisowczyk. Wycofane: Baletniczka, Florida, Parnas i Ibanes. Wygr. w 1 m. 13 s. Tot. 45, fr. 14, 13 i 29 zł.

IV. Nagr. 1.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Buława 3 l. kl. siwa (Rattlejack i Bodrog) K. Dzierzbickiego, z. Kucharski — 1

Florydor — 2, Edynburg — 3; b. m. Delice, i Dorikles. Wygr. w 2 m. 23 s. Tot. 23, fr. 14 i 36 zł.

V. Nagr. 1.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Garonna 2 l. kl. kaszt. (King's Idler i Rodija) p. J. Hulewicza, j. Jagodziński II — 1

Ma Jalousie — 2, Esperanto — 3; b. m. Parnas i Zulus. Wycofane: Dziwo II, Zbir, Fantomas, May Rose, Ekstaza i Erudyta. Wygr. w 1 m. 12 s. Tot. 90, fr. 22 i 23 zł.

VI. Nagr. Sprzedażna 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. Dystans około 2100 mtr.

Murman 4 l. og. gn. (Morganatic i Ewa) st. „Ktery-Szepietów“, z. Magdaliński — 1

Flos — 2, Jemioła II — 3; b. m. Dunajec, Rosenfels, Diomed II, Essauł, Monte Catini, Tanina, Promienny, Dziadek i La Monteria. Wygr. w 2 m. 22 s. Tot. 56, fr. 22, 24 i 34 zł.

VII. Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Kin Fo 3 l. og. gn. (King's Idler i Guadiana) p. Z. Wojtowicza, z. Kłodziak — 1

Happy Jack — 2, Arlekin — 3; b. m. Miss Jane i Radlok. Wycofane: Niobe i Jeanette II. Wygr. w 2 m. 25 s. Tot. 53, fr. 22 i 18 zł

Dzień XX, 24 września.

Pochmurno, tor dobry.

Pierwszy wyścig, płotowy, przeprowadził i łatwo wygrał Demagog o 2½ długości od Too Gooda, trzeci w dużym odstępie kończył Turkus.



FAIRWAY og. po Phalaris i Scapa Flow czołowy dwulatek angielski.

Następny wyścig, przeznaczony dla dwulatek, przeprowadziła i wygrała Estella II od Huka, za którym na trzecim miejscu pozostał Pex-Ball. Tylko czwartym skończył Borsuk, który, nieprzyzwyczajony do startu maszyny, zląkł się i na tym stracił sporo terenu.

W trzecim wyścigu prowadziła Lisette II, podpierana przez Elme, która następnie wyminęła przed słupem liderkę i wygrała o długość. W odstępie 10 dług. kończył francuski Guard.

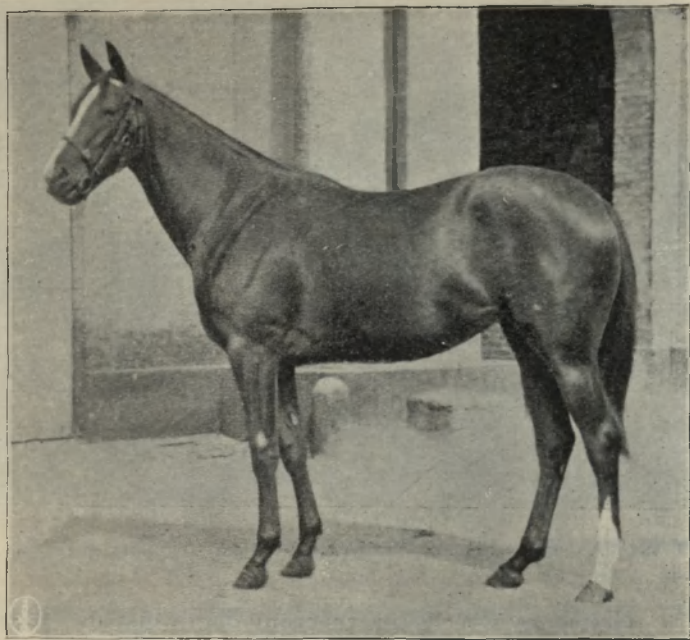
W czwartym dwuletnim wyścigu leaderem był Gran, którego wyminęli Kaprys i Resonance B. W. i kończyli wyścig w ciężkiej walce. Przewagę o głowę utrzymała klacz Grana jeszcze na trzecie miejsce pobił debutant Ammon.

Do połowy dystansu prowadził Marabou, tu go wszyscy wyminęli. O zwycięstwo walczyły Jeanette II z Bijou. Wygrała o długość Jeanette II, na trzecim miejscu skończył Morgat B. W.

Do wyścigu o najcenniejszą gonitwę dnia stanęło trzech szermierzy. Wolno poprowadził Ataman, za nim Kmicic i Aurora II. U bramy wjazdowej Kmicic rushem obszedł Atamana, pociągając za sobą Aurorę, która na początku prostej zawiązała z Kmicicem walkę. Gdy już żrebiec bar. Kronenberga załatwił się z klaczą i podchodził do słupa jako zdecydowany zwycięzca naleciał nań finiszujący Ataman i omal zwycięstwa nie wyrwał. Kmicic ostatecznie wygrał o długość, o trzy długości trzecia Aurora.

W następnym wyścigu dla dwulatek po dobrym starcie u startu maszyny zawahał się Batjar i odpadł na ostatnie miejsce, pozostając w tyle, w stosunku do pierwszego konia z 6 do 8 długości. Utracony teren zaczął odraabiać i w zakręcie już był razem z końmi, a następnie przy budce sędziowskiej, pchnięty, łatwo wyszedł na czoło gonitwy i wygrał o 4 dług. od May Rose, za którą trzecia kończyła Estramadura, a ostatnia Erna. Wyścig Batjara zrobił bardzo dobre wrażenie i w żrebcu tym, o ile się zdaje, mamy jednego z czołowych dwulatek bieżącego roku.

Ostatni wyścig poprowadziła Uzda, mając za sobą Lubę II i Alfę II. Ostatnia przed wyjściem na prostą minęła Lubę II i zbliżyła się do Uzdy. Walczące te dwie żrebice w połowie prostej mija finiszująca Luba II i wygrywa o 4 dł. Na celowniku zaledwie o łeb pobiła Alfa II Uzdę.



Ogierek, po Friar Marcus i Honora, za którego na licytacji w Doncaster osiągnięto rekordową sumę 10.000 gwinei.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 900 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

Demagog 3 l. og. c.-gn. (Carabas i La Renteria) pp. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, j. Eljasz — 1

Too Good — 2, Turkus — 3. Wygr. w 2 m. 48 s. Tot. 44 zł.

II. Nagr. 1.000 zł dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Estella II 2 l. kl. gn. (Harlekin i Graisse) J. hr. Czarneckiego, z. Dugan — 1

Huk — 2, Pex Ball — 3; b. m. Coco i Telimena II. Wycofane: Esmeralda, Leśkowa i Batiar. Wygr. w 1 m. 9½ s. Tot. 18, fr. 14 i 24 zł.

III. Nagr. 1.200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Elma II 4 l. kl. kaszt. (Mości Książę i Rusałka) p. A. Olszowskiego, z. Pasternak — 1

Lisette II — 2, Guardi — 3. Wycofane: Jeanetta II, Magnat, Goliath, Belladona i Eden. Wygr. w 1 m. 43 s. Tot. 18 zł.

IV. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Resonnance B. W. 2 l. kl. gn. (King's Idler i Ira) p. S. Grzybowskiego, j. Jagodziński II — 1

Kaprys — 2, Ammon — 3; b. m. Gran, Ruleta i Baletniczka. Wycofane: Sac-a-Vin B. W. i Herold. Wygr. w 1 m. 9½ s. Tot. 21, fr. 14 i 24 zł.

V. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Jeanette II 4 l. kl. kaszt. (Morganatic i Enigma) p. M. Róga, z. Górecki — 1

Bijou — 2, Morgat B. W. — 3. b. m. Eros i Marabou. Wycofane: Derwisz i Bebuś. Wygr. w 1 m. 44½ s. Tot. 30, fr. 13 i 13 zł.

VI. Nagr. 1.500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Komtur 3 l. og. gn. (Melk i Cyganka) L. J. bar. Kronenberga, z. Górecki — 1

Ataman — 2, Aurora II — 3. Wycofane: Wulkan, Smok i Bosfor. Wygr. w 2 m. 18½ s. Tot. 19 zł.

VII. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Batiar 2 l. og. kaszt. (Alaric Victor i Electra) p. M. Bersona, z. Pasternak — 1

May Rose — Estramadura — 3; b. m. Erna. Wycofane: Zbir i Kaprys. Wygr. w 1 m. 8½ s. Tot. 27, fr. 15 i 18 zł.

VIII. Nagr. 800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Luba II 4 l. kl. gn. (Huszar II i Lalisa) p. M. Bersona, chł. Stasiak — 1

Alfa — 2, Uzda — 3. Wycofane: Caryca, Cześniak, Atlanta, Promienny i Granat II. Wygr. w 2 m. 19 s. Tot. 21 zł.

Dzień XXI, 25 września.

Pochmurno, tor dobry.

W pierwszym wyścigu prowadzącego Goliatha wyminęła Mary, a następnie i Edynburg. Łatwo wygrała Mary o 2 dł. od Edynburga za którym o długość kończył Goliath.

W drugim wyścigu przy ruszeniu od startu zarabano Smoka, którego następnie jeździec musiał zatrzymać. Poprowadził Kin Fo, za nim Wulkan i Dimple. Na prostej Kin Fo musiał przepuścić Wulkana, a następnie i Dimple, które w walce minęły celownik głową w głowę.

W trzecim wyścigu na dystansie 850 mtr. stanęło do startu 10 współzawodników. Po ich ruszeniu zaczęła się odsadzać Lanca i przeprowadziła cały wyścig, wygrywając o 1½ dł. od Episoda, który ją bezskutecznie usiłował złapać. Trzecią kończyła Irish Bee.

W handicapie Krakowskim ostro poprowadził Colonel (—7 kg.), mając za sobą Figaro i następnie Bosfora. Na prostej zaczął się zbliżać do przodujących finishujący Alembik, a Bosfor odpadł. Alembik wyminął Figaro i w walce z Colonelem minął słup, wygrywając o ½ dług. Trzecim pozostał Figaro.

Ostro poprowadziła Elija, odsadzając się znacznie od pola. Przy głównej trybunie Elija osłabła i tu ją wyminął Samson, który ostatecznie wygrał wyścig o szyję w walce z Fabiolą. Fabiola w wyścigu trzymała się na piątym miejscu, na prostej chwilowo była zamknięta, a następnie znalazłszy przejście spóźnionym finishem podeszła do Samsona, lecz wyminąć go już nie zdołała. Trzecie miejsce zajęła Miss Mistinguett.

W handicapie Leszna poprowadził Fakir, którego niebawem wyminął Demon, a następnie Nabab. Te dwa konie całą przeciwległą linię przeszły razem. Na trzecim narożniku do tej pary podeszły i potem ich wyminęli Fakir z Menzalaric. Do przodującej pary przy głównej trybunie dołączył się Aral i resztę dystansu ta trójka przeszła w walce. U słupa pierwszy Fakir, o szyję za nim Aral i o ½ długości dalej Menzalaric.

W ostatnim wyścigu leaderowała długi czas Tanina. Na prostej ją wyminęli: Ave, Dzisna i Murman. Już zda-

wało się łatwą zwyciężczynią Ave, finissem złapała Dżisna i w walce z nią mijała słup, przegrywając ostatecznie o łeb. Trzecim o $1\frac{1}{2}$ dług. za Dżisną skończył wyścig Murman.

Rezultat gonitw.

I. Nagr. 1 500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Mary płn. kl. gn. (Fidelio i Cocarde) p. L. Dydyńskiego, ż. Pasternak — 1
Edynburg — 2, Goliath — 3. Wycofane: Cicero, Monitor i Nabab. Wygr. w 1 m. 43 s. Tot. 17 zł.

II. Nagr. 1.200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

Dimple 3 l. kl. gn. (Kentish Cob i Frosted Ice) J. hr. Czarneckiego, ż. Dugan — 1
Wulkan — 2, Kin Fo — 3; b. m. Smok. Wycofane: Amor i Aurora II. Wygr. w 2 m. 39 s. Za Smoka zwrot stawek. Tot. 10 i 10, fr. 10 i 10 zł.

III. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

Lanca 2 l. kl. kaszt. (Oszczep i Renia) st. „Ktery-Szepietów“ ż. Magdański — 1
Episod — 2, Irish Bee — 3; b. m. Droga, Leśkowa, Florida, Fals Asnan, Śmiłowianka i Poranek. Wycofane: Okryjbieda, Sandomierzanka II i Telimena II. Wygr. w 53 s. Tot. 28, fr. 12, 11 i 12 zł.

IV. Handicap Krakowski 4.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Alembik 3 l. og. kary (Alaric Victor i Electra) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1
Colonel — 2, Figaro — 3; b. m. Fortuna II, Bosfor Armagnac. Wycofane: Chum, i Aurora II. Wygr. w 1 m. 42 $\frac{1}{2}$ s. Tot. 33, fr. 25 i 31 zł.

V. Nagr. Sernicka 6.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Samson 2 og. kaszt. (Morganatic i Sevilla) Grona ofic. 9 p. Strzelców Konnych, ż. Szyszkowski — 1
Fabiola — 2, Miss Mistinguett — 3; b. m. Chazi, Elija, Pirat, Garonna, Georgina, Goldynga i Karat. Wycofane: Dziwo II i Fergana. Wygr. w 1 m. 10 s. Tot. 146, fr. 26, 15 i 23 zł.

VI. Handicap Leszna 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Fakir 5 l. og. gn. (Fils du Vent i i Blameless) p. M. Butkiewicza, ż. Dugan — 1
Aral — 2, Menzalaric — 3; Demon, Dollar, Nabab, Ten i Monitor. Wygrane w 2 m. 17 s. Tot. 108, fr. 31, 18 i 28 zł.

VII. Nagr. 1.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Ave 4 l. kl. gn. (Parachute i Erika) p. M. Butkiewicza, j. Kordacz — 1
Dżisna — 2, Murman — 3; b. m. Tanina, Cicero, Eden, Biana II i Hajteczka II. Wycofane: Jeanette II, Edynburg i Dumny. Wygr. w 2 m. 18 s. Tot. 66, fr. 27, 37 i 20 zł.

Dzień XXII, 27 września.

Pochmurno, tor ciężki.

W gonitwie płotowej, którą rozpoczęły się dzisiejsze wyścigi, prowadzącego początkowo Essaula wyminęli De-



Z PAŃSTWOWEGO STADA W KOZIENICACH.

Ostatnie zdjęcie fotograficzne Fils du Vent'a.

magog i Nimfa. Demagog w walce z Nimfą minął celownik z przewagą wszystkiego o łeb; trzecia skończyła wyścig Czeczuga, a z Essaula przy wyjściu na prostą spadł jeździec.

Drugi wyścig przeprowadziła i bardzo łatwo wygrała Luba o 4 dług od La Monterji, w odstępie 10 długości pozostał trzeci uczestnik wyścigu — Bebuś.

Następną gonitwę dla dwulatków przeprowadził i wygrał o łeb w walce z finishującą Esmeraldą Andiamo. O 2 dług. trzecim kończył wyścig Herold, a za nim Gisi Langden, Sac-a-Vin i Lisowczyk. Bramin pozostał na starcie.

I w następnym wyścigu pozostał jeden koń na starcie, a mianowicie Oleś. Poprowadził Pan Prezes, za nim szła Fala III, która w połowie prostej zawiązała walkę z leade-rem, po bacie go wyminęła i wygrała wyścig o 2 długości. Tylko trzecim był Tamerlan, a ostatnim Chum.

W następnej gonitwie dla dwulatków rolę lidera objął Ibanex, za nim podążał Erudyta, a dalej Zbir i Grymas. Przy budce sędziowskiej Ibanex Erudyta i Zbir idą razem w walce, wysuwa się Zbir i wygrywa pewnie o $1\frac{1}{2}$ dług.; od Erudyty w takim samym odstępie kończył wyścig Ibanex.

W sprzedażnej gonitwie prowadziła Trilby, do niej w zakręcie podeszły Fleur de Lys i Ruleta, za nimi Galopada, która, jakkolwiek początkowo ruszyła pierwsza, przepuściła wymienione konie. Na prostej Galopada, зда- wało się, niema przejścia, lecz Pasternak upatrzył chwilę i przecisnął się, poczem wygrał gonitwę pewnie o długość. Na drugim miejscu skończyła Ethelred, a na trzecim Zbroja, czwarte miejsce utrzymała Fleur de Lys.

Następną gonitwę poprowadził Ramkor, którego na prostej wyminęli: Gran, Bakarata i finishująca z ostatniego miejsca Foresta. Wygrał bardzo pewnie Gran o długość od Bakarata, za którym o $\frac{1}{2}$ długości trzecia Foresta.

Cały wyścig przeprowadziła Caryca, dopiero u budki sędziowskiej wyminął ją będący w wyścigu ciągle na drugim miejscu Granat II i łatwo wygrał o 3 dług. Promienny skończył na trzecim miejscu, a za nim Alfa II i w znacz- nym odstępie Agamemnon.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1.200 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.

Demagog 3 l. og. c.-gn. (Carabas i La Renteria) pp. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, j. Eljasz — 1
Nimfa — 2, Czeczuga — 3; b. m. Essauł Wygr. w 3 m. 18 s. Tot. 40, fr. 19 i 18 zł.

II. Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Luba II 4 l. kl. gn. (Huszar II i Lalisa) p. M. Bersona, chł. Stasiak — 1
La Monteria — 2, Bebuś — 3. Wycofane: Faszoda, Walkirja i Byle Jaki. Wygr. w 1 m. 42½ s. Tot. 14 zł.

III. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Andiamo 2 l. og. kaszt. (Manton i Guadiana) Margr. i A. hr. Wielopolskich, z. Dugan — 1
Esmeralda — 2, Herold — 3; b. m. Gizi Langden, Sac-a-Vin E. W. i Lisowczyk. Bramin został na starcie Wycofany Waleczny. Wygr. w 1 m. 11 s. Tot. 28, fr. 11, 13 i 11 zł.

VII. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Gran 2 l. og. gn. (Morganatic i Szegéli) p. K. Plisowskiego, z. Górecki — 1

Bakarat — 2, Foresta — 3; b. m. Ramkor, Głęбина Sirdarka i Okryjbieda. Wycofane: Zbroja i Rapsod. Wygr. w 1 m. 10 s. Tot. 33, fr. 12, 12 i 12 zł.

VIII. Nagr. 800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Granat II 4 l. og. sk.-gn. (Prince William i Easter Gift) p. J. Dybowskiego, chł. Stasiak — 1

Caryca — 2, Promienny — 3; b. m. Alfa II i Agamemnon. Wycofana Atlanta. Wygr. w 2 m. 19 s. Tot. 28, fr. 16 i 29 zł.

Dzień XXIII, 28 września.

Pogoda, tor dobry.

W wyścigu dla dwulatków poprowadziły Extaza z Bzurą, za nimi: Mista i Plajta. W połowie prostej Bzura odpuszcza Extazę i wtedy mija ją finiszująca Plajta, która



Wycieczka do Kozienic z Dyrektorem Departamentu Chowu i Prezesem Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce na czele.

IV. Nagr. 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Fala III 3 l. kl. gn. (Mości Książę i Dzwina II) A. hr. Morstina, z. Sakowicz — 1

Pan Prezes — 2, Tamerlan — 3; b. m. Chum. Oleś pozostał na starcie. Wycofane: Eldorado i Aino II. Wygr. w 2 m. m. 16 s. Tot. 24, fr. 15 i 14 zł.

V. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Zbir 2 l. og. kaszt. (Ballyheron i Małenka) L. J. bar. Kronenberga, z. Czernuszenko — 1

Erudyt — 2, Ibanez — 3; b. m. Grymas. Wycofana Galopada. Wygr. w 1 m. 9½ s. Tot. 28, fr. 14 i 16 zł.

VI. Nagr. Sprzedażna 4.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Galopada 2 l. kl. gn. (Ballyheron i Blondyna) p. M. Róga, z. Pasternak — 1

Ethelred — 2, Zbroja — 3; b. m. Fleur de Lys, Ruleta, Chimera, Irasatti, Telimena II, Ferezja i Trilby. Wygr. w 1 m. 11 s. Tot. 17, fr. 12, 17 i 30 zł.

zbliża się do Extazy, lecz w rezultacie przegrywa wyścig o ½ dług; trzecie miejsce utrzymała Bzura.

Poprowadził Pan Leon, za nim Boruta i Aurora. Ostatnia u słupa na 850 mtr. rushem wychodzi na pierwsze miejsce; w odstępie podążają Boruta i Pan Leon. Na prostej finiszuje Boruta i w walce o szyję bije Aurorę. W odstępie 5 dług. kończy wyścig Pan Leon.

Poprowadziła Eunice, mając za sobą Parnasa, tuka i innych. Na zakręcie Parnas mija Eunice i prowadzi dalej. Na prostej zbliża się Huk i po walce wygrywa o ½ dług. od Parnasa; o długość trzecia Balsamina

Poprowadziła Danina, podpierana przez Dukata, który następnie wyszedł na pierwsze miejsce i pewnie, jakkolwiek wysyłany, wygrał wyścig o 2 dług. od finiszującej Lady Szerena, za którą o ½ dług. trzecia była Delice.

Przeprowadził i łatwo wygrał o 2 dług. Epizod od Gorgiasa, który wraz z Wikingiem, wpadł na sznury start-maszyny i, zatrzymawszy się, nieco stracił na terenie, a potem z siłą finiszował. Trzecią skończyła wyścig Balsamina.

Wolno, prowadził Epilog, za nim Wichura i Florestan,

W połowie prostej Epilog odpada a Wichura z Florestanem walczą o zwycięstwo. Wygrywa pewnie, chociaż wyjechał, Florestan, o 5 dług. trzeci Epilog.

Liczne pole wyprzedziła Fryze i poprowadziła, mając na najbliższych za sobą miejscach Tukorę i Niobe. Ostatnia u słupa na 1000 mtr. zajmuje drugie miejsce, a następnie, po walce, na prostej z Fryne, pewnie wygrywa wyścig o długość; trzecie miejsce o 2 dług. za Fryne zajmuje Hektos.

Poprowadził Arlekin, mając za sobą Derenia i Faszodę, która u słupa na 850 mtr. odpada na piąte miejsce. Na prostej do Arlekina podchodzi Łaskawa Pani i zawiązuje z nim walkę. Do walczących w ostatniej chwili zbliża się finiszująca Faszoda i wygrywa o łeb wyścig od Łaskawej Pani, za którą o szyję pozostał na trzecim miejscu Arlekin.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

Extaza 2 l. kl. gn. (Harlekin i Corine) J. hr. Czarnckiego, z. Dugan — 1

Plajta — 2, Bzura — 3; b. m. Mista. Wygr. w 54½ s. Tot. 42, fr. 15 i 13 zł.

II. Nagr. 1.200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Boruta płn. og. kaszt. (Oszczip i Hekata) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, chł. Lipiński — 1

Aurora II — 2, Pan Leon — 3. Wycofane: Baroness, Kinmal i Buława. Wygr. w 2 m. 18½ s. Tot. 18 zł.

III. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Huk 2 l. og. kaszt. (Mości Książę i Hugennottin) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, z. Chatisow — 1

Parnas — 2, Balsamina — 3; b. m. Waleczny, Eunice i Zagończyk. Wycofana Zuza. Wygr. w 1 m. 10 s. Tot. 16, fr. 11 i 13 zł.

IV. Nagr. 1.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Dukat 3 l. og. kaszt. (Morganatic i Wiosna) st. „Topór“, z. Chatisow — 1

Lady Szerena — 2, Delice — 3; b. m. Danina, Florydor i Fordham. Wycofany Kin Fo. Wygr. w 1 m. 44 s. Tot. 34, fr. 17 i 20 zł.

V. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Episod 2 l. og. kaszt. (Harlekin i Combres) J. hr. Czarnckiego, z. Dugan — 1

Gorgias — 2, Faszystka — 3; b. m. Banco i Wiking. Wycofane: Plajta i Bakarar. Wygr. w 1 m. 10½ s. Tot. 19, fr. 13 i 16 zł.

VI. Nagr. 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Florestan 3 l. og. c.-gn. (Morganatic i Reinne Fiamette) p. L. Dydyńskiego, z. Ziemiański — 1

Wichura II — 2, Epilog — 3. Wycofane: Elma II i Aurora II. Wygr. w 1 m. 44½ s. Tot. 22 zł.

VII. Nagr. 800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Niobe 3 l. kl. gn. (Parachute i Erika) p. M. Butkiewicza, j. Jednaszewski — 1

Fryne — 2, Hektos — 3; b. m. Lipka, Walkirja, Jurand, Donna Mobile, Budrys i Tukora. Wycofane: Magda, Fetysz, Łaskawa Pani, Korea i Fuga. Wygr. w 1 m. 45 s. Tot. 48, fr. 9, 31 i 34 zł.

VIII. Nagr. 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Faszoda 3 l. kl. siwa (Illuminator i Amhara) st. „Lubicz“, z. Pasternak — 1

Łaskawa Pani — 2, Arlekin — 3; b. m. Wandea, Eskapada i Dereń. Wygr. w 2 m. 19 s. Tot. 46, fr. 19 i 28 zł.

OD REDAKCJI.

Ze względu na to, że w dziedzinie konia istnieją całe szeregi różnych kwestji i spraw, tyjących się hodowli, użytkowania, gospodarstwa stajennego, leczenia chorób i wad i t. p., które interesują szerszy ogół pp. hodowców, sportsmanów i właścicieli koni, a które to kwestje nie są należycie wyjaśnione i podawane do ogólnej wiadomości, — otwieramy w bieżącym numerze rubrykę „Pytania i Odpowiedzi“, w której zamieszczać będziemy nadsyłane nam przez czytelników naszego pisma różnego rodzaju zapytania oraz otrzymywane odpowiedzi i wyjaśnienia.

Tą drogą wiele ciekawych spostrzeżeń, i cennych uwag, zaczerpniętych z praktyki, ujrzy światło dzienne i pomoże do rozwikłania różnego rodzaju zagadnień.

Tuszymy, że inowacja ta spotka się z uznaniem wszystkich, interesujących się koniem i zapraszamy pp. czytelników do współpracownictwa w tym dziale.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy 4 pierwsze nadesłane zapytania i oczekujemy odpowiedzi, które wydrukujemy w numerze następnym.

PYTANIA I ODPOWIEDZI.

Mierzenie głębokości konia.

Pytanie Nr. 1. Czy jest ustalonym, w jakim miejscu należy mierzyć obwód klatki piersiowej u konia. Czy taśma ma przechodzić przez najwyższy punkt kłębu, czy leżeć ma po za kłębem.

C. K.

Wada stajenna.

Pytanie Nr. 2. W jaki skuteczny sposób można odzwyczaić konia od bujania się na przednich nogach w strony. Dotknięty tą wadą mój koń nie przestaje ani na chwilę tego bujania się, rujnując sobie ścięgna?

G. K.

Pytanie Nr. 3. Koń mój, wysokiej pół krwi, temperamentu łagodnego, nie złośliwy w stosunku do ludzi, bije wciąż jedną z tylnych nóg w ścianę boksu, lub w słup przegrody, rujnując stawy pięcinowe i kopyto. Nałóg

ten wykonywa on zarówno przy obroku, jak i po wyjedzeniu go. Ruchu otrzymuje dostatecznie, tak, że przyczyną nałogu nie jest brak pracy i nadmiar humoru. Czy jest możliwość odzwyczajenia go?

A. F.

Smarowanie kopyt.

Pytanie Nr. 4. Jaki jest najlepszy smar do kopyt, nie psujący rogu, a przeciwnie wpływający na zmiękczenie suchego kopyta z rogiem łamliwym, uniemożliwiającym kucie konia?

G. R.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Pogrzeb ś. p. Kazimierza Stolpe** odbył się w piątek dnia 23 b. m. Na solennym nabożeństwie, które celebrował ks. prałat Pretkowski w kościele św. Karola Boromeusza, było pełno przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. Między obecnymi zauważyliśmy: ministra rolnictwa K. Niezabytowskiego, wice-ministra K. Raczyńskiego, dyrektora departamentu chowu F. Jurjewicza, prezesa Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce A. hr. Wielopolskiego, członków zarządu tegoż Towarzystwa: S. ks. Lubomirskiego, A. hr. Dzieduszyckiego, pułk. K. Plisowskiego, honorowego członka Towarzystwa S. Wotowskiego, pozatem pp.: prezesa Wieniawskiego, A. Budnego i wielu innych. Stawili się także trenerzy i żokierze, którzy na swych barkach wynieśli trumnę do grobu. Nad grobem po krótkiej mowie prałata Pretkowskiego, żegnał w dłuższym przemówieniu zmarłego członek Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce p. Michał Berson, podkreślając owocną działalność ś. p. Kazimierza Stolpego na stanowiskach Sekretarza Towarzystwa, a zwłaszcza Przewodniczącego Komisji Rewindykacyjnej w Niemczech.

— **Wiadomości Wyścigowych** wyszły Nr. Nr. 40 i 41.

— **Debiut** 2 l. og. p. M. Bersona „Batiara“ w zeszłą sobotę, stał się niemal sensacją ostatniego tygodnia. Dotychczas niezwykły Etyl spotka wreszcie, o ile sądzić można godnego siebie przeciwnika. Rodowód Batiara jest tem interesujący, że zawiera poczwórne powtórzenie Galopina w dalszych generacjach, zaś w trzeciej imbreed na Matchloxa, który tyle dał dobrych koni, nietylko w Austrii, lecz i w Polsce.

Obecnie po wojnie krew Matchboxa jest nader licznie reprezentowana w Polskiej Księdze Stadnej przez: Magatana, Falba, Batorego, Horkaya, Con Amore i t. p.

Poniżej podajemy rodowód zwycięzcy:

og. kaszt. BATIAR 1925 r.

ELECTRA		ALARIC VICTOR	
Elipse	Con Amore	Vac Victis	Alaric
Gaga	Matchbox	Matchbox	St. Germain

Zawdzięczając bardzo ostrożnemu i umiejętnemu manageowaniu Batiar wystąpił dopiero w późnej jesieni i staje odrazu w pierwszym rzędzie kandydatów do nagród klasycznych w 1928 roku.

— Wyścigi Konne w Bydgoszczy.

Rezultat gonitw, dzień I, 18 września (sezon jesienny).

I. Nagr. 400 zł., 800 mtr.

Jawa — 1, Mandarynka — 2, Dramat — 3; b. m. Igor

II. Nagr. 500 zł., 1600 mtr.

Achilles — 1, Rosa — 2, Mignon — 3; b. m. Pieszczołka.

III. Nagr. 600 zł., 2100 mtr.

Mrok — 1, Alegra — 2, Kochany Xięże — 3; b. m. Lalette i Kobięcina.

IV. Nagr. 600 zł. Gonitwa z płotami, 2400 mtr.

Umizg — 1, Dziuchna — 2, Delegat — 3.

V. Nagr. 600 zł. Gonitwa z przeszkonami, 3600 mtr.

Kasztelan — 1, Blue Mountain — 2, Rakiet — 3; Farsa.

VI. Nagr. 800 zł. Gonitwa z płotami, 2400 mtr.

Bojar — 1, Ma Coquine — 2, Hellade — 3; b. m. Mała Grawoza, Sentinelle i Farsa.

VII. Nagr. 300 zł. Gonitwa myśliwska, 8 klm.

Komar — 1, Narcyz — 2, Orszawa — 3; b. m. 2 konie.

— Wyścigi Konne w Przemyślu.

Rezultat gonitw, dzień I, 17 września (sezon jesienny).

I. Nagr. 800 zł. Gonitwa z płotami, 2800 mtr.

Jack — 1, Floramour — 2, Bianka — 3.

II. Nagr. 800 zł., 2100 mtr.

Fetysz — 1, Aga — 2, Hegera — 3.

III. Nagr. 600 zł., 1600 mtr.

Mamuszka — 1, Halabarda — 2, Monami — 3; b. m. Pieszczołka.

IV. Nagr. 400 zł. Gonitwa z Płotami (Military), 3200 mtr.

Olkusz — 1, Nem-Sabat — 2, Piękny — 3; b. m. Liwerant i Cetynja.

V. Nagr. 500 zł., 1600 mtr.
Glorjola — 1, Kikimora — 2.

VI. Nagr. 800 zł., 1600 mtr.
Ułan II — 1, Azamat — 2, Kirkes — 3; b. m. Cięciwa II i Pamiątka.

Rezultat gonitw, dzień II, 18 września.

I. Nagr. 400 zł., 2400 mtr.
Wetchera — 1, Pieszczotka — 2, Holbert — 3; b. m. Litka, Graal, Nikade i Prawnuczka.

II. Nagr. 1.200 zł., 2100 mtr.
Sahiba — 1, Fakir — 2, Hydra — 3; b. m. Hassan II.

III. Nagr. 800 zł. Gonitwa z przeszkodami, 3200 mtr.
Brawo — 1, Gula — 2, Wojak — 3; Czajka, Mości Panna i Horpyna.

IV. Nagr. 1.000 zł., 2100 mtr.
Polish Cob — 1, Terefere — 2, Wieszcza Fal — 3.

V. Nagr. 600 zł., 1600 mtr.
Nana — 1, Faustina — 2, Grunwald — 3; b. m. Federacja.

VI. Nagr. 600 zł. Gonitwa z płotami, 2400 mtr.
Argus — 1, Gwałt — 2, Bianka — 3; b. m. Signorina Romanelli i Karabasia.

Rezultat gonitw, dzień III, 20 września.

I. Nagr. 600 zł., 1600 mtr.
Fabjus Cunctator — 1, Verbum Nobile — 2, Monami — 3; b. m. Pamiątka i Fanfaron.

II. Nagr. 1.200 zł., 2100 mtr.
Flisak — 1, Aga — 2, Gracja — 3; b. m. Fantazja.

III. Nagr. 400 zł. Gonitwa z płotami, 1600 mtr.
Mamuszka — 1, Brawo — 2, Dziuba — 3; b. m. Olkusz, Depesza, Nikade, Nem-Sabat i Anitra.

IV. Nagr. 600 zł., 1600 mtr.
Azamat — 1, Mości Panna — 2, Kirkes — 3; b. m. Czekan.

V. Nagr. 800 zł., 2400 mtr.
Enwer Bey — 1, Glorja — 2, Aghil — 3.

VI. Nagr. 800 zł. Gonitwa z przeszkodami, 4200 mtr.
Gula — 1, Umykaj Polmoodie — 2, Gemma — 3; b. m. Wiarus II.

— Wygrane właścicieli stajen wyścigowych w III sezonie 1927 r. w Warszawie.

Zł.	Zł.
H. Cichowski i A. i J. Bronikowscy 50.991	K. Dzierzbicki 18.720
H. ks. Lubomirski i M. Radwan 37.093	26 pułk. Ułanów 18.519
E. Crzybowski 36.690	9 pułk Strzelc. Kon. Margr. i A. hr. Wielopolski 14.200
M. Róg 33.020	Ktery-Szepietów 13.600
S. Mroczkowski 26.780	M. Butkiewicz 12.750
M. Berson 26.000	L. J. bar. Kronenberg 12.420
A. Olszowski 24.070	L. Dydyński 11.100
J. hr. Czarnecki 20.590	I pułk. Uł. Krechow. 7.130

Zł.	Zł.
J. Hulewicz 6.610	Stajnia Góra 1.720
A. hr. Morstin 6.420	B. Hessen 1.220
Stajnia Lubicz 6.160	B. Yellow 1.210
J. hr. Alvensleben-Schönborn 5.370	J. Dybowski 1.040
W. Linhart 5.230	Z. Dobiecki 1.000
B. Karwowski 5.170	W. Verkay 860
B. Szwajcer 5.110	J. Budny 840
J. Rosiński 4.780	3 pułk Szwoleżerów 800
Stajnia Topór 4.240	K. Ruszczyk-Pokorny 800
T. Falewicz 4.090	A. Gnizdowski 760
S. Grzybowski 3.550	W. Mirny 610
S. Maryewski 3.550	H. bar. Maltzan 540
A. Budny 3.420	Z. Rogowski 490
Z. Wojtowicz 2.010	W. Szczypiorski 400
K. Plisowski 1.990	E. hr. Henckel von Donnersmark 136
S. Rago 1.980	S. Ender 100
17 p. Uł. Włkp. 1.860	L. Rydygier 80

— Premje hodowlane w III sezonie 1927 r. w Warszawie.

Zł.	Zł.
St. Państwowe 7.427	L. Orpizewski 286
A. i J. Bronikowscy 4.979	M. Jędrzejowicz 276
F. Węzyk 3.913	M. Butkiewicz 255
M. Róg 3.302	A. Ostoja-Ostaszewska 224
M. Sawicki 3.000	Alfr. hr. Potocki 199
T. ks. Lubomirski 2.825	W. Charłupski 180
M. Berson 2.264	R. Krański 142
A. ks. Czartoryski 1.857	A. Karski 142
B. Ziętarski 1.825	J. Biedrzycki 135
H. Towarnicki 1.440	A. Łempicki 134
J. hr. Czarnecki 1.313	W. Daszewski 104
J. hr. Alvensleben-Schönborn 917	W. ks. Lubomirski 102
L. J. bar. Kronenberg 894	A. hr. Zamoyska 100
St. „Ktery-Szepietów” 855	S. Maryewski 100
F. Jurjewicz i A. hr. Wielopolski 752	S. hr. Czacki 82
A. Olszowski 670	J. Budny 78
K. Dzierzbicki 608	S. ks. Lubomirski 56
H. ks. Lubomirski 531	R. Czaykowski 50
B. Szwajcer 511	W. Szczypiorski 40
E. Grzybowski 460	K. hr. Skarbek 37
W. Smalawski 450	K. ks. Lubomirska 29
J. Bartmański 350	L. Kugler 15
W. Wysocki 348	G. Janasz 10
A. Budny 342	W. hr. Zamoyski 10
H. Woźniakowski 336	A. Rytteł 9
B. Wydzga 332	Cz. Baczyński 8
	M. hr. Starzeński 8

— Statystyka jazd w sezonie jesiennym 1927 r. w Warszawie.

Panowie.	I	II	III	0	jazd
1. mjr. Falewicz	1	1	—	—	2

Żokije.

	I	II	III	0	jazd
1. Pasternak	26	21	13	22	82
2. Dugan	20	17	14	30	81
3. Chatisow	19	11	14	25	69
4. Kucharski	12	13	20	32	77
5. Górecki J.	11	11	11	21	54
6. Czernuszenko	10	5	6	16	37
7. Magdaliński	8	14	16	33	71
8. Dorosz	8	10	2	9	29
9. Szyszkowski	6	8	8	13	35
10. Sakowicz	3	2	5	14	24
11. Kłodziak	2	—	2	3	7
12. Sulekow	1	5	—	7	13
13. Ziemiański	1	1	1	2	5
14. Krysko	—	1	—	—	1
15. Bryk	—	1	—	2	3
16. Wyżgalski I	—	—	—	1	1

Jeźdźcy krajowi.

1. Jagodziński K. II	7	10	10	25	52
2. Kordacz	5	5	1	13	24
3. Eljasz	2	—	1	3	6
4. Jednaszewski	1	4	2	6	13
5. Nowak	1	—	2	3	6
6. Reiff	1	—	1	2	4
7. Sulik	—	2	2	3	7
8. Matosek	—	2	—	3	5
9. Nowicki	—	1	4	3	8
10. Gruda	—	1	2	1	4
11. Wróbel	—	1	—	1	2
12. Józefiak	—	—	1	3	4
13. Wyżgalski II	—	—	1	1	2
14. Mugaj	—	—	—	1	1
15. Ustinow	—	—	—	1	1
16. Stefańczyk	—	—	—	1	1
17. Raniewicz M. II	—	—	—	7	7

Chłopcy stajenni.

1. Matuszewski	6	4	3	14	27
2. Lipiński	6	—	2	3	11
3. Stasiak	3	3	2	2	10
4. Pielak	2	1	1	3	7
5. Michalczyk	1	4	2	2	9
6. Gajewski	1	3	1	2	7
7. Bildziuk	1	1	—	—	2
8. Klamar III	1	—	—	1	2
9. Ignaczak	—	—	1	—	1
10. Balcer II	—	—	—	1	1
11. Kowalski	—	—	—	1	1
12. Porada	—	—	—	1	1
13. Bews	—	—	—	2	2
14. Górecki	—	—	—	2	2
15. Kuszmieruk	—	—	—	2	2
16. Polesiak	—	—	—	2	2
17. Dylik	—	—	—	3	3
18. Twardzisz	—	—	—	3	3

ZAGRANICZNA.

Anglja.

— **Yarmouth**, 14 września.*Norfolk and Suffolk Handicap Plate*, 265 £, 1600 mtr.

Niantig 4 l. 44 kg. (Stefan the Great—Rosina) p. M. J. Shorp, — 1

Lightsep 3 l., 57 kg. — 2, Erythreos 3 l., 45 kg. — 3.

— **Windsor**, 17 września.*Royal Borough Handicap*, 700 £, 2000 mtr.

Jamnagar 6 l., 47 kg. (Black Jester—Carina) kap. R. E. Sassoon, — 1

Rob 5 l., 56 kg. — 2, Grandflight 4 l., 52 kg. — 3.

— **Gatwick**, 21 września.*Stayers Handicap Plate*, 450 £, 3200 mtr.Realm Park 5 l., 45 kg. (Royal Realm—Alice Park)—1
Kerosene 6 l., 45 kg. — 2, Steel Point 4 l. 46½ kg.—3.

22 września.

Country Nursery Handicap Plate, 500 £, 1200 mtr.Double Pay 2 l., 49½ kg. (Bachelor's Double—Krona) p. H. R. Lawrence, — 1
Grimson Square 2 l., 47 kg. — 2, Baronne 2 l., 52½ kg. — 3.— **Edimbourg**, 21 września.*Prestonpans Nursery Handicap*, 200 £, 1000 mtr.Tetrastyle 2 l., 47½ kg. (Tetrameter—Shapely) p. Norman Field, — 3
Orrisima 2 l., 52½ kg. — 2, Royal Fluther 2 l., 50½ kg. — 3.

22 września.

Edinburgh Gold Cup, 350 £, 2400 mtr.Silver Stick 4 l., 51 kg. (Grand Parade—Sybil Grey) p. E. Sandeman, — 1
Kinchinjunga 3 l., 51 kg.—2, Shippon 10 l., 48 kg.—3.— **Newbury**, 23 września.*Newbury Autumn Foal Plate*, 750 £, 1200 mtr.D'Ourry 2 l. 52 kg. (Abbots Trace—La Paloma) p. O. Sullivan, — 1
La Chance 2 l., 46 kg.—2, Ranjit Singh 2 l., 57½ kg.—3.*Highclere Nursery Handicap*, 1.100 £, 1000 mtr.Phantasy 2 l., 49½ kg. (Fantomas—Destine) p. M. W. A. Read, — 1
Pobieda 2 l. 52½ kg. — 2, Ruffler 2 l., 52 kg. — 3.

24 września.

Kingsclere Plate, 850 £, 2000 mtr.Attar 3 l., 49½ kg. (Attalus—Minah) — 1
Valois 3., 58½ kg. — 2, Romney 3 l., 58½ kg. — 3.*Newbury Autumn Cup*, 1.500 £, 3400 mtr.Lightning Artist 3 l., 47 kg. (Gainsborough—Gallop Along) p. W. Singer, — 1
Sir Joshua 6 l., 44½ kg. — 2, Eagle's Pride 4 l., 44½ kg. — 3.

Anglja.

FLAMINGO og. gn. ur. 1925 r.

LADY PEREGRINE		FLABOYANT	
Lisma	White Eagle	Simonetta	Tracery
Persimmon	Gallinule	St. Simon	Rock Sand

Wśród najlepszych dwulatków w Anglii, Flamingo co do wysokości wygranych zajmuje obecnie pierwsze miejsce. Wygrane tego dwulatka wynoszą £ 7.328. Należy zaznaczyć, że hodowcy niemieccy, czynią coraz to bardziej udane zakupy materiału stadnego w Anglii. Przed paru laty nabyli ogiera Diadumenos, potomstwo którego po jego sprzedaży (a pozostające jeszcze w Anglii) zdołało wygrać cały szereg dobrych wyścigów. Obecnie w 1905 roku, Flamboyant, ojciec Flamingo został również nabyty do Niemiec, gdzie się znajduje w stadzie Röttgen przez Heumar w prowincji Nadreńskiej. Flamboyant pokrywał klacze po 2000 Mrk

ABBOTS TRACE ur. w 1917 r. u Lorda Dewar w Anglii.

ABBOT'S ANNE		TRACERY	
Sister Lumley	Rightaway	Topiary	Rock Sand
St. Honorat	Wisdom	Orme	Sainfoin

(Żeńska linja Lady Hawthorn).

Młody ten reproduktor, zarekomendował się w Anglii z jaknajlepszej strony. Karjera jego wyścigowa nie była świetna, gdyż pozostając przez trzy lata w treningu wygrał tylko £ 5.475. Najlepszym wyścigiem jego było zdobycie w wieku 4 lat — Liverpool Cup.

Przychówek natomiast po tym koniu wykazał duże zdolności wyścigowe, a mianowicie wygrywając: w 1905 r. £ 1.307, w 1906 r. £ 10.609, a w 1907 r. (do chwili obecnej) £ 17.827. Młody ten ogier w ten sposób zdobył piąte miejsce na liście najwybitniejszych reproduktorów w Anglii, cena pokrycia klaczy wynosi £ 250.

— Cambridgeshire.

Handicap dla 3 l. i st., na dystansie 1600 mtr. rozegrany będzie 26 października. Zdecydowanym faworytem (cota 8:1) jest niemiecki koń p. Oppenhaima-Weissdorn po Prunus (Dark Ronald) z kl. Wiener Madl (William III).

Francja.

— **Roahuga**, stajnia p. P. Moulines wygrała w r. b. 2.200.000 franków, t. j. sumę recordową we Francji.

— **Maison Laffitte**, 19 września.*Prix American Legion*, 50.000 fr., 2600 mtr.

Royal Academy kl. gn. (Gainsborough z kl. Mailly-Mallet) 49½ kg., z. Jennings — 1

La Desirach — 2, Fergus — 3 Wygrane w 3 m. 0,2 s. o 3 dług.

23 września.

Prix Biennal, 40.000 fr., 1000 mtr. dla 2 letnich i starszych.

Cuckoo 2 l. og. gn. 53 kg. (Le Traquet z kl. Cuckmare Lass) p. Cohn, z. Sharpe — 1

Olympia 3 l. 60½ kg. — 2, Moonshine 2 l. 51½ kg. — 3. Wygrane w 1 m. 0,3 s. o ¾ dług.

Potem zwycięztwie Cuckoo staje w rzędzie najlepszych 2-letnich ogierów we Francji.

CUCKOO og. gn. ur. w r. 1925.

CUCKMARE LASS		LE TRAQUET	
Lady Ailsa	St. Denis	Belle Fleur	Verwood
Ayrshire	St. Simon	Flying Fox	Grey Plume

Prix de l'Escant, (handicap) 25.000 fr., 2000 mtr.

Tenebrion 3 l. og. kaszt. (Caroli z kl. Tempête II) p-ni Galliar, z. Harris — 1

Salvandy — 2, Caulet Flori — 3.

Prix du Saint-Laurant, 15.000 fr., 2100 mtr.

Châteaufort 4 l. og. gn. (Harry of Hereford z kl. La Choissille) p. Lewis, z. Sibritt — 1

Essai — 2, Grandee — 3.

Prix de L'Yser dla 2-letnich, 12.500 fr., 1300 mtr.

Wilayette kl. gn. (Maintenon z kl. Wilfreda) p. L. Manszewa, z. Winkfield — 1

Vieux Refrain — 2, Whirligig — 3.

— **Bois de Boulogne**, 25 września.*Prix du Prince d'Orange*, 40.000 fr., 2400 mtr.

Sac-à Papier hr. de Jumilhac, — 1

Javelat — 2, Eski Serail — 3.

Niemcy.

— **P. Haniel** powziął decyzję wysłania swojej fenomenalnej dwulatki „Comtessa Maddalena” jeszcze w r. b. do Anglii, gdzie została zapisana na Hurst Park Great Two Years Old Stakes. Nagroda ta będzie rozegrana 19 listopada na dyst. 1200 mtr. bez nadwagi za wygrane. Przedtem jednak córka ta Landgrafa wystąpi w nagrodzie „Winter Favorit”.

— **Hamburg Horn**, 25 września.*Stutenpreis* 15.000 mrk. 2400 mtr.

Gute Sitte kl. gn. Stada Mydlinghovens

z. Hugueniu — 1

Postenkette — 2, Tschievva — 3. Wygr. o 2 dług. w 2 m. 49 s.

Rodowód zwycięzcy.

GUTE SITTE kl. gn. ur. 1924 r.

GALATA		LYCAON	
Saint Galette	Ard Patr ck	La Vierge	Cyllene
St. Frusquin	St. Florian	Hampton	Bona Vista

Hiszpanja.— **San-Sebastiano**, 17 września.*La Coupe du Roi*, 50.000 pesetas, 2400 mtr.

Bolivard (Antivari—Bolide II) z. Lyne — 1
Colindres — 2, Centaure — 3; b. m. La Magdalena.

Argentyna.— **Buenos-Aires**, 18 września.*Prix Enrique Acebal*, 10.000 pesos, 1600 mtr.La Cloche 3 l. (Polemarck—La Luz) ż. Bisturi — 1
Antigona 3 l. — 2, Certificada 3 l. — 3.**Austria.**— **Najlepszym** trzyletnim ogierem w Austrii okazał się w r. b. „Celliota“ po Viceroy z kl. Lemma. Matka ta została nabyta żrebną w Anglii, zaś najlepszym dwulatkiem „Eisberg“ po Icy Wind z kl. Rax.

EISBERG ur. 1925 r.

PAX		ICY WIND	
Regina Castra	Prince Olaf	Cauld Blast	Laveno
Ard Patrick	Eager	St. Frusquin	Bend'Or

Włochy.— **Mediolan.***St. Leger*, 100.000 lir., 2800 mtr.Delfino og. gn. (Burne Jone z kl. Delft) Sig. F. Corbel
las, ż. Kriegelstein — 1Piera kl. gn. (Wool Winder) — 2, Varedo og. gn.
(Harvesac) — 3. Wygr. w 3 m. 16 s.

DELFINO og. gn.

DELFIN		BURN JONE	
Floride	Lally	Bonny Bay	John O'Gaunt
Florizell II	Amphion	St. Frusquin	Isinglass

Premio Laveno, 25.000 lir., 2200 mtr.

Nesiotos 4 l. og. gn. (Hurry On) Sig Tesio, — 1

Cranach og. gn. (Cannobie) — 2.

HETMAN NEY 3 l. ur. 1924. Tegoroczny derbista rosyjski.

NAPOLI 4		GERZOG 5	
Naiad V 4	Pure Gem 5	Galantine 5	Grymsa 11
Royal Request 4	Plum Centre 22	La Vierge 5	Isinglass 3
		Volant 5	Gallinull 19
			Gaia 11
			Espoir (Barcaldine) 19

OGŁOSZENIA.

Tablice genealogiczne K. PETIONA

WYDANE W 1912 ROKU PRZEC MOSKIEWSKIE TOWARZYSTWO WYŚCIGÓW KONNYCH

SĄ POSZUKIWANE

Wiadomość: telefon 220-26. od 11 — 13-ej.

5 roczniaków w świetnej kondycji sprzeda**p. M. JĘDRZEJOWICZ,**

hodowca Floramour'a (34 razy pierwszy) Happy Lover'a (zwycięzcy w nagrodzie Widzowa i w Ostseepreis w Sopotach przed Arlindą) szybkiego Invita i t. d.

Adres: DYŁĄGÓWKA, p. Hyżne, Małopolska.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.